

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**



FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**

**ROK XXIV: 2008  
Nr 2 (63)**

Warszawa 2008

---

Redaktor naczelny:

**KAROL KARSKI**

STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE  
(PL ISSN 0239-5541)

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”  
WARSZAWA

ORTHDruk sp. z o.o.  
BIAŁYSTOK

Adres redakcji:  
00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37  
telefon: (22) 817 10 10  
Konto bankowe:  
BPH PKO S.A.  
42 1240 6175 1111 0000 4566 4221

Druk i oprawa: Orthdruk, Białystok, tel. (0-85) 742 25 17

Cena jednego egzemplarza – 15 zł;  
Prenumerata za rok 2008 – 30 zł.

---

---

## SPIS TREŚCI

<b>ARTYKUŁY</b> .....	9
Luiza Wawrzyńska-Furman, <i>Ekumenizm Benedykta XVI w krytycznym spojrzeniu katolickim</i> .....	9
Dariusz Bruncz, <i>Kościół jako koinonia zbawienia. Luteranie i rzymscy katolicy o Kościele</i> .....	14
Tomasz Józefowicz, <i>Zielonoświątkowcy a ekumenizm</i> .....	25
Grzegorz Ignatowski, <i>Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów – struktura, historia i sukcesy</i> .....	34
<b>SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY</b> .....	49
<i>Z działalności Światowej Rady Kościołów</i> (K. Karski) .....	49
<i>Współpraca ekumeniczna w Europie</i> .....	55
<i>Posługa biskupia w ramach apostołowości Kościoła. Dokument Światowej Federacji Luterńskiej</i> (2007) .....	58
<i>Wspólnota Anglikańska po Konferencji Lambeth 2008</i> (Dariusz Bruncz) .....	81
<i>Końcowe oświadczenie na temat globalnej anglikańskiej przyszłości</i> .....	94
<i>Tematyka ekumeniczna w „Kościele Powszechnym” 1940-1950</i> .....	101
<b>SYLWETKI</b> .....	149
<i>In memoriam</i> (George H. Tavard, William H. Lazareth, Lukas Vischer, Chiara Lubich, Witalij Borowoj) .....	149
<i>Metropolita Sawa – w 70. rocznicę urodzin</i> (Grzegorz Polak) .....	158
<b>KRONIKA</b> .....	162
<i>Kronika wydarzeń ekumenicznych</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	188
<i>Bibliografia ekumeniczna czasopism polskich</i> (Grzegorz Polak) .....	188

---

# CONTENTS

<b>ARTICLES</b> .....	9
Luiza Wawrzyńska-Furman, <i>Pope Benedict XVI and Ecumenism in a Critical Catholic View</i> .....	9
Dariusz Bruncz, <i>The Church as Koinonia of Salvation – Lutherans and Roman Catholics in Dialogue about the Church</i> .....	14
Tomasz Józefowicz, <i>Pentecostals and the Ecumenical Movement</i> .....	25
Grzegorz Ignatowski, <i>The International Council of Christians and Jews – its Structure, History and Achievements</i> .....	34
<b>REPORTS AND DOCUMENTS</b> .....	49
<i>From the Activity of the World Council of Churches</i> (Karol Karski) .....	49
<i>Ecumenical Cooperation in Europe</i> .....	55
<i>Episcopal Ministry within the Apostolicity of the Church. A Document of the Lutheran World Federation (2007)</i> .....	58
<i>Anglican Communion after the Lambeth Conference 2008</i> (Dariusz Bruncz) .....	81
<i>Final Statement on the Global Anglican Future</i> .....	94
<i>Ecumenical Issues in “Kościół Powszechny” 1940 – 1950</i> .....	101
<b>ECUMENICAL PROFILES</b> .....	149
<i>In Memoriam</i> (George H. Tavard, William H. Lazareth, Lukas Vischer, Chiara Lubich, Witalij Borowoj) .....	149
<i>Metropolitan Sawa – on the 70<sup>th</sup> Birthday</i> (Grzegorz Polak) .....	158
<b>CHRONICLE</b> .....	162
<i>Chronicle of Ecumenical Events</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAPHY</b> .....	188
<i>Ecumenical Bibliography of Polish Periodicals</i> (Grzegorz Polak) .....	188

---

# INHALTSVERZEICHNIS

<b>ARTIKEL</b> .....	9
Luiza Wawrzyńska-Furman, <i>Der Ökumenismus des Papstes Benedikt XVI. aus einer kritischen katholischen Sicht</i> .....	9
Dariusz Bruncz, <i>Kirche als koinonia des Heils – Lutheraner und römische Katholiken über die Kirche</i> .....	14
Tomasz Józefowicz, <i>Die Pfingstler und die Ökumene</i> .....	25
Grzegorz Ignatowski, <i>Internationaler Rat der Christen und Juden – seine Struktur, Geschichte und Leistungen</i> .....	34
<b>BERICHTE UND DOKUMENTE</b> .....	49
<i>Aus der Tätigkeit des Ökumenischen Rates der Kirchen</i> (Karol Karski) .....	49
<i>Ökumenische Zusammenarbeit in Europa</i> .....	55
<i>Das bischöfliche Amt im Rahmen der Apostolizität der Kirche. Ein Dokument des Lutherischen Weltbundes</i> .....	58
<i>Anglikanische Gemeinschaft nach der Lambeth-Konferenz 2008</i> (Dariusz Bruncz) ..	81
<i>Endgültige Erklärung zur Globalen Anglikanischen Zukunft</i> .....	94
<i>Ökumenische Thematik in „Kościół Powszechny“ 1940 – 1950</i> .....	101
<b>ÓKUMENISCHE GESTALTEN</b> .....	149
<i>In Memoriam</i> (George H. Tavard, William H. Lazareth, Lukas Vischer, Chiara Lubich, Witalij Borowoj) .....	149
<i>Metropolit Sawa – zum 70. Geburtstag</i> (Grzegorz Polak) .....	158
<b>CHRONIK</b> .....	162
<i>Chronik ökumenischer Ereignisse</i> (Karol Karski) .....	162
<b>BIBLIOGRAPHIE</b> .....	188
<i>Ökumenische Bibliographie polnischer Zeitschriften</i> (Grzegorz Polak) .....	188





*Luiza Wawrzyńska-Furman*

## EKUMENIZM BENEDYKTA XVI W KRYTYCZNYM SPOJRZENIU KATOLICKIM

Wybór kardynała Josepha Ratzingera na papieża postawił pytanie o przyszłość dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego<sup>1</sup>. Natychmiast przypomniano jego antyekumeniczne zachowania: odmowę uczestnictwa w modlitwach o pokój w Asyżu, gdzie z inicjatywy Jana Pawła II spotkali się przedstawiciele wielkich religii świata; deklarację *Dominus Iesus*, której treści do dziś interpretuje się jako powrót do tradycyjnej nauki katolickiej, niezgodnej z duchem *Vaticanum Secundum*; rozumienie terminu inkulturacji, z którym niechętnie zgadzają się misjonarze katolicycy pracujący w krajach misyjnych. Postawiono pytanie, jaki model Kościoła zaproponuje następca wielkiego Polaka, który dla dialogu zrobił niezwykle dużo i który podniósł poprzeczkę na wysokość trudną nie tylko do pokonania lecz nawet do osiągnięcia. Czym jeszcze może zaskoczyć znany teolog, który sformułował treść Deklaracji *Dominus Iesus*; deklaracji odmawiającej status Kościoła wszystkim Kościołom wyrosłym z Reformacji XVI wieku, stwierdzającej, że Kościół Chrystusa trwa jedynie w Kościele katolickim (rozumianym jako rzymski).

Mimo licznych odniesień do soborowych dokumentów pewne sformułowania tej deklaracji nie są zgodne z nauczaniem ojców soborowych – przecież część druga rozdziału III *Dekretu o ekumenizmie* poświęcona chrześcijanom zachodnim mówi o nich jako o „Kościołach i wspólnotach kościelnych”. Także Jan Paweł II wielokrotnie nazywa te wspólnoty „Kościołami”.

Również problematycznym jest zastosowanie użytego w *Konstytucji dogmatycznej* o Kościele terminu „*subsistit in*”. Znalazł się on we wspomnianej deklaracji

---

<sup>1</sup> Uaktualniona wersja referatu wygłoszonego 1 października 2007 r. na ekumenicznym spotkaniu w kościele ewangelicko-augsburskim pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie.

cji. Zdania, w których ten termin występuje, sprawiają wrażenie kopii zdań zawartych w *Konstytucji*, lecz w rzeczywistości nie są wierną kopią. Wnikliwa analiza pozwala zauważyć, że w Deklaracji *Dominus Iesus* zostało dodane słowo: „*plene*” = jedynie, które całkowicie zmieniło sens całej wypowiedzi, doprowadziło do zamieszania i nie jest zgodne z prawdą soborową. Zamiast bronić słów Deklaracji należałoby zapytać: kto się pomylił? – sobór, czy autor *Dominus Iesus*? Czy dodanie tego słowa nie jest cofnięciem katolickiej teologii do czasów Piusa XII? Jaki jest sens przypisu 56 do 16 numeru Deklaracji, gdzie powiedziano: „Jest sprzeczna z autentycznym znaczeniem tekstu soborowego interpretacja tych, którzy z wyrażenia *subsistit in* wyprowadzają tezę, że jedyny Kościół Chrystusa mógłby również trwać w niekatolickich Kościołach i Wspólnotach kościelnych”? A taki właśnie wniosek znajduje się w opublikowanej 5 lat wcześniej encyklice Jana Pawła II *Ut unum sint* (nr 11). Przypis ten zaprzecza sensowi jakiegokolwiek dialogu ekumenicznego. Skoro Kościół Chrystusowy trwa jedynie w Kościele rzymskokatolickim i nie trwa w żadnym innym, to nigdy nie dotknęły go żadne podziały. W takim wypadku Kościoły powstałe w XI i XVI wieku odeszły od jedynego Kościoła Chrystusa i potrzebują powrotu. Nigdy nie można by mówić o podziale w Kościele Chrystusowym, a tym samym można wyciągnąć wniosek, że dialog ekumeniczny jest farsą – przecież według Deklaracji Kościół Chrystusowy niepodzielnie trwa w Kościele rzymskokatolickim – nie musimy więc dążyć do jedności chrześcijan, powinniśmy zaś zabiegać o powrót marnotrawnych dzieci na łono prawdziwego Kościoła. To niezwykle bolesne słowa!

W kazaniu podczas mszy *pro eligendo papa* – inauguracyjnej nowy pontyfikat Benedykt XVI zaznaczył, że priorytetem jego działań jako papieża będzie właśnie ekumenizm. Wspaniała deklaracja. Jednakże podczas tego samego przemówienia przywołał obrazy, które mogły wzbudzić niepokój tych wszystkich, dla których dialog ekumeniczny jest ważną sprawą. Kościół jako statek, bądź sieć porozrywana przez wichry historii, ale nieprzerwana do końca – to obrazy mało ekumeniczne. Nie wiemy, czy przekonanie o „nierozzerwalnej sieci” należy do wymiaru już urzeczywistnionej, czy raczej przyszłej eschatologii. Przywoływany obraz sugeruje wiarę papieża w to, że wiele wspólnot może odnaleźć drogę powrotną do jedności. Trudno jednak wywnioskować, o jakiej jedności myśli obecny papież, skoro w 1986 roku wyraził przekonanie, że za naszych dni pełna jedność chrześcijan nie nastąpi.

Oczywiście nowy pontyfikat owocuje w ekumeniczne spotkania i gesty, co więcej, coraz bardziej możemy wglębić się w papieskie rozumienie dążeń do jedności, o którą modlił się Jezua z Nazaretu prosząc Boga: „spraw, aby byli jedno”. Benedykt XVI spotyka się z Żydami, prawosławnymi, wiernymi z Kościołów wyrosłych z Reformacji, Kościoła anglikańskiego; wierny temu, co napisał w Deklaracji *Dominus Iesus* – statusem Kościoła obdarza jedynie Kościół prawosławny i Kościoły orientalne Wschodu.

W swojej encyklice *Deus Caritas est* dokonał syntezy chrześcijańskiego rozumienia miłości i zachęcił, by chrześcijanie byli jej świadkami. Jego zdaniem, ekumenizm miłości może integrować podzielone Kościoły w diakonii i uzdalniać je do wiarygodnego świadectwa dla świata.

Drugiego marca 2006 roku Benedykt XVI zrezygnował z używania tytułu Patriarchy Zachodu. Nie podał do wiadomości publicznej motywów takiej decyzji. Komentarz, jaki natychmiast się ukazał, brzmiał bardzo papistycznie. Fakt ten zinterpretowano jako gest wzmacniający ekumenizm ze Wschodem. Oby takim się okazał. Istnieje bowiem możliwość innej interpretacji. Otóż rezygnacja z tego tytułu może także oznaczać przekreślenie ważności tytułu Patriarchy Wschodu. Wprawdzie w historii wielokrotnie przeciwstawiano sobie te patriarchaty, należy jednak mieć na uwadze, że kiedy były tworzone, istniały jako równorzędne. Rezygnacja z tego tytułu może być również odczytana jako postawienie się ponad patriarchaty Wschodu. A ponieważ dla Benedykta XVI sprawa prymatu ma znaczenie pierwszorzędne możemy wyciągnąć śmiało taki właśnie wniosek: rezygnacja z tytułu patriarchy jest odcięciem się od możliwości bycia równorzędnym wobec innych patriarchów. Musimy pamiętać bowiem, że przyznanie biskupowi Rzymu nadrzędnej roli w chrześcijańskim świecie jest dla papieża jednoznaczne z jednością ekumeniczną – w obecności 50.000 pielgrzymów i turystów modlił się podczas audiencji generalnej 7 czerwca o to, by prymat papieski został uznany przez braci chrześcijan.

W niemal każdej ekumenicznej wypowiedzi papież podkreśla konieczność dawania wspólnego świadectwa i pracę w dziedzinie etyki. Stawianie czoła współczesności i walka na rzecz krzewienia chrześcijaństwa oraz obrona chrześcijańskich korzeni Europy to również niezwykle ważne zadania współczesnego dialogu ekumenicznego. „Ekumeniczne dążenia musi wspierać modlitwa, wzajemne przebaczenie i świętość życia każdego z nas” – powiedział podczas przemówienia w luterańskim kościele Świętej Trójcy w Warszawie. Ekumenizm widzi w posłudze charytatywnej Kościołów, we wspólnym włączaniu się w prace na rzecz potrzebujących oraz w konieczności opracowania nowego podejścia do coraz powszechniejszych małżeństw mieszanych. Wyjątkowe miejsce w jego nauczaniu zajmuje kwestia szerzenia chrześcijańskiej etyki na naszym kontynencie. Chce postrzegać Europę jako kontynent chrześcijański, co napotyka krytykę ze strony wielu wyznawców islamu, którzy uważają, że tak pojmowana Europa byłaby klubem jedynie chrześcijańskich państw, w którym nie ma miejsca na inne kultury i religie. W lipcu 2008 r. podczas spotkania z wyznawcami innych wyznań chrześcijańskich w Sydney (Australia) przypomniał, że wstępem do ekumenizmu jest chrzest, zaś jego ukoronowaniem powinien być jeden Stół Pański, czyli wspólne sprawowanie Eucharystii.

Benedykt XVI w swej ekumenicznej pracy szczególnie ciepło odnosi się do wyznawców judaizmu, czego dowodem jest jego ostatnie przemówienie z dnia 12 września 2008 r. wygłoszone w paryskiej nuncjaturze. Przypomniał w nim, iż

antysemityzm jest równoznaczny z antychrześcijaństwem. Trudno jednak ustalić, czy islam jest dla niego religią równie istotną. Oczywiście abstrahuję tu od samego misterium, które łączy judaizm z chrześcijaństwem, czego nie ma w relacji chrześcijaństwo-islam. Chodzi mi przede wszystkim o samo podejście papieża do obu religii. Do dziś płaci on wysoką cenę za nieopatrznie wypowiedziane słowa podczas wykładu w Ratyźbonie. Świat islamu pamiętający, że Benedykt XVI jeszcze jako kardynał sprzeciwiał się wejściu Turcji do Unii Europejskiej oraz odnosił się do islamu co najmniej chłodno, oburzony domagał się przeprosin. Muzułmanie wciąż pytają, czy niefortunny cytat był umieszczoną między wierszami przestrogą przed inwazją islamu, czy przypadkiem. Nie wiadomo, w jakim celu papież w swoim przemówieniu przywołał tę średniowieczną historię, wiadomo natomiast, iż świat muzułmański natychmiast przypomniał o tym, że chrześcijaństwo zbrukało swe dzieje krwią w nie mniejszym stopniu niż miecz Mahometa. Kościół ma wiele na sumieniu.

Dla muzułmanów stosunek obecnego papieża do islamu jest „krokiem wstecz”. Sobór Watykański II uznał muzułmanów za braci w wierze i powiedział, że Kościół otacza ich szacunkiem. Kierunek ten kontynuował papież Paweł VI i Jan Paweł II, który jako pierwszy papież przekroczył próg meczetu, złożył pocałunek na Koranie, a w Betlejem przerwał liturgię mszy świętej, ponieważ nagle rozległo się nawoływanie muezina do modlitwy. Wszystkie te gesty wskazywały na to, że obie religie nie tylko się szanują, ale są dla siebie życzliwe i serdeczne.

Aktualnie świat islamu obawia się, że choć Benedykt XVI nie uważa islamu za religię miecza, to jednak będzie ją i jej wyznawców jedynie tolerował. Taka postawa wykluczy całkowicie jakikolwiek dialog, bo tolerancja w świecie religii i wiary to stanowczo za mało.

Refleksja niniejsza była krytyką pontyfikatu. Jako teolog Kościoła katolickiego czuję się zmuszona do tego, by szukać niedociągnięć w moim w Kościele. Wynika to nie z posiadanego stopnia naukowego, ale z mojej miłości do Kościoła, wiary w moc Jezusowej modlitwy o jedność i wielkiej ekumenicznej pasji, jaką przez kilka lat przekazywał mi wybitny filozof – profesor Stefan Świeżawski. Analizując ten pontyfikat szukałam tego, co niedoskonałe, słabe, krzywdzące, by nie popaść w eklezjalne samozadowolenie. Gdyby Benedykt XVI był poprzednikiem Jana Pawła II prawdopodobnie nie ustałabym w pochwałach, jednakże jest odwrotnie. Od obecnego papieża oczekuję więc jeszcze śmielszych kroków i decyzji, niż od jego poprzednika, który „przetarł” już ekumeniczny szlak i otworzył nowe możliwości przed swoim następcą. Wzrusza mnie bardzo starszy pan, który łamaną polszczyzną zwraca się do moich rodaków na placu świętego Piotra w Rzymie, zachwyca mnie jego starannie dobrana garderoba, staram się jednak w takich momentach nie zapominać o tym, jaką ma władzę, siłę i odpowiedzialność oraz pamiętać, że niektóre jego słowa i gesty wywołują niepokój. Niektórych zaś nie potrafię zrozumieć, jak na przykład wprowadzenia mszy łacińskiej do społe-

czeństw, które nie znają tego języka; mszy odprawianej w rycie trydenckim, z którego zrezygnowano po II Soborze Watykańskim.

Często przypominam sobie wywiad, w którym kardynał J. Ratzinger powiedział, że zajęci ekumenizmem zapominamy, że pilniejszym problemem jest podział wewnątrz Kościoła rzymskokatolickiego, podział, który jest dostrzegalny w życiu rodziny i parafii. Podczas tego samego wywiadu odrzucił on pogląd, jakoby wierni mogli wywierać wpływ na kształt liturgii. Po tych słowach zapytałam siebie, jaki jest więc sens istnienia laikatu? Przecież większość osób zaangażowanych w przygotowanie i prowadzenie nabożeństw robi to z pragnienia serca, nie po to, by się pokazać. Z drugiej strony kształt liturgii, jej forma, powinna odpowiadać jej uczestnikom, powinna być dostosowana do ich zdolności percepcyjnych; powinna być odpowiedzią na ich potrzeby, przecież inaczej prowadzi się spotkanie dla dzieci, inaczej dla studentów, inaczej dla matek samotnie wychowujących dzieci. Również forma liturgii: jej prowadzenie, śpiew, dobór tekstów, sposób wygłaszania homilii, atmosfera spotkania, powinny odpowiadać wymaganiom współczesnego społeczeństwa. W tym też wywiadzie na pytanie, czy katolicy i luteranie będą mogli uczestniczyć we wspólnocie ołtarza w przewidywalnej przyszłości, odpowiedział: „NIE”. Jako powód podał brak sukcesji apostołskiej, która nierozłącznie należy do kanonu i Pisma. Rozszerzył tę myśl mówiąc, że Kościół, który nie może mocą swojego urzędu powiedzieć niczego autorytatywnego na temat bieżących spraw wiary, nie ma wspólnoty wiary, a co za tym idzie nie przysługuje mu miano Kościoła.

Czy Benedykt XVI jest papieżem ekumenii? Nie wiem. Nie potrafię udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Wydaje mi się jednak, że stanowisko, które piastuje narzuca mu pewne zachowania, pewną etykietę kontaktów dyplomatycznych, jednakże na podstawie moich obserwacji nie mogę powiedzieć, by zarażał wiarą w dialog ekumeniczny, by to była jego pasja. Podczas tegorocznych Dni Młodych w Australii zauważył, że ekumenizm doszedł do punktu przełomu; nie wyjaśnił jednak, na czym ów przełom ma polegać. Pozostaje nam więc wiara w to, że mimo wrażenia, iż aktualny papież nie wierzy w sukces starań ekumenicznych, ale w powrót tych, którzy odeszli, stanie się papieżem Przełomu, doświadczy prawdziwego Ekumenizmu, który potrafi kruszyć wszelkie mury i sprawia, że człowiek już nie może żyć dotychczasowym życiem. Chcę wierzyć, że tym samym wprowadzi wszystkich ludzi Kościoła na drogę ekumenicznych pragnień.

Jan Paweł II, człowiek będący jakby na służbie ekumenii, wierzący w nią całym sobą i pracujący dla niej, zdołał przekonać tylko niewielki procent księży, teologów i katechetów, że ekumenizm jest koniecznością w dzisiejszym świecie. Może obecny papież zrozumie i wytłumaczy innym, że powrót do Kościoła katolickiego, nawet oczekiwany z wielką radością i otwartością, nie jest ekumenizmem. Bardzo boję się jednak, że nauczanie Benedykta XVI utwierdzi w swych przekonaniach tych wszystkich, którzy ekumenistów traktują jak baśniowe postacie walczące ze smokami.

**Dariusz Bruncz**

## **KOŚCIÓŁ JAKO KOINONIA ZBAWIENIA – LUTERANIE I RZYMSCY KATOLICY O KOŚCIELE**

Zagadnienia eklezjologiczne stanowią kluczowy problem w dialogu luterancko-rzymskokatolickim. Rozumieniu tajemnicy Kościoła, jego autorytetu, jedności, apostołowości i struktury poświęcone były bilateralne rozmowy teologiczne na płaszczyźnie międzynarodowej oraz regionalnej, szczególnie w Niemczech oraz w USA. Po euforii związanej z ogłoszeniem *Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* nastąpił okres recepcji dokumentu, który nie wszędzie został przyjęty z równą uwagą. Mimo pewnego konsensu w nauce o usprawiedliwieniu, która legła u podstaw rozłamu w XVI wieku, luteranie i katolicy wciąż nie mogą wspólnie przystępować do Eucharystii, a to ze względu na odmienne koncepcje eklezjologiczne. Dokument „Kościół jako koinonia zbawienia: jej struktury i posługa” jest efektem 10. rundy dialogu rzymskokatolicko-luterańskiego w USA, który podejmuje kolejne aspekty najtrudniejszej kwestii ekumenicznej – eklezjologię.

Dialog luterancko-rzymskokatolicki w USA rozpoczął się już w 1965 roku. Jego pierwszą fazę, obejmującą lata 1965-1993, można podzielić na dziewięć etapów, w których omówiono następujące tematy: Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary, chrzest, Eucharystia, posługa Eucharystii, prymat papieski i nieomylność, usprawiedliwienie, jeden Pośrednik, święci, Maria, Pismo i Tradycja. W 1993 roku powołano Komitet Koordynacyjny, który zajął się analizą wyników dotychczasowego dialogu oraz opracowaniem nowych celów. Komitet został powołany przez Konferencję Biskupów Katolickich USA (USCCB) oraz biskupa Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Ameryce (ELCA).

Amerykańskie doświadczenia ekumeniczne zostały wplecione w międzynarodowy dialog prowadzony przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan oraz Świa-



ową Federację Luterąską. *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* podpisana uroczyście w 1999 roku w Augsburgu nie byłaby możliwa bez wieloletniej pracy amerykańskich teologów luterkańskich i rzymskokatolickich.

Dziesiąta runda dialogu rozpoczęła się w 1998 roku i skoncentrowała się na końcowych pracach nad *Wspólną deklaracją w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* oraz przygotowaniem *Aneksu*. W kolejnych latach członkowie komisji ELCA oraz USCCB zajmowali się eklezjologią, a w szczególności jej wymiarem wspólnotowym. Ogłoszony oficjalnie w maju 2004 roku dokument „Kościół jako koinonia zbawienia: jej struktury i posługa” zakończył kolejną fazę dialogu. Niepełna 70-stronicowy tekst posiada dwie części: pierwsza („Pogłębianie komunii w strukturach i posługach”) stanowi właściwy korpus dokumentu i dotyczy konkretnych aspektów eklezjologii *communio* (koinonia) oraz ekumenicznych propozycji na drodze do pełnej jedności. Druga („Dalsze, biblijne i historyczne wsparcie dla pogłębienia komunii w strukturach i posługach”) zawiera historyczny zarys omawianego tematu w okresie, obejmującym czasy apostołskie, okres patrystyczny, średniowiecze, Reformację, kontrreformację aż do Soboru Watykańskiego I i II.

*Jako chrześcijanie jesteśmy zjednoczeni we wspólnym chrzcie, wspólnym uznaniu Pisma oraz wspólnego życia w Chrystusie; jako luteranie i katolicy jesteśmy zjednoczeni poprzez wspólne zobowiązanie do celu pełnej komunii, do wspólnego przyjęcia usprawiedliwienia oraz wspólnego zrozumienia, iż potrzebujemy większego porozumienia zanim przywrócona zostanie pełna, sakramentalna komunია* – napisali w przedmowie do dokumentu dwaj współprzewodniczący luterkańsko-rzymskokatolickiej komisji ekumenicznej<sup>1</sup>: ks. bp Charles Maahs (ówczesny zwierzchnik Synodu Środkowych Stanów ELCA) oraz bp Richard J. Sklba (biskup pomocniczy archidiecezji Milwaukee). Biskupi podkreślili, że tekst jest propozycją nowych etapów porozumienia, owocem radości z wymiany darów. Tekst nie rości sobie jednak prawa do rozwiązania wszystkich kwestii eklezjologicznych, które wciąż dzielą luteranów i katolików – chodzi o takie zagadnienia jak: ordynacja kobiet, czy pełne rozumienie sukcesji apostołskiej. – *Nie odnieśliśmy się do poziomu komunii w posługach i strukturach, które byłyby konieczne dla nawet przejściowej wspólnoty eucharystycznej. Jesteśmy jednak przekonani, że wyjaśnienia oraz badania zaprezentowane w tym tekście są ważnym wkładem na etapach, prowadzących do pojednania tych i wielu innych elementów na ścieżce ku pełnej komunii* – konkludują biskupi.

W pracach nad dokumentem uczestniczyła w charakterze obserwatora delegacja konserwatywnego Luterkańskiego Kościoła Synodu Missouri. W grudniu 2005

---

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty, dotyczące omawianego dokumentu są tłumaczeniem autora z oryginalnego tekstu, dostępnego m.in. na stronach rzymskokatolickiej Konferencji Biskupów USA: <http://www.usccb.org/seia/koinonia.shtml>

roku rozpoczęła się 11. runda dialogu zatytułowana „Nadzieja życia wiecznego” (*The Hope of Eternal Life*).

Pojęcie *communio* (*koinonia*) tłumaczone jest w tej prezentacji zarówno jako wspólnota oraz komunია. Dla uniknięcia nieporozumień sakrament Komunii Świętej tłumaczony będzie w komentarzu jako Eucharystia, Sakrament Ołtarza, Wieczerza Pańska etc. Tam gdzie to będzie możliwe lub wskazane, pozostawione będą oryginalne terminy, oznaczające komunię – zarówno w j. greckim (*koinonia*), łacińskim (*communio*) oraz angielskim (*communion*). Dla uniknięcia powtórzeń dokument będzie oznaczany skrótem „CKS” od pojęć zawartych w jego tytule: *Church* (Kościół), *Koinonia* (Wspólnota), *Salvation* (Zbawienie). W przypisach pod tekstem znajdują się dodatkowe wyjaśnienia, a także bibliografia, która nie jest zawarta w CKS.

## Wspólnotowa eklezjologia (*Koinonia Ecclesiology*)

Zainteresowanie eklezjologią wspólnotową posiada biblijne uzasadnienie – w greckiej wersji Starego Testamentu (*Septuaginta*) pojęcie *koinonia* występuje trzy, a w Nowym Testamencie aż 19 razy. Termin ten nie pojawiał się ani w rzymskokatolickiej, ani w ewangelickiej literaturze teologicznej XVI wieku i nigdy nie był przedmiotem luterkańsko-rzymskokatolickiej kontrowersji, dlatego też pojęcie to można potraktować jako „pożyteczną lupę” (*useful lens*), poprzez którą można spojrzeć na aktualny dialog oraz rozważyć na nowo różnice dotyczące posługi (*ministry*) oraz struktur kościelnych.

Eklezjologia wspólnotowa stała się w XX wieku przedmiotem głębokiej refleksji zarówno na prawosławnym Wschodzie (eucharystyczna komunία z Chrystusem), jak i na Zachodzie (wewnątrzprotestanckie dążenia ekumeniczne, dokumenty Światowej Rady Kościołów i Światowej Federacji Luterkańskiej). W Kościele rzymskokatolickim eklezjologia wspólnotowa wyłania się z dokumentów Soboru Watykańskiego II (szczególnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*) oraz w wielu dokumentach papieskich – przede wszystkim w posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Christifideles laici* z grudnia 1988, która była odpowiedzią na synod biskupów z 1985 r. W ramach dialogu, dotyczącego nauki o usprawiedliwieniu luteranie i katolicy rozważali temat *koinonii* w odniesieniu do doktryny trynitarnej oraz eklezjologii. CKS zwraca uwagę na ważny fakt, że eklezjologia wspólnotowa posiada wiele aspektów, ale żadnej, oficjalnej definicji – nowotestamentowe odniesienia do *koinonii* nie dotyczą



bezpośrednio terminu Kościoła, ale posługi, jednakże *koinonia* nieustannie umiejscowiona jest w kontekście życia wiernych, przez co posiada niezatarty wymiar eklezjologiczny.

Autorzy CKS proponują przyjęcie potrójnego paradygmatu, który zakorzeniony jest w Piśmie Św. poprzez słowa związane z *koinonią*: udział Kościoła w zbawieniu (*the church shares in salvation*), Kościół dzieli się zbawieniem z innymi (*the church shares salvation with other*) oraz Kościół jako wspólnota ukształtowana przez zbawienie (*the church as a community shaped by salvation*):

- Kościół bierze udział w zbawieniu na różne sposoby. Bóg wzywa wiernych do wspólnoty swojego Syna („Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego” 1 Kor. 1,9); mamy udział w Ewangelii (Flp 1,5); poprzez łamanie Chleba i picie z Kielicha mamy udział w Ciele i Krwi Chrystusa; uczestniczymy w społeczności Ducha Świętego (2 Kor 13,13), w skarbie wiary (Flm 6); mamy udział w swoich cierpieniach (Flp 4,14), pocieszeniu (2 Kor 1,7) i w obietnicy radości i przyszłej chwały (1 P 4,13) – społeczność Kościoła ma zatem udział nie tylko w Królestwie, ale również w przesładowaniach;

- Kościół dzieli się zbawieniem, ponieważ *koinonia* oznacza nie tylko sposób, w jaki otrzymujemy dary Ewangelii, ale również polecenie przekazywania Dobrej Nowiny innym ludziom poprzez dzieło ewangelizacji (Flp 4,14 n., Mt 28,19 n.). Kościół dzieli się zbawieniem poprzez zwiastowanie słowa (*kerygma*), ale także służbę miłosierdzia (*diakonia*);

- Kościół jest wspólnotą ukształtowaną przez zbawienie – *koinonią* działającą na mocy łaski, powołaną w Chrystusie przez i dla Ewangelii. Kościół żyjący zbawieniem jest społecznością żyjącą dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa; jest ona prowadzona miłością i wiernością Boga oraz oznaczona błogosławieństwem wiary i nadziei. *Koinonia* kształtowana jest wertykalnie poprzez relację ze Świętym Bogiem, ale również horyzontalnie w nieustannej odpowiedzialności za innych członków Ciała Chrystusowego.

## Kościół lokalny w ramach *koinonii* zbawienia

Jednym z głównych zagadnień poruszanych w CKS jest problem relacji między Kościołem lokalnym a uniwersalnym, a przede wszystkim tego, co w danej tradycji teologicznej decyduje o *esse* Kościoła. Kwestia ta, szczególnie w odniesieniu do Kościoła lokalnego, była przedmiotem intensywnego i trwającego kilka lat sporu teologicznego również w łonie Kościoła rzymskokatolickiego między dwoma niemieckimi kardynałami: Josephem Ratzingerem oraz Walterem Kasperem.

Luteranie i katolicy podzielają pogląd, że Kościół lokalny nie jest tylko częścią Kościoła uniwersalnego, ale w rzeczywisty sposób jest Kościołem, nawet jeśli nie jest całym Kościołem i nie żyje w izolacji od reszty Kościoła. CKS odwołuje się do dokumentu Wspólnej Grupy Roboczej ŚRK i Kościoła rzymskokatolickiego z 1990 poświęconego Kościołowi w wymiarze lokalnym i uniwersalnym<sup>2</sup>, który stwierdza, że Kościół lokalny jest prawdziwie Kościołem, posiada wszystko, co jest konieczne do bycia Kościołem i jest on miejscem, w którym Kościół Boży realizuje się w konkretny sposób. Luteranie i katolicy różnią się natomiast w definicji Kościoła lokalnego: dla ewangelików tradycji augsburskiej Kościołem jest zbor (*congregation*)<sup>3</sup>, a dla katolików Kościołem lokalnym, czy mówiąc ściślej, partykularnym<sup>4</sup>, jest najczęściej diecezja. Kościół partykularny to społeczność wiernych, nad którymi opiekę i pieczę sprawuje biskup, w którym obecny jest również cały episkopat pozostający w jedności z biskupem Rzymu. W imieniu biskupa-ordynariusza funkcje kapłańskie w parafiach sprawują kapłani.

Z kolei w eklezjologii luterkańskiej zbor jest Kościołem w pełnym słowa tego znaczeniu, posiada wszystko, co jest mu potrzebne do eklezjalnej egzystencji, a więc Słowo i Sakramenty święte – Chrztost i Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej. Nie oznacza to jednak, że lokalny zbor istnieje niezależnie od pozostałych. W Kościołach luterkańskich sprawowany jest nadzór przez wyznaczonego prezbitera, który jako nadzorca (*episkopos*, biskup) pełni służbę dla Kościołów lokalnych, zebranych w diecezji.<sup>5</sup> Powyższe oznacza, że w eklezjologii luterkańskiej, mimo pewnych uproszczeń, jakie nagromadziły się w ciągu wieków, istnieje coraz silniejsza świadomość, że chociaż zbor jest w posiadaniu wszystkiego, co potrzebne do bycia Kościołem Jezusa Chrystusa, to jednak nie oznacza to parochialnego redukcjonizmu – Kościół sięga dalej poza zbor, jest wspólnotą świętych ponad granicami czasu i przestrzeni.<sup>6</sup>

<sup>2</sup> Por. Wspólna Grupa Robocza Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów, *Kościół – lokalny i uniwersalny (dokument studyjny)*, paragrafy 13nn, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1992 nr 2 (30), s. 75n.

<sup>3</sup> W polskiej terminologii ewangelickiej dokonywane jest rozróżnienie między zbozem a parafią. Często pojęcie zboru funkcjonuje w odniesieniu do protestanckiej budowli kościelnej, jednakże pojęcie zboru (ang. *congregation*, niem. *Gemeinde*) określa wspólnotę w jej wymiarze duchowym, a parafia (ang. *parish*, niem. *Kirchengemeinde*) w wymiarze administracyjnym.

<sup>4</sup> Rzymskokatolicka eklezjologia rozróżnia między Kościołem partykularnym a lokalnym. Kościół partykularny jest wielkością teologiczną, to Kościół, któremu przewodniczy biskup, natomiast Kościoły lokalne składają się z jednego bądź wielu Kościołów partykularnych, które posiadają własną dyscyplinę, zwyczaje liturgiczne oraz właściwe sobie dziedzictwo teologiczne – Por. H. de Lubac, *Kościół partykularny w Kościele powszechnym*, Kraków 2004, s. 37-47.

<sup>5</sup> Urząd biskupa w ramach apostołowości Kościoła – Deklaracja Luterkańska 2002 (DL), 19: „Ponadparafialny urząd nadzoru, ponieważ służy jednemu i wspólnemu posłannictwu Kościoła, musi zaangażować się na rzecz jedności w wierze, nadziei i miłości. Mimo iż każdy zbor, gromadzący się na nabożeństwie wokół Słowa i Sakramentu, w pełnym eklezjologicznym sensie jest Kościołem, to wszystkie zbory lokalne są w swej istocie nierozdzielnie połączone z jednym Kościołem w niebie i na ziemi, i to niezależnie od ograniczeń czasu i przestrzeni.” Por. DL, 22.

<sup>6</sup> Por. C. E. Braaten, *Principles of Lutheran Theology*, , Minneapolis 2007, 2. wyd., s. 61-72.

Będąc świadomymi różnic między tradycją rzymskokatolicką i ewangelicko-luterańską autorzy CKS próbują znaleźć elementy, które z większym optymizmem pozwalają spojrzeć na nadzieję, jaką stwarza wspólnotowa eklezjologia. Dokument podkreśla, że luteranie i katolicy praktykują różnorodność „współzależnych realizacji eklezjalnej *koinonii*” (§ 33), którymi są diecezje. Jednakże owa realizacja przebiega w inny sposób i na innych płaszczyźnie w każdym z Kościołów. Do tego dochodzi kwestia rozumienia posługi biskupa, który w tradycji rzymskokatolickiej posiada „pełnię święceń”<sup>7</sup>, a u luteranów nie ma różnicy między biskupem a prezbiterem z wyjątkiem zakresu odpowiedzialności jurysdykcyjnej.<sup>8</sup>

Punkty wspólne ilustrowane są za pomocą akcentowania praktykowanych już elementów życia eklezjalnego zarówno w parafiach, jak i diecezjach obydwu Kościołów – i tak CKS stara się uwydatnić ponadregionalną odpowiedzialność i więź zborów luterańskich, które „uczestniczą w szerszym Kościele w Bożej misji dla świata” (§ 38), oraz lokalne znaczenie parafii rzymskokatolickiej, w której w najbardziej bezpośredni sposób można doświadczyć Ludu Bożego, zasmakować radości Kościoła uniwersalnego.<sup>9</sup> W perspektywie wykraczającej poza zbor/parafię CKS podaje przykład ponadregionalnych synodów istniejących w ELCA oraz w Kościele rzymskokatolickim, które pielęgnują tożsamość Kościołów lokalnych, dając jednocześnie impuls do głębokiego przeżywania komunii Kościoła uniwersalnego (§ 41-50).

Niemniej jednak wyraźna jest różnica w strukturach, wynikająca z innej eklezjologii (§ 87): „Luterańska eklezjologia podkreśla zbor i pastora, podczas gdy katolicy kładą nacisk na biskupa i regionalną strukturę.” CKS sugeruje, że drogą umożliwiającą nowe spojrzenie na istniejące kontrasty jest potraktowanie różnic

---

<sup>7</sup> *Lumen gentium* (LG), 26: „Biskup, posiadający pełnię sakramentu kapłaństwa, jest ‘szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa’, szczególnie co do Eucharystii, którą sam sprawuje, albo o której sprawowanie się troszczy, a dzięki której Kościół ustawicznie żywi się i wzrasta”. Por. Konstytucja Apostolska Piusa XII: *Sacramentum ordinis*.

<sup>8</sup> *Traktat o prymacie i władzy papieża z 1537 roku*, 63: „Hieronim naucza więc, że rozróżnianie stopni między biskupem, prezbiterem i pasterzem wywodzi się z ustanowienia ludzkiego. Przemawia za tym ta rzecz sama, gdyż moc władzy jest ta sama, jak powiedziałem powyżej.”; DL, 29: „Urząd biskupi jest rozumiany jako szczególna forma jednego urzędu duchownego, a nie jako oddzielny urząd. Biskupi sami są duchownymi, którzy zwiastują Słowo i sprawują Sakramenty, ucieleśniające służbę Chrystusa wobec Kościoła.”

<sup>9</sup> W §40 CKS zwraca uwagę na teologię parafii rozwijaną w Kościele rzymskokatolickim poprzez wprowadzenie rytuału chrześcijańskiej inicjacji dorosłych – katechumeni lub inne osoby proszące o przyjęcie do Kościoła przedstawiane są biskupowi w katedrze i tym samym bardziej świadomie mogą przeżywać proces inicjacji chrześcijańskiej. O wadze tego procesu pisze również Benedykt XVI w posynodalej adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis*, SC 18 n.: „W tym miejscu należy zwrócić uwagę na sprawę porządku sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W Kościele istnieją różne tradycje. Ta różnorodność jest widoczna wyraźnie w obyczajach kościelnych Wschodu, a także w praktyce zachodniej, odnośnie do wtajemniczenia dorosłych w porównaniu z wtajemniczeniem dzieci. Jednakże te różnicowania nie są natury dogmatycznej, lecz mają charakter duszpasterski”.

między wymiarem regionalnym/episkopalnym a lokalnym/prezbiterialnym jako „normatywną komplementarność, zarówno w odniesieniu do eklezjologii, jak i do doktryny służby”, ponieważ priorytetowe traktowanie, bądź nawet absolutyzowanie jednego ze sposobów sprawowania służby jest fałszywą alternatywą (§ 88).

CKS przypomina porozumienie osiągnięte przez Wspólną Komisję Luterancko-Rzymskokatolicką w 1981<sup>10</sup>, które uutorowało drogę do uznania faktu, iż historyczny rozwój urzędów z bardziej lokalnego na regionalny odbył się nie bez działania Ducha Świętego i stanowi wartościową pomoc w trosce o pielęgnowanie apostołskiego dziedzictwa. W związku z tym CKS przestrzega przed świadomym niedocenianiem struktur, które wykształciły się w ciągu historii, gdyż byłoby to negowanie działania Ducha Św. Jednocześnie dokument wyraźnie stwierdza, że jeśli Kościół jest *koinonią* zbawionych (§ 89), zrodzoną i wciąż na nowo rodzącą się ze zwiastowanego Słowa i sakramentu, to wówczas eucharystyczne zgromadzenie doświadczane bezpośrednio w parafiach/zborze należy potraktować jako podstawową jednostkę Kościoła, która poprzez Eucharystię powiązana jest z całym Kościołem, w niebie i na ziemi.

Analiza zbieżności i różnic w postrzeganiu kapłaństwa, a przede wszystkim jurysdykcji biskupa w Kościele (§ 55-69), odnajduje swój punkt kulminacyjny w rozumieniu papieżstwa. O ile dla katolików rozwój urzędu biskupiego do jego obecnej postaci wiąże się z boskim porządkiem (*de iure divino*), o tyle dla luteranów urząd biskupa jest wynikiem historycznych procesów, w których wprowadzie obecna jest wola Boża, jednak zewnętrzny kształt i prerogatywy mają charakter ludzki (*ius humanum*). To samo dotyczy posługi papieża – nie stanowi ona dla luteranów zasadniczej przeszkody w drodze ku pełnej jedności, co już wyraźnie podkreślali reformatorzy, jednakże nie może być warunkiem jedności, tak jak wierzą katolicy, a jedynie widzialnym znakiem jedności z nadania ludzkiego, tzn. posługa ta nie jest warunkiem koniecznym do prawdziwej jedności. Dalszym przedmiotem dialogu teologicznego jest dokładne zbadanie relacji, zachodzących między *ius divinum/ius humanum* – podstawy ku temu dostarcza słynny „Raport z Malty” z 1972 roku (§ 31).<sup>11</sup>

---

<sup>10</sup> Roman Catholic-Lutheran Joint Commission, *The Ministry in the Church*, 1981, 49. Por. cały tekst DL.

<sup>11</sup> Problem ten jest kluczowy dla kard. Waltera Kaspera, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, który uczestnicząc w latach 80. w dialogu luterancko-katolickim w Niemczech, napisał: „Podstawowym problemem ekumenicznym między luteranami a katolikami nie jest urząd jako taki. W kwestii tej, na podstawie Konfesji Augsburskiej i jej Apologii, które mówią przecież o Bożym pochodzeniu urzędu, możliwy jest dzisiaj zasadniczy konsens. Właściwym problemem nie jest również urząd biskupa i jego stosunek do urzędu prezbitera, ani też prymat papieski jako taki. Problemem jest o wiele bardziej wyznawana przez katolicką stronę nieodwracalność (*Irreversibilität*), a to oznacza nieodwracalność charakteru *ius divinum* określonych i rozwiniętych w historii struktur urzędu – nie samego urzędu, ale w ostatecznym rozrachunku roszczenia nieomyślności kościelnego urzędu. Ze strony ewangelickiej roszczenie to napotyka na pytanie, jak owa nieodwracalność i nieomyślność jest do pogodzenia z suwerennością Ewangelii.” – W. Kasper, *Kirchenverständnis und Kircheneinheit*, w: K. Lehmann, E. Schlink (red.): *Evangelium – Sakramente – Amt und die Einheit der Kirche. Die ökumenische Tragweite der Confessio Augustana*, Freiburg/Göttingen 1982, s. 51.

CKS dotyka również innego, newralgicznego punktu dialogu luterańsko-rzymskokatolickiego. Jest nim rozumienie i znaczenie sukcesji apostołowej. Obydwa Kościoły wyznają jednak, że podtrzymywanie apostołowości w wierze chrześcijańskiej jest ogromnie ważne i konieczne dla istnienia Kościoła (§ 76) oraz że biskup jest znakiem i instrumentem tejże apostołowości (§ 78-81). Kwestia ta była przedmiotem obrad czwartej rundy dialogu komisji ekumenicznej w USA już w latach 70. XX wieku.<sup>12</sup> CKS przypomina, że dyskusja nad ordynowaną służbą w Kościołach została zdominowana przez kwestię sukcesji apostołowej rozumianej jako sukcesja święceń biskupich (§ 75 n.): „Tym samym zagadnienie apostołowości dyskutowane było w zawężony, kanoniczny i mechaniczny sposób. Odnowiona eklezjologia *koinonii* poszukiwała za to rozumienia służby jako więzi *koinonii* w ramach Kościoła, aby później sięgnąć do bogatego, patrystycznego sensu więzi Kościoła z misją apostołów, służbą oraz zwiastowaniem w czasie i przestrzeni”.

## Rekomendacje

Siódmy rozdział pierwszej części SKM, która jest przedmiotem tego opracowania, zawiera szereg zaleceń na dalszej drodze dialogu ekumenicznego (*Recommendations for an Ecumenical Way Forward*). Warto przyjrzeć się najważniejszym z nich, które mają doniosłe znaczenie dla dalszych poszukiwań ekumenicznych. Niektóre z nich – jak np. podkreślanie bardziej wspólnotowych zależności Kościołów „narodowych” w tradycji luterańskiej – są już od kilku lat przedmiotem wewnątrzluterańskiego dialogu w łonie Światowej Federacji Luterańskiej (por. DL), a także w rozmowach luterańsko-anglikańskich.

Proponujemy kroki naprzód – czytamy w CKS (§ 95) – ku pełnemu, wzajemnemu uznaniu i pojednaniu naszego posługiwania i ku ostatecznemu celowi pełnej komunii. Jednakowoż, wzajemne uznanie posługiwania nie musi być sprowadzone do alternatywy wszystko-albo-nie i nie powinno być zredukowane do prostego stwierdzenia o ich ważności lub nie. CKS podkreśla, że koniecznym wymogiem dla osiągnięcia wspólnoty urzędów jest wnikliwa i roztropna refleksja nad sposobem, w jaki duchowni służą głoszeniu Ewangelii i sprawują sakramenty, trwają w łączności z tradycją apostołową i służą wspólnocie między Kościołami. Z tego też względu CKS rekomenduje, „aby Kościoły uznały wspólne rozumienie współzależnych struktur życia kościelnego i służby” (§ 96), a więc diecezji z biskupem oraz parafii z księdzem, jako wyrazu wspólnego rozumienia sakramentu kapłaństwa/urzędu duchownego. Różnice, jakie wciąż pozostają w

---

<sup>12</sup> *Eucharist and Ministry* (1970).

odniesieniu do terminologii i akcentowania danej posługi, nie muszą być powodem do trwania podziału (*not church dividing*), nawet jeśli stanowią one wewnętrzne wyzwanie dla każdego z Kościołów (*imbalances in its own tradition*).

W § 98 – 99 zawarta jest istotna rekomendacja, trafiająca sedna eklezjologicznych dyferencji: „Zalecamy, aby każdy Kościół uznał, że inny realizuje, może nawet w sposób niedoskonały, jeden Kościół Jezusa Chrystusa i ma udział w apostołskiej tradycji. Zalecamy, aby każdy Kościół uznał, że ordynowana posługa w drugim Kościele kontynuuje, nawet jeśli w niedoskonały sposób, apostołską służbę powołaną przez Boga w Kościele.” Myśl tę rozwijają kolejne rekomendacje – i tak w § 103 zalecane jest obustronne uznanie, że urząd duchownego w obydwu Kościołach jest zraniony (*wounded*) z powodu braku pełnej komunii między obydwoma tradycjami eklezjalnymi, co uniemożliwia efektywne składanie świadectwa o jedności i katolickości Kościoła.

W tym momencie CKS podejmuje istotne zagadnienie *defectus ordinis* (braku święceń). Ważne są tutaj wypowiedzi *Dekretu o Ekumenizmie* Soboru Watykańskiego II, który mówi o pełnej komunii oraz niepełnej wspólnotcie w zależności od stopnia różnic z Kościołem (rzymsko)katolickim.<sup>13</sup> CKS przypomina również list kard. Josepha Ratzingera z 1993 roku do luterańskiego biskupa Johannesesa Hanselmana (Bawaria), w którym ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, a obecnie biskup Rzymu, Benedykt XVI, podkreśla, że mimo różnic w rozumieniu sukcesji, podzielanej przez rzymski katolicyzm i prawosławie, nie można w żaden sposób zanegować zbawiennej obecności Pana w Wieczery Pańskiej sprawowanej w ewangelickich Kościołach.<sup>14</sup>

<sup>13</sup> *Unitatis redintegratio* (UR), 3: „Oczywiście, z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnych formach między nimi i Kościołem katolickim, czy to w dziedzinie doktryny, a niekiedy również w zakresie zasad dyscypliny, czy też w odniesieniu do struktury Kościoła, istnieje wiele, często bardzo poważnych trudności w nawiązaniu pełnej komunii kościelnej; trudności te stara się pokonać ruch ekumeniczny. Niemniej jednak, usprawiedliwieni z wiary są przez chrzest włączeni w Chrystusa i dlatego w sposób uzasadniony zdobi ich imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie uważają ich za braci w Panu. Ponadto wśród elementów albo dóbr, z których razem wziętych buduje się i ożywia sam Kościół, niektóre, i to liczne i ważne, mogą istnieć poza widzialnym obrębem Kościoła katolickiego; są to: spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego, a także elementy widzialne; to wszystko, co pochodzi od Chrystusa i prowadzi do Niego, słusznie należy do jednego Kościoła Chrystusowego. Nasi bracia odłączeni sprawują wiele obrzędów chrześcijańskich, które zależnie od różnorodnych warunków każdego Kościoła lub Wspólnoty niewątpliwie mogą rzeczywiście rodzić życie łaski i należy uznać, że dają możliwość wejścia w komunię zbawienia. Tak więc same Kościoły i Wspólnoty odłączone, choć w naszym przekonaniu mają braki, nie są bynajmniej pozbawione wartości i znaczenia w misterium zbawienia. Duch Chrystusa bowiem nie waha się posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których skuteczność pochodzi wprost z pełni łaski i prawdy powierzonej Kościołowi katolickiemu.”

<sup>14</sup> *Heilsschaffende Gegenwart des Herrn im evangelischen Abendmahl, w: Briefwechsel von Landesbischof Johannes Hanselmann und Joseph Kardinal Ratzinger über das Communio-Schreiben der Römischen Glaubenskongregation*, „Una Sancta”, 48 (1993): 348. Także w: J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, s. 221-230: „Także teologia orientująca się na pojęcie sukcesji, jak to jest w Kościołach katolickim i prawosławnym, nie musi negować zbawczej obecności Pana w ewangelickiej Wieczery Pańskiej” (s. 227).



Sprawę „defektu”, o którym mówi Sobór Watykański II, we „wspólnotach kościelnych” można rozumieć albo jako „zupełny brak” (niem. *Fehlen*) lub jako „ubytek” (niem. *Mangel*). Przekonywał o tym kardynał Walter Kasper już na początku lat 90. w ramach dialogu rzymskokatolicko-luterańskiego w Niemczech (§ 108), gdy stwierdził, że *defectus ordinis* nie musi oznaczać kompletny brak, ale raczej ubytek (niem. *Mangel*, ang. *deficiency*) co do pełnego kształtu urzędu. Dlatego też CKS rekomenduje w § 109, aby strona rzymskokatolicka tłumaczyła *defectus ordinis* jako „ubytek”, a nie „zupełny brak” urzędu apostołskiego w odniesieniu do posługi luterańskich duchownych. W dalszej części CKS zachęca do wzmożonego poszukiwania takiego sposobu sprawowania posługi Piotrowej przez Biskupa Rzymu<sup>15</sup>, aby mogłaby być ona akceptowana przez luteranów jako widzialne narzędzie jedności w służbie dla *koinonii* zbawienia (§ 117).

Czy zatem CKS jest przełomowym, jeszcze nie odkrytym na międzynarodowym forum teologicznym dokumentem ekumenicznym? Z pewnością CKS dowodzi, że ruch ekumeniczny nie utknął w martwym punkcie – przekonywał na łamach „Materialdienst” (MD), periodyku prestiżowego Instytutu Konfesjonnawczego w Bensheim, prof. Martin Friedrich, teologiczny referent we Wspólnocie Kościołów Ewangelickich w Europie (dawna Leuenberska Wspólnota Kościołów)<sup>16</sup>. Dokument jest przykładem *ekumenii* według schematu „różnicowanego konsensu”. Prof. Friedrich uważa, że problematyczna jest metoda, która prowadzi czasami do nazbyt pospiesznego spłaszczania różnic. Próba odkrywania za różnymi wypowiedziami wspólnych zamiarów jest jak na razie schematyczna i także w tym przypadku nie przekona wszystkich. *Ekumenia* nie narzeka na brak dobrych tekstów, ale na realizację postulatów. Mimo to wiadomo, że impulsy do dalszego postępu w dialogu ekumenicznym wychodzą od dobrych tekstów i dlatego należy życzyć CKS dalszego, dobrego oddziaływania – dodaje Friedrich.

Dotychczasowe doświadczenia związane z pontyfikatem Benedykta XVI pokazują, że duch modlitw i pragnień zawartych w CKS będzie musiał poczekać na odkrycie. Na papieskiej agendzie rzeczy pilnych do załatwienia stoją inne sprawy – zarówno wewnętrzne (pielgrzymka do Ameryki Południowej, Austrii i ostatnio Francji, kwestia *motu proprio* w sprawie indultu generalnego), jak i zewnętrzne (niezwykle trudny dialog z doktrynalnie bliskim prawosławiem, walka z sekularyzmem). Warto jednak mieć na uwadze fakt, że dialog ekumeniczny związany jest z chrześcijańską nadzieją, modlitwą i cierpliwością. Ziar-

---

<sup>15</sup> W styczniu 2009 roku ukaże się w pierwszym numerze Acta Wojtyłana, nowego periodyku Centrum Myśli im. Jana Pawła II obszerny tekst, dotyczący współczesnego postrzegania posługi Piotrowej w przestrzeni teologii ewangelicko-luterańskiej (por. <http://www.centrumjp2.pl/node/107>).

<sup>16</sup> M. Friedrich, *Annäherungen in der Ämterfrage? Ein lutherisch-katholisches Dokument aus den USA*. w: „Materialdienst des Konfessionskundlichen Instituts Bensheim”, 2006, nr 4, s. 76.

no zostało zasiane kilkadziesiąt lat temu – co dobrze ilustruje dialog w USA i nie tylko. Być może za jakiś czas ekumeniczny *crisis*, a więc czas/przełomowy moment podejmowania decyzji zaowocuje zbliżeniem i wspólnotą wokół ołtarza Pańskiego. Już teraz stoimy jakby u stopni ołtarza, jak w znanej modlitwie psalmisty (42/3), zawartej w liturgicznym dziedzictwie: *Introibo ad altare Dei* (przystąpię do ołtarza Bożego). Pozostaje pytanie, kiedy będziemy mogli wspólnie zawołać: *Deo gratias!*



**Tomasz Józefowicz**

## **ZIELONOŚWIĄTKOWCY A EKUMENIZM**

Pisząc cokolwiek o Kościołach zielonoświątkowych trzeba pamiętać, że ruch pentekostalny nie jest jednorodny. Badacze tej tradycji kościelnej mówią dzisiaj o wielu pentekostalizmach<sup>1</sup>. Skutkiem różnorodności jest rozbieżność opinii w ramach pentekostalizmów na większość tematów, w tym także kwestię ekumenizmu. Taka sytuacja utrudnia przedstawienie stosunku Kościołów zielonoświątkowych do dążeń ekumenicznych. Właściwie należałoby pisać z osobna o podejściu do ruchu ekumenicznego każdego lokalnego oblicza pentekostalizmu. W kolejnych paragrafach postaram się jednak przedstawić bardzo ogólnie jak wyglądało i wygląda obecnie zaangażowanie Kościołów zielonoświątkowych w dążenia ekumeniczne i jaki jest bilans ich dokonań w tym zakresie w skali globalnej, w Europie i w Polsce.

Ruch zielonoświątkowy zrodził się na początku XX w., mniej więcej w tym samym czasie, kiedy zaczął formować się światowy ruch ekumeniczny. Nie ma zatem w tym nic dziwnego, że wśród uczestników Światowej Konferencji Misyjnej w Edynburgu (1910), będącej decydującym impulsem dla powstałej później Światowej Rady Kościołów, nie było zielonoświątkowców. Przypuszczalnie nikt z organizatorów konferencji nie spodziewał się wówczas, że przebudzenie w łonie amerykańskiego ruchu uświęceniowego da początek fenomenowi, który zmieni oblicze chrześcijaństwa w skali globalnej. Przypuszczalnie także żaden z działających w tamtym czasie zielonoświątkowych misjonarzy nie przyjąłby zaproszenia na konferencję, ponieważ zielonoświątkowcy wyrażali się bardzo kry-

---

<sup>1</sup> W. J. Hollenweger, Pentecostalism, w: [http://www.epcra.ch/articles\\_pdf/Pentecostalism.PDF](http://www.epcra.ch/articles_pdf/Pentecostalism.PDF); tenże, *An Introduction to Pentecostalism*, "Journal of Beliefs and Values", t. 25, nr 2, sierpień 2004, s. 125-137; A. Yong, *Poured out on all flesh*, "PentecoStudies" t. 6, nr 1, 2007, s. 16.

tycznie o misyjnych przedsięwzięciach reprezentantów innych Kościołów. Uważali, że poza mocą Ducha Świętego nie potrzebują ani przygotowania teologicznego ani językowego, aby ewangelizować reprezentantów kultur niechrześcijańskich. W otwarty sposób prowadzili działalność prozelicką w innych Kościołach, zarówno historycznych jak i wolnych. W związku z tym Kościoły te bardzo krytycznie wypowiadały się o ruchu zielonoświątkowym, uznając go za przejaw hysterii religijnej bądź wprost za demoniczne zwiedzenie<sup>2</sup>. Niechętnie nastawienie po obu stronach musiało utrudniać jakiegokolwiek kontakty ekumeniczne między rodzącymi się Kościołami zielonoświątkowymi a Kościołami innych tradycji. Przez pierwsze czterdzieści lat istnienia zielonoświątkowcy pozostawali w izolacji od innych chrześcijan. Nie tylko nie byli zainteresowani dążeniem do jedności z innymi Kościołami, ale też sami, jak zauważa Cecil M. Robeck, zdążyli w niespełna 100 lat podzielić się na tyle różnych odłamów, na ile całe chrześcijaństwo dzieliło się przez całe tysiąclecie.

Nie oznacza to, że w łonie pentekostalizmu nie było w ogóle tendencji zjednoczeniowych. William Seymour, założyciel pierwszego zboru zielonoświątkowego na Azusa Street, twierdził, że ruch zielonoświątkowy powinien być promotorem ogólnochrześcijańskiej jedności, a siebie samego określał jako „apostoła jedności”<sup>3</sup>. Inny z pierwszych popularyzatorów ruchu, Frank Bartleman, sprzeciwiał się nawet szyldowi Apostolic Faith Mission na Azusa Street, uznając go za przejaw „ducha partyjniactwa”, oznakę podziałów, które prawdziwa Pięćdziesiątnica, w jego przekonaniu, powinna była całkowicie znosić<sup>4</sup>. Inni pionierzy ruchu zielonoświątkowego, tacy jak W. F. Carothers, T. B. Barratt, Jonathan Paul, Alexander Boddy czy Donald Gee dbali o kontakty ekumeniczne. Wszyscy oni postrzegali jednak jedność w aspekcie duchowym, niewiedzialnym i nie podkreślali potrzeby jedności doktrynalnej czy instytucjonalnej.

Zielonoświątkowcy zaczęli wychodzić z izolacjonizmu po roku 1943 r., kiedy „białe” Kościoły zielonoświątkowe o przekonaniach trynitarnych zostały zaproszone do członkostwa w National Association of Evangelicals (USA). Nie oznaczało to jeszcze szerokiego, ekumenicznego otwarcia. NAE było raczej bastionem konserwatywnego ewangelikalizmu, który przeciwstawiał się ruchowi ekumenicznemu i „liberalizmowi” w Kościołach historycznych. Prawdziwy przełom w nastawieniu części ruchu zielonoświątkowego do ekumenizmu nastąpił dopiero za sprawą działalności Davida J. Du Plessisa, pierwotnie lidera Apostolic Faith

---

<sup>2</sup> Przykłady konkretnych wypowiedzi przedstawicieli różnych denominacji podaje historyk pentekostalizmu i ekumenista C. M. Robeck, Jr. Zob. tenże, *Cooperation and the Promotion of Unity. A Pentecostal Perspective*, s. 2-4, w: <http://www.towards2010.org.uk/downloads/t2010paper08robeck.pdf> (dostęp: 18 czerwca 2008)

<sup>3</sup> D. T. Irvin, *Drawing All Together in One Bond of Love: the Ecumenical Vision of William J. Seymour and the Azusa Street Revival*, „Journal of Pentecostal Theology” 1995; t. 3; s. 25-53.

<sup>4</sup> A. Anderson, *An Introduction to Pentecostalism: Global Charismatic Christianity*, Cambridge 2004, s. 249.

Church w Republice Południowej Afryki, a później duchownego Assemblies of God w Stanach Zjednoczonych. Jak podaje Russell P. Spittler, Du Plessis nawiązał kontakt ze zorganizowanym ekumenizmem w 1952 r. poprzez rektora Princeton Seminary, Johna Mackaya. W 1954 r. został zaproszony na II Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów w Evanston, Illinois<sup>5</sup>. Z racji swoich kontaktów ekumenicznych Du Plessis służył wsparciem dla ruchu charyzmatycznego w Kościołach historycznych i stał się inicjatorem trwającego od 1972 r. dialogu katolicko-zielonoświątkowego (choć nie udało mu się przekonać do niego Światowej Konferencji Zielonoświątkowej)<sup>6</sup>.

Historyk ruchu zielonoświątkowego, W. J. Hollenweger, wyróżnia cztery fazy ekumenicznego rozwoju w ramach pentekostalizmu<sup>7</sup>. Pierwsza faza to początkowe lata istnienia ruchu, kiedy doświadczenie mocy Ducha Świętego postrzegano jako impuls do zniesienia wszelkich barier rasowych czy denominacyjnych. Faza druga to okres zbliżenia do ewangelikalizmu, ale jednocześnie silnego uzależnienia od panujących w nim kategorii teologicznych, które antagonizowały zielonoświątkowców z Kościołami historycznymi i ruchem ekumenicznym. Trzecia faza to okres coraz większej instytucjonalizacji i biurokratyzacji pentekostalizmu, który z ruchu przekształcił się w szereg mocno sklerykalizowanych denominacji. Czwarta faza to powrót do ekumenicznych ideałów pierwszej fazy, manifestujący się w skali światowej w postaci:

**1) dialogów bilateralnych**

a) katolicko-zielonoświątkowego (między przedstawicielami niektórych Kościołów zielonoświątkowych a przedstawicielami watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan),

b) reformowano-zielonoświątkowego.

**2) dialogu ze zorganizowanym ekumenizmem.**

**1a)** Dialog katolicko-zielonoświątkowy ma już za sobą pięć faz<sup>8</sup>. Celem tego dialogu od samego początku była nie unia strukturalna między Kościołami, ale raczej lepsze poznanie obu tradycji, tworzenie klimatu wzajemnego szacunku i zrozumienia, w nadziei na wydawanie wspólnego świadectwa o Chrystusie. Jed-

---

<sup>5</sup> Podaję za: W. J. Hollenweger, *Pentecostalism. Origins and Developments Worldwide*, Peabody 1997, s. 351-352.

<sup>6</sup> W kręgach ekumenicznych i charyzmatycznych Du Plessis był znany jako „Mr. Pentecost”. Niestety za swoje zaangażowanie w ruch ekumeniczny, w swojej denominacji (Assemblies of God) był pozbawiony licencji duchownego w latach 1962-1980. W. J. Hollenweger, dz. cyt., s. 353.

<sup>7</sup> Tamże, s. 355.

<sup>8</sup> Z historią dialogu można zapoznać się w: K. Karski, *Dialog katolicko-zielonoświątkowy. Historia dialogu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” Rok XIX: 2003, nr 2 (53), s. 114-118. Nie udało mi się dotąd wyjaśnić, dlaczego raport z ostatniej V fazy dialogu (1998-2006) został opublikowany na stronie internetowej holenderskiej oficyny wydawniczej [www.stucom.nl](http://www.stucom.nl), a nie jak wszystkie dotychczasowe na watykańskiej stronie Centro Pro Unione ([http://www.prounione.urbe.it/dia-int/pe-rc/i\\_pe-rc-info.html](http://www.prounione.urbe.it/dia-int/pe-rc/i_pe-rc-info.html), dostęp: 18 czerwca 2008).

nocześnie zastrzeżę się, że ustalenia poszczególnych faz dialogu nie są wiążące dla Kościołów, z których pochodzą uczestnicy rozmów. Fakt ten sprawia, że dialog katolicko-zielonoświątkowy nie ma tak wielkich konsekwencji dla historii chrześcijaństwa w XX w. jakie mogłyby mieć (biorąc pod uwagę to, że rozmawiają ze sobą dwie tak wielkie rodziny kościelne)<sup>9</sup>.

**1b)** Jeszcze mniej znany od poprzedniego jest dialog reformowano-zielonoświątkowy między delegatami Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych (WARC) a przedstawicielami niektórych klasycznych Kościołów pentekostalnych<sup>10</sup>. Obie strony wyznaczyły sobie trzy cele dialogu: po pierwsze, pogłębienie wzajemnego szacunku i zrozumienia obu tradycji; po drugie określenie obszarów teologicznych zbieżności i różnic; w końcu zbadanie czy istnieją możliwości składania wspólnego świadectwa. Podczas kolejnych spotkań omówiono następujące tematy: „Duchowość i wyzwania dnia współczesnego” (15-20 maja 1996, Torre Pellice, Włochy); „Rola i miejsce Ducha Świętego w Kościele” (11-15 maja 1997, Chicago, Illinois, USA); „Duch Święty i misja w perspektywie eschatologicznej” (14-19 maja 1998, Kappel-am-Albis, Szwajcaria); „Duch Święty, charyzma i Królestwo Boże” (14-20 maja 1999, Seul, Korea Południowa). Ostatnie spotkanie pięcioletniej rundy dialogu, zatytułowane „Duch Święty w Kościele i świecie” (20-24 maja 2000, Sao Paulo, Brazylia), poświęcone było także stworzeniu podsumowującego raportu<sup>11</sup>, który został opublikowany zarówno przez stronę reformowaną<sup>12</sup> jak i zielonoświątkową<sup>13</sup>. W 2002 r. rozpoczęła się kolejna pięcioletnia runda rozmów na temat „Doświadczenia chrześcijańskiej wiary i życia”.

**2)** W odniesieniu do dialogu ze zorganizowanym ruchem ekumenicznym kluczową rolę w światowym ruchu zielonoświątkowym, zdaniem Robecka, odegrał pentekostalizm w Ameryce Łacińskiej. To głównie z tego obszaru wywodzą się Kościoły zielonoświątkowe będące członkami ŚRK i z nią współpracujące. Kościoły te są także częścią Latinoamerykańskiej Rady Kościołów (Latin American

---

<sup>9</sup> Dodatkową okolicznością neutralizującą rezultaty dialogu jest opór strony zielonoświątkowej w popularyzowaniu jego ustaleń. O sile niechęci i obaw niech świadczy chociażby to, że reprezentanci niektórych Kościołów zielonoświątkowych biorący udział w dialogu, prosili, by nie ujawniać ich tożsamości, ze względu na możliwość represji w swoich rodzimych denominacjach. Odosobnionym przykładem innego podejścia jest magazyn „Pneuma” wydawany przez Society for Pentecostal Studies, który publikował raporty i komentarze dotyczące dialogu. Zob., W. J. Hollenweger, *Roman Catholics and Pentecostals in Dialogue*, „The Ecumenical Review” (kwiecień 1999), w: [http://findarticles.com/p/articles/mi\\_m2065/is\\_2\\_51/ai\\_56063938](http://findarticles.com/p/articles/mi_m2065/is_2_51/ai_56063938) (dostęp: 18 czerwca 2008).

<sup>10</sup> W Polsce o dialogu reformowano-zielonoświątkowym pisał K. Karski w tekście: *Kościoły reformowane w dialogu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, Rok XVI: 2000, nr 2 (46), w: <http://www.luteranic.pl/ekumenia/46/461.htm#69> (dostęp: 18 czerwca 2008).

<sup>11</sup> *Word and Spirit, church and world*, w: [http://warc.jalb.de/warcajsp/news\\_file/21.pdf](http://warc.jalb.de/warcajsp/news_file/21.pdf) (dostęp: 18 czerwca 2008).

<sup>12</sup> *Word and Spirit, Church and World*, „Reformed World”, 50 (3), wrzesień 2000, s. 128-156.

<sup>13</sup> *Word and Spirit, Church and World*, „Asian Journal of Pentecostal Studies”, 4 (1), styczeń 2001, s. 41-72.

Council of Churches). Wspomniana Rada zrzesza wiele Kościołów zielonoświątkowych, m. in. Iglesia Cristiana de Cuba, Iglesia Pentecostal de Chile, Mision Iglesia Pentecostal de Chile, Union Evangelica Pentecostal Venezolana i Asociacion de la Iglesia de Dios z Argentyny. Stopień zaangażowania wymienionych denominacji pentekostalnych w zorganizowany ekumenizm jest, według Robeck, wprost proporcjonalny do ich niezależności wobec zagranicznych, głównie amerykańskich i europejskich, zielonoświątkowych agend misyjnych<sup>14</sup>. Podczas latynoamerykańskich konferencji zielonoświątkowych z końca lat dziewięćdziesiątych wielokrotnie zachęcano Kościoły do zaangażowania w ruch ekumeniczny<sup>15</sup>. Jeśli istnieją w tym obszarze geograficznym jakieś przeszkody w dialogu między zielonoświątkowcami a kręgami ekumenicznymi, wynikają one raczej z uprzedzeń i niechęci Kościołów historycznych, które mają tendencję do zrównywania Kościołów pentekostalnych z marginalnymi ruchami religijnymi, takimi jak np. Kościół Zjednoczeniowy Moona<sup>16</sup>.

Doświadczenia płynące z dialogu między Światową Radą Kościołów a zielonoświątkowcami latynoamerykańskimi przyczyniły się do stworzenia podczas jej VIII Zgromadzenia Ogólnego w Harare (Zimbabwe, 1998) wspólnej grupy konsultacyjnej, złożonej z przedstawicieli ŚRK i zielonoświątkowców. Pierwsza runda rozmów tej grupy miała miejsce w latach 2000-2005 i zakończyła się raportem przedłożonym IX Zgromadzeniu Ogólnemu ŚRK w Porto Alegre (Brazylia, 2006)<sup>17</sup>. Obecnie trwa druga runda rozmów.

Przechodząc teraz od wymiaru ogólnosiwiatowego do ekumenizmu w wymiarze lokalnym, warto zacząć do kontynentu, który jest kolebką ruchu zielonoświątkowego. Pentekostalizm północnoamerykański przez wiele lat był opisywany (zwłaszcza w oficjalnej historiografii Assemblies of God) jako antyekumeniczny. Takie określenie nie odzwierciedla jednak stanu faktycznego. Już w latach 60. XX w. Assemblies of God uczestniczyły w kilku komitetach National Council of Churches i miały nawet swoje biuro w siedzibie NCC w Nowym Jorku. Jest jednak prawdą, że w latach 70., pod presją ewangelikalnego fundamentalizmu, ich związki z organizacjami ekumenicznymi osłabły. Nie zniechęciło to jednak pojedynczych teologów zielonoświątkowych do uczestnictwa w Komisji Wiara i Ustrój NCC<sup>18</sup>. Niektórzy z nich brali też udział w dialogach katolicko-zielono-

<sup>14</sup> W. J. Hollenweger, dz. cyt., s. 368.

<sup>15</sup> Tamże, s. 368-369.

<sup>16</sup> Hollenweger powołuje się w tym względzie na opinię amerykańskiego ekumenisty, Donalda Daytona. Tamże, s. 369.

<sup>17</sup> Joint Consultative Group WCC-Pentecostals (2000-2005), Excerpts from the Report to the Ninth Assembly, w: <http://www.wcc-assembly.info/en/theme-issues/assembly-documents/3-preparatory-and-background-documents/joint-consultative-group-wcc-pentecostals-jcgp-2000-2005.html> (dostęp 18 czerwca 2008)

<sup>18</sup> Hollenweger wymienia takie nazwiska jak: Cecil M. Robeck, Jerry L. Sandidge, Edith Blumhofer (cała trójka z Assemblies of God), Harold D. Hunter (Church of God of Prophecy), David Daniels (Church of God in Christ).

świętkowym i reformowano-zielonoświętkowym, a także są częścią wspomnianej wspólnej grupy konsultacyjnej, złożonej z przedstawicieli ŚRK i zielonoświętkowców. Współmoderator tej grupy i jeden z najważniejszych obecnie ekumenistów zielonoświętkowych, Cecil M. Robeck, jest duchownym Assemblies of God w Stanach Zjednoczonych.

W Europie pierwszym Kościołem zielonoświętkowym, który otrzymał w 1984 r. członkostwo w Konferencji Kościołów Europejskich (KKE) był Shilo United Church of Christ Apostolic z Wielkiej Brytanii. Kościół ten jest też częścią Brytyjskiej Rady Kościołów. Jako druga w kolejności członkostwo w KKE otrzymała w 1990 r. Rada Afrykańskich i Afro-Karaibskich Kościołów z Wielkiej Brytanii, zrzeszająca 18 różnych Kościołów<sup>19</sup>. Brytyjskie Kościoły zielonoświętkowe zrzeszone w KKE i w Brytyjskiej Radzie Kościołów to denominacje skupiające kongregacje „czarnoskóre”. Wynika to głównie z faktu, że wierni wywodzący się z tych Kościołów zdobywali wykształcenie teologiczne na uczelniach uznawanych przez białych zielonoświętkowców za „liberalne”. Rezultatem zdobytej edukacji uniwersyteckiej było wyzbycie się przez czarnoskórych zielonoświętkowców wielu stereotypów i uprzedzeń związanych z protestanckimi i katolickimi Kościołami historycznymi. Generalnie jednak biali europejscy zielonoświętkowcy są niechętni współpracy ekumenicznej i raczej współpracują we własnym gronie (i to nawet, jak zauważa Hollenweger, przychodzi im z trudnością)<sup>20</sup>.

Pomimo ogólnej niechęci europejskich środowisk pentekostalnych wobec ekumenizmu, są również przykłady poważnego dialogu bilateralnego w tym obszarze. Lata 60. dały początek dialogom między zielonoświętkowcami a różnymi denominacjami reformowanymi w Holandii. Ruch zielonoświętkowy w Finlandii prowadził w latach 1987-1989 rozmowy z Fińskim Kościołem Luterskim. W Strasburgu zaś zainicjowane zostały rozmowy między Instytutem Badań Ekumenicznych reprezentującym Światową Federację Luterską a zielonoświętkowcami<sup>21</sup>.

Co do sytuacji w Afryce i Azji, trudno zebrać dokładne dane. Hollenweger w monografii na temat ruchu zielonoświętkowego wymienia kilka pentekostalnych – w jego klasyfikacji – Kościołów afrykańskich, które są członkami ŚRK<sup>22</sup>. Nie natrafiłem na materiały, które wspominałyby o jakichkolwiek Kościołach zielonoświętkowych z Azji, posiadających członkostwo w ŚRK.

Jak, natomiast, wygląda zaangażowanie polskich zielonoświętkowców w dążenia ekumeniczne? Największa działająca w naszym kraju denominacja penteko-

---

<sup>19</sup> J. W. Hollenweger, dz. cyt., s. 374.

<sup>20</sup> Tamże, s. 377.

<sup>21</sup> Instytut przeprowadził w 2006 r. letnie seminarium na temat pentekostalizmu. C. M. Robeck, dz. cyt., s. 28, przypis 71, w: <http://www.towards2010.org.uk/downloads/t2010paper08robeck.pdf> (dostęp: 18 czerwca 2008).

<sup>22</sup> J. W. Hollenweger, dz. cyt., s. 384.



stalna, Kościół Zielonoświątkowy w Rzeczypospolitej Polskiej, jest kontynuacją dwu nurtów polskiego ruchu zielonoświątkowego: Związku Stanowczych Chrześcijan (1910 r.) i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (1929 r.) oraz wspólnoty Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, w którym partycypowały oba wspomniane nurty. Wśród Kościołów, których przedstawiciele w dniu 15 listopada 1946 r. utworzyli Polską Radę Ekumeniczną, ówczesny organ prasowy Rady „Kościół Powszechny” wymieniał również reprezentantów zielonoświątkowego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej<sup>23</sup>. Później do Polskiej Rady Ekumenicznej należał Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, a zatem zielonoświątkowcy również jako część składowa tego Kościoła. Brali oni aktywny udział w działalności PRE. Prezbyter Edward Czajko był w pewnym okresie wiceprezesem a potem skarbnikiem PRE. Zielonoświątkowcy przewodniczyli także oddziałom regionalnym w Krakowie, w Szczecinie, w Bydgoszczy i w Słupsku<sup>24</sup>.

W związku z reorganizacją Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w maju 1987 r. wygasło jego członkostwo w PRE. Naczelna Rada Kościoła nowo powstałego Kościoła Zielonoświątkowego liczyła na to, że jako spadkobierca praw i obowiązków ZKE, KZ nie będzie musiał ubiegać się o przyjęcie do PRE i złożyła pisemną deklarację potwierdzającą swoją przynależność do PRE. Prezydium PRE uznało jednak, że nowopowstałe Kościoły powinny ubiegać się o przyjęcie do PRE zgodnie ze Statutem PRE par. 5. Kościół Zielonoświątkowy dotąd nie podjął starań w celu spełnienia wymagań zawartych w Statucie PRE i dlatego nie jest obecnie członkiem PRE. Trzeba ponadto zauważyć, że nie wszyscy duchowni KZ są zwolennikami przystąpienia do PRE, choć stanowią oni przypuszczalnie mniejszość<sup>25</sup>. Stąd też w trosce o zachowanie wewnętrznej jedności oraz utrzymanie społeczności z innymi wspólnotami pentekostalnymi na razie nie podjęto decyzji o przystąpieniu do PRE.

Kościół nie odcina się jednak od współpracy z PRE i cieszy się jej życzliwością, czego dowodem było poparcie, jakiego PRE udzieliła w sprawie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w RP<sup>26</sup>. Wiele zborów KZ uczestniczy oficjalnie w organizowanym pod auspicjami PRE Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Istnieje także sporo lokalnych inicjatyw o charakterze ekumenicznym, w które angażują się pastory KZ. Można tu wymienić choćby Dzień Biblii w Poznaniu. Przedstawiciele KZ biorą udział w ekumenicznym prze-

<sup>23</sup> E. Czajko, *Zielonoświątkowcy i Polska Rada Ekumeniczna*, „Chrześcijanin” 01-02/2007, s. 25.

<sup>24</sup> Tamże, s. 26.

<sup>25</sup> Można domniemywać, że wraz ze zmianą pokoleniową liczba przeciwników udziału KZ w PRE będzie malała. Starsze pokolenie żyje często wspomnieniem krytycznych reakcji Kościołów na rodzący się ruch zielonoświątkowy, takich jak wydana przez środowiska neopietystyczne „Deklaracja berlińska” z 1909 r., w której stwierdzono, że pentekostalizm jest przejawem działania ducha „nie z góry lecz z dołu” (na temat „Deklaracji berlińskiej” patrz: W. J. Hollenweger, dz. cyt., s. 337; tenże, *The Pentecostals*, London 1972, s. 223-226; także Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy. Próba monografii*, Kraków 1992, s. 145).

<sup>26</sup> E. Czajko, dz. cyt., s. 27.

kładzie Pisma Świętego pod auspicjami Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Członkowie Kościoła kształcą się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej na studiach magisterskich i doktoranckich.

Wydarzeniem o dużym potencjale ekumenicznym jest przyjęcie w 2007 r. nowego Prawa Wewnętrznego KZ, które w rozdziale I dotyczącym tożsamości Kościoła stwierdza w pkt. 3: „Zbory tworzące Kościół Zielonoświątkowy w Rzeczypospolitej Polskiej stanowią część Kościoła Powszechnego, Ciała, którego Głową jest Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel (Ef 1,22-23). Dlatego w łączności z innymi chrześcijanami, wierni Kościoła Zielonoświątkowego wyznają swoją wiarę słowami apostoelskiego i nicejsko-konstantynopolitańskiego wyznania wiary.” Fakt uznania przez najwyższy organ KZ tego, co łączy zielonoświątkowców z innymi wspólnotami chrześcijańskimi może dawać uzasadnioną nadzieję, że ekumeniczne kontakty Kościoła będą coraz odważniejsze i być może pojawi się atmosfera sprzyjająca przystąpieniu do PRE. Obecność w PRE nie powinna być jednak warunkiem koniecznym do uczestniczenia Kościoła Zielonoświątkowego w działaniach o charakterze ekumenicznym.

## Bibliografia

(Literatura na temat zaangażowania Kościołów zielonoświątkowych w dialog ekumeniczny jest ogromna. Podaję tylko prace wykorzystane w niniejszym opracowaniu.)

Anderson A., *An Introduction to Pentecostalism: Global Charismatic Christianity*, Cambridge 2004.

Czajko E., *Zielonoświątkowcy i Polska Rada Ekumeniczna*, „Chrześcijanin” 01-02/2007, s. 25-27.

Hollenweger W. J., *The Pentecostals*, London 1972.

Hollenweger W. J., *Pentecostalism. Origins and Developments Worldwide*, Peabody 1997.

Hollenweger W. J., *Roman Catholics and Pentecostals in Dialogue*, „The Ecumenical Review” (kwiecień 1999), w: [http://findarticles.com/p/articles/mi\\_m2065/is\\_2\\_51/ai\\_56063938](http://findarticles.com/p/articles/mi_m2065/is_2_51/ai_56063938) (dostęp: 18 czerwca 2008).

Irvin D. T., *Drawing All Together in One Bond of Love: the Ecumenical Vision of William J. Seymour and the Azusa Street Revival*, „Journal of Pentecostal Theology” 1995; t. 3; s. 25-53.

Joint Consultative Group WCC-Pentecostals (2000-2005), *Excerpts from the Report to the Ninth Assembly*, w: <http://www.wcc-assembly.info/en/theme-issues/assembly-documents/3-preparatory-and-background-documents/joint-consultative-group-wcc-pentecostals-jcgp-2000-2005.html> (dostęp 18 czerwca 2008)

Karski K., *Dialog katolicko-zielonoświątkowy. Historia dialogu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, Rok XIX: 2003, nr 2 (53), s. 114-118.



Karski K., *Kościół reformowany w dialogu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, Rok XVI:2000 nr 2 (46), w: <http://www.luteranie.pl/ekumenia/46/461.htm#69> (dostęp: 18 czerwca 2008).

Pasek Z., *Ruch zielonoświątkowy. Próba monografii*, Kraków 1992.

Robeck C. M., Jr., *Cooperation and the Promotion of Unity. A Pentecostal Perspective*, w: <http://www.towards2010.org.uk/downloads/t2010paper08robeck.pdf> (dostęp: 18 czerwca 2008).

*Word and Spirit, Church and World*, „Asian Journal of Pentecostal Studies”, 4 (1), styczeń 2001, s. 41-72.

**Grzegorz Ignatowski**

## **MIĘDZYNARODOWA RADA CHRZEŚCIJAN I ŻYDÓW – STRUKTURA, HISTORIA I SUKCESY**

Istnieje kilka instytucji zajmujących się na stałe relacjami chrześcijańsko-żydowskimi. Dla przykładu można wymienić dwie, w których istotną rolę odgrywa watykańska Komisja ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem: powstały w 1971 r. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności oraz utworzona w 2002 r. komisja łącząca Stolicę Apostolską z Naczelnym Rabinatem Izraela<sup>1</sup>.

Nie wolno jednak zapominać, że początków owocnego dialogu należy się doszukiwać w pierwszych powojennych konferencjach organizowanych przez chrześcijan różnych denominacji oraz przedstawicieli społeczności żydowskiej – ich kontynuatorką i spadkobierczynią jest Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów<sup>2</sup>. Współtworzą ją przede wszystkim krajowe rady, działające zazwyczaj w ramach jednej społeczności państwowej, mające w swoim programie zasadniczo rozwijanie relacji chrześcijańsko-żydowskich. Przynależność do tych ostatnich stanowi wynik osobistych decyzji jej członków i w żaden sposób nie wynika z oficjalnego mandatu udzielonego przez główną – macierzystą instytucję. Przynależność do Międzynarodowej Rady nie wpływa także na autonomię organizacji

---

<sup>1</sup> Obie instytucje prezentuje G. Ignatowski w następujących publikacjach: *Na drogach pojednania. Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności*, Łódź 2003 oraz *Zmierzając ku braterstwu. Wpływ wizyty Jana Pawła II w Państwie Izrael na prace komitetu łączącego Naczelny Rabinat Izraela ze Stolicą Apostolską*, Katowice 2008. Na temat Komitetu Łączności zob. także: *Fifteen Years of Catholic-Jewish Dialogue 1970-1985*, Città del Vaticano-Roma 1988; M. Horoszewicz, *Przez dwa millennia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001, s. 319–329.

<sup>2</sup> W niniejszej wypowiedzi posługujemy się również takimi terminami, jak Międzynarodowa Rada lub po prostu Rada. Na temat Międzynarodowej Rady zob.: G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, s. 35–47.

członkowskich. Obecnie należy do niej 38 instytucji z 32 krajów. Jedną z nich jest powstała w 1991 r. Polska Rada Chrześcijan i Żydów<sup>3</sup>.

Zauważmy, że wśród pierwszych organizacji tego typu, utworzonych jeszcze przed drugą wojną światową, było Stowarzyszenie Żydów i Chrześcijan z Afryki Południowej, które kilka lat później zostało rozwiązane przez tamtejsze władze państwowe. Międzynarodowa Rada, zajmująca się przez wiele lat przede wszystkim stosunkami chrześcijańsko-żydowskimi, w ostatnich latach wspiera także kontakty z islamem. Wśród swoich priorytetów ma również cel bardziej ogólny – rozwijanie i promowanie postaw tolerancji we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia oraz porozumienia między różnymi narodami i poszczególnymi ludźmi. W sposób zdecydowany Rada przeciwstawia się wszelkim uprzedzeniom, nietolerancji, dyskryminacji, rasizmowi, a także wykorzystywaniu religii dla narodowych i politycznych celów.

Mając na uwadze stosunki chrześcijańsko-żydowskie, Rada dąży do usuwania wzajemnych uprzedzeń i przewyciężania nabrzmiałych przesądów<sup>4</sup>. Zagadnienie to jest od samego początku obecne we wszystkich pracach i inicjatywach podejmowanych przez Międzynarodową Radę. W 1987 r. jej ówczesny przewodniczący Victor Goldbloom wydał oświadczenie, w którym przypominał, że kwestia tolerancji ciągle stanowi poważny problem dla ludzkości i rozpatrywana jest zasadniczo w sposób powierzchowny. Z tego też powodu chrześcijanie i Żydzi muszą nie tylko przewyciężać uprzedzenia, które istnieją między nimi, lecz powinni także starać się połączyć wysiłki w ich wykorzenianiu wszędzie tam, gdzie pojawiają się na świecie<sup>5</sup>.

Jak wszystkie inne instytucje rozwijające dialog międzyreligijny, tak samo i ona podkreśla, że każdy uczestnik wspólnych rozmów pozostaje wierny swoim własnym, osobistym przekonaniom, uznaje w drugim człowieku jego integralność i odmienność. Międzynarodowa Rada w swoich działaniach zwraca uwagę na prawa człowieka i ludzką godność, ponieważ wartości te są głęboko zakorzenione w tradycji judaizmu i w dziedzictwie chrześcijańskim. Pewne cele Rady mogą być realizowane także przez instytucje nie zajmujące się bezpośrednio stosunkami chrześcijańsko-żydowskimi, dlatego jej konstytucja, przyjęta w Jerozolimie w 1976 r., umożliwia również współpracę z innym organizacjami. Mogą one przynależeć do Rady jako członkowie stowarzyszeni. Dla przykładu wymienimy Bry-

---

<sup>3</sup> Polską Radę Chrześcijan i Żydów prezentuje: B. Sułek-Kowalska, *Polska Rada Chrześcijan i Żydów*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1993, nr 1, s. 100–105; M. Titaniec, *Wkład Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*, w: *Dialog chrześcijańsko-żydowski w Polsce*, G. Ignatowski (red.), Katowice 2008, s. 155–162.

<sup>4</sup> Zob. *Internationaler Rat der Christen und Juden E.V. International Council of Christians and Jews. Satzung – Constitution and By-Laws*, Heppenheim (brak daty wydania), s. 8.

<sup>5</sup> Informację podają za: *Overcoming Prejudice – An Educational Challenge Forty Years after Issuing the Ten Points of Seelisberg*, „ICJJ News” 1987, nr 1, s. 2.

tyjską Światową Unię Postępowego Judaizmu (Britain the World Union of Progressive Judaism) oraz Ruch Focolari<sup>6</sup>.

W artykule drugim wspomianej konstytucji Międzynarodowa Rada stwierdza, że skupiając organizacje z poszczególnych krajów, koordynuje ich działania, zarówno na polu międzynarodowym, jak i lokalnym<sup>7</sup>.

Najwyższym ciałem ustawodawczym Międzynarodowej Rady jest odbywające się raz do roku Zgromadzenie Ogólne. Oczywiście, w sytuacjach wyjątkowych, Komitet Wykonawczy, posiada prawo zwołania, na prośbę przewodniczącego, spotkania nadzwyczajnego. Podobny postulat może być również wystosowany przez jedną trzecią pełnoprawnych organizacji członkowskich. Każda jednostka współtworząca Radę wyznacza zazwyczaj dwóch przedstawicieli na coroczne Zgromadzenie. Jednak tylko jeden z nich wyposażony jest w uprawnienia do głosowania w imieniu własnej, krajowej instytucji. Decyzje podejmowane są przez zwykłą większość uprawnionych do głosowania. Prawa głosu nie mają natomiast delegaci organizacji, które są tylko stowarzyszone z Międzynarodową Radą Chrześcijan i Żydów.

Oficjalnymi przedstawicielami Rady są: przewodniczący i jego dwóch zastępców, skarbnik oraz dyrektor Komitetu Wykonawczego. Jego członkowie, wybierani na dwuletnią kadencję przez Zgromadzenie Ogólne, spotykają się przynajmniej raz do roku. Komitet Wykonawczy jest odpowiedzialny za działania Rady pomiędzy Zgromadzeniami i realizuje zadania przez nie wyznaczone. Na czele Komitetu przez wiele lat stał sir Sigmunt Stenberg. Odnotujmy, że 22 lipca 1999 r. został on uhonorowany Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość wręczenia medalu odbyła się w ambasadzie polskiej w Londynie. Za swoją działalność Stenberg otrzymał również watykańskie odznaczenie – Komandorię Orderu św. Grzegorza Wielkiego.

W dniu 6 lipca 1984 r. członkowie Komitetu Wykonawczego wraz z Victorem Goldbloomem, zostali przyjęci przez Jana Pawła II. Goldbloom przypomniał wówczas, że „Spotykamy się systematycznie raz do roku [...] nie tylko z tego powodu, że wzrasta wśród nas braterstwo, zrozumienie i zaufanie, ale również dlatego, iż antysemityzm i inne formy nienawiści między ludźmi, także antykatołicyzm, są ciągle na nieszczęście obecne w świecie”<sup>8</sup>. Papież witając przybyłych gości, wskazał na pozytywne znaczenie prac Międzynarodowej Rady i podkreślił, iż przybyli oni do miejsca, w którym nieustannie wspiera się pojednanie chrześcijańsko-żydowskie oraz dialog z islamem. Mając na uwadze żywe niebezpieczeń-

---

<sup>6</sup> Zwięzłą informację na temat Ruchu Focolari prezentuje hasło: *Focolarini*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 4, T. Gadacz, B. Milerski (red.), Warszawa 2002, s. 71.

<sup>7</sup> *Internationaler Rat der Christen und Juden E.V. International Council of Christians and Jews...*, s. 8.

<sup>8</sup> *Remarks of Dr Victor Goldbloom, w: John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, E.J. Fisher, L. Klenicki (ed.), New York 1996, s. 39.

stwo tendencji do dyskryminowania ludzi oraz wspólne dziedzictwo chrześcijan i wyznawców judaizmu, powiedział: „Właśnie dlatego tak bardzo angażujecie się w wychowanie religijne po obu stronach, aby wyobrażenia, jakie każdy z nas przenosi na innych, były rzeczywiście wolne od stereotypów i przesądów, żeby szanowały tożsamość drugiego i faktycznie przygotowywały ludzi na [...] spotkania umysłów i serc”<sup>9</sup>.

Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów jest organizacją pozarządową. Powstaje więc pytanie o dochody instytucji. Na budżet Rady składają się wpłaty ze składek członkowskich poszczególnych organizacji, ich dodatkowe wpłaty oraz inne dobrowolne datki. Wysokość składek członkowskich jest ustalana przez Komitet Wykonawczy. Budżet instytucji zasilany jest stale przez osoby należące do Stowarzyszenia Przyjaciół i Sponsorów Domu Martina Bubera. Wszystkie dochody przeznaczone są na działalność Rady. W żadnym wypadku nie mogą więc być one wykorzystywane na cele, które nie są zgodne z jej działalnością.

Siedziba Międzynarodowej Rady najpierw mieściła się w Genewie, potem przeniesiona została do Londynu, a od 1979 r. znajduje się w małym niemieckim miasteczku Heppenheim, w domu, w którym mieszkał od 1916 do 1938 r. znany żydowski teolog, filozof i pedagog, Martin Buber<sup>10</sup>. W 1938 r. został on zmuszony przez władze nazistowskie do opuszczenia miasteczka i wyjazdu z Niemiec<sup>11</sup>. Decyzja o przeniesieniu siedziby Rady do Niemiec wywołała pewne napięcie wśród organizacji ją współtworzących. Amerykanie przez kilka lat okazywali niezadowolenie, że odrzucona została ich propozycja, aby centrum Międzynarodowej Rady mieściło się w Nowym Jorku.

Jak zaznaczono na początku, początków Międzynarodowej Rady należy się doszukiwać w powojennych konferencjach organizowanych przez utworzoną w czasie drugiej wojny światowej Brytyjską Radę Chrześcijan i Żydów oraz powstałą kilkanaście lat wcześniej, w 1927 r., amerykańską Krajową Konferencję Chrześcijan i Żydów. Pierwsza z nich odbyła się w 1946 r. w Oksfordzie. Mając na uwadze okrutne doświadczenie Holokaustu, arcybiskup Canterbury, Geoffrey Fisher, podsumowując obrady, stwierdził, że miały one na celu przedyskutowanie zagadnienia praktycznej roli, jaką Żydzi i chrześcijanie mogą odegrać we wzajemnym wychowaniu i tworzeniu obywatelskiego społeczeństwa, opartego na wzajemnym szacunku, wolności i sprawiedliwości<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów*, w: *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II. 1978–2005*, W. Chrostowski (red.), Warszawa 2005, s. 90. We wprowadzeniu do przemówienia papieża błędnie podano, że Rada powstała w Niemczech zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej.

<sup>10</sup> *The Martin Buber House. Its Activities and Services*, „ICCJ News” 1987, nr 1, s. 1. Siedzibę Rady opisuje także M. Jantos, *Werlestrasse 2 w Heppenheim*, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 18, s. 6.

<sup>11</sup> Życie Bubera przedstawia np.: G. Wigoder, *Słownik biograficzny Żydów*, Warszawa 1998, s. 90–92.

<sup>12</sup> Cytuję za: W.W. Simpson, R. Weyle, *The International Council of Christians and Jews*, Heppenheim (brak daty wydania), s. 22.

W uchwalonym dokumencie uczestnicy oksfordzkiej konferencji podkreślili konieczność poszanowania i prawa każdego człowieka do życia, wolności i godności. Wszystkie wspomniane prawa oparli na religijnych przekonaniach. W przyjętym tekście stwierdzają: „Uznajemy Boga za Stwórcę i Pana świata, jako Ojca wszystkich ludzi. W naszej relacji do Boga widzimy więź, która nas łączy nawet pośród podziałów i konfliktów [...]. Uznajemy zwierzchnictwo moralnych zasad, implícite zawartych w naturze ludzkiej, wynikających z naszego stosunku do Boga, a także z osobistych cech człowieka jako rozumnego, moralnego i społecznego bytu”<sup>13</sup>. W czasie oxfordzkich obrad po raz pierwszy wysunięto propozycję utworzenia Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów. Powołano wówczas Komitet Koordynacyjny, mający na celu rozwijanie wzajemnych kontaktów oraz opracowanie konstytucji przyszłej wspólnej organizacji.

Do historii dialogu chrześcijańsko-żydowskiego weszła jednak druga konferencja, która odbyła się w małym szwajcarskim miasteczku Seelisbergu. Na jej zakończenie chrześcijanie i Żydzi, razem 65 osób, uchwalili dziesięć postulatów, znanych jako 10 punktów z Seelisbergu. Zdaniem ich twórców miały one przyczynić się do wykorzenia z chrześcijańskiego nauczania antyżydowskich uprzedzeń. Dodajmy, że niektóre z nich do dzisiaj nie zostały zrealizowane w praktyce. Autorzy tekstu z Seelisbergu postulują np. w punkcie piątym, aby w nauczaniu unikać pomniejszania wartości judaizmu pobiblijnego w celu wywyższania chrystianizmu<sup>14</sup>. Pouczające są słowa wypowiedziane przez Williama Simpsona, metodystę i wieloletniego sekretarza Rady, który podsumowując swoje uwagi na temat konferencji w Seelisbergu zanotował: „Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, wszędzie i na wszystkich poziomach, zanim zostanie wykorzenione zło antysemityzmu [...] oraz wszelkich innych form rasizmu i międzyludzkich uprzedzeń, zanim dokona się realny postęp w dziedzinie międzyreligijnego zrozumienia i współpracy. Można powiedzieć, że w 1947 r. w Seelisbergu wyznaczono co najwyżej początek, koniec zaś nie jest jeszcze dostrzegalny”<sup>15</sup>.

Podczas szwajcarskich obrad po raz drugi zaproponowano powołanie do życia Międzynarodowej Rady: „[...] mając na uwadze światowy zasięg natury zadania, jest zobowiązujące, aby sugestia przedstawiona na konferencji w Oksfordzie z sierpnia 1946 r. o utworzeniu Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów, została wprowadzona niezwłocznie, a Komitet Koordynacyjny wówczas powołany,

---

<sup>13</sup> *Fundamental Postulates of Christianity and Judaism in Relation to Human Order*, w: *The new Relationship between Christians and Jews. Documents of Major Statements*, Heppenheim, (brak daty wydania), s. 13. Obszerne sprawozdanie ze spotkania w Oksfordzie znajduje się w tekście zatytułowanym *Antysemityzm*, „Kościół Powszechny” 1948, nr 12, s. 10–11.

<sup>14</sup> Na temat konferencji w Seelisbergu zob. M. Horoszewicz, *Półwiecze Karty Seelisberskiej*, „Maquom” 1997, nr 2, s. 49–64. Dokument z Seelisbergu publikuje G. Ignatowski, *Kościoty wobec przejawów antysemityzmu*, s. 151–153.

<sup>15</sup> W.W. Simpson, *On the 30th Anniversary of the Ten Points of Seelisberg*, „Christian Attitudes on Jews and Judaism” 1977, nr 55, s. 11.

powinien podjąć energiczne działania w celu zorganizowania i ustanowienia w tak wielu krajach, jak jest to możliwe, Rady Chrześcijan i Żydów, które zostaną połączone z Międzynarodową Radą”<sup>16</sup>.

Kolejny projekt konstytucji został przedstawiony na następnym spotkaniu, które odbyło się także w Szwajcarii, tym razem we Fryburgu. Ogólny temat konferencji zorganizowanej w 1948 r., poświęconej międzygrupowemu wychowaniu, mógł jednak sygnalizować pewne przyszłe nieporozumienia wśród członków komitetu odpowiedzialnego za przygotowanie konstytucji i powołanie Międzynarodowej Rady. Do Fryburga przybyli reprezentanci organizacji zajmujących się dialogiem chrześcijańsko-żydowskim z Francji, Niemiec, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, a także z Wielkiej Brytanii. Wśród uczestników obrad nie brakowało jednak również tych, którzy okazywali niewielkie zainteresowanie dziedziną stosunków międzyreligijnych.

Przygotowana konstytucja, owoc pracy członków Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów oraz amerykańskiej Krajowej Konferencji Chrześcijan i Żydów, została w końcu zaakceptowana we Fryburgu. Po jej przyjęciu Henry MacCracken z Nowego Jorku oznajmił: „Panowie, jest to historyczna chwila, a ja nie mogę znaleźć żadnych bardziej odpowiednich słów na tę okazję niż te, które zostały włożone w usta jednej z postaci powieści Charles’a Dickensa zatytułowanej *Mała Dorrit*: <<Niech Bóg chroni organizację>>”. Przyjęta konstytucja powinna zostać ratyfikowana przez instytucje członkowskie. Ku zaskoczeniu wszystkich, trudności pojawiły się najpierw ze strony Amerykanów. Mianowicie, Everett Clinchy (dzięki jego operatywności rozwijały się wówczas wzajemne kontakty), został przekonany przez obecnych na konferencji we Fryburgu przedstawicieli UNESCO, że zadania Rady, szczególnie walka z antysemityzmem i rasizmem, należałoby realizować w ramach szerszego projektu, przez instytucję, której członkowie nie są związani i ograniczeni żadnymi więzami religijnymi. Po powrocie do własnego kraju Clinchy odradzał Amerykanom ratyfikowane konstytucji<sup>17</sup>.

Na opóźnienie prac związanych z ostatecznym zaakceptowaniem konstytucji wpłynęła także sytuacja zaistniała w Brytyjskiej Radzie Chrześcijan i Żydów. Mianowicie, w 1950 r. Święte Oficjum, na którego czele stał kardynał Alfredo Ottaviani, nakazało katolikom, duchownym i świeckim, opuścić szeregi Międzynarodowej Rady, ponieważ została ona uznana za organizację szerzącą indyferentyzm. Większość z tych, którzy otrzymali powyższe polecenie, nie dostosowała się jednak do tej dyrektywy, ponieważ, jak twierdzili, żadna Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów wówczas nie istniała. Był jednak jeden wyjątek. Współprzewodniczący Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów, arcybiskup Westminster, Bernard Griffin, zapytał Stolicę Apostolską, czy nakaz dotyczy Brytyj-

---

<sup>16</sup> W.W. Simpson, R. Weyl, *The International Council of Christians and Jews...*, s. 27.

<sup>17</sup> Tamże, s. 27–28.



czyków. W 1954 r. został poinformowany, że zarówno on, jak i wszyscy katolicy brytyjscy, duchowni i świeccy, powinni opuścić szeregi Rady. Musiało upłynąć niemal dziesięć lat zanim uzyskali pozwolenie na powrót do Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów.

Zaistniałą sytuację tłumaczył w 1964 r. następca Griffina, arcybiskup John Carmel Heenan. Przedstawiając prace nad soborowym dokumentem o Żydach (przyszłą deklaracją o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*), stwierdził, że powodem decyzji Watykanu o wycofaniu katolików z Brytyjskiej Rady mogły być pewne informacje przekazane do Świętego Oficjum o poglądach i przekonaniach wyrażanych przez kilku uczestników wcześniejszych konferencji, które były niezgodne z ówczesnymi zasadami katolickimi, a uznane zostały za oficjalne stanowisko powstającej instytucji. Heenan mówił dalej, że jeszcze jako arcybiskup Liverpoolu udał się wraz z innym biskupem, którego nazwiska nie wymienił, do Świętego Oficjum, aby wyjaśnić sytuację i prosić o możliwość powrotu katolików do Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów. W dalszej części przemówienia zaznaczył: „Kardynał Ottaviani – pomimo reputacji, która została jemu przypisana przez młodych, gniewnych katolickich dziennikarzy – jest człowiekiem rozumnym i dlatego wyraził zgodę, aby wycofano zakaz”<sup>18</sup>.

W procesie tworzenia Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów należy wskazać na kolejne trzy zagadnienia. Po pierwsze, po konferencji we Fryburgu następne spotkania członków Komitetu Koordynacyjnego odbyły się w Paryżu, Wiedniu i Londynie. Po drugie, w tym samym czasie powstały inne krajowe instytucje zajmujące się relacjami chrześcijańsko-żydowskimi w Izraelu, Urugwaju i Argentynie. Po trzecie, na szczególną uwagę zasługuje spotkanie, które odbyło się we Frankfurcie nad Menem, w styczniu 1962 r. Ustanowiono wówczas Międzynarodowy Komitet Konsultacyjny Organizacji działających na rzecz Chrześcijańsko-Żydowskiej Współpracy. Nazwa komitetu, chociaż dość długa, nie jest jednak przypadkowa. Wskazuje ona na zadania, jakie przed nim postawiono. Powołując nowe ciało, miano na uwadze także niepewny los katolików, którzy, jak wskazano wyżej, nie mogli uczestniczyć w strukturach Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów. Na czele komitetu stanął wspomniany już William Simpson z Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów. W tym czasie zaszły kolejne zmiany w amerykańskiej Krajowej Konferencji. Na jej przewodniczącego wybrano Davida Hyatta<sup>19</sup>. Uczestnicząc w spotkaniu komitetu w Wiedniu, w 1972 r., poprosił o przyjęcie Amerykanów w struktury tworzącej się organizacji. Prośba została natychmiast zaakceptowana.

---

<sup>18</sup> *Allocution de S. Exc. Mgr Heenan, archevêque de Westminster*, „La Documentation Catholique” 1964, nr 1424, k. 654.

<sup>19</sup> Działalność Hyatta na rzecz amerykańskiej Krajowej Konferencji Chrześcijan i Żydów omawia: J. Pawlikowsky, *Collaboration Judéo-Chrétienne dans l'Amérique du Nord. Les premiers initiateurs*, „Service International de Documentation Judéo-Chrétienne” 1997, nr 2, s. 19–20.



W maju 1974 r., podczas spotkania komitetu w Bazylei, przedstawiciel Hyatta, zaproponował, aby zmieniono jego nazwę i powołano do życia Międzynarodową Radę Chrześcijan i Żydów. Obradom przewodniczył Antonius Ramsealar, katolicki duchowny z Holandii. Uznając, że wcześniejsze nieporozumienia dotyczące oskarżeń o indyferentyzm zostały w sposób skuteczny rozwiane, poparł amerykańską propozycję, która wyrażona została po raz pierwszy w Oksfordzie. Wypowiedź Ramsealara została przychylnie przyjęta przez wszystkich uczestników bazylejskiego spotkania, także przez Francuza, Jeana-Paula Davida. Jako gorliwy protagonista niezależności językowej zaproponował, aby oficjalna nazwa Rady podawana była w trzech językach: francuskim – Amitié Internationale Judéo-Christienne, niemieckim – Internationaler Rat der Christen und Juden i angielskim – International Council of Christians and Jews.

William Simpson napisał później: „W końcu sen z Oksfordu z 1946 r. o Międzynarodowej Radzie Chrześcijan i Żydów znalazł swój pomyślny finał w powrocie Narodowej Konferencji Chrześcijan i Żydów do członkostwa w międzynarodowej strukturze. Nawet, jeśli okres tworzenia międzynarodowej organizacji był długi, nie był jednak bezowocny. Nieformalne spotkania z okresu wcześniejszego zachęciły do pełnej, szczerzej i ożywionej wymiany doświadczeń i informacji. One dały podstawy dla ducha porozumienia i braterstwa”<sup>20</sup>.

Kolejne spotkania i konferencje organizowane przez Międzynarodową Radę odbyły się w Cambridge – 1966, Toronto – 1968, Hamburgu – 1975, Jerozolimie – 1976, Southampton – 1977, Wiedniu – 1978, Madrycie – 1978, Nowym Jorku – 1979, Sigtunie – 1980, Heppenheim – 1981. Począwszy od 1982 r., Rada wydaje swój oficjalny periodyk zatytułowany „From the Martin Buber House”<sup>21</sup>. Zamieszcza się w nim systematycznie sprawozdania i referaty wygłoszone podczas kolejnych corocznych spotkań. Ich tematyka przedstawia się w sposób następujący:

**Berlin, 22–25 sierpnia 1982 r.:** Żydzi i chrześcijanie między przeszłością i przyszłością.

**Amersfoort (Holandia), 21–24 sierpnia 1983 r.:** Poszukiwanie pokoju – odpowiedzialność Żydów i chrześcijan.

**Vallombrosa/Saltino, 8–12 lipca 1984 r.:** Cel i postępowanie w relacjach chrześcijańsko-żydowskich.

**Frankfurt, 28–31 maja 1985 r.:** Dzieje Żydów w nieżydowskiej historiografii i nauczaniu historii.

---

<sup>20</sup> Zob. w: W.W. Simpson, R. Weyl, *The International Council of Christians and Jews...*, s. 34.

<sup>21</sup> Międzynarodowa Rada wydaje także cytowany już wcześniej biuletyn *ICCJ News*. Znajdują się w nim również krótkie omówienia obrad i innych konferencji organizowanych przez Radę, informacje na temat instytucji ją współtworzących oraz sprawozdania z bieżącej działalności.

**Salamanca, 8–10 lipca 1986 r.:** Kulturowe i religijne spotkanie między Żydami, chrześcijanami i muzułmanami.

**Fryburg (Szwajcaria), 12–17 lipca 1987 r.:** Przewyciężając uprzedzenia – edukacyjne wyzwanie w 40 lat po uchwaleniu 10 punktów z Seelisbergu.

**Montreal, 19–24 sierpnia 1988 r.:** Jedna droga i wiele dróg – rozterki pluralizmu.

**Lille, 2–6 lipca 1989 r.:** Rozwój religijnej świadomości wśród Żydów i chrześcijan w następstwie Rewolucji Francuskiej.

**Praga, 26–30 sierpnia 1990 r.:** Zmiany w Europie Środkowej i Wschodniej jako wyzwania dla Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów.

**Southampton, 14–18 lipca 1991 r.:** Kiedy religia jest wykorzystywana jako broń – użycie i nadużycie religii w obronie narodowych i podstawowych wartości.

**Eisenach (Niemcy), 12–15 lipca 1992 r.:** Poszukując wspólnej religijnej podstawy – przekazywanie wiadomości i współpraca między Żydami i chrześcijanami ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej europejskiej sytuacji.

**Mauloff/Weilrod (Niemcy), 26–29 kwietnia 1993 r.:** Żydowska religia, kultura i sztuka w nowych podręcznikach z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

**Warszawa, 10–15 lipca 1994 r.:** Tradycja żydowska i chrześcijańska w poszukiwaniu idealnego społeczeństwa.

**Budapeszt, 9–12 lipca 1995 r.:** Mówić dzisiaj o Bogu – co powinniśmy przekazać naszym dzieciom?

**Frankfurt nad Menem, 14–17 lipca 1996 r.:** Stworzony na obraz Boży. Imperatyw do moralnego działania.

**Rzym, 7–11 września 1997 r.:** Inny jako tajemnica i wyzwanie. Znaczenie ludu żydowskiego dla Kościoła chrześcijańskiego – znaczenie Kościoła dla ludu żydowskiego.

**Erlbach, 23–27 sierpnia 1998 r.:** Jedność bez uniformizmu – wyzwanie dla pluralizmu.

**Kijów, 11–15 lipca 1999 r.:** Destrukcja i odnowa – znaczenie religii w zmieniającym się społeczeństwie.

**Sewilla, 2–6 lipca 2000 r.:** Convivencia – wzrastająca tożsamość przez spotkania Żydów, chrześcijan i muzułmanów.

**Montevideo, 8–12 lipca 2001 r.:** Duchowość i etyczne zobowiązania.

**Ryga, 26–29 maja 2002 r.:** Wierni własnej tradycji w obecności innych. Perspektywy dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w krajach bałtyckich.

**Utrecht, 29 czerwca – 2 lipca 2003 r.:** Wyobrażając sobie drugiego – Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie w czasach współczesnych. Między samozrozumieniem a wizją drugiego.

**Aachen, 18–22 lipca 2004 r.:** Zmieniając granice.

**Chicago, 24–27 lipca 2005 r.:** Uzdrawiając świat, pracując razem – religie w globalnym społeczeństwie.

**Wiedeń, 2–5 lipca 2006 r.:** Spotkanie z historią. Ucząc się na przyszłość – jak poradzić sobie ze wspomnieniami.

**Sydney, 8–11 lipca 2007 r.:** Uzdrawiając zniszczoną ziemię – współpraca religii.

**Jerozolima, 22–25 lipca 2008 r.:** Wkład dialogu żydowsko-chrześcijańsko-muzułmańskiego na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie.

Międzynarodowa Rada Chrześcijan i Żydów w swoich strukturach posiada również Sekcję Młodych Liderów. Ustanowiona została podczas obrad w Pradze, 30 sierpnia 1990 r. W uchwalonych wówczas poprawkach do istniejącej konstytucji czytamy, że nowo powstałe ciało ma ożywiać i rozwijać dialog oraz spotkania między młodymi ludźmi, reprezentantami religii monoteistycznych<sup>22</sup>. Przedstawiciel sekcji zajmuje od tego czasu stałe miejsce w Komitecie Wykonawczym. Inicjatywa zaangażowania w prace młodszego pokolenia pojawiła się jednak około pięć lat wcześniej, wśród członków Brytyjskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Kolejne krajowe organizacje z Francji, Niemiec, Izraela, Włoch, Holandii i Szwecji podjęły niezwłocznie brytyjską inicjatywę. Organizowane przez nie spotkania wymusiły na Komitecie Wykonawczym powołanie nowej struktury, która by koordynowała toczące się już prace<sup>23</sup>.

Warto jednak zaznaczyć, że spotkania młodych, związane czasowo ze Zgromadzeniami Ogólnymi, nie zawsze odpowiadają zagadnieniom poruszonym w ramach przedstawionych powyżej konferencji. Uczestnicy obrad w Rzymie spotkali się z Janem Pawłem II, który wówczas zauważył: „Postawiliście sobie wzniosły cel, aby przyczynić się do budowania lepszego świata przez promowanie i rozwijanie dialogu żydowsko-chrześcijańskiego, przez spotkania młodzieży wyznającej religie monoteistyczne oraz przez przeciwstawianie się zagrożeniom rasizmu, uprzedzeń, nietolerancji i wszelkich form ksenofobii”<sup>24</sup>. Podczas kolejnych spotkań poruszano następujące zagadnienia:

**Berno, 10 – 12 lipca 1987 r.:** Modlitwa i duchowość w spotkaniu Żydów i chrześcijan.

**Montreal, 17–19 sierpnia 1988 r.:** Pojęcie dialogu – zagrożenia pluralizmu.

**Paryż, 29 czerwca – 2 lipca 1989 r.:** Czyniąc świat lepszym: tikkun olam w tradycji żydowskiej, królestwo Boga – w chrześcijańskiej i khilafa – w islamskiej.

---

<sup>22</sup> *Internationaler Rat der Christen und Juden E.V. International Council of Christians and Jews...*, s. 21.

<sup>23</sup> Historię utworzenia Sekcji Młodych Liderów prezentuje jej pierwszy przewodniczący Ch. Knoch-Mund, *Young Leadership Section of the ICCJ – A Short History* (materiały w posiadaniu autora niniejszego opracowania).

<sup>24</sup> John Paul II, *Address to the Young Leadership of the International Council of Christians and Jews*, w: *John Paul II. Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979–1995*, s. 171.

**Nes Ammim i Jerozolima, 3–10 lipca 1990 r.:** Stosunki międzyreligijne w ziemi religii – korzenie miłości, władzy i sprawiedliwości w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie.

**Birmingham, 10–13 lipca 1991 r.:** Religijna odnowa i nacjonalizm.

**Naumburg, 9–11 lipca 1992 r.:** Zrozumieć siebie i drugiego – ku wzajemnemu porozumieniu i pogodzeniu się z odmiennościami.

**Rzym, 2–4 lipca 1993 r.:** Religia – siła jednocząca czy dzieląca.

**Warszawa, 7–9 lipca 1994 r.:** Wspólne duchowe dziedzictwo.

**Budapeszt, 6–8 lipca 1995 r.:** Religijne postawy w społeczeństwie pluralistycznym.

**Todtmoos (Niemcy), 11–13 lipca 1996 r.:** Dialog ponad granicami – młodzi ludzie, religie i konflikty.

**Rzym, 2–7 września 1997 r.:** Powrót do katakumb – wolność religijna w zsekularyzowanym świecie.

**Kijów, 6–11 lipca 1999 r.:** Agonia i ekstaza – emocje w religii.

**Madryt, 7–11 lipca 2000 r.:** Otrzymałeś email. Objawienie w postmodernistycznym świecie.

**Wilno, 22–26 maja 2002 r.:** Gotowi do dialogu – ucząc się przeszłości dla tworzenia przyszłości.

**Amsterdam, 25–29 czerwca 2003 r.:** Niebo.

**Bonn, 15–17 lipca 2004 r.:** Globalizacja i jej wpływ na nasze życie osobiste, religijne i narodowe.

**Sztokholm, 8–15 sierpnia 2005 r.:** Nadając sens stereotypom.

**Heidelberg, 28 czerwca – 3 lipca 2006 r.:** Tożsamość w zmieniającym się świecie.

**Yardley Hastings (Wielka Brytania), 24–30 lipca 2007 r.:** Wspólnie korzystać z ziemi – religijne odmienności i szacunek.

**Cypr, 1–6 lipca 2008 r.:** Wkład dialogu żydowsko-chrześcijańsko-muzułmańskiego na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie<sup>25</sup>.

Następne zmiany w strukturach Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów zaszły w połowie 1988 r. Komitet Wykonawczy poszerzony został wówczas o Radę Kobiet i Forum Abrahama. Od tego czasu kwestie podejmowane przez Międzynarodową Radę są rozważane także z perspektywy teologii feministycznej. Zagadnienia te były często omawiane w ramach corocznych, ogólnych konferencji. Należy jednak podkreślić, że Rada Kobiet, podobnie jak Sekcja Młodych Liderów, organizowała także oddzielne konferencje. Początkowo koordynatorem prac była Lois Wilson z Kanady, mocno zaangażowana w prace Światowej Rady Kościołów. Pierwsze spotkania sięgają drugiej połowy lat osiemdziesiątych:

---

<sup>25</sup> Autorowi niniejszego opracowania, pomimo korespondencji z biurem ICCJ w Heppenheim, nie udało się uzyskać informacji na temat spotkania w 1998 r. oraz dokładnego miejsca konferencji na Cyprze.

**Montreal, 17–19 sierpnia 1988 r.:** Odwaga bycia kobietą – pokonując zniekształcony obraz kobiety we wspólnotach religijnych.

**Lille, 2–6 czerwca 1989 r.:** Rewolucja Francuska, wolność, równość i kobiety.

**Praga, 24–25 sierpnia 1990 r.:** Zmiany we Wschodniej i Centralnej Europie. Zadania i wyzwania, przed jakimi stoi Międzynarodowa Rada z perspektywy kobiet.

**Southampton, 12–13 lipca 1991 r.:** Wkład kobiet na rzecz porozumienia, pojednania i wychowania.

**Ein Karem-Jerozolima, 5–7 sierpnia 1993 r.:** Kobiety i pojednanie – idea i rzeczywistość.

**Mátraháza (Węgry), 12–13 lipca 1996 r.:** Etyczne i duchowe dylematy czasów współczesnych.

**Rzym, 5–6 września 1997 r.:** Drugi jako tajemnica – wyzwanie i partner.

**Kijów, 8–11 lipca 1999 r.:** Kobiety i religie. Współczesne problemy kobiet na Ukrainie.

**Purmerend, 26–29 czerwca 2003 r.:** Prawa człowieka – kobiety i religie. Współczesna perspektywa.

**Chicago, 21–24 lipca 2005 r.:** Na drodze do uzdrowienia – kobiety i religie w globalnym świecie.

**Sydney, 6–8 lipca 2007 r.:** Rola kobiet w uzdrawianiu popękanej ziemi.

Pobieżne chociażby spojrzenie na tematy kolejnych obrad Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów pozwala wyciągnąć wniosek, że w jej prace zostali zaangażowani wyznawcy islamu. Idea utworzenia trójstronnego forum pojawiła się podczas obrad w Salamance w 1986 r. Cytowany wcześniej Simpson napisał, że była to pełna szacunku podróż do przeszłości trzech monoteistycznych religii<sup>26</sup>. Konferencja rozpoczęła się w Madrycie, wykładem dotyczącym współistnienia wyznawców trzech religii w średniowiecznej Hiszpanii. Następnie uczestnicy przenieśli się na Papieski Uniwersytet w Salamance. Hasan Askari, islamski profesor z Wielkiej Brytanii, pytał, czy można ograniczyć potęgę Boga do jednej religii lub sposobu jej wyznawania. Askari dodał: „Jak tragiczne musi być to, że Bóg nieba i ziemi, Bóg wszystkich ludzi, którego wzywamy w modlitwach i hymnach jest tak często systematycznie ograniczany do Boga jednej lub drugiej religii”<sup>27</sup>.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego w Budapeszcie wskazano na konieczność utworzenia w strukturach Międzynarodowej Rady nowego ciała, które określono jako Forum Abrahama. Zostało ono ustanowione podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego w niemieckim Erlbach. Jego celem jest ułatwienie kontaktów, dialogu i

---

<sup>26</sup> W.W. Simpson, R. Weyl, *The International Council of Christians and Jews...*, s. 59.

<sup>27</sup> Tamże, s. 60.

współpracy na równych warunkach między członkami narodu żydowskiego, chrześcijanami oraz wyznawcami islamu. Postępując zgodnie z własnymi duchowymi tradycjami, odnajdują oni korzenie swojej wiary w Abrahamie, są zobowiązani do rozwijania postaw wzajemnego szacunku, akceptowania odmiennych poglądów, w pełnym uznaniu własnych tradycji religijnych.

Pierwsza większa konferencja zorganizowana przez Forum odbyła się w Berlinie, od 21 do 24 października 1999 r., a jej tematem było zagadnienie podstawowe we wzajemnych relacjach – koncepcja monoteizmu. Friedhelm Pieper, sekretarz Międzynarodowej Rady, otwierając obrady wskazał na inne jeszcze cele ustanowionego Forum. Jest nim otworenie możliwości spotkania między członkami narodu żydowskiego, chrześcijanami i muzułmanami, zaangażowanymi w swoich własnych krajach w międzyreligijny dialog, tak aby problematyka wzajemnych relacji dotarła nie tylko do środowisk akademickich oraz duchownych, lecz przeniknęła do szerszego grona wyznawców<sup>28</sup>. Druga samodzielna konferencja zorganizowana przez Forum Abrahama odbyła się w Sarajewie, od 13 do 16 listopada 2005 r. Kończąc uwagi na temat Forum Abrahama dodajmy, że zanim pojawiła się idea jego ustanowienia, już w 1990 r. Krajowa Konferencja Chrześcijan i Żydów z USA wybrała muzułmanina, Aly Masouda na członka swojego Komitetu Wykonawczego.

Międzynarodowa Rada dysponuje dwoma odznaczeniami: Stenberga oraz Złotym Medalionem za zasługi na rzecz dialogu. Pierwsze z nich przyznawane jest za trwały intelektualny wkład dla międzyreligijnego pojednania, szczególnie, lecz nie wyłącznie, na polu dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Osiągnięcia te jednak muszą mieć międzynarodowe znaczenie, wywierać wpływ na społeczności, których nie reprezentuje nagrodzony. Po raz pierwszy medal Stenberga wręczony został 23 grudnia 1986 r. Otrzymał go wówczas katolicki duchowny – o. Marcel Dubois. W Aachen, 18 lipca 2004 r., medal Stenberga otrzymał Mustafa Cerić – wielki mufti Bośni i Hercegowiny. Za pionierską działalność i dialog prowadzony na płaszczyźnie religijnej Złote Medaliony otrzymali dwaj Polacy, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów: ks. prof. dr hab. Michał Czajkowski oraz dr hab. Stanisław Krajewski.

Pomijając coroczną konferencję, która odbyła się w Warszawie w dniach od 10 do 13 lipca 1994 r., zwróćmy uwagę na kilka innych akcentów związanych z udziałem Polaków we wcześniejszych i późniejszych obradach<sup>29</sup>. W sprawozdaniach z obrad w Seelisbergu wymienia się przewodniczącego Ligi ds. Walki Raszmem (została ona utworzona w marcu 1946 r.). Był nim wówczas Juliusz Górecki – członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Musiało jednak upłynąć jeszcze wiele

---

<sup>28</sup> F. Pieper, *Opening and Welcome*, „From the Martin Buber House” 2000, nr 28, s. 7.

<sup>29</sup> Wśród uczestników i prelegentów należy wymienić: panów Marka Edelmana, Michała Friedmana, Stanisława Krajewskiego, ks. Jacka Salija oraz ks. Henryka Paprockiego.



lat, aby swój udział w pracach Międzynarodowej Rady w sposób wyraźniejszy zaznaczyli inni Polacy.

W szwajcarskim Fryburgu, w 1987 r., podczas corocznego kolokwium odbywającego się jak zwykle wraz z obradami Zgromadzenia Ogólnego, uczestniczył bp Henryk Muszyński – przewodniczący ówczesnej Podkomisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. Opisując swoje spostrzeżenia z tego spotkania, Muszyński zaznacza: „Fakt, że byłem jedynym przedstawicielem Kościoła polskiego sprawił, że pytano właściwie o wszystko, co miało jakikolwiek związek z Polską. Najwięcej pytań dotyczyło konwentu karmelitańskiego w Oświęcimiu [...]. Auschwitz w różnych wymiarach, w tym także jako żywe świadectwo tych, którzy zostali uratowani przez Polaków, dominował wyraźnie w rozmowach i spotkaniach, nie był jednak jedynym tematem. Pytano o życie religijne Żydów w obecnej Polsce, o reakcje na temat filmu Lanzmanna pt. „Shoah”, o to, co zmieniło się w przepowiadaniu, katechezie i nauczaniu Kościoła katolickiego w Polsce [...]”<sup>30</sup>.

Podczas kolokwium w Aachen swoją obecność zaznaczyło dwóch innych Polaków. Redaktor Konstanty Gebert wygłosił referat na temat właściwego i fałszywego przedstawiania osób o odmiennych poglądach w środkach społecznego przekazu. Zdzisław Bielecki – współprzewodniczący Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów – wziął udział w panelu poświęconym relacjom Żydów, chrześcijan i wyznawców islamu w Polsce. Na spotkaniu w Mauloff/Weilord obecny był ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, a w Kijowie redaktor „Tygodnika Powszechnego”, Adam Szostkiewicz. Wygłosił on wówczas wykład na temat roli religii w postkomunistycznym społeczeństwie. Należy odnotować w sposób szczególny Zgromadzenie Ogólne i konferencję w Rydze. Wówczas to w skład Komitetu Wykonawczego na dwuletnią kadencję wybrany został wspomniany już Michał Czajkowski. Po dwóch latach pracy zrezygnował on z piastowanego stanowiska ze względu na liczne obowiązki w Polsce.

Wspomnijmy także o specjalnej konferencji zorganizowanej przez Międzynarodową Radę Chrześcijan i Żydów w Krakowie, w dniach od 7 do 10 kwietnia 1991 r. Tematem obrad było zagadnienie Holokaustu i jego implikacji dla chrześcijańskiej i żydowskiej teologii. Waldemar Chrostowski wygłosił wówczas wykład dotyczący wpływu Holokaustu na chrześcijańską interpretację Biblii.

W 1985 r. Międzynarodowa Rada zapoczątkowała organizowanie seminariów chrześcijan i Żydów z wschodniej i centralnej Europy. Po raz pierwszy miało to miejsce w Budapeszcie. Dwa lata później, 17 września 1987 r., w niemieckim Buckow (60 km od Berlina) odbyło się seminarium poświęcone wkładowi ludno-

---

<sup>30</sup> H. Muszyński, *Kolokwium Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 37, s. 2. Krótkie sprawozdanie z obrad we Fryburgu znajduje się w „Tygodniku Powszechny” 1987, nr 31, s. 7.

ści żydowskiej w dziewiętnastowieczną i dwudziestowieczną kulturę europejską. Biskupa Muszyńskiego reprezentował ks. prof. dr hab. Stanisław Zięba. Uczestniczył w nim także Stanisław Krajewski, a pani Monika Krajewska wygłosiła referat poświęcony trosce o zachowanie pamięci o Żydach polskich.

W podsumowaniu podkreślmy, że Międzynarodową Radę Chrześcijan i Żydów współtworzą instytucje znajdujące się na wszystkich kontynentach. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy są konferencje organizowane w różnych miejscach naszego globu. Uczestnikami dialogu są już nie tylko Żydzi i chrześcijanie, lecz także muzułmanie. Wynika to zapewne z przekonania, że prawdziwego dialogu nie można zbudować bez pojednania między religiami. W orbitę braterskich rozmów włączeni zostali także młodzi ludzie – przedstawiciele trzech wielkich religii monoteistycznych. Ta ostatnia uwaga jest niezmiernie ważna. Każdy dialog, również międzyreligijny, potrzebuje nieustannie nowych inspiracji i dynamicznego rozwoju. Zaangażowanie młodych ludzi w prace Międzynarodowej Rady pozwala z nadzieją spoglądać na jej przyszłość. Prace i konferencje Rady – podobnie jak w przypadku innych gremiów zajmujących się dialogiem ekumenicznym i międzyreligijnym – pozostają jednak ciągle znane tylko specjalistom i bezpośrednim uczestnikom braterskich rozmów. O przyczyny takiego stanu rzeczy należałoby jednak zapytać przedstawicieli Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów.



---

---

# SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY

---

---

## Z DZIAŁALNOŚCI ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

Dziewiąte Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów, obradujące w Porto Alegre (Brazylia) w lutym 2006 r. wybrało 150-osobowy Komitet Naczelny, którego głównym zadaniem jest realizowanie podjętych przez zgromadzenie uchwał.

**Pierwsze posiedzenie nowego Komitetu Naczelnego odbyło się w Genewie w dniach od 30 sierpnia do 6 września 2006 r.** Integralną częścią obrad była próba odpowiedzi na pytanie: „Co znaczy być chrześcijaninem we własnej wspólnocie w ramach pluralistycznego społeczeństwa?” Podczas trzech wieczornych posiedzeń delegaci składali świadectwo o życiu religijnym w swoich Kościołach i społeczeństwach.

Z planami pracy na najbliższe lata zapoznali zebranych zarówno przewodniczący Komitetu Naczelnego (moderator) ks. Walter Altmann, jak i sekretarz generalny ks. Samuel Kobia. Altmann poświęcił wiele uwagi sprawie pluralizmu religijnego. Zwrócił uwagę, że pluralizm szerzy się w całym świecie i może doprowadzić do tego, że „w sektorze religijnym zacznie dominować nieprzyjazne myślenie konkurencyjne”. „Jeśli nie chcemy dopuścić do rozniecania konfliktów lub bezwzględnej konkurencji, wówczas pozostaje tylko jedna opcja, dająca się uzasadnić biblijnie i teologicznie: ekumeniczny dialog i współpraca”. Mówca odniósł te słowa zarówno do relacji międzychrześcijańskich jak i międzyreligijnych.

Samuel Kobia skupił swoją uwagę na trzech tematach: wojnie w Libanie, migracji i odnowie organizacyjnej ŚRK. Rada wysłała trzyosobową delegację na teren, gdzie toczyły się działania wojenne. O swoich doświadczeniach poinformowali oni zebranych w osobnych wystąpieniach. W związku z zaostrzającym się konfliktem pomiędzy Palestyńczykami i Izraelczykami sekretarz generalny zapro-

ponował powołanie ekumenicznego forum Izrael – Palestyna. Propozycja ta została przyjęta w uchwalonej deklaracji. Kobia zwrócił uwagę, że zagadnienie migracji ma ściśle powiązanie ze zjawiskiem pluralizmu. Swój wniosek sformułował następująco: kwestia religijnego pluralizmu musi zostać uzupełniona o zagadnienia społeczne związane z ubóstwem jako przyczyną migracji oraz gotowością dominujących kultur na całym świecie nie tylko do asymilacji przybyszów, lecz także do zmiany po obu stronach w procesie integracji.

Ważnym punktem obrad było wspomnienie 40. rocznicy Światowej Konferencji do Spraw Kościoła i Społeczeństwa, która odbyła się w Genewie w 1966 roku z inicjatywy ŚRK. Referat wprowadzający przedstawił były sekretarz generalny ŚRK, ks. dr Konrad Raiser. Mówił on o napięciu, jakie dało się odczuć podczas i po zakończeniu Konferencji Genewskiej pomiędzy wcześniejszym konceptem ekumenicznym „odpowiedzialnego społeczeństwa”, preferującym dialog z politykami, a nowym konceptem, który swój pierwotny wyraz znalazł w tzw. „teologii rewolucji”, opowiadając się między innymi za koniecznością konfrontacji z władzą polityczną, konfrontacją nie wykluczającą stosowania przemocy. Prowadzona dyskusja nie doprowadziła wprawdzie do powstania nowego, powszechnie akceptowanego konceptu, skłoniła jednak do respektowania różnych tradycji teologicznych i wspólnego działania w konkretnych sprawach. Ważny w dyskusji był głos prawosławnego arcybiskupa Tirany Anastasiosa, który zwrócił uwagę na wielkie zmiany, jakie nastąpiły po 1966 roku. Wymienił w tym kontekście upadek komunizmu, wzrost potęgi islamu oraz powiększenie sfery ubóstwa w krajach bogatych i bogactwa w krajach biednych. Anastasios powracał wielokrotnie podczas obrad do sprawy, by Kościoły chrześcijańskie nie pozostawiały walki z ubóstwem islamowi, który uważany jest dzisiaj przez miliony ludzi na całym świecie za nadzieję w tej walce.

Wytyczną dla dyskusji nad planem pracy na najbliższe lata stało się hasło uku-te podczas Zgromadzenia Ogólnego w Porto Alegre: „*Do less and do it better*”. Chodzi o to, aby podejmować mniej inicjatyw, lecz te już podjęte realizować konsekwentniej. Komitet Naczelny przyjął z niewielkimi zmianami nowe struktury i metody pracy przygotowane przez sztab genewski. Przewiduje się ściślejszą niż dotychczas współpracę z światowymi związkami wyznaniowymi, takimi jak Światowa Federacja Luterska, Światowy Alians Kościołów Reformowanych i inne, które – podobnie jak ŚRK – mają swoją siedzibę w Centrum Ekumenicznym w Genewie.

Kierując się przytoczoną wyżej zasadą połączono ze sobą różne komisje. Dotychczasowa Komisja Kościołów do Spraw Międzynarodowych wchłonęła trzy inne: Komisję do spraw Diakonii i Rozwoju, Komisję do spraw Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia oraz Komisję do spraw Dialogu Międzyreligijnego. Utworzono sześć nowych obszarów programowych, które mają realizować 25 projektów i około 80 „inicjatyw”.

Nowe obszary programowe przedstawiają się następująco:

**Obszar programowy 1:**

*Światowa Rada Kościołów i ruch ekumeniczny w XXI stuleciu.* Przewiduje się tutaj dalszą pracę nad dokumentem sprzed kilkunastu lat zatytułowanym „Wspólne rozumienie i wspólna wizja Światowej Rady Kościołów”, pielęgnowanie stosunków z Kościołami członkowskimi i nieczłonkowskimi, podejmowanie działań na rzecz większego zaangażowania kobiet i młodzieży w realizację inicjatyw ekumenicznych, refleksję nad nowoutworzoną globalną platformą teologiczną, stanowiącą fundament dla dalszej działalności ŚRK.

**Obszar programowy 2:**

*Jedność, misja i ewangelizacja oraz duchowość.* Przewiduje się tutaj dalszą pracę nad procesem realizowanym pod hasłem „Wezwani, aby stanowić Jeden Kościół” i deklaracją w sprawie „Istoty i misji Kościoła”. Tutaj podjęte zostaną także przygotowania do obchodów setnej rocznicy I Światowej Konferencji Misyjnej w Edynburgu w 1910 roku.

**Obszar programowy 3:**

*Świadectwo publiczne,* obejmujący zaangażowanie na rzecz pokoju, szczególne zainteresowanie sytuacją na Bliskim Wschodzie, kontynuowanie Dekady na rzecz przezwyciężenia przemocy.

**Obszar programowy 4:**

*Sprawiedliwość i diakonia.* Przewidziane jest tutaj szczególne zainteresowanie wspieraniem inicjatyw związanych ze zwalczaniem AIDS, a także takimi kwestiami, jak wiara, nauka, technika i etyka ze szczególnym uwzględnieniem nowych technologii.

**Obszar programowy 5:**

*Edukacja ekumeniczna.* Dotyczy refleksji nad dalszą działalnością Instytutu Ekumenicznego w Bossey koło Genewy a także nowych programów edukacyjnych.

**Obszar programowy 6:**

*Dialog i współpraca międzyreligijna.* Przewiduje się tutaj m. in. dalszą pracę nad dokumentem „Tożsamość chrześcijańska i pluralizm religijny” oraz wspomaganie Kościołów, które znalazły się w sytuacji międzyreligijnego konfliktu.

Komitet Naczelny przyjął różne rezolucje w sprawie sytuacji w takich krajach, jak Liban, Sri Lanka, Filipiny, Kosowo i Sudan, a także odnośnie do zasad sprawiedliwego handlu oraz duszpasterskiej opieki nad chorymi na HIV/AIDS.

**Półtora roku później, w dniach 13-20 lutego 2008 r., Komitet Naczelny zebrał się po raz wtóry w Genewie.** Obrady toczyły się pod znakiem jubileuszu – 60. rocznicy powołania do życia Światowej Rady Kościołów.

Przewodniczący Komitetu Naczelnego, ks. Walter Altmann przypomniał przy tej okazji o głównym celu, jaki Rada zapisała w swoim statucie: jest nim „wzy-

wanie Kościołów do realizacji widzialnej jedności – w jednej wierze i jednej wspólnocie eucharystycznej” i wspólne dawanie wyrazu temu celowi „przez świadectwo i służbę dla świata”. Stałe przypominanie o potrzebie jedności przez ruch ekumeniczny sprawiło, że „konieczność dążenia do niej spotyka się z aprobatą nie tylko ze strony Kościołów członkowskich, lecz także Kościołów ewangelikalnych i zielonoświątkowych”. Innym „ważnym osiągnięciem ruchu ekumenicznego” jest to, iż wszystkie współczesne Kościoły dzieli przekonanie, „że teologiczny dialog, misja i diakonia są integralnym elementem kościelnej egzystencji”.

Sekretarz generalny ks. Samuel Kobia stwierdził w swoim sprawozdaniu, że światowa wspólnota Kościołów daje swoim członkom możliwość stawiania czoła wspólnym wyzwaniom – wyzwaniom, z którymi konfrontuje je świat, ale także wyzwaniom, które powstają wskutek zmieniającego się krajobrazu kościelnego. Jako jedno z wyzwań wymienił „tempo i rozmiar wzrostu wspólnot ewangelikalnych, zielonoświątkowych i charyzmatycznych oraz takich, które nie czują się związane z żadnymi strukturami wyznaniowymi”. Wzrost ten odbywa się często kosztem Kościołów tradycyjnych, w tym także Kościołów członkowskich ŚRK.

Sekretarz generalny dostrzegł też „nowe drogi do ściślejszej współpracy” między Kościołami członkowskimi a Kościołami nie należącymi do ŚRK. Ze względu na „Ewangelię społeczną” i zaangażowanie Kościołów na rzecz sprawiedliwości powstały „nowe mosty przekraczające stare podziały” między Kościołami ewangelikalnymi i zielonoświątkowymi z jednej strony a tradycyjnym ruchem ekumenicznym – z drugiej. Obok głównego zadania ŚRK, polegającego na „pogłębianiu wspólnoty wśród Kościołów członkowskich”, Kobia podkreślił odpowiedzialność Rady za „poszerzenie współpracy w ruchu ekumenicznym i zapewnienie jego integralności”. Wprawdzie wysiłki zmierzające w tym kierunku „nie mogą naruszyć osiągnięć przeszłości”, jednak ŚRK musi poważnie potraktować misję zleconą przez Trójjedynego Boga, a polegającą na „autentycznym połączeniu wszystkich Kościołów”. W konkluzji stwierdził: „Tej koinonii nie możemy nigdy ograniczać do samych siebie”.

Ustalono, że trwająca od 2001 roku Dekada na rzecz Przewycięzania Przemocy zostanie podsumowana w maju 2011 r. podczas Międzynarodowej Ekumenicznej Konwokacji Pokojowej w stolicy Jamajki – Kingston. Konwokacja ta odbywać się będzie pod hasłem „Chwała niech będzie Bogu a na ziemi pokój” i zgromadzi ponad 2000 uczestników. Podczas poświęconego tej sprawie posiedzenia plenarnego poinformowano o różnych inicjatywach podejmowanych przez Kościoły członkowskie. Ojciec Gosbert Byamungu, biorący udział w obradach jako obserwator watykański, potwierdził wsparcie Kościoła rzymskokatolickiego dla tego przedsięwzięcia.

Komitet Naczelny wypowiedział się w rezolucjach i w punktach zapisanych w protokole na temat kryzysowych sytuacji w różnych częściach świata. Dotyczyły one napiętej sytuacji w Kenii, która powstała wskutek nierzetelnego przeprowa-

dzenia w tym kraju wyborów prezydenckich; podobnego rodzaju napięć w Pakistanie, gdzie jednak – jak oceniono – pojawiła się nadzieja na „powrót do demokratycznej formy rządów”, tutaj dołączony był apel do Kościołów „o dalsze modlitwy na rzecz pokoju i pojednania w Pakistanie”; sytuacji w strefie Gazy z apelem o zniesienie blokady tego terytorium. W punkcie zapisanym w protokole zwrócono uwagę na skutki zmiany klimatu, które dają się „już odczuć w wielu regionach świata”, toteż – zdaniem Komitetu Naczelnego – „trzeba działać natychmiast”, a ważną rolę przywódczą mogą tu przejąć Kościoły.

Dyskutowano też nad rezolucją „w sprawie sprawiedliwości i winy ekologicznej”, przekazując ją Kościołom członkowskim do refleksji i zajęcia stanowiska. Znowelizowany projekt będzie omawiany podczas następnego posiedzenia Komitetu Naczelnego we wrześniu 2009 roku.

Przesłanie z okazji jubileuszu ŚRK przesłał na ręce sekretarza generalnego przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, kard. Walter Kasper. Stwierdził w nim, że po prawie 60 latach swego istnienia Rada jest dziś zaufanym partnerem Kościoła katolickiego w dążeniach do pojednania chrześcijan. „Dając świadectwo chrześcijańskie, pogłębiaamy jedność, jaka już między nami istnieje przez wspólną wiarę i chrzest. Nasze dobre stosunki wzajemne są znakiem wspólnego chrześcijańskiego powołania, by dążyć nieustraszenie do przywrócenia pełnej widzialnej jedności chrześcijan. Nasze «powszechne braterstwo» stało się już silnym przekonaniem ekumenicznym” – napisał kardynał. Zwrócił uwagę, że „ruch ekumeniczny rośnie, mimo pojawiających się nowych wyzwań, które wymagają rozeznania, elastyczności i konstruktywnych inicjatyw”.

W ramach obchodów 60-lecia Rady, 17 lutego, w genewskiej katedrze św. Piotra, należącej do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. Kazanie wygłosił prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I. Stwierdził, że ŚRK stworzyła „idealną platformę” dla Kościołów w celu prowadzenia dialogu i wspierania jedności chrześcijan, ale także w celu zajmowania się potrzebami społeczeństwa. Wezwał on Kościoły członkowskie do dalszego zacieśnienia współpracy. „Dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem niezbędne są między nami mosty do przewyciężenia naszych różnic” – powiedział patriarcha. Udział w nabożeństwie wzięli m.in. sekretarz Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan bp Brian Farrell i stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy urzędach Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie abp Silvano Tomasi.

Przez przyjęcie dwóch nowych Kościołów liczba Kościołów członkowskich ŚRK wzrosła do 349, reprezentujących około 560 mln wiernych. Działają one w 110 krajach i reprezentują niemal wszystkie tradycje chrześcijańskie. Nowe Kościoły członkowskie to: Kościół Ewangelicki Laosu i Niezależny Kościół Presbiteriański Brazylii. Pierwszy, liczący ok. 100 tys. członków, jest największym Kościołem Laosu, pierwszym, który uzyskał członkostwo w ŚRK. Drugi powstał w 1903 r., aktualnie ma 95 tys. członków.

Komitet Naczelny powołał specjalną komisję, której zadaniem jest wyłonienie kandydata na stanowisko nowego sekretarza generalnego. Jego wybór oczekiwany jest podczas następnego posiedzenia Komitetu Naczelnego we wrześniu 2009 roku. Powołanie wspomnianej komisji stało się konieczne, gdyż obecny sekretarz generalny ks. Samuel Kobia oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o wybór na drugą 5-letnią kadencję; obecna upływa 31 grudnia 2008 roku. Przewodniczący Komitetu Naczelnego oświadczył, że „Komitet Naczelny przyjął tę informację z ubolewaniem, lecz akceptuje decyzję sekretarza generalnego. Pragniemy respektować jego decyzję i jego prywatną sferę”. Dodał: „Chcielibyśmy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za pełną poświęcenia posługę, jaką pełnił jako sekretarz generalny Rady od stycznia 2004 roku”. Kobia jest pierwszym Afrykańczykiem wybranym na stanowisko sekretarza generalnego ŚRK. W przeszłości był on sekretarzem generalnym Krajowej Rady Kościołów Kenii. Służył też ŚRK jako dyrektor Zespołu Programowego „Sprawiedliwość, Pokój i Ochrona Stworzenia”.

Komitet Naczelny powołał Komitet ds. Koncepcji Zgromadzenia Ogólnego (*Discernment Committee*), który ma m. in. zastanowić się nad takim ukształtowaniem planowanego na rok 2013 Zgromadzenia Ogólnego, by stało się ono „poszerzoną przestrzenią spotkania”. Chodzi tu o aktywniejsze włączenie do obrad partnerów z Kościołów niezłonkowskich, ale w taki sposób, żeby nie odbiło się to negatywnie na tożsamości i metodzie pracy ŚRK. Sekretarz generalny został zobowiązany do poszukiwania odpowiedniego miejsca obrad.

Opracował: *Karol Karski*

**WSPÓŁPRACA EKUMENICZNA W EUROPIE**  
**Doroczne posiedzenie**  
**Konferencji Kościołów Europejskich**  
**i Rady Konferencji Episkopatów Europy,**  
**Londyn, 21-24 lutego 2008**

**Komunikat prasowy**

Było to pierwsze spotkanie Wspólnego Komitetu Konferencji Kościołów Europejskich (KKE) i Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) po III Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym (III EZE), które odbyło się w dniach 4-9 września 2007 roku w Sibiu (Rumunia). Najważniejszym punktem porządku obrad spotkania w Londynie była ocena III EZE.

W uwagach wstępnych prezydent KKE, ks. Jean-Arnold Clermont, mówił o trzech wyzwaniach, z jakimi ma dzisiaj do czynienia ruch ekumeniczny. Pierwszym jest globalizacja, która zmusza nas do zaapelowania do „członków naszych Kościołów o podjęcie działań na rzecz poszerzenia świadomości”. Drugim wyzwaniem jest sekularyzacja naszego kontynentu, trzecim – potrzeba przemyślenia struktur współpracy ekumenicznej między Kościołami Europy w świetle odnowionego wspólnego świadectwa. Gotowość do zmierzenia się z tymi wyzwaniami byłaby wyraźnym znakiem, iż Kościoły podchodzą poważnie do zachodzących zmian.

Wiceprzewodniczący CCEE, kardynał Jean-Pierre Ricard, wymienił ze swej strony cztery priorytety. Po pierwsze, stoimy przed koniecznością nieustannego i wytrwałego wyjaśniania celów naszego ekumenicznego zobowiązania („jakiej formy jedności pragniemy?”). Po drugie, zachodzi pilna potrzeba poszerzenia doświadczenia wspólnoty ekumenicznej, na przykład ze względu na opinię publiczną bliskiego nam środowiska, które jest wystawione na pokusę relatywizmu, synkretyzmu lub konfesyjnego zacieśnienia; podobne otwarcie zdaje się być również konieczne wobec młodzieży. Po trzecie, powinniśmy być bardziej obecni tam, gdzie zagrożone jest „człowieczeństwo człowieka”. Po czwarte, powinni-



śmy rozwinąć ekumenię życia duchowego, zwłaszcza w sytuacjach, w których daje się zauważyć tylko nieznaczny postęp w rozwoju ruchu ekumenicznego, a w niektórych przypadkach można mówić wręcz o regresie w zakresie tych dążeń; taki stan rzeczy może wpływać deprymująco na ludzi.

III EZE w Sibiu spotkało się ze strony Wspólnego Komitetu z generalnie dobrą oceną, chociaż podniesiono też w dyskusji pewne krytyczne aspekty. W obecnej sytuacji ekumenicznej Zgromadzenie zademonstrowało, że chrześcijanie europejscy potrafią na różnych płaszczyznach złożyć wspólne świadectwo i wnieść samodzielny wkład do budowy wspólnego europejskiego domu. Z drugiej strony III EZE dowiodło, że zachodzi możliwość rozważania istniejących różnic i nieporozumień w atmosferze wielkiej otwartości i braterstwa. Żywotne znaczenie ma podtrzymanie kontaktów pomiędzy delegatami w Sibiu, gdyż stanowią oni „żywe poselstwo” III EZE. Z tego powodu Wspólny Komitet postanowił opublikować i rozpowszechnić raport Zgromadzenia, zainicjować regularną interaktywną korespondencję z delegatami oraz wspierać wymianę duchowego bogactwa różnych tradycji wyznaniowych.

W sprawie przyszłej współpracy między KKE a CCEE Wspólny Komitet postanowił dążyć do pogłębienia ekumenicznego współdziałania na płaszczyźnie lokalnej i europejskiej w zakresie tematyki „zdolnej do konsensu” w świetle Karty Ekumenicznej i zaleceń Sibiu. Chodzi tu o wspieranie znajomości Biblii w Europie, dialogu międzyreligijnego (zwłaszcza z muzułmanami), ochrony stworzenia, kwestii związanych z migracją i działalności pokojowej. Poza tym chce się podnieść problemy nowego ukształtowania ruchu ekumenicznego w Europie.

Uczestnicy obrad zaakceptowali program pracy Komitetu CCEE i KKE ds. Stosunków z Muzułmanami w Europie. Przewiduje on zwołanie Europejskiej Konferencji Chrześcijan i Muzułmanów, która odbędzie się w dniach 20-23 października 2008 roku w Brukseli. Jej temat brzmi: „Obywatele Europy – ludźmi wiary. Chrześcijanie i muzułmanie jako aktywni partnerzy w społeczeństwach europejskich”.

Dialog z islamem i z innymi religiami był też powodem złożenia wizyty w Centrum St. Ethelburga ds. Pojednania i Pokoju. Centrum to znajduje się w starym kościele anglikańskim, który w 1993 roku został zniszczony przez bombę Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). W okresie późniejszym odbudowano ten kościół jako miejsce spotkań i wymiany doświadczeń między różnymi religiami. W pobliżu starego budynku znajduje się namiot beduiński, gdzie spotykają się przedstawiciele różnych religii w celu „rozważania różnic, zażegnania konfliktów i kładzenia mocnych fundamentów współpracy”.

Wspólny Komitet wysłuchał informacji na temat działalności Komisji KKE ds. Kościoła i Społeczeństwa, jak również Komisji CCEE zainstalowanej w Unii Europejskiej. Informacje te dotyczyły szczególnie aktualnych tematów Instytucji Europejskich.



Gospodarze posiedzenia wydali przyjęcie dla członków Wspólnego Komitetu. Byli to: Sion College – instytucja duchowieństwa anglikańskiego, rzymskokatolicki arcybiskup Westminsteru – kardynał Cormac Murphy-O'Connor, jak również anglikański biskup Londynu – Richard Chartres. Szczególnie znaczący był udział w niesporach w katedrze rzymskokatolickiej i w nabożeństwie wieczornym (Evensong) w katedrze anglikańskiej Św. Pawła.

Następne posiedzenie doroczne odbędzie się w dniach 19-22 lutego 2009 roku w Esztergom (Węgry).

Rada Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) zrzesza przewodniczących 34 krajowych konferencji episkopatów. Funkcję przewodniczącego pełni aktualnie kardynał Pĕter Erdő, arcybiskup Esztergom-Budapesztu, prymas Węgier. Sekretarzem generalnym CCEE jest Mons. Aldo Giordano. Sekretariat ma swoją siedzibę w St. Gallen (Szwajcaria).

Konferencja Kościołów Europejskich jest społecznością 120 Kościołów prawosławnych, protestanckich, anglikańskich i starokatolickich ze wszystkich krajów Europy oraz 40 organizacji stowarzyszonych. KKE została utworzona w 1959 roku. Organizacja ta posiada biura w Genewie, Brukseli i Strassburgu.

Tłumaczenie: *Karol Karcki*

# POSŁUGA BISKUPIA W RAMACH APOSTOLSKOŚCI KOŚCIOŁA

## DEKLARACJA Z LUND

Światowa Federacja Luterńska  
– Wspólnota Kościelna

Lund, Szwecja, 26 marca 2007

## I. Wprowadzenie

1. Od 40 lat Światowa Federacja Luterńska (ŚFL) uczestniczy w międzynarodowych dialogach ekumenicznych. W dialogach tych luterkańscy uczestnicy za cel stawiali sobie dawanie świadectwa o nauce Ewangelii, tak jak została ona zachowana w tradycji luterkańskiej, i jednocześnie uczenie się od członków innych tradycji, w których Ewangelia jest wykładana w innych kontekstach i formach. W niektórych dialogach posługa biskupia była i jest ważnym tematem, gdy zaangażowane Kościoły badają możliwość udzielenia wsparcia sprawie widzialnej jedności Kościoła. Szczególnie ważnym punktem tych badań jest przy tej okazji rola posługi biskupiej w relacji do apostolstwa Kościoła. Rezultatem wykonanej pracy były ważne uzgodnienia; niektóre z nich doprowadziły do wiążących form wspólnoty kościelnej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> DOKUMENTY EKUMENICZNE: Przedłożona Deklaracja opiera się w dużej mierze na sformułowaniach oficjalnych tekstów, które zarówno w kontekście multilateralnym, jak i w dialogach bilateralnych zostały opracowane z luterkańskim udziałem: **A.** Wiele aspektów *episcopé* w odniesieniu do tradycji apostołskiej Kościoła, którymi zajmowano się także w dialogach ekumenicznych, znajdujemy po raz pierwszy w dokumencie studyjnym „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne”, przedłożonym w 1982 roku przez Wydział „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów. **B.** W następujących raportach z międzynarodowych dialogów bilateralnych z udziałem luterkańskim ustosunkowano się w sposób najbardziej bezpośredni do tematu przedkładanej Deklaracji: – Urząd duchowny w Kościele. Raport Wspólnej Komisji

2. Porozumienia ekumeniczne, które zostały tutaj osiągnięte, były wprowadzane w różny sposób dyskutowane i przyjmowane przez Kościoły członkowskie ŚFL; intensywne teologiczne procesy dialogowe stanowią jednak także wsparcie dla wspólnego życia ŚFL jako wspólnoty Kościołów. Kościoły luterzańskie mają wspólną podstawę wyznaniową; jednocześnie istnieje wielość tradycji odnośnie do rozumienia posługi biskupiej. Ta sytuacja stworzyła potrzebę wszczęcia procesu wyjaśniania w interesie samej luterńskiej wspólnoty kościelnej<sup>2</sup>. Przedkładana Deklaracja, oparta na dogłębnych badaniach i konsultacjach, pragnie dać wyraz istniejącej zgodności poglądów między Kościołami na temat doktryny i praktyki *episkopé*.

3. Deklaracja wpisuje się w kontekst ruchu ekumenicznego, w którym ŚFL jest i pozostaje zaangażowanym i niezawodnym partnerem. W dużej mierze opiera się ona na raportach z dialogów bilateralnych i multilateralnych i często przejmuje ich sformułowania. Deklaracja jest rezultatem zainicjowanego w roku 2000 procesu studyjnego ŚFL, w którego ramach odbyło się pięć posiedzeń regionalnych. W roku 2002 luterkańscy uczestnicy dialogów międzynarodowych przedłożyli dokument „Posługa biskupia w ramach apostolstwa Kościoła”, który w roku 2003 został przesłany wszystkim Kościołom członkowskim ŚFL w celu zbadania i zajęcia stanowiska. Przedkładana nowa Deklaracja, do opracowania której upoważniono Radę ŚFL podczas jej posiedzenie w Be-

---

Rzymskokatolicko/Ewangelicko-luterńskiej, 1981; – Raport z konsultacji anglikańsko-luterńskiej w sprawie *episkopé* („Raport Niagara”), 1987; – Kościół i usprawiedliwienie. Rozumienie Kościoła w świetle nauki o usprawiedliwieniu. Raport z trzeciej fazy międzynarodowego dialogu luterńsko-rzymskokatolickiego, 1993; – Wspólna Grupa Robocza pomiędzy Światową Federacją Luterńską a Światowym Aliansem Kościołów Reformowanych: Wezwani do wspólnoty i do wspólnego świadectwa, 2002; – Międzynarodowa Anglikańsko-Luterńska Grupa Robocza: Wspólnota wzrastająca, 2002. C. W następujących raportach z dialogów regionalnych z udziałem luterńskim ustosunkowano się w sposób najbardziej bezpośredni do tematu przedłożonej deklaracji: – Kościół Anglii, Związek Kościołów Ewangelickich w NRD, Kościół Ewangelicki w Niemczech: Na drodze do widzialnej jedności. Wspólna deklaracja, 1988 („Wspólna Deklaracja Miśnicńska”); – Brytyjskie i Irlandzkie Kościoły Anglikańskie oraz Nordyckie i Bałtyckie Kościoły Luterńskie: Wspólna Deklaracja z Porvoo, 1993; – Kościoły Anglikańskie Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz Luterńskie i Reformowane Kościoły Francji: Wezwani do świadectwa i służby. Wspólna Deklaracja z Reuilly, 1999; – Kościół Episkopalny i Kościół Ewangelicko-Luterński w Ameryce: Wezwani do wspólnej misji. Porozumienie w sprawie pełnej wspólnoty, 1999/2000; – Bilateralna Grupa Robocza (katolickiej) Niemieckiej Konferencji Biskupów i Władz Zwierzchnich Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego Niemiec: *Communio Sanctorum*. Kościół jako wspólnota świętych, 2000; – Kościół Anglikański Kanady i Kościół Ewangelicko-Luterński w Kanadzie: Wezwani do pełnej wspólnoty. Deklaracja z Waterloo, 2001.

<sup>2</sup> DOTYCHCZASOWE DOKUMENTY Z ZAKRESU LUTERŃSKIEJ PRACY STUDYJNEJ NA TEMAT POSŁUGI Z MOCY ORDYNACJI: W sprawie przedkładanej Deklaracji przeprowadzono już pewne studia w ramach ŚFL. Podczas jej formułowania korzystano w dużej mierze z omówień tych studiów. Omówienia te zostały opublikowane w tomie „Urząd, kobiety, biskupi” w serii studiów ŚFL, Genewa 1993: – Luterńskie rozumienie urzędu, 1983; – Luterńskie rozumienie urzędu biskupa, 1983; – Kobiety w kościelnych urządach i posługach, 1983; – Raport: Konsultacja na temat ordynacji kobiet i urzędu biskupiego, 1992.

tlejem w 2005 roku, opiera się na tekście z roku 2002, uwzględnia jednak wszystkie uwagi i propozycje, które nadeszły Kościoły członkowskie. Rada, w ramach swojego posiedzenia w Lund (Szwecja) w marcu 2007 roku, które objęło także konsultację przywódców kościelnych i uroczystości z okazji 60-lecia ŚFL, dyskutowała nad nią, przepracowała ją i wreszcie zaakceptowała. W aneksie przedstawiony zostaje w szczegółach proces, który doprowadził do prezentowanej Deklaracji.

4. W sprawie terminologii. Pojęcia *episkopat* i *episkopé* mają swoje korzenie w greckim czasowniku *episkopein*, który ma następujące znaczenia: doglądać, strzec, sprawować nadzór. *Episkopé* (nadzór) w szerokim znaczeniu jest sprawowany w Kościołach luteranckich przez ordynowanych, synody i szczególnie uprawnione gremia kolegialne. W skład obu ostatnich gremiów wchodzi na ogół zarówno ordynowani jak i nieordynowani. Część specyficznych zadań związanych z *episkopé* (nadzorem) Kościoły luteranckie przenoszą na urząd regionalny, który sprawują personalnie, kolegialnie i wspólnotowo biskupi i osoby posługujące się innymi urzędowymi tytułami (takimi jak prezydent kościelny, efor, pastor synodalny itp.). Chodzi tu o ponadparafialną formę posługi z mocy ordynacji, której misja polega na duchowym przywództwie. W przedłożonym tekście pojęcia „posługa biskupia” i „posługa episkopé” oznaczają tę z mocy ordynacji posługę pastoralnego nadzoru. Jednak, jak wyżej zaznaczono, posługa *episkopé* jest sprawowana w szerszym znaczeniu przez kooperacyjne, synodalne formy nadzoru, w których uczestniczą świeccy i ordynowani zgodnie z ustalonymi regułami i ustaleniami.

## II. Podstawy biblijne i historyczne

### Nowy Testament<sup>3</sup>

5. Pisma kanoniczne Nowego Testamentu odzwierciedlają fazę historii Kościoła, w której rozwijały się, istniały obok siebie i wzajemnie na siebie oddziaływały różne wzorce kościelne. Niektóre pisma nowotestamentowe okazują małe zainteresowanie strukturami kościelnymi i funkcjami kierowniczymi, inne, w których takie zainteresowanie jest obecne, charakteryzują się różnicami. Istnieje dzi-

---

<sup>3</sup> Por. *The Apostolicity of the Church: Study Document of the Lutheran – Roman Catholic Commission on Unity*, Minneapolis 2007, część pierwsza.

siaj ekumenicznie podzielany pogląd, że Nowy Testament nie opisuje jednolitego wzorca posługi, który mógłby służyć za normę dla późniejszych struktur Kościoła. Raczej spotykamy w tekstach nowotestamentowych wielość form, które odzwierciedlają ewolucję, która dokonywała się w różnych miejscach i okresach czasu.

6. Jednak istnieją w Nowym Testamencie liczne wzmianki, które wskazują, iż rodziły się posługi kościelne i tytuły, chociaż nie były one jeszcze dokładnie zdefiniowane lub powszechnie uznane. Od dawien dawna istnieli we wspólnotach wczesnochrześcijańskich ludzie, którzy ponosili odpowiedzialność jako przywódcy. Pluralizm wzorców posługi, na który zwraca uwagę Nowy Testament, może legitymizować wielość struktur posługiwania duchownego. We wszystkich epokach Kościół stoi wobec zadania przemyślenia swoich struktur związanych z posługą w stałym dialogu z Pismem Świętym.

7. W biblijnej greczyźnie *episkopé* oznacza Bożą „wizytację” (por. Łk 19,44; 1 P 2,12). W rzadkich przypadkach, gdzie jest mowa nie o Boskim, lecz ludzkim podmiocie, pojęcie to może się odnosić także do kościelnego zadania. Według Dz 1,16nn wybór nowego apostoła w miejsce Judasza dokonuje się w myśl wypełnienia Psalmu 109,8 (LXX): „jego urząd niech weźmie ktoś inny” (*ten episkopen autou*). W 1 Tm 3,1 *episkopé* dotyczy konkretnej posługi, o którą można się ubiegać. Nowy Testament posługuje się pięciokrotnie pojęciem *episkopos*. 1 P 2,25 opisuje Chrystusa jako pasterza i biskupa naszych dusz; Flp 1,1 mówi w liczbie mnogiej o *episkopoi* w Filipi – list zwraca się jednocześnie do *episkopoi* i *diakono*i (jednak nie do *presbiteroi*). W Dz 20,28 i Tt 1,5-9 *presbyteros* i *episkopos* występują jako synonimy.

8. W listach pastoralnych, bardziej niż w innych pismach Nowego Testamentu, istnieje łączność między wiernym przekazywaniem nauki i uporządkowanym przekazywaniem posług kościelnych. Jednak obraz jest daleki od klarowności i kompletności. Konkretnie cechy struktury kościelnej, wspierane i częściowo także odzwierciedlane w tych listach, skłaniają współcześnie żyjących do sformułowania różnych pytań. W każdym razie są one potwierdzeniem, że aktywność charyzmatyczna w Kościele znajdowała się w stanie procesu, który zmierzał do jej ujęcia w ramy uporządkowanego sprawowania posługi wyposażonej w prorocki autorytet.

9. Pierwszy List do Tymoteusza, jak również List do Tytusa, zredagowane w imieniu Pawła i ukazujące autorytet apostoła, są nowym zastosowaniem dla kolejnego pokolenia tego, co postrzegają jako naukę Pawła. Listy te pragną zachować apostołskie (paulińskie) dziedzictwo w sytuacji, w której zdaje

się być ono zagrożone ze strony wypaczonych spekulacji i rebelianckiej postawy. Artykułują one wzrost starań o formy przekazywania wiary oraz o wiarygodny tryb życia i nauczanie osób pełniących posługę, gdyż kontynuacja nauki apostołów (zwłaszcza Pawła) jest uważana za miernik wierności Ewangelii.

**10.** Listy pastoralne potwierdzają istnienie rytu ordynacji przez nałożenie rąk. W 2 Tm 1,6 Paweł jest tym, który osobiście nakłada ręce, podczas gdy 1 Tm 4,14 zawiera informację, że członkowie rady starszych wspólnie nakładają ręce odnośnej osobie. Według 1 Tm 4,14 istotne są trzy elementy: dar (*charisma*), proroctwo i akt nałożenia rąk. Nie jest jasne, jak te trzy elementy odnoszą się wzajemnie do siebie w ramach uroczystości rytualnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że nałożenie rąk dokonuje inicjacji do naznaczonej Duchem pozycji przywódczej. W listach pastoralnych pojęcie charyzmatu występuje tylko w kontekście ordynacji. Dar Ducha, uzdalniający do służby, jest charyzmatem posługi. O rycie mówi się w kontekście, w którym przypomina się Tymoteuszowi o jego obowiązkach. Wydaje się zatem, że faktyczny, skuteczny autorytet osób pełniących posługę opiera się stale na prawdzie nauki, której powinny bronić i jest od niej zależny.

**11.** Także Dzieje Apostolskie mówią o łączności pomiędzy nakładaniem rąk i darem Ducha Świętego. Jednak tutaj chodzi o akt, który dokonuje się podczas chrztu lub bezpośrednio po nim. Gdy wybrana na diakonów siódemka zostaje wprowadzona do pełnienia tej posługi (Dz 6), to jednym z założeń towarzyszących tej czynności jest to, że jest już ona „pełna Ducha”. Nałożenie rąk, które następuje po jej wyborze, nie udziela żadnego szczególnego charyzmatu, lecz jest aktem, który potwierdza ten wybór i uprawomocnia do wypełniania specyficznego zadania. Funkcja, jaką ma ryt nałożenia rąk w Dz 6,6 i 13,3, zdaje się mieć wiele wspólnego z tym, o czym mówią listy pastoralne, mianowicie że chodzi tu, z towarzyszeniem modlitwy, o znak wybrania i powołania do realizacji specyficznego zadania lub sprawowania specyficznej posługi.

## Kościół starożytny

**12.** W historii starożytnego Kościoła na przykładzie Ignacego, Ireneusza i Cypriana można uwydatnić trzy główne obrazy lub modele posługi biskupiej w okresie przednicejskim. Dla Ignacego z Antiochii (ok. 35 – ok. 107) biskupem jest przede wszystkim ten, kto przewodzi uroczystości Wieczerzy Pańskiej. Kościół, z jego perspektywy, jest ze swej natury zasadniczo Kościołem eucharystycznym: istnieje organiczny związek między Ciałem Chrystusa rozumianym

jako wspólnota a Ciałem Chrystusa rozumianym jako sakrament. W swoich pismach nawiązuje stale do tematu jedności i wzajemnej relacji między jednym biskupem, jednym ciałem eucharystycznym i jednym Kościołem. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że Ignacy pisał w czasach, w których w jednym mieście działał zazwyczaj jeden biskup i istniało jedno zgromadzenie eucharystyczne.

**13.** Ireneusz z Lyonu (ok. 130 – ok. 200) nawiązał do eucharystycznej nauki Ignacego, podkreślał jednak mocniej niż on rolę biskupa jako nauczyciela wiary. Jako kontekst trzeba tu uwzględnić konflikt z gnozą. Dla Ireneusza biskupem jest w pierwszym rzędzie ten, kto, jako sukcesor apostołów, strzeże kontynuacji nauki apostołowskiej. Przez wierne zwiastowanie Ewangelii w każdym Kościele lokalnym, biskup utrzymuje jedność i kontynuację tradycji apostołowskiej w Kościele.

**14.** Cyprian z Kartaginy (+ 258) mówi o urzędzie biskupim jako więzi jedności, który łączy Kościoły lokalne w ramach Kościoła uniwersalnego. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się aspekt kolegialny roli biskupa. Biskupi są rozumiani jako część sieci oplatającej świat. Zbierają się na soborach i pod przewodnictwem Ducha Świętego dochodzą do wspólnego rozumienia. Tak więc wspólnie ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie nauki i jedności Kościołów.

**15.** Te trzy perspektywy starożytnego Kościoła, według których biskupi byli rozumiani jako ucieleśnienia a) więzi jedności między Kościołami lokalnymi przez utrzymanie wspólnoty eucharystycznej, b) kontynuacji nauki apostołowskiej i c) kooperatywnego nadzoru nad Kościołami, zachowały pośród złożonych procesów historycznych w średniowieczu swoje znaczenie i były też relewantne dla reformatorów.

**16.** Na początku IV stulecia *episkopos* miał nadzór nie tylko nad jedną wspólnotą eucharystyczną, lecz nad grupą takich wspólnot, którym przewodzili prezbiterzy (przy czym regiony, nad którymi była sprawowana posługa nadzoru, były, z perspektywy współczesnych czasów, raczej małe). „Kościół lokalny” został ostatecznie, zamiast z pojedynczą wspólnotą eucharystyczną, zidentyfikowany z szerszą społecznością wspólnot, której przewodził *episkopos*.

**17.** Historia starożytnego Kościoła dowodzi konieczności personalnej kontynuacji w sprawowaniu odpowiedzialności za zwiastowanie, sakramenty i dyscyplinę Kościoła. W ten sposób biskupi służyli jedności Kościoła. Jednocześnie ich posługa nie dawała i nie daje żadnej gwarancji dla kontynuacji Kościoła w jedności i prawdzie.



## Reformacja

**18.** W okresie Reformacji chrześcijanie ewangeliccy wyznali w *Confessio Augustana*, że Bóg, dla wzbudzenia i podtrzymania wiary, ustanowił posługę, przez którą jest zwiastowane Słowo Boże i sprawowane są sakramenty (CA 5). Nikt nie powinien jej pełnić bez zgodnego z porządkiem powołania przez Kościół (CA 14 i 28). Autorytet posługi zależy ostatecznie od Boga, który ją ustanowił, tak aby cały Kościół mógł przyjmować Słowo Chrystusa.

**19.** Według Marcina Lutra wszyscy wierzący chrześcijanie w Chrystusie, Arcykapłanie mają udział we wspólnym, duchowym kapłaństwie. Na podstawie Pierwszego Listu Piotra i pierwszego rozdziału Apokalipsy wszyscy chrześcijanie są kapłanami (*hieroi*) – wyłącznie z wiary przez duchowe odrodzenie, które jest dane w chrzcie oraz przeżywane w świadectwie, modlitwie i posłudze. Boża łaska i zbawienie czynią wszystkich chrześcijan równymi wobec Boga i wykluczają ich podział na różne stany i klasy. Urząd publicznej posługi służy całemu ludowi Bożemu, gdyż ma swój początek i autorytet w Słowie Bożym.

**20.** Przez ordynację duchowny zostaje powołany do głoszenia kazań, udzielania chrztu i sprawowania Wieczery Pańskiej zgodnie z mandatem i obietnicą Chrystusa. W centrum liturgii ordynacyjnej znajduje się modlitwa o dar Ducha Świętego, która wyraża zależność duchownego od nieustannej pomocy Boga podczas wypełniania wszystkich zadań jego posługi. Powołując się na nakaz Chrystusa i ufając Jego obietnicy duchowny mówi i działa w imieniu Chrystusa. Dary Boże są ważne także wtedy, gdy udzielane są przez niegodnych (por. CA 8). W Apologii Konfesji Augsburskiej czytamy: „Gdy głoszą Słowo, gdy podają sakramenty, podają je w zastępstwie i w miejsce Chrystusa (*Christi vice et loco*). Tego naucza nas Słowo Chrystusa, abyśmy się nie gorszyli niegodnością Jego sług”<sup>4</sup>.

**21.** Zgodnie z praktyką reformacyjną modlitwa i nałożenie rąk należą jako konstytutywne elementy do ordynacji. Bóg, Duch Święty, ordynuje całą osobę do posługi Słowa i Sakramentu i bierze ją w swoje posiadanie. Ufając w wysłuchanie tych modlitw pełnomocnictwo zostaje zazwyczaj przekazane za pomocą słów z Pierwszego Listu Piotra 5,1a.2-4. Reformacyjna teologia posługi zostaje dobrze streszczona w wittenberskiej formule ordynacyjnej: „Posługa Kościoła jest bardzo wielką i konieczną sprawą dla wszystkich Kościołów, daną i strzeżoną przez samego Boga”<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Apologia 7/8, 28. Cyt. za: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 230.

<sup>5</sup> „*Res maxima et necessaria est omnibus ecclesiis ministerium ecclesiae et a deo solo datum et conservatum*”, WA 38; 423, 21-25.



**22.** Według opinii reformatorów posługa zwiastowania Ewangelii w Słowie i Sakramencie jest jedynym urządzeniem. Luter odnosi tę posługę w zasadzie do wspólnoty lokalnej, która gromadzi się w konkretnym miejscu dla sprawowania świętej służby Bożej. To rozumienie Lutera jest bardzo bliskie stanowisku reprezentowanemu przez Ojców Kościoła, dla których wspólnota eucharystyczna była głównym motywem refleksji nad Kościołem. Zgodnie z poglądem Ojców Kościoła i Reformatorów luterańskich, w nabożeństwie lokalnym jest obecny Kościół uniwersalny. Słowo i sakramenty są wprawdzie zawsze przekazywane w konkretnym miejscu; zarazem są one jednak znamiem uniwersalnego Kościoła: „Naucz się także, że po wszystkie czasy istnieć i trwać musi jeden święty chrześcijański Kościół, który jest zgromadzeniem wszystkich wierzących, wśród których Ewangelia jest czysto zwiastowana i sakramenty święte zgodnie z Ewangelią bywają udzielane” (CA 7).

**23.** Reformatorzy uznali wartość posługi biskupiej, wypełniającej zadania związane z ordynacją i nadzorem, dokładali też wszelkich starań dla zachowania tradycyjnego ustroju episkopalnego, ale pod warunkiem, że reprezentanci tej posługi dopuszczają do tego, aby głoszona była Ewangelia (CA 28, Apologia CA 14)<sup>6</sup>. Jednak w XVI stuleciu biskupi diecezjalni w Świętym Cesarstwie Rzymskim z reguły nie okazywali gotowości ordynowania tych, którzy stali się zwolennikami Reformacji. W takich przypadkach Reformatorzy nauczali, że księża mogą prawomocnie dokonywać ordynacji. Niektórzy Reformatorzy brali pod uwagę nawet taką możliwość, że w sytuacjach nadzwyczajnych, charakteryzujących się brakiem dostępu do biskupa lub księdza przez dłuższy okres czasu, same zbory mogłyby ordynować swoich pastorów przez modlitwę i nałożenie rąk.

**24.** W sprawie posługi biskupiej także inne czynniki historyczne odegrały swoją rolę w Reformacji luterańskiej. Biskupi Świętego Cesarstwa Rzymskiego byli jednocześnie świeckimi książętami i w tym charakterze zajmowali centralne pozycje w instytucjach publicznych i politycznych. Często wykorzystywali oni w wątpliwy sposób swoją świecką władzę w sprawach kościelnych lub swoją kościelną władzę w sprawach świeckich, a jednocześnie zaniedbywali obowiązek sprawowania właściwego kierownictwa duchowego. Reformatorzy krytykowali tę sytuację bardzo ostro podkreślając, że naczelnym obowiązkiem biskupów jest troska o to, aby lud poznał Ewangelię i miłość Chrystusową (CA 28).

**25.** Badania historyczne dowodzą, że koncept „sukcesji apostolskiej” w znaczeniu sukcesji konsekracji biskupiej jako podstawowego warunku dla sprawowania posługi biskupiej nie był konceptem, któremu w średniowieczu nadawano znaczenie, toteż w debatach Reformatorów do lat czterdziestych XVI wieku nie

---

<sup>6</sup> Por. także komentarz Melanchtona do Regensburger Buch w: *Corpus Reformatorum* 4, 367n.

odgrywał żadnej roli. Luter ze swej strony mówił otwarcie o konieczności sukcesji duchownych w Kościele: „Skoro nie było już apostołów, ewangelistów i proroków, to ich miejsce musieli zająć inni, i tak będzie się dziać dalej aż do końca świata. Gdyż Kościół nie może zaprzestać swej działalności przez końcem świata, dlatego muszą pozostać apostołowie, ewangeliści, prorocy, niech zresztą nazywają się jak chcą lub mogą, byle zajmowali się Słowem i dziełem Boga”<sup>7</sup>.

**26.** Jedną jedyną Ewangelią, która jest zwiastowana w zborach, jest żywym Słowem (*viva vox evangelii*). To że Ewangelia jest zwiastowana wszędzie w sposób właściwy, nie jest oczywistością, gdyż fałszywe zwiastowanie zawsze może się zdarzać i też się zdarza. Toteż na obszarach, na których wprowadzono Reformację, już bardzo wcześnie wprowadzono wizytacje, których celem był nadzór. Reformatorzy wyraźnie poznali i zaakceptowali potrzebę wprowadzenia posługi *episkopé* (superintendenta). Konfesja Augsburska, na podstawie prawa Bożego, *de iure divino*, domaga się posłuszeństwa wobec biskupów (CA 28)<sup>8</sup>, lecz daje też zborom mandat wypowiedzenia posłuszeństwa tym biskupom, którzy nie nauczą zgodnie z Ewangelią. To implikuje zdolność zborów, które żyją Słowem Bożym, do rozpoznawania głosu Dobrego Pasterza (J 10, 27) i rozróżniania nauki prawdziwej od fałszywej<sup>9</sup>.

### III. Misja i apostołskość Kościoła

**27.** Jak Kościół ma udział w Chrystusie i przyjmuje błogosławieństwo Jego sprawiedliwości, tak uczestniczy też w misji Chrystusa, który został posłany przez Ojca w Duchu Świętym. Chrystus wysłał swoich uczniów, tak jak sam został wysłany (J 20,21); „Jesteśmy więc posłani w imię Chrystusa. Sam Bóg niejako zachęca przez nas, w imię Chrystusa prosimy: Dajcie się pojednać z Bogiem!” (2 Kor 5, 20). Kościół jest wezwany do służby zwiastowania pojednania z Bogiem i praktykowania zbawczej miłości Boga w świecie, który jest zraniony

---

<sup>7</sup> *Von den Koziliis und Kirchen*, WA 50, 634, 11-15.

<sup>8</sup> Wprawdzie sformułowanie *de iure divino* znajduje się w Konfesji Augsburskiej tylko w odniesieniu do władzy biskupów, to jednak nie implikuje, że posługa biskupia różni się według prawa Bożego od jednej posługi z mocy ordynacji. Obszary, które CA 28 wymienia jako te, w których biskupi według prawa Bożego lub „według Ewangelii” mają autorytet, są dokładnie tymi obszarami, dla których ustanowiona została posługa z mocy ordynacji, mianowicie dla „głoszenia Ewangelii, odpuszczania i zatrzymywania grzechów...” itd.

<sup>9</sup> *Dass eine christliche Versammlung oder Gemeinde Recht und Macht habe, alle Lehre zu urteilen und Lehrer zu berufen, ein- und abzusetzen. Grund und Ursach aus der Schrift*, WA 11, 408-415.

wskutek prześladowań, ucisków i niesprawiedliwości, aby w ten sposób objawić tajemnicę miłości i obecności Bożej oraz Królestwa Bożego. Posługę *episkopé*, z jej szczególną odpowiedzialnością za jedność i wzrost Kościoła, należy umieścić w kontekście misji Kościoła jako całego ludu Bożego.

**28.** Jezus polecił Marii Magdalenie, aby „poszła i powiedziała”, że widziała zmartwychwstałego Pana (J 20,17b; Mt 28,10; Łk 24,10)<sup>10</sup>. Gdy ona i inne kobiety przekazały Dobrą Nowinę i gdy Jezus ukazał się uczniom, doszło do ich wysłania, by „czynili uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19). Zmartwychwstały Chrystus obiecuje, że w tej misji będzie z nimi „aż do końca świata” (Mt 28,20). Misja, do której powołani zostali apostołowie, pozostaje misją całego Kościoła przez wszystkie dni. W stopniu, w jakim Kościół żyje tą misją, może uważać się słusznie za Kościół apostołowski.

**29.** Tradycja apostołowska oznacza przede wszystkim przekazywanie (*traditio*) tej misji, w której Duch Święty uobecnia Chrystusa jako Słowo Boże. Tradycja apostołowska w Kościele oznacza kontynuację trwałych znamion Kościoła apostołowego; są to: poświadczanie wiary apostołowskiej, zwiastowanie Ewangelii i wierny wykład Pisma Świętego, uroczystość Chrztu i Wieczerzy Pańskiej, sprawowanie i przekazywanie odpowiedzialności za posługę, wspólnota w modlitwie, miłości, radości i cierpieniu, służba na rzecz chorych i potrzebujących, jedność pomiędzy Kościołami lokalnymi i dzielenie się darami, którymi Pan obdarzył każdy Kościół. Kontynuowanie tej tradycji jest sukcesją apostołową.

**30.** W chrzcie każdy chrześcijanin zostaje powołany i uppełnomocniony do uczestnictwa w tej misji. Bóg, Duch Święty, wylewa swoje dary na cały Kościół (Ef 4,11-13; 1 Kor 12,4-11) i przygotowuje mężczyzn i kobiety, by mogli przy-

<sup>10</sup> Jedną z tradycji starożytnego Kościoła uważała Marię Magdalenę za „apostolą dla apostołów”. Hipolit w swoim komentarzu do Pieśni nad Pieśniami nazywa Martę i Marię (Magdalenę) „apostołkami dla apostołów wysłanymi przez Chrystusa” i „apostołkami Chrystusa” (G.N. Bonwetsch, *Hippolyts Kommentar zum Hohenlied auf Grund von N. Marrs Ausgabe des grusinischen Textes* [Texte und Untersuchungen, N.F. VIII 2c] Leipzig 1902, 67,68). W kontrowersyjnym kazaniu Augustyn mówił okazyjnie o Marii Magdalenie jako „apostołce apostołów” (*apostola apostolorum*) (*Ad Fratrem In Eremo Sermo XXXVI* [Migne Patrologia Latina 40, 1298]). Hrabanus Maurus napisał w IX w. „Żywot Marii Magdaleny”. Stwierdził w tym dziele, że Jezus ustanowił ją apostołką apostołów (MPL 112, 1474). Podkreślał, że ona nie wahała się wypełniać swój apostołat, za co była otaczana szacunkiem (1475), i że swoim współapostołom zwiastowała dobrą nowinę o zmartwychwstaniu Mesjasza (1474; także: 1479). Tomasz z Akwinu w wykładzie na temat Ewangelii Jana, którego był współautorem, oświadczył, że Maria Magdalena „stała się apostołką apostołów (*apostola apostolorum*) przez to, że dostała zlecenie zwiastowania uczniom zmartwychwstania Pana” (*Reportatio super Evangelium Johannes*, cap. 20, lectio 3, *S. Thomae Aquinatis Opera Omnia*, hg. v. R. Busa S.I., Bd. 6, Stuttgart-Bad Cannstatt 1980, s. 354n.). „W zachodniej tradycji kościelnej spotkał ją (Marię Magdalenę) zaszczyt, że obok Matki Bożej stała się jedyną kobietą, w której święto odmawiane było wyznanie wiary właśnie z tego powodu, że była traktowana jak apostołowie – „apostołka apostołów” (*apostola apostolorum*)”. (R.E. Brown, *Roles of Women In the Fourth Gospel*, w: *Theological Studies* 36.4, 1975, 693).

czynić się do budowy wspólnoty. W ten sposób cały Kościół i każdy poszczególny członek w słowie i życiu uczestniczy w zwiastowaniu Ewangelii i tym samym w apostołowskiej sukcesji Kościoła.

**31.** Z perspektywy luterkańskiej nauka apostołów dochodzi zasadniczo do głosu w Piśmie Świętym jako *norma normans* wiary oraz w starokościelnych ekumenicznych wyznaniach wiary i w luterkańskich pismach wyznaniowych jako *norma normata*. Rozwija się ona stale w tradycjach liturgicznych nabożeństwa, w sztuce i architekturze, muzyce i literaturze budującej. Duch Święty jest w stanie posłużyć się wieloma środkami dla przypomnienia i utrzymania Kościoła w tradycji apostołowskiej, stanowiącej o jego tożsamości. W tym sensie Kościół jako całość jest wspólnotą żywej tradycji, która przybiera kształt i wyraża się w wielu różnych formach. Jako dar Boży w Chrystusie przez Ducha Świętego jest apostołowskością wielokształtną rzeczywistością, która znajduje wyraz w nauce, misji i posłudze Kościoła. Boże wezwanie Kościoła do wierności opiera się na Jego własnej wierności, która pragnie zachować Kościół, mimo jego rozdarcia, ambiwalencji i niewierności, w Bożej prawdzie i miłości.

**32.** Kościoły luterkańskie, jako Kościoły Jezusa Chrystusa, roszczą sobie prawo do tej apostołowskiej tożsamości. Reformatorzy luterkańscy postrzegali zagrożenie dla apostołowskości teologii i pastoralnej praktyki Kościoła zachodniego. Celem Reformacji była odnowa Kościoła katolickiego w jego prawdziwej kontynuacji z ewangeliczną misją apostołów.

**33.** Sukcesja apostołowska Kościoła była niekiedy identyfikowana tylko z pewnymi wyizolowanymi formami kontynuacji. Niekiedy „sukcesja apostołowska” była redukowana do specyficznych form kontynuacji w posłudze biskupiej, na przykład do nieprzerwanego łańcucha nakładanych rąk. W okresie Reformacji Kościoły luterkańskie podkreślały różne formy kontynuacji, takie jak ciągłość ludu Bożego związanego wiarą w Ewangelię, ciągłość posługi z mocy ordynacji i ciągłość nawiązująca do konkretnych miejsc. Wszystkie Kościoły luterkańskie stoją na stanowisku, że zachowały ustanowioną przez Boga jedną posługę apostołowską.

**34.** W nowszych dyskusjach ekumenicznych udało się wyjść poza zawężone rozumienie sukcesji apostołowskiej i uzyskać bogatsze i poszerzone rozumienie apostołowskiego charakteru Kościoła jako całości, Kościoła kontynuującego w mocy Ducha Świętego misję apostołowską. To pogłębione rozumienie wzbogaciło teologię i praktykę różnych Kościołów i otworzyło nowe możliwości ekumeniczne, gdyż Kościoły są lepiej przygotowane do uznania apostołowskiego charakteru innych Kościołów. Za to wzbogacenie luteranie mogą tylko wyrazić podziękowanie i dążyć ze swej strony do okazywania jeszcze większej wierności pełni tradycji apostołowskiej.

## IV. Posługa z mocy ordynacji w służbie misji apostolskiej Kościoła

### Apostolstwo Kościoła i posługa z mocy ordynacji

**35.** W ramach apostolskiej kontynuacji całego Kościoła istnieje ciągłość lub sukcesja posługi z mocy ordynacji. Ta sukcesja służy kontynuacji Kościoła w jego życiu w Chrystusie i jego wierności przekazanej przez apostołów Ewangelii. Posługa z mocy ordynacji, posługa Słowa i Sakramentu, ponosi szczególną odpowiedzialność za dawanie świadectwa tradycji apostolskiej i za jej zwiastowanie z autorytetem od nowa w każdym pokoleniu.

**36.** Przez chrzest ludzie zostają wprowadzeni w kapłaństwo Chrystusa i tym samym w misję całego Kościoła. Wszyscy ochrzczeni są wezwani do uczestnictwa w nabożeństwie (*leiturgia*), świadectwie (*martyria*) i służbie (*diakonia*) i ponoszenia za to współodpowiedzialności. Sam chrzest nie upoważnia jednak do sprawowania posługi z mocy ordynacji w Kościele. „Co wszystkim wspólne, nie może sobie przywłaszczać jednostka, chyba że otrzyma powołanie”<sup>11</sup>. Ordynowani służy Kościoła wypełniają specyficzne zadanie w ramach misji i służby całego ludu Bożego.

**37.** Publiczna z mocy ordynacji posługa Słowa i Sakramentu należy do darów, które Bóg dał Kościołowi i które mają istotne znaczenie dla wypełnienia przez Kościół jego misji. Przez ordynację otrzymuje się mandat i pełnomocnictwo do publicznego zwiastowania Słowa Bożego i administrowania świętych sakramentów. Ta szczególna posługa, przekazywana w wyniku ordynacji, jest jako posługa Słowa i Sakramentu konieczna do tego, aby Kościół mógł być tym, do czego Bóg go powołuje. Ponieważ posługa ta jest darem Boga, przeto nie jest ona osobistą własnością pojedynczego duchownego. Kościoły luterańskie, jak też inne Kościoły, ordynują swoich duchownych dożywotnio. Faktyczne sprawowanie posługi z mocy ordynacji podlega jednak dyscyplinie, regulacjom i zarządzeniom Kościoła.

**38.** Posługa z mocy ordynacji jest trwałym składnikiem Kościoła. Ze względu na potrzebę uwiarygodnienia Kościoła w świecie musi on zawsze być jednoznacznie identyfikowany a jego posługa musi być sprawowana w sposób odpowiedni dla misyjnych wymogów danej chwili i sytuacji. Jako uzupełnienie dla posługi z mocy ordynacji Kościoły błogosławią i upoważniają niekiedy świec-

---

<sup>11</sup> *De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium*, WA 6, 566.

kich do przejęcia specyficznych zadań, które mogą się też pokrywać z zadaniami posługi duchownego. Tego rodzaju posługa reprezentuje partykularne aspekty posługi całego Kościoła.

**39.** Ordynacja diakonów jest kwestią, która w globalnej wspólnocie luterńskiej wymaga jeszcze wyjaśnienia. Podobnie zróżnicowane są poglądy w sprawie wzajemnej relacji między posługami diakonów, księży i reprezentantów *episkopé*, jak i w sprawie odniesienia tych posług do jednej z mocy ordynacji posługi Kościoła. Niektóre Kościoły luterzańskie poszły bardzo daleko w stronę uznania potrójnej posługi, inni natomiast nie uważają tego modelu za odpowiedni dla siebie. Generalnie rzecz biorąc tradycja luterńska nie widzi posługi diakona jako tylko stopień na drodze do ordynacji pastorskiej, lecz jako odmienną i trwającą często przez całe życie posługę. Może to być posługa o charakterze świeckim lub, jak to ma miejsce w niektórych Kościołach luterzańskich, integralna część posługi z mocy ordynacji<sup>12</sup>.

## Posługa z mocy ordynacji kobiet i mężczyzn

**40.** Niefortunnie w historii Kościoła rola kobiet została w dużej mierze zaciemniona, warto przypomnieć chociażby Junię, którą Paweł nazywał apostołem (Rz 16). W niektórych przypadkach ich imiona uległy zapomnieniu, tak było z kobietą przy studni (J 4) i z prorokującymi córkami Filipa (Dz 21). Przez stulecia ordynacja w Kościołach luterzańskich, tak samo jak w innych Kościołach, była zarezerwowana dla mężczyzn. Dzisiaj zdecydowana większość luteranów należy do Kościołów, które ordynują zarówno kobiety jak i mężczyzn. Ta praktyka jest odbiciem odnowionego rozumienia świadectwa biblijnego. Ordynacja kobiet daje wyraz przekonaniu, że w publicznej posłudze Słowa i Sakramentu wykorzystywane są dary mężczyzn i kobiet, aby Kościół mógł wypełnić swą misję, i że ograniczenie posługi z mocy ordynacji do mężczyzn zaciemnia istotę Kościoła, który jest znakiem naszego pojednania i jedności w Chrystusie przez chrzest, znakiem, który przekracza granice o charakterze etnicznym, społecznym i płciowym (por. Ga 3,27-28).

**41.** Światowa Federacja Luterńska zobowiązała się do ordynacji kobiet. Ósme Zgromadzenie Ogólne ŚFL stwierdziło: „Dziękujemy Bogu za wielki i

---

<sup>12</sup> Por. *The Diaconal Ministry in the Mission of the Church*, LWF Studies 01/2006. Publikacja ta zawiera deklarację końcową oraz najważniejsze referaty wygłoszone podczas międzynarodowej konsultacji na temat urzędu diakona. Kościoły stoją wobec wyzwania zrewidowania swego rozumienia i kształtu urzędu diakona jako istotnego składnika misji Kościoła w świecie.

ubogacający dar dla Kościoła, który przez wiele naszych Kościołów członkowskich został odkryty w ordynowaniu kobiet na urząd pastoralny, toteż modlimy się, żeby wszystkie Kościoły członkowskie Światowej Federacji Luterkańskiej jak również inne Kościoły z ekumenicznej rodziny uznały i przyjęły dar Boży, jaki stanowią kobiety w posłudze z mocy ordynacji i w innych kierowniczych posługach Kościoła Chrystusowego”.

**42.** W wielu Kościołach członkowskich ŚFL i w większości liczniejszych Kościołów luterkańskich kobiety są dzisiaj ordynowane nie tylko na duchownych, lecz także wybierane na biskupów. Odpowiada to luterkańskiemu przekonaniu, że istnieje tylko jedna z mocy ordynacji posługa Kościoła.

### **Episkopé – sprawowane jako posługa biskupia**

**43.** Ze względu na wierność Kościołowi wspólnota Kościołów lokalnych potrzebuje nadzoru. Chodzi tu o posługę regionalną, która ma nadzór nad wieloma parafiami. Celem, jakiemu służy, jest troska o życie całego Kościoła. Wierne sprawowanie tej posługi ma w świetle Ewangelii fundamentalne znaczenie dla życia Kościoła. Kościoły luterkańskie dysponują powszechnie posługą regionalną *episkopé* w ramach jednej posługi Słowa i Sakramentu; posługa ta ma, oczywiście, różną strukturę, a osoby, które ją sprawują, noszą różne tytuły.

**44.** Istnienie i sprawowanie specjalnej posługi nadzoru jest zgodne z wyznaniowym charakterem Kościołów luterkańskich. Konfesja Augsburska potwierdza posługę biskupią w Kościele (CA 28). Wyraża ona pogląd, że mimo nadużyć władzy świeckiej przez biskupów późnego średniowiecza – w tym punkcie reformatorzy dążyli do radykalnej zmiany – posługa nadzoru w Kościele, jeśli jest właściwie sprawowana, nie utrudnia, lecz raczej sprzyja zwiastowaniu Ewangelii.

**45.** Posługa biskupia jest rozumiana ze strony luterkańskiej jako specyficzna forma jednej posługi pastoralnej, *ministerium ecclesiasticum*, a nie jako specjalna posługa. Biskupi (jak również osoby z innymi tytułami sprawujące posługę *episkopé*) reprezentują także posługę Słowa i Sakramentu. W tym sensie wypowiedzi się CA 28: „...władza kluczy lub władza biskupów jest według Ewangelii władzą albo Boskim mandatem głoszenia Ewangelii, odpuszczania i zatrzymywania grzechów oraz udzielania sakramentów. Albowiem Chrystus rozesłał apostołów z takim przykazaniem (J 20, 21-23): ‘Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam... Weźcie Ducha Świętego...’”. Posługa biskupia jest posługą pastoralną wy-



posażoną w specyficzną misję sprawowania jej na płaszczyźnie regionalnej, ponadparafialnej.

**46.** Ponieważ jednak posługa biskupia ponosi odpowiedzialność za większe obszary geograficzne Kościoła niż pastorzy kierujący pojedynczymi wspólnotami lokalnymi, otrzymuje ona pewne *propria* (specyficzne zadania), które nie przysługują księżom na płaszczyźnie lokalnej. Osoby sprawujące posługę biskupią ponoszą główną odpowiedzialność za misję Kościoła i są jego rzecznikiem w życiu publicznym<sup>13</sup>. Są one powołane, zwłaszcza przez wizytacje, do dawania wskazówek dla wspólnego życia parafii w regionie, za który odpowiadają, i wspierania ich współżycia. Są upoważnione i odpowiedzialne za ordynację. Nadzorują nauczanie i praktyki duchowe w Kościele, zwłaszcza w odniesieniu do osób ordynowanych. We wszystkich tych *propria* ich szczególną odpowiedzialnością jest troska o wierność całego Kościoła wobec tradycji apostołskiej i jego jedność.

**47.** Posługa biskupia, jako posługa z mocy ordynacji i sprawująca swój mandat na regionalnej płaszczyźnie Kościoła, jest wypełniana personalnie, kolegialnie i wspólnotowo. Jako posługa Słowa i Sakramentu *episcopé* nie jest nigdy sprawą czysto administracyjną lub instytucjonalną, lecz jest sprawowana zawsze *personalnie*, na podstawie personalnego uppełnomocnienia, zobowiązania i odpowiedzialności. Jako posługa na rzecz kontynuacji wiary apostołskiej jest ona jednocześnie elementem wspólnoty i jej vis-a-vis.

**48.** Charakteru personalnego posługi z mocy ordynacji nie można oddzielić od jej *kolegialnego* aspektu. Posługa biskupia musi być sprawowana *kolegialnie*, we współpracy z ordynowanymi duchownymi i z innymi reprezentantami posługi nadzoru. Osoby sprawujące posługę biskupią są poza tym także powołane do utrzymywania istotnych kolegialnych relacji z kolegami sprawującymi posługę *episcopé* w innych Kościołach, zwłaszcza w tym samym regionie świata, by w ten sposób przyczyniać się do większej jedności Kościoła Chrystusowego.

**49.** Ponadto posługa biskupia jest sprawowana także *wspólnotowo*, w integralnej relacji do różnych części Kościoła i ich kierowniczych gremiów na wszystkich płaszczyznach. W ten sposób wspiera ona wspólnotowe uczestnictwo w rozumieniu Ewangelii i wspólne oddanie życiu chrześcijańskiemu w

---

<sup>13</sup> Osoby sprawujące posługę *episcopé* w luteranizmie często pełniły tego rodzaju funkcję publiczną. Funkcja ta nie doczekała się dotychczas wystarczającego objaśnienia pod względem teologicznym i prawnokościelnym. Jest to więc nadal aktualne wyzwanie dla luteranizmu.



posłuszeństwie wobec woli Boga. Osoby pełniące posługę biskupią są wezwane do sprawowania swego szczególnego zadania pastoralnego nadzoru w dialogu i współpracy z szeroko rozumianą wspólnotą chrześcijańską, która dzięki temu może wywierać konstruktywny wpływ na sposób sprawowania posługi biskupiej.

### **Posługa biskupia i synodalne struktury władzy kościelnej**

**50.** Biskupi są powołani do szczególnego zadania nadzoru w Kościele, ale także szeroko rozumiana wspólnota jest powołana do uczestnictwa w nadzorze i oceniania, jak posługa biskupia jest sprawowana. Rozwój różnych komitetów, synodów i instytucji, dzielących zadania kierownicze z biskupem, jest zgodny z luteranckim rozumieniem Kościoła. W Kościołach luteranckich przywództwo kościelne jest dzisiaj w dużej mierze sprawowane przez struktury synodalne i kolegialne, w których współdziałają zarówno świeccy jak i ordynowani i w których posługa biskupia ma jasno zdefiniowaną funkcję.

**51.** W Kościele nie ma absolutnego podziału na kierujących i kierowanych, uczących i pouczanych, podmioty i przedmioty decyzji. Wszyscy członkowie Kościoła, świeccy i ordynowani, podlegają w swej każdorazowej posłudze Słowu Bożemu, wszyscy są błędzącymi grzesznikami, lecz wszyscy są ochrzczeni i namaszczeni przez Ducha. Obowiązek wzajemnego rozliczania łączy ordynowanych i innych ochrzczonych. Posługa biskupia jest pełniona w obrębie wspólnoty *charyzmatów* i pełnego współdziałania posług w Kościele.

**52.** Zgodnie z luteranckim rozumieniem Kościoła ponosi odpowiedzialność za swoje nauczanie i praktykę poprzez otwarte, krytyczne debaty i transparentne procesy eklezjalne. W tych procesach, które potrafią być często naładowane napięciem, uczestniczą osoby i gremia kościelne z różnych obszarów odpowiedzialności; ich celem jest osiągnięcie konsensu i działanie zgodnie z nim. Wspólnie z nauczycielami teologii, księżmi parafialnymi, ludźmi działającymi w sektorze edukacji oraz zaangażowanymi świeckimi, osoby pełniące posługę biskupią są szczególnie powołane do oceniania kwestii doktrynalnych w życiu Kościoła i odrzucania nauk, które są sprzeczne z Ewangelią. Kościelne gremia kierownicze (rady parafialne i synody kościelne) są ponadto odpowiedzialne za podejmowanie oficjalnych uchwał, które troszczą się o to, by instytucjonalne, praktyczne życie Kościoła w sposób adekwatny było odbiciem i poświadczeniem orędzia Ewangelii.

## V. Posługa biskupia i jedność Kościoła

### Jedność jako zasadniczy atrybut Kościoła

**53.** Jedność wierzących polega na ich udziale w wierze w wspólną miłość pomiędzy Ojcem i Synem w jedności Ducha. To jest dar, który otrzymują ochrzczeni w Chrystusie i który zatem musi być przyjmowany w wierze. Jądem wiary, według luterkańskiej tradycji, jest przekonanie, że Chrystus przez Słowo i Sakrament jest prawdziwie obecny w chrześcijańskiej wspólnotcie. Ponieważ Chrystus nie może być podzielony, przeto jedność z Bogiem w Chrystusie, która jest możliwa przez środki łaski, stanowi fundamentalny impuls dla chrześcijańskiej jedności. Ta jedność wierzących jest jednością wewnętrzną, polegającą na udziale w wewnętrznej wspólnotcie miłości pomiędzy Ojcem i Synem (J 17,20-23) przez Ducha Świętego. Jedności chrześcijańskiej nie można postrzegać tylko jako celu ludzkich wysiłków. Jest ona przede wszystkim darem Bożym, który ma być przyjmowany z wielką radością w wierze i pokorze.

**54.** Dla luteranów Kościół ma swoją jedność we wspólnym zwiastowaniu Ewangelii i sprawowaniu sakramentów (CA 7). Każda wspólnota kultowa, zgromadzona wokół Słowa i Sakramentu, jest Kościołem w znaczeniu teologicznym i sakramentalnym. Wszystkie te wspólnoty, ponad ludzkimi granicami narodowościowymi, etnicznymi, płciowymi i kulturowymi, są z sobą nierozłącznie związane; praktyka dnia codziennego, sprzeczna z tymi stwierdzeniami, nie może zmienić tego stanu rzeczy. Wspólnota, której szukamy ekumenicznie, staje się widzialna we wspólnych formach zwiastowania; wiąże się z tym uczestnictwo w jednym chrzcie i jednej Wieczerzy Pańskiej oraz wsparcie ze strony jednej wzajemnie pojednanej posługi. Ta wspólnota w środkach łaski jest świadectwem dla uzdrawiającej i jedniającej mocy Trójjedynego Boga pośród podziałów ludzkości oraz wyrazem globalnej wspólnoty uniwersalnego Kościoła.

**55.** Wszyscy ordynowani są zobowiązani służyć jedności i katolickości Kościoła. Księża parafialni sprawują tę posługę jedności w obrębie i między wspólnotami lokalnymi. Osoby pełniące posługę biskupią są w sposób szczególny powołane służyć jedności Kościoła i jego żywej tradycji, i to w sposób dający się łatwo rozpoznać i ocenić. Ich posługa powinna wspierać i wyrażać duchową jedność pomiędzy lokalnymi wspólnotami kultowymi i Kościołem uniwersalnym. W tym celu osoby pełniące posługę biskupią przewodniczą ordynacjom tych, którzy są powołani do pełnienia posługi duchownego. W akcie ordynacji współdziałają zazwyczaj inni ordynowani i świeccy. Mówiąc teologicznie, ordynacja jest wprowadzeniem do publicznej posługi jednego Kościoła, a nie tylko posługą dla

partykularnego Kościoła lub denominacji. Osoba duchowna, która przewodniczy ordynacji, działa w imieniu całego ludu Bożego, służąc i reprezentując w ten sposób jedność posługi Kościoła z mocy ordynacji.

### **Posługa biskupia, sukcesja i konstytutywne elementy Kościoła**

**56.** Kontynuacja posługi biskupiej jest ważna dla misji apostolskiej Kościoła. Służenie kontynuacji misji apostolskiej Kościoła jest nadrzędnym celem i sensem „sukcesji biskupiej”. Sukcesja ta zostaje poświadczona w przekazywaniu wiernego nadzoru nad misją apostolską, która wyraża ufność Kościoła, że Bóg zachowa go w wierności. Nałożeniu rąk towarzyszy modlitwa w intencji przekazywanej posługi, a Kościół wyraża ufność, że Bóg wysłuchuje tej modlitwy przez stulecia i będzie też tak czynił w przyszłości. Kontynuacja w posłudze biskupiej ma złożyć świadectwo o wierności Kościoła wobec jego misji apostolskiej; jednak nie jest ona żadną gwarancją tej wierności. Nawet gdy posługa biskupia wykaże się niewiernością, co może się zdarzyć i zdarza, Kościół utrzymuje w prawdzie wierność Boga.

**57.** Kontynuacja z Chrystusem i apostołami misji Kościoła w czasie i przestrzeni (diachronia i synchronia) jest istotnym elementem tego, co nazywane jest powszechnie „sukcesją apostolską”. Pojęcie to określa zazwyczaj także ciągłość w posłudze z mocy ordynacji przez nieprzerwany udział osób reprezentujących *episkopé* w introdukcjach (konsekracjach) nowych biskupów. Nie da się dowieść historycznie, że pojęcie „kontynuacja” wyraża nieprzerwany łańcuch sięgający wstecz do Chrystusa i apostołów. Rzeczywistość sukcesji apostolskiej w Kościele Chrystusa nie ogranicza się do sukcesji w posłudze biskupiej. Fakt, że introdukcje (konsekracje) biskupów dokonują się z udziałem innych biskupów z tego samego regionu i z innych regionów świata, jest, oczywiście, sposobem, w jaki Kościoły dają wyraz w historii swemu wyrosłemu z wiary zobowiązaniu na rzecz jedności, katolickości i apostolskości Kościoła Chrystusa.

**58.** Brak tej sukcesji biskupiej nie oznacza koniecznie, że utracona została kontynuacja wiary apostolskiej. Uznanie możliwości, że Kościoły mogą mieć charakter apostolski, nawet gdy nie zachowały znamion sukcesji biskupiej, ma duże znaczenie ekumeniczne, ponieważ wzajemne uznanie osób sprawujących posługę *episkopé* na płaszczyźnie ponadparafialnej jest niezbędne dla ekumenicznego zbliżenia między Kościołami. Jednocześnie Kościół, który nie zachował znaku sukcesji apostolskiej, ma prawo do nieskrępowanego uczestnictwa w introdukcji (konsekracji) biskupów i wejścia w ten sposób w posiadanie owego zna-

ku bez negowania zarazem swej dotychczasowej kontynuacji. Gotowość Kościołów luterzańskich do uznania wartości, jaką ma historyczna sukcesja biskupów jako znak apostołowości i przejęcie tego znaku bez podkreślania jego konieczności, stanowi wkład do ruchu ekumenicznego.

**59.** Introdukcja (konsekracja) biskupów w tradycji luterńskiej wiąże się z ceremonią nałożenia rąk połączoną z modlitwą o dar Ducha Świętego. Zazwyczaj w akcie tym uczestniczy przynajmniej trzech innych biskupów. W różnych Kościołach luterzańskich w ceremonii nałożenia rąk mogą dodatkowo uczestniczyć duchowni i także świeccy. Udział biskupów z Kościołów nieluterzańskich jest znakiem jedności i apostołowości Kościoła uniwersalnego, w którym mamy udział. W introdukcji (konsekracji) biskupów znak sukcesji apostołowej znajduje swój wyraz w uczestnictwie osób sprawujących posługę biskupią (z Kościołów luterzańskich lub innych), które same otrzymały ten znak.

## VI. Perspektywy na przyszłość

**60.** W perspektywie ekumenicznej pojednanie posług Słowa i Sakramentu jest centralną troską Kościołów na świecie, gdyż istnieje już między nimi lepsze wzajemne zrozumienie na płaszczyźnie teologicznej i następuje wzrost tego, co jest im wspólne w życiu i służbie. Wzajemne uznanie osób z ich zróżnicowanymi tytułami, sprawujących posługę *episcopé*, ma szczególne znaczenie dla poszukiwania widzialnej jedności Kościoła w sytuacji, gdy ten dąży do osiągnięcia pełni, która jest zawsze darem i wolą Boga dla ludu Bożego (Ef 1,17-23).

**61.** Kiedy Kościoły luterńskie kontynuują rozwój swej teologii posługi w świetle wielu wyzwań wynikających z każdorazowego kontekstu, to niezbędna jest solidna komunikacja między nimi jak też w wymiarze ekumenicznym na tematy dotyczące posługi z mocy ordynacji i jej roli w Kościele. Rozumienie i kształt posługi biskupiej to ważny temat w tym kontekście. Do aspektów, które zasługują na wspólne rozważenie, należą liturgie introdukcji (konsekracji) biskupów oraz kwestia, jak na przykład ustalić ich relację w odniesieniu do *ministerium ecclesiasticum*. W Kościołach luterzańskich istnieje też potrzeba szerszego rozwinięcia wspólnego rozumienia tego, jak posługa biskupia nakierowana jest na diakonijne wymiary tradycji apostołowej oraz jaką postać przybiera w praktyce personalny, kolegialny i wspólnotowy wymiar *episcopé*. Zajmując się tymi kwestiami Kościoły winny to zawsze czynić w świadomości, że chodzi tutaj o ważne kwestie ekumeniczne.

**62.** W różnych Kościołach w związku ze sprawowaniem posługi biskupiej stają się relewantne różne kwestie. W ramach wizytacji parafii osoby sprawujące posługę biskupią wypełniają rolę nauczycieli wiary Kościoła i udzielają wskazówek na temat ogólnego życia parafialnego. Podczas sprawowania swoich funkcji osoby pełniące posługę biskupią, jako *pastor pastorum* (pasterz pasterzy), winny oddać się do dyspozycji ordynowanych. W ramach ustalania priorytetów działalności biskupi winni troszczyć się o takie formy przewodzenia, które umożliwiają prawdziwe współdziałanie i wspierają kooperacyjne sprawowanie posługi. Wzajemna relacja między nadzorem duchowym w Kościele a świeckimi zadaniami organizowania i administrowania stawia wszystkie Kościoły przed wyzwaniem. Tradycja luteraska o dwóch „regimentach” Bożych daje materiał do teologicznej refleksji nad tym problemem. Inna ważna kwestia brzmi: czy zadania administracyjne w obrębie systemów kościelnych absorbują dziś tyle czasu, że pozostaje tylko ograniczona przestrzeń dla teologicznych ocen wyrażanych w kazaniu i świadectwie.

**63.** W wymiarze ekumenicznym uwaga kieruje się także na osobiste życie i wiarę tych, którzy są powołani do sprawowania biskupiej posługi. Osoby pełniące posługę biskupią są wezwane do demonstrowania pokory i skromnego trybu życia. Ich posługa nie odznacza się panowaniem nad innymi, lecz służbą, która zachowuje w pamięci tych, którzy żyją na obrzeżach społeczeństwa. Od osób pełniących posługę biskupią oczekuje się, że są mocno zakorzenione w życiu liturgicznym Kościoła, gdy regularnie kierują nabożeństwami Słowa i Sakramentu oraz udzielają poparcia procesom odnowy liturgicznej. Muszą one zadbać o niezbędny czas i niezbędną przestrzeń dla osobistej modlitwy, studiów i rekreacji, dając także tym samym tak bardzo potrzebny przykład dla wszystkich ordynowanych i świeckich.

## VII. Wniosek

**64.** Poważną troską Reformacji była apostolskość Kościoła wyrażająca się wiernością Ewangelii o łasce Bożej w Jezusie Chrystusie, wspieranej przez zwiastowanie Słowa i udzielanie sakramentów oraz przyjmowanej we wierze. W odniesieniu do posługi *episkopé* Kościoły związane z wspólnotą luteraską na całym świecie posiadają i rozwijają formy i praktyki służące misji Bożej. Niniejsza Deklaracja formułuje perspektywę dla pogłębionego rozumienia posługi biskupiej i jej zadania jako służby wobec całego Kościoła. Jak we wszystkich kwestiach naszą nadzieję opieramy jednak nie w pierwszym rzędzie na sile naszych

przekonań, klarowności naszej analizy lub mądrości naszych propozycji, lecz na Panu, któremu każda posługa powinna służyć, Jezusie Chrystusie, któremu, wraz z Ojcem i Duchem Świętym, należy się nasze uwielbienie na wieki.

## ANEKS

### Fazy rozwoju wiodące do powstania tego Dokumentu

Przedkładana Deklaracja przeszła następujące fazy rozwoju:

#### **1999**

W 1999 roku Rada ŚFL zaakceptowała program studyjny zatytułowany „Tożsamość luterańska w stosunkach ekumenicznych”, który miał być przeprowadzony przez Biuro Spraw Ekumenicznych (BSE) we współpracy z Instytutem Badań Ekumenicznych w Strassburgu oraz z Wydziałem ds. Teologii i Studiów. Plan programu stwierdzał, że w ŚFL istnieje potrzeba wyjaśnienia w różnych obszarach jej profilu jako wspólnoty kościelnej. Pierwszym takim obszarem jest „tożsamość luterańska w odniesieniu do historycznego episkopatu”.

#### **2000**

W sierpniu 2000 roku odbyła się w Genewie konsultacja na temat „Profilu ekumenicznego Kościołów luterańskich, które jednocześnie utrzymują stosunki z Kościołami tradycji episkopalnej i nie-episkopalnej”. Zaprezentowane wystąpienia zebrano w kompendium.

#### **2001-2002**

W 2001 i 2002 roku na temat posługi biskupiej zorganizowano konferencje regionalne z udziałem reprezentantów Kościołów członkowskich ŚFL w następujących miejscowościach: 1) Columbia (Karolina Południowa, USA), 2) Oslo (Norwegia), 3) São Leopoldo (Brazylia), 4) Budapeszt (Węgry). W ramach tych posiedzeń dyskutowano nad dokumentem studyjnym ŚFL „Urząd, kobiety, biskupi” (1993) zawierającym obszernie rozdziały na temat posługi biskupiej. Poza tym BSE uczestniczyło też w konferencji duchownych na temat posługi biskupiej, którą zorganizował Kościół Ewangelicko-Luterański Kamerunu w Meiganga. Niestety nie było możliwe zorganizowanie konsultacji regionalnej dla Azji. Podczas posiedzeń Rady w 2001 i 2002 roku projekt był dyskutowany w Stałym Komitecie ds. Ekumenicznych.

## 2002

W listopadzie 2002 roku odbyła się na Malcie konsultacja luteranckich członków różnych międzynarodowych komisji dialogu, w których uczestniczyła ŚFL. Jeszcze przed zwołaniem tej konsultacji, w oparciu o dokumenty ekumeniczne i odpowiednie studia ŚFL, opracowany został obszerny projekt deklaracji na temat luteranckiego rozumienia posługi biskupiej. Podczas obrad przedłożono wiele opracowań, które dotyczyły relewantnych zagadnień. Projekt został starannie przerebadany i przyjęty jako wspólna deklaracja uczestników pod tytułem „Posługa biskupia w ramach apostołowości Kościoła. Deklaracja luterancka 2002”; jego obiegowa nazwa to „Deklaracja z Malty”.

## 2003

Wiosną 2003 roku przedłożono Kościołom członkowskim ŚFL czterojęzyczną wersję „Deklaracji z Malty” z prośbą o jej zbadanie i zajęcie wobec niej stanowiska. Także w raporcie obejmującym sześcioletni okres działalności ŚFL, przygotowanym na jej X Zgromadzenie Ogólne, projekt ten został omówiony w rozdziale „Tożsamość luterancka w stosunkach ekumenicznych”; uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego otrzymali tytułem informacji czterojęzyczny tom z Deklaracją z Malty.

## 2004

W 2004 roku Rada ŚFL przyjęła oficjalnie stanowiska Kościołów członkowskich i powierzyła małej grupie, by ta do 2005 roku opracowała niezbędne korekty tekstu.

## 2005

Radzie ŚFL podczas posiedzenia w 2005 roku przedłożono raport z obszernym przeglądem reakcji z Kościołów członkowskich. Rada przyjęła raport i zaleciła, by w oparciu o Deklarację z 2002 roku i nadesłane stanowiska opracować nowy tekst. W tym celu Rada utworzyła grupę roboczą, w skład której weszli: prof. dr Joachim Track (Komitet Wykonawczy ŚFL), prof. dr Theodor Dieter (Instytut Badań Ekumenicznych w Strassburgu), ks. dr Randall Lee (dyrektor ds. ekumenicznych, Kościół Ewangelicko-Luterancki Ameryki) i ks. Sven Oppegaard (Biuro ŚFL ds. ekumenicznych). Grupa robocza przedłożyła raport na temat nadesłanych stanowisk wszystkim Kościołom członkowskim i prosiła o zbadanie, czy ich życzenia zostały odpowiednio uwzględnione. Żaden Kościół nie nadesłał swoich zastrzeżeń. Ponadto Deklarację z Malty przedłożono najważniejszym partnerom dialogu z prośbą o reakcje. Szczegółowo ustosunkowała się do tego dokumentu Międzyanglikańska Stała Komisja do spraw Stosunków Ekumenicznych (Inter-Anglican Standing Commission for Ecumenical Relations, IASCER).



## 2006

Po uwzględnieniu komentarzy i propozycji grupa robocza opracowała nowy tekst w oparciu o Deklarację z Malty. Ten nowy tekst został znacznie poszerzony o część egzegetyczną, w której wykorzystano opracowanie prof. dr. Turida Karl-sena Seima, a także o rozdział na temat starożytnego Kościoła w oparciu o uwagi nadesłane przez IASCER. Nowy tekst przedłożono Komitetowi Wykonawczemu ŚFL, który podjął uchwałę zalecającą Radzie jego przyjęcie podczas posiedzenia w Lund w 2007 roku.

## 2007

W roku 2007 grupa robocza w konsultacji z Wydziałem ds. Teologii i Studiów kontynuowała pracę redakcyjną i przedłożyła przeredagowany tekst Komitetowi Programowemu ds. Ekumenicznych podczas posiedzenia Rady w Lund. W łączności z posiedzeniem Rady przeprowadzono konferencję przywódców kościelnych i uczczono 60. rocznicę powstania ŚFL. Komitet Programowy zbadał szczegółowo przeredagowany tekst i na podstawie propozycji posiedzeń regionalnych i konsultacji luterańskich kobiet pełniących posługę biskupa i kościelnego prezydenta, podjął pewne zmiany w dokumencie.

Na wniosek Komitetu Programowego ds. Ekumenicznych Rada postanowiła:

- podziękować Kościołom członkowskim za ich współdziałanie w procesie, w którym powstał tekst „Posługa biskupia w ramach apostolskości Kościoła. Deklaracja z Lund. Światowa Federacja Luterańska – Wspólnota Kościelna. Marzec 2007”,
- wyrazić uznanie grupie redakcyjnej za istotny wkład w opracowanie tekstu,
- uznać tekst za odpowiednią aktualną prezentację luterańskiego rozumienia urzędu nadzoru,
- przyjąć tekst jako Deklarację ŚFL i
- zobowiązać sekretarza generalnego, by przekazał tekst Kościołom członkowskim do wiadomości i recepcji w ich zróżnicowanych kontekstach.

Tłumaczył na podstawie wersji angielskiej i niemieckiej: *Karol Karcki*

## WSPÓLNOTA ANGLIKAŃSKA PO KONFERENCJI LAMBETH 2008

Jeśli szukać denominacji chrześcijańskiej, która stanowi najbardziej reprezentatywną egzemplifikację konfliktów w łonie współczesnego chrześcijaństwa to jest to bez wątpienia anglikanizm. Nie sposób dziś mówić o fenomenie Wspólnoty Anglikańskiej bez pominięcia takich zagadnień jak kryzys czy schizma – co więcej, stały się one w ciągu ostatnich dziesięcioleci znakiem rozpoznawczym anglikanizmu. Błędne byłoby jednak założenie, iż ostatnie wydarzenia w życiu Wspólnoty Anglikańskiej, naznaczone z jednej strony imponującą ekspansją tego wyznania w Afryce i Azji, a z drugiej głębokimi podziałami związanymi nie tylko z mocno zróżnicowanym odczytywaniem Pisma Świętego, ale i istotnymi przemianami w eklezjalnej świadomości, oznaczają zmierzch anglikanizmu.

Współczesny anglikanizm, który od zawsze łączył w barwny sposób przywiązanie do starokościelnej tradycji i liturgii oraz reformacyjny paradygmat nieustannej odnowy Kościoła, zdaje się potwierdzać opinie niektórych teologów, że dzisiejsze chrześcijaństwo opuściło przestrzeń międzywyznaniowej polemiki, koncentrując się na tematach równie starych co nowych, identyfikujących współczesne chrześcijaństwo jako sferę sporu między liberalizmem a konserwatyzmem, inkluzywizmem a ekskluzywizmem.<sup>1</sup> Problemów starych, gdyż tematy-

---

<sup>1</sup> Luterański teolog David S. Yeago przekonuje, że wyznaniowa tożsamość, określana poprzez opozycję wobec innych chrześcijan, traci na sile. Ubolewając nad tym, że nie jest ona zastępowana przez nową tożsamość ukształtowaną poprzez ponowne odkrycie eschatologicznej misji Kościoła, Yeago stwierdza, że w wielu tradycyjnych wyznaniach protestanckich (*mainline Churches*), przynajmniej w Ameryce Północnej, tożsamość wyznaniowa została zastąpiona przez „konserwatywne i liberalne tożsamości zbiorowe, które zdają się mieć głębsze korzenie w wojnach świeckich kultur aniżeli w tradycji apostołskiej.” Por.: D. S. Yeago, *The Papal Office and the Burdens of History: A Lutheran View*. w: C. E. Braaten, R. W. Jenson, *Church Unity & the Papal Office. An Ecumenical Dialogue on John Paul II's Encyclical Ut Unum Sint*, Cambridge 2001, s. 107.

ka podejmowana w anglikanizmie, a także w wielu innych wyznaniach, odwołuje się do tych kontrowersji, które były rozstrzygane w epoce patrystycznej i soborów ekumenicznych (325-787), a problemów nowych, gdyż powstałych na skutek ogromnych przemian w świadomości społecznej wywołanych globalizacją, dynamicznym rozwojem dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego oraz defragmentacją życia wspólnotowego wywołanego modernistycznym relatywizmem, oraz postmodernistyczną dekompozycją prawdy.<sup>2</sup> Powyższe stwierdzenia nie wyczerpują złożoności problemu, jednak odgrywają istotną rolę w życiu współczesnego chrześcijaństwa. Anglikanizm okazał się być niezwykle podatny na te przemiany.

Tradycyjna już elastyczność doktrynalna anglikanizmu, wykraczająca znacznie poza szkolny schemat Kościoła Niskiego (*Low Church*), Szerokiego (*Broad Church*) i Wysokiego (*High Church*), jest w ciągu ostatnich kilku lat wystawiana na ogromną próbę. Wieści pochodzące zarówno z konserwatywnego i liberalnego „frontu”, a także koncyliacyjne apele zwolenników tzw. złotego środka pokazują jednak, że anglikanizm dopiero teraz przechodzi końcowy i bodajże kluczowy etap transformacji od wyznania kolonialnego do prawdziwie uniwersalnego.

Celem poniższego tekstu nie jest szczegółowe omówienie złożonej historii konfliktów w łonie anglikanizmu oraz poszczególnych prowincji Wspólnoty Anglikańskiej, która została zarysowana przez autora w innym miejscu<sup>3</sup>, jednak przyjmując za punkt wyjścia dwa kluczowe wydarzenia w najnowszej historii anglikanizmu, momenty przełomowe również dla nauk konfesjoznawczych, a więc powstanie w Jerozolimie Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości (GAFCON), nazywanej również Wspólnotą Wyznających Anglikanów, oraz zakończoną 3 sierpnia 2008 roku Konferencją Lambeth, można wyznaczyć umowne ramy konfliktu, którego kulminacją był rok 2003. Wówczas to nieliczna diecezja New Hampshire Episkopalnego Kościoła USA (ECUSA), amerykańskiej odmiany anglikanizmu, znalazła się w centrum społecznej uwagi z powodu konsekracji nowego biskupa, V. Gene Robinsona, otwarcie żyjącego w związku partnerskim z innym mężczyzną, ojca dwóch dorosłych córek i rozwodnika.<sup>4</sup> Ceremonię transmitowaną na żywo przez telewizję CNN oglądali z zapartym tchem ludzie na całym świecie – oburzeni anglikanie na ugandyjskiej prowincji oraz podekscytowani episkopaliańscy z Nowego Yorku. Wszystkich, mimo wielu różnic, łączyło jedno – pytanie: co dalej? Co stanie się ze światowym anglikanizmem? Atmosferę podgrzewały informacje, że konsekracja Robinsona to dopiero początek, że już

---

<sup>2</sup> Por.: M. J. Dawn, *Reaching Out without Dumbing Down – A Theology of Worship for This Urgent Time*, Cambridge 1995, s. 33-40.

<sup>3</sup> Por. D. Bruncz, *Historia anglikańskiej schizmy*. „Przegląd Powszechny” 6/2007.

<sup>4</sup> W sierpniu 2008 roku biskup Robinson zawarł cywilny związek ze swoim długoletnim partnerem Markem Andrew. Odbyła się również ceremonia kościelna.

niebawem pojawiają się inne posunięcia naprawiające dziejową niesprawiedliwość wobec gejów i lesbijek, które wystawią na próbę wytrzymałość i jedność przedsięwzięcia o nazwie Wspólnota Anglikańska.

Konsekracja bp. Robinsona wywołała prawdziwe tsunami we Wspólnocie Anglikańskiej. Gratulacje dla ECUSA znacznie ustępowały liczebnie lawinie protestów, ostrzeżeń, gróźb, apeli o nawrócenie czy nawet wezwań do ogłoszenia konsekracji za nieważną w trosce o zachowanie anglikańskiej jedności i ekumenicznej wiarygodności. Konsekracja Robinsona była jawnym pogwałceniem słynnej już rezolucji Konferencji Lambeth z 1998 roku, potwierdzającej tradycyjne nauczanie w kwestii homoseksualizmu.<sup>5</sup>

Z drobnymi wyjątkami szybko zarysowała się geograficzna linia podziałów między konserwatywnym Południem a liberalną Północą. Konferencja Afrykańskich Prymasów Anglikańskich, której bezapelacyjnym liderem pozostaje wciąż abp Peter Akinola, prymas potężnego Nigeryjskiego Kościoła Anglikańskiego, grupka konserwatywnych biskupów Kościoła Anglii oraz kilku biskupów ECUSA, a także ponadregionalne i międzynarodowe stowarzyszenia świeckich i duchownych (tzw. *networks*) od dekad walczące z postępującym liberalizmem w prowincjach anglikańskich, rozpoczęły szereg inicjatyw zmierzających początkowo do ukarania ECUSA, naprawienia zaistniałej sytuacji, a przede wszystkim zapobieżenia temu, aby precedens New Hampshire 2003 nigdy się już nie powtórzył.

Nie próżnował także nowy arcybiskup Canterbury, wyśmienity walijski teolog Rowan Williams<sup>6</sup>. Powstała komisja pod kierunkiem abpa Robina Eames'a, prymasa Irlandii, która w 2004 r. wypracowała tzw. *Raport z Windsoru*. Miał on zabezpieczyć Wspólnotę Anglikańską przed rozkładem poprzez zobowiązanie ECUSA do przeprosin za konsekrację Robinsona i powstrzymanie się od dalszych konsekracji osób homoseksualnych. Raport został zaaprobowany przez Konferencję Prymasów w Dromantine w lutym 2005 roku, a więc przez instytucję będącą jednym z *Instrumentów Jedności* Wspólnoty Anglikańskiej. Spośród 38 anglikańskich prymasów do Irlandii Północnej przybyło aż 35 i poprosili ECUSA oraz Anglikański Kościół Kanady, aby dobrowolnie wycofali się z Anglikańskiej Rady

---

<sup>5</sup> Chodzi o *Rezolucję 1.10* dotyczącą ludzkiej seksualności (*Human Sexuality*). Tekst rezolucji wzywa Kościół do opracowania raportu na ten temat (a), a także potwierdza (b), że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Jednocześnie (c) rezolucja uznaje, że w Kościele funkcjonują osoby o orientacji homoseksualnej, w których głos należy się wsłuchiwać i zapewniać, że są kochani przez Boga i że każdy bez względu na swoją orientację jest pełnym członkiem Ciała Chrystusowego. Jednocześnie tekst wyraźnie stwierdza (d), że czynny homoseksualizm jest niezgodny z Pismem Świętym, potępiając ponadto jakąkolwiek przemoc skierowaną wobec gejów i lesbijek. Punkt (e) stanowi, iż Kościół nie może uznawać ani błogosławić partnerstw jednopłciowych, ani też ordynować osób, które w takich związkach żyją. Pełen tekst rezolucji: <http://www.lambethconference.org/resolutions/1998/1998-1-10.cfm>

<sup>6</sup> W języku polskim staraniem OO. Dominikanów ukazała się książka – zbiór kazań abpa Rowana Williama. Zob.: R. Williams, *Sumienie otwarte*, Poznań 2005.

Konsultatywnej, nadzorującej funkcjonowanie Wspólnoty pomiędzy Konferencjami Lambeth.<sup>7</sup> Abp Williams, choć identyfikowany z liberalną teologią, stanął na wysokości zadania, przedkładając dobro Wspólnoty nad osobiste przekonania, i zaangażował się w budowanie porozumienia między nielicznym, aczkolwiek wpływowym ECUSA a niezadowoloną większością z prawie wszystkich kontynentów.<sup>8</sup>

Wydawało się, że Raport z *Windsoru* nie dopuści do rozłamu. Jednak 75. Konwencja Generalna ECUSA, która odbyła się w 2006 w Columbus, nie opowiedziała się jednoznacznie za Raportem. Desperackie próby ratowania jedności i nakłonienia do rozmów zarówno konserwatystów, jak i liberalów nie odnosiły większego sukcesu: liberałowie bojowniczo deklarowali, że nie pozwolą na szantaż afrykańskich hierarchów, a konserwatyści kontynuowali szereg działań, zmierzających nie tylko do ukarania ECUSA, ale i objęcia opieką duszpasterską tych anglikanów w Ameryce Północnej, którzy nie zgadzają się z liberalną agendą ECUSA. Punkt kulminacyjny tych działań nastąpił latem 2006 roku. Prymas Peter Akinola ogłosił listę nowych biskupów Kościoła Nigerii, wśród których znalazł się ks. kanonik Martyn Minns, duchowny diecezji Wirginii ECUSA. Parafia Truro, którą kierował Minns, była obok ewangelikalnej parafii episkopalnej Falls-Church, najstarszą i największą kongregacją ECUSA. Obydwie parafie znajdują się w diecezji Wirginia kierowanej przez biskupa Petera J. Lee. Zanim Minns otrzymał wiadomość o decyzji Kościoła Nigerii poinformował, że parafie Falls-Church i Truro-Church opuszczają diecezję. W ich ślad poszło kilkanaście innych parafii, które były rozczarowane 75. Konwencją Generalną ECUSA. To właśnie po niej biskupi afrykańscy obwieścili, że usłyszeli krzyk wszystkich tych w ECUSA, którzy nie zgadzają się na zmiany w doktrynie anglikańskiej. Jak się okazało krzyk ten był niezwykle skuteczny i Nigeryjczycy szybko przeszli do działania. Synod Kościoła Nigerii zdecydował, że Minns będzie biskupem misyjnym Konwokacji Anglikańskiej w Ameryce Północnej. Oficjalnie jurysdykcja ta została stworzona przez Kościół Nigerii, aby zapewnić opiekę duszpasterską dla 20 nigeryjskich parafii anglikańskich w USA. Wiadomo jednak, że Konwokacja jest w rzeczywistości „diecezją” zbuntowanych wobec ECUSA parafii. Posunięcie Kościoła Nigerii jest manifestacją niezadowolenia jed-

---

<sup>7</sup> Wspólnota Anglikańska posiada obecnie cztery Instrumenty Komunii (*Instruments of Communion*). Są nimi: Arcybiskup Canterbury, Konferencja Lambeth, Spotkanie Prymasów oraz Anglikańska Rada Konsultatywna. Więcej: <http://www.anglicancommunion.org/communion/index.cfm>

<sup>8</sup> W sierpniu 2008 roku, już po zakończeniu Konferencji Lambeth świat obiegła sensacyjna informacja o kontrowersyjnych listach abpa Williamsa z 2001 roku, a więc z okresu, kiedy nie był jeszcze zwierzchnikiem Kościoła Anglii. W prywatnej korespondencji Williams przyznał, że jako teolog doszedł do przekonania, iż związek homoseksualny oparty na wzajemnym poszanowaniu i wierności można porównać do małżeństwa. Opinia Williamsa wywołała burzę negatywnych komentarzy, jednak nieoczekiwanie w obronie hierarchy stanęło kilkudziesięciu biskupów Kościoła Anglii, w tym także konserwatystów, którzy podkreślili, że treść korespondencji wyraża prywatną opinię Rowana Williamsa, jako profesora teologii, a przebieg Lambeth 2008 pokazał, że Williams odpowiedzialnie sprawował swój urząd honorowego zwierzchnika Wspólnoty Anglikańskiej odkładając swoje przekonania na bok w trosce o jedność Kościoła. Co ciekawe, informację tę podało jako pierwsze Radio Watykańskie.

nego z najważniejszych Kościołów Afryki. Konsekrację Minnsa na biskupa misyjnego można uznać za realny początek schizmy w ECUSA. Na początku 2008 roku kilka diecezji ECUSA było już na zaawansowanym etapie wystąpienia z Kościoła i przejścia pod jurysdykcję Konwokacji lub pod opiekę kanoniczną biskupów z Ameryki Południowej lub konserwatywnych Kościołów Afryki i Azji. Podobne kroki podjęli tradycjoniści w Anglikańskim Kościele Kanady.

Po schizmie Minnsa, secesjach zbuntowanych parafii i diecezji stało się jasne, że dalsze podziały w anglikanizmie są tylko kwestią czasu. Oczywiście podejmowano liczne próby mediacji między stronami, jednak decydujące spotkania nie przynosiły większych rezultatów – jednym z nich było Spotkanie Prymasów w Dar Es Salaam w lutym 2007 roku, kolejne zgromadzenie prymasowskiego „instrumentu wspólnoty” po Dromantine (2005). Dar Es Salaam jest administracyjną stolicą Tanzanii. W języku suahili nazwa miasta oznacza Dom Pokoju, jednakże prymasi anglikańscy nie przybyli w pokojowych nastrojach. Duża część mediów spekulowała, czy spotkanie w Tanzanii zadecyduje o tym, czy dojdzie do stopniowego scalania Wspólnoty Anglikańskiej, czy do jej ostatecznego rozpadu. Głównym punktem obrad spotkania w Dar Es Salaam była analiza odpowiedzi ECUSA na *Raport z Windsoru*. Dla wszystkich było jasne, że w świetle stanowiska ECUSA, które nie było satysfakcjonujące dla tradycjonalistów, konserwatywni prymasi dążą do powołania niezależnego od ECUSA, Kościoła anglikańskiego w USA, który byłby członkiem Wspólnoty Anglikańskiej, a kanonicznie podlegałby np. prymasowi Nigerii. Już od dawna zbuntowani hierarchowie w ECUSA domagali się stworzenia Alternatywnego Nadzoru Prymasowskiego (APO – *Alternative Primatial Oversight*). Konserwatyści z Afryki nie byli jednak osamotnieni w swojej walce. Ogromne wsparcie otrzymali od episkopalnych ortodoksów w USA. Powołana ad hoc kolejna grupa konserwatywnych episkopalian, tym razem tylko świeckich (*Lay Episcopalians for the Anglican Communion* – LEAC), opublikowała dokument zatytułowany „Interim Compact of Anglican Loyalty” (Tymczasowe Porozumienie w sprawie Anglikańskiej Lojalności). Celem LEAC jest powołanie nowej, ortodoksyjnej struktury kościelnej w Ameryce Północnej, która będzie działać poza kanonami Wspólnoty Anglikańskiej do momentu, kiedy Konferencja (2008) zadecyduje o powołaniu 39. prowincji dla ortodoksyjnych anglikanów. Propozycja LEAC została wysłana do wszystkich prymasów z poparciem ordynariusza diecezji Pittsburgh, bp. Roberta W. Duncana, szefa konserwatywnego zgrupowania *Anglican Communion Network*. Podczas spotkania prymasi wysłuchali sprawozdania dotyczącego projektu Anglikańskiego Przymierza.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Już w *Raporcie z Windsoru* pojawia się idea Anglikańskiego Przymierza. W maju 2006 roku arcybiskup Canterbury powołał grupę, której celem było opracowanie Przymierza jako wspólnej deklaracji ratującej jedność Wspólnoty Anglikańskiej. Raport grupy przedstawiono prymasom w Dar Es Salaam. Grupa spotkała się ponownie w styczniu 2008 roku przygotowując drugi raport i Projekt św. Andrzeja (*St. Andrew's Draft*) zaprezentowany podczas Konferencji Lambeth 2008.



Spotkanie w Dar Es Salaam nie zakończyło się jednak jednoznacznymi rozstrzygnięciami: ECUSA otrzymało od prymasów ultimatum: do końca września 2007 r. amerykańscy episkopalia nie mieli podporządkować się ustaleniom *Raportu z Windsoru*, zaakceptować alternatywny prymat jurysdykcyjny dla konserwatywnych diecezji i parafii, albo dojdzie do zaostrzenia konfliktu.

Amerykańscy biskupi nie przejęli się zbytnio stanowiskiem prymasów, co widać było choćby po determinacji, z jaką wytaczali sprawy sądowe o nieruchomości odbierane konserwatywnym parafiom i diecezjom, które chcą opuścić ECUSA. Przepychanka słowna między organami Wspólnoty Anglikańskiej a prowincjami zapowiadała dalsze podziały, których kulminacyjnym punktem było spotkanie zbuntowanych prymasów w Jerozolimie. Konflikty natury moralno-kanonicznej doprowadziły również do konwersji wielu anglikańskich księży, w tym biskupów, na prawosławie lub rzymski katolicyzm. Oprócz pojedynczych konwersji trwają wciąż przygotowania do inkorporacji niektórych Kościołów anglikańskich do pełnej jedności z Biskupem Rzymu. Doskonałym przykładem na to jest Tradycyjna Wspólnota Anglikańska (TAC), skupiająca 14 Kościołów anglikańskich, nie należących do światowej Wspólnoty Anglikańskiej, kierowanej przez arcybiskupa Canterbury. TAC uchwaliła na początku października 2007 r. tekst listu, w którym wyraziła chęć pełnej wspólnoty z Kościołem rzymskokatolickim. TAC, należąca do konserwatywnego nurtu anglikatolickiego w anglikanizmie, od lat dąży do zjednoczenia z Rzymem na zasadach unii, jaka łączy Rzym ze wschodnimi Kościołami katolickimi, tj. z prawem do posiadania własnej hierarchii i odrębnego rytu. Dokument podpisało kolegium biskupów i wikariuszy generalnych TAC, które zabrało się w Portsmouth. Choć podpisanie listu odbyło się w uroczystej oprawie, to jednak TAC nie zdecydowała się na ujawnienie jego treści. Stanie się to dopiero po oficjalnej odpowiedzi Watykanu. List trafił do Kongregacji Nauki Wiary i został przekazany w Rzymie przez dwóch biskupów i prymasa TAC, którym jest obecnie abp John Hepworth z Australii. W sierpniu 2005 prymas Hepworth otrzymał upoważnienie od Kościołów członkowskich TAC na prowadzenie rozmów zjednoczeniowych z Rzymem. Papież Benedykt XVI, jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, nadzorował konwersje duchowieństwa anglikańskiego (w tym biskupów) na rzymski katolicyzm. Sprawa TAC nie jest dla papieża niczym nowym, bo to właśnie kard. Joseph Ratzinger prowadził pierwsze rozmowy z Kościołami skupionymi w TAC.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> TAC istnieje formalnie od 1990 roku, jednak proces jej powstawania sięga lat 70. XX wieku. Do wspólnoty należy ok. 400 tys. wiernych z 14 Kościołów anglikatolickich z Południowej Afryki, Zambii, USA, Kanady, Anglii, Irlandii, Indii, Pakistanu, Japonii oraz Australii. Głównym powodem powstania TAC był protest przeciwko zmianom, jakie zachodziły w łonie Wspólnoty Anglikańskiej, w tym przede wszystkim zgoda na wyświęcanie kobiet, reforma tradycyjnej liturgii anglikańskiej oraz liberalne podejście do moralności chrześcijańskiej. Watykańska Kongregacja Nauki Wiary, kierowana przez kardynała W. Levadę, która powstrzymywała się do tej pory od zbyt jasnych sformułowań, stwierdziła po decyzji Synodu Generalnego Kościoła Anglii w lipcu 2008 r., że sytuacja we Wspólnocie Anglikańskiej stała się „bardziej kompleksowa”, stąd też rozmowy z TAC nabrały innego charakteru.



## GAFCON – Jerozolima 2008

W czerwcu 2008 roku doszło w Jerozolimie do spotkania *Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości* (GAFCON) w celu przedyskutowania kryzysu we Wspólnocie Anglikańskiej. Prawie 1200 osób, w tym 300 biskupów z całego świata zdecydowało o stworzeniu alternatywnej i obejmującej cały świat struktury kanonicznej dla konserwatywnych anglikanów. Uczestnicy opublikowali „Końcowe Oświadczenie” i „Deklarację Jerozolimską”, która określa doktrynę tradycyjnego anglikanizmu oraz potwierdza zerwanie wspólnoty z Episkopalnym Kościołem USA (ECUSA) oraz Anglikańskim Kościołem Kanady. – *To jedna z najdalej idących schizm od czasów Reformacji* – napisał „Washington Times”.<sup>11</sup>

Uczestnicy jerozolimskiego spotkania winą za rozłam obarczyli biskupów z USA i Kanady. Jeden z jego organizatorów, abp Peter Jansen, zwierzchnik diecezji Sydney, powiedział, że wyświęcenie na biskupa diecezji New Hampshire w 2003 roku praktykującego homoseksualisty było nadzwyczajnym wyłomem, który podzielił Kościół. – *Jeśli Kościół episkopalny wierzył, że nie będzie konsekwencji za konsekrację Gene V. Robinsona, to była to arogancja. Na całym świecie, śpiący olbrzym, którym jest ewangeliczny i ortodoksyjny anglikanizm, został zbudzony i zerwie więzi z Kościołem episkopalnym i Anglikańskim Kościołem Kanady* – powiedział abp Jansen „Washington Times”. Wtórował mu abp Gregory Venables z Argentyny, przypominając, że spotkania z północnoamerykańskimi hierarchami wywoływały bezowocne dysputy, które dotyczyły autorytetu i interpretacji Pisma Świętego. – *Byliśmy sfrustrowani, rozmawialiśmy i rozmawialiśmy i dokąd doszliśmy? Liberalne Kościoły były gotowe do dyskusji, z których przecież nic nie wynikało, bo i tak robiły co chciały. Gdyby tylko potrafili nas słuchać, to schizmy udałoby się uniknąć* – mówił argentyński biskup.

GAFCON oznacza w praktyce stworzenie zjednoczonych struktur z nową jurysdykcją kanoniczną, a konkretnie „wspólnoty wyznających anglikanów” w łonie „Wspólnoty Anglikańskiej”. Ocenia się, że tylko w Kościele Anglii, matczyniku anglikanizmu, aż 600 parafii przyjmie jurysdykcję nowej wspólnoty. Do tej pory pojedyncze diecezje w ECUSA lub parafie, zarówno w ECUSA i w Kanadzie, wypowiadały posłuszeństwo lokalnym biskupom i przyjmowały jurysdykcję Kościołów z Afryki, Azji czy Ameryki Południowej. Zbuntowane wspólnoty przystępowały również do konserwatywnych para-eklezyjalnych konferencji regionalnych, które konsolidowały ortodoksyjne głosy w światowym anglikanizmie. Teraz działania te będą bardziej zorganizowane pod dachem jednej wspól-

---

<sup>11</sup> G. Conger, *Anglicans poised to split from church*, „The Washington Post” z 29 czerwca 2008 r. (<http://www.washingtontimes.com/news/2008/jun/29/anglicans-poised-to-split-from-church> – stan na 19 sierpnia 2008 r.)

noty wyznających Kościołów, faktycznie konkurencyjnej wobec Wspólnoty Anglikańskiej, mimo iż formalnie w niej pozostających.

Schizma jest gigantycznym ciosem dla Wspólnoty Anglikańskiej z arcybiskupem Canterbury na czele. Konserwatyści apelowali do abp. Rowana Williamsa, aby ten stanął w obronie jedności i doktryny Kościoła, przywołując do porządku ECUSA. Konserwatywni prymasi i biskupi oskarżali abp. Williamsa o beczynność i brak jasnego stanowiska. „Deklaracja Jerozolimiska” nie pozostawia już złudzeń – istnienie dwóch Wspólnot Anglikańskich, jednej uznającej zwierzchnictwo Canterbury i drugiej, która wprawdzie nie zrywa więzi z historyczną stolicą anglikanizmu, ale wprowadza istotne zmiany w relacjach z Canterbury. Niedługo po opublikowaniu oświadczenia GAFCONu arcybiskup Canterbury Rowan Williams przerwał milczenie, podkreślając, że wyznaczniki ortodoksji zawarte w dokumencie są akceptowane przez przygniatającą większość anglikanów w każdej prowincji, nawet jeśli istnieją różnice w odniesieniu do niektórych kwestii. Hierarcha wyraził przekonanie, że zbliżająca się Konferencja Lambeth zaakceptuje wszystkie pozytywne aspekty rozważań GAFCON-u. Arcybiskup dodał jednak, że teza GAFCON-u o negowaniu przez niektórych anglikanów wiary w wyjątkowość Jezusa Chrystusa jako Pana i Boga nie jest przedmiotem dysputy w życiu Wspólnoty Anglikańskiej.

Odnosząc się do ustaleń podjętych w Jerozolimie, abp Williams skrytykował działania prymasów, zwracając uwagę na problemy natury teologicznej, kanonicznej oraz praktycznej. I tak Williams sceptycznie odniósł się do powołania Rady Prymasów, stwierdzając, że według intencji GAFCON-u składałaby się ona tylko z członków uznaniowo wskazanych spośród grona prymasów Wspólnoty, co uniemożliwia legitymizację działań takiej Rady. – *Jakiegokolwiek roszczenie do swobodnego działania ponad granicami prowincji naszpikowane jest trudnościami, zarówno o charakterze teologicznym, jak i praktycznym; teologicznym, ponieważ istnieją historyczne zobowiązania do wzajemnego uznania służby we Wspólnocie, praktycznym, ponieważ powstaje oczywiste obciążenie odpowiedzialnością za biskupi lub prymasowski nadzór nad ogromnymi przestrzeniami geograficznymi z różnymi uwarunkowaniami kulturowymi* – zaznaczył Williams.<sup>12</sup> W tym kontekście abp Williams przypomniał pytania, na które, jego zdaniem, zwolennicy GAFCON-u nie odpowiedzieli: kto ma decydować o tym, którzy prymasi są odpowiednimi bądź nie członkami konstytuującej się nowej Rady Prymasów? Jak ma być zachowana efektywna dyscyplina w sytuacji przenikających się i konkurujących jurysdykcji? Nie zarzucając hierarchom GAFCON-u złych intencji, abp Williams zapytał, w jaki sposób biskup lub prymas GAFCON-u z innego kontynentu będzie w stanie skutecznie odróżnić prawdziwy kryzys duszpasterski oraz niebezpieczeństwo herezji od lokalnego konfliktu na tle personalnym lub administracyjnym? Williams

---

<sup>12</sup> Tekst arcybiskupa dostępny jest na stronie: [www.anglicancommunion.org](http://www.anglicancommunion.org)

powołał się w tym kontekście na przykre doświadczenia Wspólnoty Anglikańskiej, ale również innych Kościołów chrześcijańskich, w których doszło do schizmy. Williams zaapelował do GAFCON-u do zmieniania Wspólnoty Anglikańskiej od środka, a tym samym do żywego uczestnictwa w Konferencji Lambeth. Zwrócił się również z prośbą o unikanie języka konfrontacji w przekonaniu, że mówienie o głębokim rozłamie jest złe oraz przyjmowanie, że ci, którzy są poza GAFCON-em głoszą fałszywą Ewangelię. – *W przeszłości cytowałem niektórym członkom Wspólnoty, którzy nazywają sami siebie radykałami słowa apostoła z 1. Listu do Koryntian 11,33: „czekajcie jedni na drugich”.* Powiedziałbym to samo do tych, w imieniu których zostało wydane to oświadczenie – podkreślił zwierzchnik anglikanów. Williams ostrzegł, że działania GAFCON-u mogą przynieść szkodę tym, którzy występują w imieniu ewangelicznej i katolickiej prawdy.

## Lambeth 2008

16 lipca rozpoczęła się Konferencja Lambeth, na którą zaproszono wszystkich biskupów Wspólnoty Anglikańskiej. Konferencja odbywa się co 10 lat, jednak tegoroczna była pod wieloma względami wyjątkowa – głównie z powodu tematów i hierarchów, którzy postanowili zbojkotować zaproszenie honorowego zwierzchnika anglikanów. Na Konferencję przybyło ok. 650 biskupów, co stanowi 75 % światowego episkopatu anglikańskiego. Reprezentowanych było 36 z 38 prowincji. Głównym tematem spotkania były zagadnienia związane z misyjnym posłannictwem biskupów, jednak spora część obrad, podobnie jak przed 10 laty, została zdominowana przez bieżące konflikty w łonie anglikanizmu związane z ludzką seksualnością, a także powstaniem GAFCON.

Zgodnie z zapowiedziami do Lambeth nie przyjechało kilku znaczących hierarchów, reprezentujących większość anglikanów, a wśród nich zwierzchnik Kościoła Nigerii, abp Peter Akinola, lider konserwatywnych hierarchów, abp Peter Jensen z Sydney, czy prymas Kenii abp Henry Luke Orombi. Zabrakło również prymasów Rwandy i Ugandy. Hierarchowie uczestniczyli w alternatywnym spotkaniu w Jemenie, gdzie zapadły kolejne decyzje dotyczące GAFCON-u. Wyimowna była również nieobecność znanego i znaczącego biskupa Rochester, Michaela Nazir-Ali'ego. Oprócz niego do Jemenu udał się jeszcze jeden biskup Kościoła Anglii, Wallach Benn z diecezji Lewes.

Nie oznacza to jednak, że na Konferencji Lambeth nie było przedstawicieli GAFCON-u. Pojawił się tradycjonalistyczny abp Gregory Venables z Brazylii, którego prowincja przejęła opiekę kanoniczną nad niektórymi zbuntowanymi parafiami i diecezjami z USA i Kanady.

Zgromadzonych na Konferencji Lambeth biskupów łączyła zadziwiająca jednomyślność – hierarchowie podkreślali chęć uratowania jedności anglikańskiej; wypowiedzieli się także w sprawach, dotyczących całego świata, takich jak ekspansja głodu, konflikty zbrojne w Azji i Afryce, globalne ocieplenie, ale również dialog międzyreligijny.

Jednak wiodącym zagadnieniem była przyszłość anglikanizmu, który, jak podkreślali czołowi biskupi, nigdy już nie będzie taki jak kiedyś. Dziennik „The Times” zapytał kilku biskupów o ich nadzieje, ale także obawy związane z Lambeth i we wszystkich wypowiedziach pojawiała się troska o jedność i samą istotę anglikanizmu. Wymowna była wypowiedź bp. Ronnie’go Bowlby’ego, emerytowanego biskupa Southwark, uczestnika Konferencji w 1998. Hierarcha opowiedział anegdotę z Lambeth z 1978 roku, gdy jeden z amerykańskich biskupów na pytanie, co łączy Wspólnotę Anglikańską, odpowiedział, że... Wippells, znana firma z Exeter, szyjąca stroje liturgiczne dla anglikańskich biskupów z całego świata. Bowlby wspominał również spotkanie z brytyjskimi parlamentarzystami, podczas którego padło to samo pytanie. Tym razem pojawiła się inna odpowiedź: Wspólnotę Anglikańską łączy establishment. – *Mam nadzieję, że uczestnicy konferencji dokopią się głęboko do pierwszych fundamentów szczególnie poprzez modlitwę i wspólne studia biblijne. Korzenie anglikanizmu sięgają dalej niż Reformacja i mogą nam pomóc w zawarciu nowego przymierza, które uwzględni naszą historię i jednocześnie wyraźnie wskażywać będzie na przyszłość* – powiedział biskup.

Konferencja Lambeth była nie tylko spotkaniem anglikańskiego episkopatu, ale również wielkim wydarzeniem ekumenicznym. Podczas obrad wygłoszono dwa referaty przez prominentnych gości – pierwszym z nich był kardynał Ivan Dias, prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, a drugim pastor Brian McLaren, jeden z czołowych przedstawicieli amerykańskiego ruchu ewangelikalnego. Do Lambeth przybył również metropolita Kallistos, wysłannik ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, sekretarze generalni Światowej Rady Kościołów, Światowej Federacji Luterskiej, Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych oraz Światowej Rady Metodystycznej. Nie zabrakło również kardynała Waltera Kaspera, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, metropolity Teofila III z grecko-prawosławnego patriarchatu Jerozolimy, a także wielu innych gości.

W codziennych nabożeństwach z Eucharystią czynny udział brali również zaproszeni biskupi z tych Kościołów, które znajdują się w pełnej jedności ze Wspólnotą Anglikańską – m.in. abp Joris Vercammen, reprezentujący starokatolicką Unię Utrechcką, biskupi z Kościołów ewangelicko-luterskich, które podpisały tzw. *Ugodę z Porvoo* (Szwecja, Finlandia, Islandia, Norwegia, Łotwa, Estonia), a także reprezentanci Niezależnego Malabarskiego Kościoła Syryjskiego oraz Niezależnego Kościoła Filipin.

W trakcie obrad media informowały o planach, które, jeśli zostaną zrealizowane, na zawsze odmienią anglikanizm. Nadchodzi anglikańska wersja Świętej Inkwizycji, przewodniczki Kongregacji Nauki Wiary, a arcybiskup Canterbury stać się może anglikańskim papieżem – donosił „The Times”, komentując plany uczestników Konferencji Lambeth. 650 biskupom Wspólnoty Anglikańskiej przedłożono projekt powołania superinstytucji, która ma uratować jedność anglikanizmu. Jeśli hierarchowie powołają Komisję Wiary i Porządku (*Faith and Order*) będzie to odpowiednik watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary. I rzeczywiście, Komisja byłaby piątym po arcybiskupie Canterbury, Konferencji Lambeth, Spotkaniu Prymasów oraz Anglikańskiej Radzie Konsultatywnej *Instrumentum Komunii* Wspólnoty Anglikańskiej. Jej misją byłoby uporządkowanie eklezjalnej struktury światowego anglikanizmu. Inicjatorzy projektu ubolewają, że anglikanizm stał się obiektem publicznych drwin, a wspólnota uległa daleko idącej defragmentacji, co wzbudza zaniepokojenie ekumenicznych partnerów. Komisja Wiary i Porządku miałaby wzmocnić poczucie komunii wśród anglikanów faktycznie centralizując pojęcie autorytetu w Kościele, aby w ten sposób uniknąć schizmatycznych decyzji poszczególnych Kościołów lub prowincji, jak np. konsekracja jawnego homoseksualisty na biskupa. Ogromną rolę w takiej komisji odgrywałby honorowy zwierzchnik Wspólnoty Anglikańskiej, abp Canterbury Rowan Williams. Projekt skrytykowali przedstawiciele liberalnych Kościołów anglikańskich, argumentując, że Wspólnota Anglikańska stałaby się bardziej biurokratyczna i zhierarchizowana kosztem współodpowiedzialności ze strony zwykłych księży oraz laikatu.

Konferencja Lambeth 2008 zakończyła się 3 sierpnia. Można ją uznać za sukces urzędującego arcybiskupa Canterbury, Rowana Williamsa. Zdecydowana większość biskupów zgodziła się na opracowanie dokumentu o nazwie *Anglikańskie Przymierze* (Covenant), który miałby powstać w ciągu roku. Do tego czasu wszystkie prowincje mają zobowiązać się do przestrzegania trzech moratoriów: zaprzestanie błogosławienia związków jedнопłciowych, wstrzymanie konsekrowania jawnych homoseksualistów na biskupów oraz rezygnacja konserwatywnych prowincji i diecezji z budowania alternatywnych struktur kanonicznych na terenach, znajdujących się pod jurysdykcją liberalnych diecezji lub prowincji.

Dokumentem końcowym Konferencji Lambeth 2008 po raz pierwszy nie są rezolucje, a tekst „*Lambeth Indaba – Wspomaganie Biskupów w Misji i Wzmocnieniu Tożsamości Anglikańskiej*”<sup>13</sup>, który powstał na podstawie prac tzw. grup *indaba*. Termin ten, pochodzący z języka plemienia Zulusów, oznacza metodę rozwiązywania konfliktów. Zobowiązuje ona każdego uczestnika grupy do zapre-

---

<sup>13</sup> *Lambeth Indaba – Capturing Conversations and Reflections from the Lambeth Conference 2008. Equipping Bishops for Mission and Strengthening Anglican Identity*. 3 August 2008. Dokument podobnie jak wszystkie teksty oficjalnych wystąpień dostępne są na: [www.lambethconference.org](http://www.lambethconference.org).

zentowania swojego stanowiska w kontrowersyjnej kwestii i do osiągnięcia porozumienia po przeprowadzeniu dyskusji opartej na wzajemnym szacunku i otwartości na zrozumienie racji drugiej strony.

Nie wiadomo na ile zmiany zaproponowane w dokumencie końcowym zostaną wprowadzone w życie. GAFCON nie myśli o samorozwiązaniu, a wręcz przeciwnie, próbuje zintensyfikować prace nad budową struktur konkurencyjnych wobec Wspólnoty Anglikańskiej. Wprawdzie oficjalne oświadczenie GAFCON-u, dotyczące Lambeth będzie opublikowane dopiero pod koniec sierpnia 2008 r., to jednak już przed upływem tej daty konserwatyści nie pozostawiali suchej nitki na wstępnej wersji *Przymierza* (tzw. Szkic Świętego Andrzeja), argumentując, że jest to dokument pozbawiony substancji teologicznej.

Negatywnie o *Przymierzu* wypowiadali się również liberalni biskupi z Ameryki Północnej. Niektórzy z góry deklarowali, że nie podpiszą niczego, co ograniczałoby swobodę ich diecezji i prowincji. Jak zatem ma być utrzymana jedność? Końcowy raport proponuje eklezjologiczną koncepcję, zgodnie z którą Wspólnota Anglikańska byłaby „globalnym Kościołem niezależnych wspólnot”. W jej skład wchodziłyby zarówno Kościoły, który podpiszą przyszłe *Przymierze*, jak i te, które je odrzucają. Dwubiegunowa Wspólnota Anglikańska byłaby zatem zupełnie innym modelem eklezjalnym niż dotychczasowa struktura.

Niespełna 40-stronicowy dokument, który zawiera szereg komentarzy do współczesnych wyzwań stojących przed Wspólnotą Anglikańską, w tym także ustosunkowuje się do problemów związanych z misją, ekologią, dialogiem ekumenicznym i międzyreligijnym, proponuje powołanie Forum Pastoralnego, które reagowałoby w sytuacjach kryzysowych, stworzenie Prawa Kanonicznego oraz Komisji Wiary i Porządku. Podstawą do działań kościelno-prawnych byłoby naruszenie dokumentu *Przymierza*, który w ciągu 12 miesięcy miałby powstać pod kierunkiem specjalnej komisji kierowanej przez emerytowanego abpa Jerozolimy Clive’a Hanforda. – *Wszystkie te rozwiązania służą tak naprawdę jednemu celowi: zatrzymać wszystkich przy stole i dyskusji aż do momentu, kiedy biskupi będą mogli powrócić do swoich diecezji bez zawracania sobie głowy schizmą. Lambeth było sukcesem, ponieważ udało się uniknąć decyzji, a w konsekwencji tego schizmy. Jeśli ona nastąpi to najprawdopodobniej podczas rządów następcy abp. Williamsa – oceniał dziennik „Times”.*<sup>14</sup>

Mimo że większość konserwatywnych biskupów zbojkotowała Lambeth, to jednak ci, którzy zdecydowali się uczestniczyć w Konferencji nie ukrywali poważnych zastrzeżeń pod adresem abpa Rowana Williamsa. Prymas Ugandy abp

---

<sup>14</sup> R. Gledhill, *Commentary: rebellion on the Church's ranks*, „The Times” z 3 sierpnia 2008 r. Tekst dostępny na: <http://www.timesonline.co.uk/tol/comment/faith/article4452857.ece> (stan na 19 sierpnia 2008). Por. R. Gledhill, *Dr Rowan Williams restores peace at the troubled Lambeth Conference*, „The Times” z 4 sierpnia 2008. Tekst dostępny na <http://www.timesonline.co.uk/tol/comment/faith/article4452635.ece> (stan na 19 sierpnia 2008).



Henry Orombi oskarżył Williamsa o zdradę konserwatywnych Kościołów, a nawet zanegował zasadność urzędu arcybiskupa Canterbury w obecnej formie, przekonując, że jest on reliktem okresu kolonizacji, źle służącym Wspólnocie Anglikańskiej. – *Nawet papież wybierany jest przez kardynałów, gdy tymczasem arcybiskupa Canterbury mianuje brytyjski rząd* – mówił Orombi. Konserwatyści nie dają jednak za wygraną, a ich obawy, dotyczące spraw związanych z ludzką seksualnością, zostały umieszczone w raporcie końcowym z Lambeth. Z ubolewaniem stwierdza on, że nie było zamiarem Wspólnoty Anglikańskiej, aby kwestia homoseksualizmu stała się wiodącym tematem, gdyż są o wiele ważniejsze sprawy, z jakimi muszą się zmierzyć anglikanie. Tekst stwierdza jednak, że w obecnej sytuacji nie można unikać rozmów o homoseksualizmie, biorąc pod uwagę wątpliwości wielu biskupów w celowość istnienia Wspólnoty Anglikańskiej. – *Wspólnota Anglikańska wyśmiewana jest jako „gejowski Kościół” i z powodu sporów o homoseksualizm traci wiernych. Niektóre prowincje odczuwają, że nauka, jaką zachodni misjonarze przynieśli do ich krajów została zdradzona* – przyznają biskupi. Odnosząc się do konsekracji jawnego geja na biskupa New Hampshire, którego abp Canterbury nie zaprosił na Konferencję Lambeth, hierarchowie przyznają, że biskup nie może być symbolem jedności, jeśli jego konsekracja dzieli Kościół. O ile większość biskupów dostrzega potrzebę wprowadzenia dodatkowych instrumentów jedności Wspólnoty Anglikańskiej, o tyle liberalna część anglikańskiego episkopatu, w tym przede wszystkim hierarchowie z USA oraz Kanady, negatywnie oceniają plany bardziej instytucjonalnego egzekwowania dyscypliny we Wspólnocie Anglikańskiej, argumentując, że jest to sprzeczne z duchem anglikanizmu. Biskup diecezji Lincoln, John Saxbee, mówił wprost, że brak ostatecznych rozstrzygnięć wpisane jest w naturę anglikanizmu: – *Ludzie narzekają, że nie wiemy, kim jesteśmy, ale przecież to, że nie jesteśmy w stanie precyzyjnie powiedzieć kim jesteśmy jest częścią tego, co nazywamy anglikanizmem*.<sup>15</sup> Z kolei nowojorski biskup George Packard z zaniepokojeniem odniósł się do pomysłów powołania instytucji zbliżonych do tych, jakie funkcjonują w Kościele Rzymskokatolickim. – *Nie działamy jak Rzym. Jeśli skodyfikujemy zbyt wiele rzeczy stracimy naszą tożsamość*<sup>16</sup> – ostrzegął. Podobne komentarze potwierdza katolicki magazyn „The Tablet”<sup>17</sup>, według którego Wspólnota Anglikańska po tegorocznym Lambeth będzie bardziej przypominać swoją rzymską kuzynkę – nawet jeśli nie w treści to jednak w formie.

Dariusz Bruncz

---

<sup>15</sup> Cyt. za V. Combe, *Rise of the Roman Umpire*, „Tablet” z 2 sierpnia 2008, s. 6-7.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże. Por.: V. Combe, *Lambeth: covenant, crisis – and wit and charm*, „Tablet” z 9 sierpnia 2008 r., s. 8-9.



# KOŃCOWE OŚWIADCZENIE NA TEMAT GLOBALNEJ ANGLIKAŃSKIEJ PRZYSZŁOŚCI

„Chwalcie Pana, Albowiem dobrze jest śpiewać Bogu naszemu, Bo to wdzięczna rzecz; pieśń chwały jest miła. Pan buduje Jeruzalem, Zgromadza rozproszonych Izraela” (Psalm 147,1-2).

Bracia i Siostry w Chrystusie: My, uczestnicy Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości, przesyłamy Wam pozdrowienia z Jerozolimy!

## Wprowadzenie

Globalna Anglikańska Konferencja Przyszłości (GAFCON), która odbyła się w Jerozolimie od 22 do 29 czerwca 2008 roku, jest duchowym ruchem powołanym dla zachowania i promowania prawdy i mocy Ewangelii zbawienia w Jezusie Chrystusie tak jak my anglikanie ją otrzymaliśmy. Ruch ma charakter globalny: zmobilizował anglikanów z całego świata. Jesteśmy anglikanami: 1148 osób świeckich i duchownych, w tym 291 biskupów reprezentujących miliony wiernych anglikańskich chrześcijan. Miłujemy nasze anglikańskie dziedzictwo i Wspólnotę Anglikańską i nie mamy zamiaru oddzielać się od niej. Wierzimy również, że dzięki Opatrzności Bożej, anglikanizm ma jasną przyszłość w posłuszeństwie wobec rozkazu Pana, aby czynić uczniami wszystkie narody i aby budować Kościół na fundamencie biblijnej prawdy (Mt 28,18-20; Ef 2,20)

GAFCON nie jest tylko momentem w czasie, ale ruchem w Duchu i dlatego też:

- powołujemy do życia ruch GAFCON jako wspólnotę wyznających anglikanów,
- publikujemy „Deklarację Jerozolimską” jako podstawę tej wspólnoty,
- dodajemy odwagi Radzie Prymasów GAFCON.

## Globalny Kontekst Anglikański

Przyszłość Wspólnoty Anglikańskiej jest tylko kawałkiem szerszego scenariusza szans i wyzwań dla Ewangelii w globalnej kulturze XXI wieku. Radujemy się, że Bóg otworzył drzwi dla misji Ewangelii wśród wielu narodów, ale ubolewamy z powodu duchowego upadku w większości ekonomicznie rozwiniętych krajów, w których siły wrogiego sekularyzmu i pluralizmu rozkładają struktury społeczeństwa. Kościoły idą na kompromisy, a ich świadectwo jest niszczone. Próżnia pozostawiona przez nie jest ochoczo wypełniana przez inne wierzenia i zwodnicze kultury. Aby wyjść naprzeciw tym wyzwaniom potrzeba chrześcijańskiej współpracy, aby zrozumieć i przeciwstawić się tym siłom i uwolnić tych, którzy znajdują się pod ich jarzmem. Nastąpiła potrzeba zakładania nowych Kościołów pośród narodów, do których nie dotarła Ewangelia, a także pełnego poświęcenia działania na rzecz przywrócenia autentycznego chrześcijaństwa w Kościołach, które poszły na kompromis.

Wspólnota Anglikańska, obecna na sześciu kontynentach, posiada dobre możliwości, aby stawić czoło temu wyzwaniu. Jest ona jednak podzielona i rozproszona. Globalna Anglikańska Konferencja Przyszłości powstała w odpowiedzi na kryzys wewnątrz Wspólnoty Anglikańskiej, kryzys, który dotyczy trzech niezaprzeczalnych faktów trapiących światowy anglikanizm.

Pierwszym faktem jest akceptacja i promocja wśród prowincji Anglikańskiej Wspólnoty innej ewangelii (por. Ga 1,6-8), która jest sprzeczna z apostołską Ewangelią. Ta fałszywa ewangelia podkopuje autorytet zapisanego Słowa Bożego i wyjątkowość Jezusa Chrystusa jako wybawcy od grzechu, śmierci i sądu. Wielu zwolenników tej ewangelii twierdzi, że wszystkie religie oferują równy dostęp do Boga, a Jezus jest tylko jedną z wielu dróg, a nie tą jedyną drogą, prawdą i życiem. Ta ewangelia promuje różnorodność preferencji seksualnych i niemoralnych zachowań pod postacią uniwersalnego prawa człowieka. Rości sobie Boże błogosławieństwo dla związków jednopłciowych wbrew biblijnemu nauczaniu o świętym związku małżeńskim. W 2003 roku ta fałszywa ewangelia doprowadziła do konsekracji biskupa, żyjącego w związku homoseksualnym.

Drugim faktem jest deklaracja wystosowana przez prowincje Globalnego Południa, iż zrywają wspólnotę z tymi biskupami i Kościołami, które promują tę fał-

szywą ewangelię. Deklaracja ta poskutkowała zmianami tam, gdzie wierni anglikanie opuścili lokalne parafie, diecezje i prowincje w niektórych zachodnich Kościołach i stali się członkami innych diecezji i prowincji, będących członkami Wspólnoty Anglikańskiej. Działania te doprowadziły do mianowania nowych biskupów anglikańskich ustanowionych nad obszarami geograficznymi, zamieszkiwanymi przez innych anglikańskich biskupów. Nastąpiła znacząca reorganizacja, która będzie wciąż kontynuowana.

Trzecim faktem jest rażąca porażka „Instrumentów Wspólnoty” w egzekwowaniu dyscypliny wobec jawnej heterodoksji. Kościół Episkopalny USA oraz Anglikański Kościół Kanady, poprzez głoszenie fałszywej ewangelii, konsekwentnie ignorowały stanowisko Konferencji Lambeth z 1998 roku, dotyczące biblijnych zasad moralnych (Rezolucja 1.10). Mimo wielu spotkań i raportów do i od „Instrumentów Wspólnoty”, nie podjęto żadnych efektywnych działań, a biskupi tych Kościołów, niezdolnych do pokuty, zostali zaproszeni na Konferencję Lambeth 2008. Jakby na domiar złego, nie uszanowano obietnic utrzymania dyscypliny, podkopano autorytet Konferencji Prymasów, a Konferencja Lambeth została tak zaplanowana, aby uniknąć jakichkolwiek trudnych decyzji. Możemy tylko dojść do przygnębiającego wniosku, że „jesteśmy globalną Wspólnotą z kolonialną strukturą”.

Niestety, kryzys ten tak rozerwał fundamenty Wspólnoty, że nie może ona zostać po prostu przywrócona. W tym samym czasie, wielu anglikanów z całego globu nawiązało ze sobą osobiste i duszpasterskie relacje we wspólnocie, która jest wierna biblijnemu nauczaniu, bardziej reprezentatywna wobec dzisiejszej sytuacji demograficznej światowego anglikanizmu i silniejsza jako instrument efektywnej misji, służby i społecznego zaangażowania.

## Wspólnota Wyznających Anglikanów

My, uczestnicy Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości, jesteśmy wspólnotą wyznających anglikanów dla dobra Kościoła i trwania jego misji. Jesteśmy wspólnotą ludzi zjednoczonych w komunii (*koinonia*) jednego Ducha i zobowiązanych do pracy i modlitwy dla wspólnej misji Chrystusa. Jest to wyznająca wspólnota, gdyż jej członkowie wyznają wiarę w ukrzyżowanego Chrystusa, mocno stoją na gruncie Ewangelii w kontekście globalnym i anglikańskim, a także przyjmują tymczasową regułę, *Deklarację Jerozolimską*, aby prowadzić naszą wspólnotę ku przyszłości. Jesteśmy wspólnotą anglikanów, składającą się z prowincji, diecezji, parafii, jurysdykcji misyjnych, parakościelnych organizacji oraz indywidualnych anglikanów, których celem jest zreformowanie, uzdrowienie i

tchnięcie nowego ducha we Wspólnotę Anglikańską, aby mogła rozszerzać swoją misję na świat. Nasza wspólnota nie jest wyłamaniem się ze Wspólnoty Anglikańskiej.

My, wraz z innymi wiernymi anglikanami na całym świecie, wierzymy w doktrynalną podstawę anglikanizmu, która definiuje naszą kluczową tożsamość jako anglikanów, a która wyrażona jest tymi słowami: doktryna Kościoła oparta jest na Świętych Pismach i na tych naukach starożytnych Ojców i soborach Kościoła, które są zgodne ze wspomnianymi Pismami. W szczególności, taka doktryna znajduje się w *39 Artykułach*, w *Book of Common Prayer* i w *Ordinal* (Porządek). Zamierzamy pozostać wierni tym standardom i wzywamy innych we Wspólnocie, aby ponownie potwierdzili je i powrócili do nich.

Uznając naturę Canterbury jako historycznej stolicy, nie akceptujemy poglądu, jakoby tożsamość anglikańska była koniecznym determinowana przez uznanie arcybiskupa Canterbury. Budując na powyższych fundamentach doktrynalnych anglikańskiej tożsamości, publikujemy niniejszym *Deklarację Jerozolimską* jako podstawę naszej wspólnoty.

## Deklaracja Jerozolimska

W imię Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego: My, uczestnicy Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości, spotkaliśmy się w kraju narodzin Jezusa. Deklarujemy swoją wierność jako uczniowie Króla królów, Panu Jezusowi. Radośnie przyjmujemy Jego polecenie, aby zwiastować rzeczywistość Jego królestwa, które po raz pierwszy zapowiedział na tej ziemi. Ewangelia królestwa jest Dobrą Nowiną zbawienia, wyzwolenia i nawrócenia dla wszystkich. W świetle powyższego, zgadzamy się na wyznaczenie wspólnej drogi naprzód, która będzie promować i chronić biblijną Ewangelię i misję wobec świata, uroczystie ogłaszając następujące zasady ortodoksji, które decydują o naszej anglikańskiej tożsamości.

1. Radujemy się Ewangelią Boga, poprzez którą zostaliśmy zbawieni z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa przez moc Ducha Świętego. Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował, my kochamy Jego i jako wierni przynosimy owoce miłości, nieustanną pokutę, żywą nadzieję i dziękczynienie Bogu we wszystkich rzeczach.

2. Wierzymy, że Święte Pisma Starego i Nowego Testamentu są zapisanym Słowem Bożym oraz że zawierają wszystkie rzeczy potrzebne do zbawienia. Biblię należy tłumaczyć, czytać, zwiastować, nauczać i przestrzegać w jej prostym i kanonicznym sensie, w szacunku wobec jej historycznego i zgodnego odczytywania w Kościele.

3. Przyznajemy się do czterech Soborów Ekumenicznych i do trzech, historycznych Wyznań Wiary, wyrażających regułę wiary jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła.

4. Podtrzymujemy 39 Artykuły jako zawierające prawdziwą doktrynę Kościoła, zgodną ze Słowem Bożym i posiadającą także dziś autorytet dla anglikanów.

5. Ochoczo wyznajemy i poddajemy się jednemu i uniwersalnemu panowaniu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jedynego Zbawiciela ludzkości od grzechu, sądu i piekła, który żył tak, jak my nie mogliśmy żyć i umarł śmiercią, na którą my zasłużyliśmy. Poprzez jego pojednawczą śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, zapewnił odkupienie wszystkim, którzy przystąpią do niego z pokutą i wiarą.

6. Radujemy się z naszego anglikańskiego sakramentalnego i liturgicznego dziedzictwa jako ekspresji Ewangelii, i podtrzymujemy *Book of Common Prayer* z 1662 jako prawdziwy i autorytatywny standard nabożeństwa i modlitwy, który należy tłumaczyć i przystosowywać lokalnie do każdej kultury.

7. Rozpoznajemy, że Bóg wezwał i obdarzył biskupów, kapłanów i diakonów w historycznej sukcesji, aby mogli wspomagać cały lud Boży w jego służbie dla świata. Podtrzymujemy klasyczny Anglikański Porządek jako autorytatywny standard, dotyczący święceń duchownych.

8. Uznajemy Boże stworzenie rodzaju ludzkiego jako mężczyzny i kobiety, oraz niezmiennie standardy małżeństwa chrześcijańskiego między jednym mężczyzną i jedną kobietą jako odpowiedniej przestrzeni dla seksualnej intymności i podstawy rodziny. Żałujemy za nasze błędy, przez które nie mogliśmy utrzymywać tego standardu i wzywamy do odnowionego poświęcenia się trwającej przez całe życie wierności małżeńskiej oraz do wstrzeźliwości tych, którzy nie wstąpili w związek małżeński.

9. Radośnie akceptujemy wielki nakaz zmartwychwstałego Pana, aby czynić uczniami wszystkie narody, szukać tych, którzy nie znają Chrystusa oraz chrzcić, nauczać i doprowadzać nowych wyznawców do dojrzałości.

10. Jesteśmy świadomi naszej odpowiedzialności za to, aby być dobrymi orędownikami Bożego Stworzenia, aby wspierać i bronić sprawiedliwość w społeczeństwie, i aby przynosić ulgę i pomoc biednym oraz potrzebującym.

11. Jesteśmy zobowiązani do jedności tych wszystkich, którzy znają i kochają Chrystusa i do budowania autentycznych relacji ekumenicznych. Uznajemy święcenia i jurysdykcję tych anglikanów, którzy podtrzymują ortodoksyjną wiarę i praktykę, i zachęcamy ich, aby przyłączyli się do nas w tej deklaracji.

12. Świętujemy podarowaną przez Boga różnorodność między nami, która wzbogaca naszą globalną wspólnotę, i uznajemy wolność w sprawach drugorzędnych. Wzywamy do wspólnej pracy, aby poszukiwać woli Chrystusa w kwestiach, które nas dzielą.

13. Odrzucamy autorytet tych Kościołów i liderów, którzy zanegowali ortodoksyjną wiarę w słowach i czynach. Modlimy się za nich i wzywamy ich do pokuty, oraz powrotu do Pana.

14. Radujemy się perspektywą powtórnego przyjścia Jezusa w chwale, i podczas gdy oczekujemy na ten końcowy moment historii, wielbimy go za to, że buduje swój Kościół poprzez swojego Ducha, cudownie odmieniając ludzkie życiorysy.

## **Droga naprzód**

Wierzmy, że Duch Święty prowadził nas przez ten tydzień w Jerozolimie do rozpoczęcia nowej pracy. Jest wiele ważnych decyzji dla rozwoju tej wspólnoty, która będzie potrzebować więcej czasu, modlitwy i rozmów.

Pośród różnych kwestii, powinniśmy szukać szerszego udziału w tej wspólnocie także tych, którzy nie uczestniczyli w spotkaniu w Jerozolimie, włączając w to współpracę z Globalnym Południem oraz Radą Anglikańskich Prowincji w Afryce. Możemy jednak wyznaczyć pewne punkty milowe na drodze naprzód.

## **Rada Prymasów**

My, uczestnicy Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości, uznajemy niniejszym uczestniczących prymasów GAFCON, którzy nas zgromadzili, i zachęcamy ich, aby stworzyli inicjatywną Radę ruchu GAFCON. Czekamy na poszerzenie Rady i prosimy prymasów, aby zorganizowali i rozszerzyli wspólnotę wyznających anglikanów. Apelujemy do Rady Prymasów, aby decydowała i uznawała jurysdykcje, duchowieństwo i parafie wyznających anglikanów oraz by zachęcała wszystkich anglikanów do głoszenia Ewangelii i obrony wiary. Uznajemy pragnienie terytorialnej jurysdykcji prowincji i diecezji Wspólnoty Anglikańskiej z wyjątkiem tych obszarów, na których Kościoły i liderzy zaprzeczają ortodoksyjnej wierze lub zapobiegają jej rozpowszechnianiu, oraz kilku obszarów, na których koegzystencja różnych jurysdykcji jest pożyteczna z historycznych i kulturowych powodów.

Dziękujemy Bogu za odważne działania tych prymasów i prowincji, które zaoferowały prawowierny nadzór nad Kościołami, znajdującymi się pod złym kierownictwem, szczególnie w Ameryce Północnej i Południowej. Działania tych prymasów były pozytywną odpowiedzią na duszpasterskie potrzeby i misyjne szanse. Wierzmy, że takie działania będą wciąż potrzebne i popieramy je, oferując pomoc na całym świecie.

Wierzymy, że jest to krytyczny moment, kiedy Rada Prymasów będzie musiała utworzyć struktury w celu prowadzenia i wspierania Kościoła. W szczególności wierzymy, że nastał czas na utworzenie prowincji w Ameryce Północnej dla federacji znanej obecnie jako Partnerstwo dla Wspólnej Sprawy (*Common Cause Partnership*), która powinna być uznana przez Radę Prymasów.

### **Wnioski: Przesłanie z Jerozolimy**

My, uczestnicy Globalnej Anglikańskiej Konferencji Przyszłości, zostaliśmy wezwani przez grupę prymasów do Jerozolimy w czerwcu 2008 roku, aby dyskutować o kryzysie, który dzieli Wspólnotę Anglikańską od dekady, i aby szukać wskazówek na przyszłość. Odwiedziliśmy święte miejsca, modliliśmy się wspólnie, słuchaliśmy zwiastowanego i wyjaśnianego Słowa, uczyliśmy się od różnych mówców i nauczycieli, oraz dzieliliśmy się naszymi myślami i nadziejami z innymi.

Spotkanie w Jerozolimie zostało zwołane z powodu nagłej potrzeby, ponieważ fałszywa ewangelia tak sparaliżowała Wspólnotę Anglikańską, że kryzys ten musi być zażegnany. Głównym zagrożeniem zidentyfikowanym podczas tych rozmów jest rozmywanie integralności misji Kościoła dla świata. Pierwszym powodem, dla którego przybyliśmy do Jerozolimy i wydaliśmy tę deklarację, jest uwolnienie naszych Kościołów do składania jasnego i pewnego świadectwa o Jezusie Chrystusie. Jest naszą nadzieją, że to Oświadczenie nt. Globalnej Przyszłości Anglikańskiej zostanie przyjęte z pociechą i radością przez wielu anglikanów na całym świecie, którzy są niezadowoleni z kierunku, w jakim podąża Wspólnota. Wierzymy, że Wspólnota Anglikańska powinna być zreformowana wokół biblijnej Ewangelii i będzie posiadała mandat, aby iść na świat i głosić Chrystusa narodom.

Jerozolima, uroczystość Świętego Piotra i Świętego Pawła, 29 czerwca 2008.  
tłum.: *Dariusz Bruncz*



## TEMATYKA EKUMENICZNA „W KOŚCIELE POWSZECHNYM” 1940 – 1950

Zeszyt nr 1-2 z 2007 roku naszego czasopisma był w większości poświęcony rozwojowi ruchu ekumenicznego w Polsce w latach 1940-1960. Zamieściliśmy w nim dokumenty dialogu ekumenicznego obejmujące wspomniany okres historyczny, noty biograficzne aktywnych w owym czasie działaczy ekumenicznych, a ponadto obszerny szkic, oparty w dużej mierze na protokołach różnych gremiów działających w pierwszych latach powojennych i publikacjach zamieszczanych na łamach „Kościoła Powszechnego”, który był organem Rady Ekumenicznej w Polsce.

„Kościół Powszechny” zaczął wychodzić w 1947 r. Ogółem wyszło 31 numerów czasopisma, ostatni w marcu 1950 r. W 1947 r. „Kościół Powszechny” był kwartalnikiem; ukazały się wówczas dwa podwójne numery (1-2 i 3-4). W 1948 r. przekształcił się w miesięcznik, z tym że dwukrotnie ukazały się zeszyty podwójne (nr 6-7 i 8-9). W 1949 r. tylko dwukrotnie wydano zeszyty pojedyncze (nr 3 i 6), wszystkie pozostałe były zeszytami podwójnymi (1-2, 4-5, 7-8, 9-10, 11-12). W 1950 r. ukazał się jeden zeszyt podwójny (nr 1-2) i jeden pojedynczy (nr 3).

„Kościół Powszechny” pozostaje do dzisiaj nieocenionym źródłem informacji na temat początków działalności ekumenicznej w Polsce. Znajdujemy w nim nie tylko relacje z wydarzeń ekumenicznych, lecz także liczne referaty i inne wystąpienia wygłoszone podczas różnych imprez ekumenicznych (tygodnie modlitwy, tygodnie biblijne, ekumeniczne konferencje teologiczne itp.). W periodyku tym ukazały się również ważne dla genezy polskiego ekumenizmu dokumenty. Czasopismo informowało też na bieżąco o ważnych wydarzeniach ekumenicznych na arenie międzynarodowej. Wśród autorów najbardziej aktywni byli luteranie

(zwłaszcza księża Zygmunt Michelis i Otton Krenz) i mariawici (biskupi Roman Próchniewski i Wacław Przysiecki). Jednak do głosu dochodzili również przedstawiciele innych tradycji kościelnych.

Poniżej zamieszczamy wybór najważniejszych, naszym zdaniem, publikacji w układzie tematycznym (Redakcja).

## 1. Rada Ekumeniczna w czasie wojny

...W Polsce ruch ekumeniczny przed wojną także zapaścił korzenie, aczkolwiek tylko słabe. Do współpracy ekumenicznej stanęło grono szlachetnych ludzi wszystkich środowisk wyznaniowych. Ale poza to szczupłe grono i jego prywatne życie idea ekumeniczna nie wyszła nigdy. Mury kościelne w Polsce nie miały okazji zetknąć się z tym ruchem, gdyż jego reprezentanci nie potrafili, czy nie śmieli z hasłami ekumenicznymi stanąć przed opinią publiczną swojego ludu kościelnego. Tym dziwniejsze, że w czasie wojny i okupacji idea ekumeniczna odezwała się w innych środowiskach i doprowadziła do nowej konsolidacji arzymskiego chrześcijaństwa w Polsce.

Od roku 1940 odbywały się konspiracyjne zebrania ekumeniczne w gronie około 20 osób. Zbieraliśmy się bądź na plebanii przy ul. Królewskiej 19, bądź też w kaplicy metodystycznej przy ul. Mokotowskiej Nr 12. W zebraniach tych brały udział nieoficjalne delegacje następujących wyznań: ewang.-augsburskiego, ewang.-reformowanego, metodystycznego, ewangelicznych chrześcijan, mariawickiego, starokatolickiego. Pod koniec 1942 r. z tych zebrań skryształizowała się ścisła organizacja z formalnym statutem. Członkowie różnych wyznań należeli do organizacji ekumenicznej personalnie, a nie jako oficjalni przedstawiciele swego Kościoła. W kilkunastu komisyjnych i plenarnych zebraniach Rada Ekumeniczna w Polsce, bo taką nazwę przyjęła powstała organizacja, wypracowała wspólne „wyznanie”, w którym sformułowano te zasady dogmatyczne, które zostały uznane jako wspólne dobro. To „Wyznanie Polskich Chrześcijan” zostało podpisane przez wszystkich członków „Rady Ekumenicznej” z okresu okupacji.

Powstanie i na tym odcinku sprowadziło gruzy i popioły. Akta spłonęły. Ludzie zostali rozproszeni. Organizacja została rozerwana. Dopiero po kilku miesiącach, gdy najgorsze minęło, i z tych gruzów zaczęło się ujawniać nowe życie...

\* \* \*

Obecna Rada Ekumeniczna sięga początkami swymi okresu okupacji. W 1942 r. powstały jej pierwsze, już od początku zupełnie świadome i wyraźne kontury. Do pierwszego składu Rady członkowie mogli oczywiście wchodzić tylko perso-

nalnie i konspiracyjnie. Pierwszymi członkami z wyznania luterańskiego byli: ks. Wende, ks. prof. Suess, ks. Z. Michelis, ks. Szeruda, ks. Krenz, z wyznania reformowanego – ś.p. ks. L. Zaunar i ks. Jelinek, z wyznania metodystycznego – ks. sup. Najder i ks. Naumiuk, z wyznania mariawickiego – ks. bp Próchniewski, z wyznania narodowo-katolickiego – ks. Pękała.

Rada Ekumeniczna zbierała się sporadycznie bądź w mieszkaniu ks. Z. Michelisa przy ul. Królewskiej 19, bądź w domu metodystów, przy ul. Mokotowskiej 12. Komisje R.E. – dogmatyczna i organizacyjna – zbierały się regularnie co tydzień. Komisja dogmatyczna na kilkunastu posiedzeniach opracowała ekumeniczne „Wyznanie wiary” w tych sprawach, w jakich nie ma zasadniczych różnic pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi. Głównymi autorami tej „Polskiej Konfesji” byli: ks. prof. Suess i ks. prof. Krenz z Kościoła Luterańskiego oraz ks. Jelinek z Kościoła Reformowanego. Konfesja ta została jednomyślnie przyjęta przez pełną Radę Ekumeniczną w r. 1944 na zebraniu w Kaplicy Metodystycznej.

Równolegle Komisja organizacyjna opracowała projekt federacyjny dla grupy wyznań ewangelickich. Projekt ten uzyskał półoficjalną sankcję mieszanej komisji, składającej się z delegatów Rady Kościelnej Warszawskiej Parafii W.A. z ś.p. p. sen(atorem) Ewertem na czele oraz delegatów konsystorza Ew.Ref.

(Dwie oddzielne, wzajemnie uzupełniające się relacje zamieszczone w „Kościele Powszechnym” 1947 nr 1-2, s. 28-30)

## 2. Rada Ekumeniczna po wojnie

W niedzielę dnia 14 października r. 1945 odbył się pierwszy zjazd Rady Ekumenicznej i jego pierwsze publiczne wystąpienie. Na tę chwilę akces swój zgłosili także miarodajni członkowie Kościoła prawosławnego i reprezentanci Słowiańskich Baptystów. Przed południem odbyło się pierwsze w Polsce tego rodzaju wspólne nabożeństwo w powojennej ubogiej kaplicy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, przy ul. Kredytowej 4. Na tym nabożeństwie, w którym brali udział członkowie wszystkich zrzeszonych w Radzie Ekumenicznej wyznań przemawiali kolejno reprezentanci następujących Kościołów: ewangelicko-augsburskiego, mariawickiego, starokatolickiego, metodystycznego, ewangelicznych chrześcijan.

Po południu w siedzibie parafii ewangelicko-augsburskiej odbyło się plenarne posiedzenie Rady Ekumenicznej z reprezentantami siedmiu różnych wyznań. Uroczyście potwierdzono swoją przynależność do Rady Ekumenicznej i uchwalono kontynuowanie rozpoczętego dzieła przez propagowanie we własnych środo-

wiskach wyznaniowych ducha ekumenicznego braterstwa i współpracy. Rada Ekumeniczna poczuwa się do wspólnej misji szerzenia Ewangelii w Ojczyźnie i dążenia poprzez Ewangelię do moralnego odrodzenia narodu. Rada Ekumeniczna stoi na stanowisku niezahamowanej wierności dla własnych historycznie powstałych dóbr duchowych i tradycji, ale jednocześnie podkreśla ponadwyznaniowe najwyższe dobra wspólne dla wszystkich: Chrystus Zbawiciel i Jego święta Ewangelia. Rada Ekumeniczna podkreśla, że to, co nas łączy jest wyższego gatunku aniżeli to, co nas dzieli. I dlatego uczucie różnicy wyznaniowej musi znaleźć swoje ograniczenie w poczuciu jedności ducha miłości, braterstwa i solidarności chrześcijańskiej. Każdy, kto czuje się naszym bratem, jest nim. Chrześcijańskie rozbitcie tylko wówczas przestanie być upadkiem i grzechem, jeżeli zostanie pokryte serdeczną współpracą dla wyższego celu; chwały Chrystusa Pana i triumfu Jego Ewangelii.

W skład Rady Ekumenicznej wchodzi obecnie reprezentanci następujących Kościołów wzgl. wyznań: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, metodystycznego, ewangelicznych chrześcijan, mariawitów, starokatolików, baptystów, adwentystów, zielonoświątkowców.

Do urzędującego stale prezydium Rady Ekumenicznej weszli po jednym przedstawicielu z każdej grupy. Przewodniczącym Rady Ekumenicznej został ks. Zygmunt Michelis, sekretarzem ks. Konstanty Najder. Uchwalono zwrócić się do wszystkich władz kościelnych z prośbą o zalecenie, aby pierwszą niedzielę po Nowym Roku poświęcono na spopularyzowanie idei ekumenicznej przez kazanie we wszystkich zebraniach na temat słów z Ew. św. Jana 17,21: „aby wszyscy byli jedno”. A cały tydzień po tej niedzieli ma być poświęcony na wspólnych zebraniach wieczornych modlitwie w ramach światowego Tygodnia Modlitwy.

W obliczu powojennego zniszczenia, rozbitcia i zubożenia materialnego i duchowego, skromna, lecz rokująca piękną przyszłość praca Rady Ekumenicznej raduje serca i krzepi ducha.

\* \* \*

Rada Ekumeniczna doczekała się swego pełnego statutu dopiero po wojnie. Statut ten został ostatecznie uchwalony przez pełną Radę Ekumeniczną w listopadzie 1946 r.

Obecnie w Radzie Ekumenicznej są oficjalnie reprezentowane następujące Kościoły ewangeliczne: Kościół Ew. Augsb., Ew. Ref., Metodystyczny, Kościół Ew. Chrześcijan (dwie grupy), Kościół Baptystów, Kościół Adwentystów, Kościół Chrystusowy, Kościół Wiary Ewangelicznej oraz następujące Kościoły katolickie: Prawosławny, Polski Narodowy Kościół Katolicki, Kościół Mariawicki, Kościół Staro-Katolicki.

Na zakończenie podajemy oficjalną reprezentację Rady Ekumenicznej na r. 1947.

#### **Prezydium Rady Ekumenicznej**

Prezes: ks. Z. Michelis (z Kośc. Ew. Augsb.).

Wiceprezesi: ks. bp Szeruda (E. A.), ks. bp Próchniewski (Mariaw.), ks. sup. Skierski (Ew. Ref.), ks. prof. Kowalenko (Praw.), ks. dr Żeleźniak (Nar. Kat.).

Sekretarze: ks. sup. Najder (Met.), ks. Narbutowicz (Nar.), dr Łukawski (Ew. Chrześc.).

Skarbnik: Mec. Krakiewicz (Bapt.)

#### **Prezydium Kom. Odbudowy Kośc.**

Prezes: ks. sup. Najder (Met.)

Wiceprezesi: ks. bp Szeruda (E. A.), ks. Kalinowicz (Praw.), ks. Narbutowicz (Nar.).

Sekretarze: ks. Z. Michelis, ks. Sergent (Angl.).

Skarbnik: ks. Jesakow (Ew. Chrz.), ks. Kircun (Bapt.).

Referent Transp. Rozdzielczy: inż. Szenderowski (Ew. Chrześc.).

#### **Komitet Ew. Misyjny**

Prezes: br. Krakiewicz (Bapt.)

Wiceprezesi: ks. bp Przysiecki (Mar.), ks. Wierzański (Praw.), ks. Kotula (E. A.), ks. Sergent (Angl.).

Sekretarze: ks. Jesakow (Ew. Chrz.), ks. Gomza (St. Kat.), dr Łukawski (Ew. Chrz.).

#### **Komisja Pojednawcza**

Prezes: ks. bp Szeruda (E. A.)

Wiceprezesi: br. Krakiewicz (Bapt.), sup. Chambers (Met.)

Sekretarz: br. inż. Szenderowski (Ew. Chrz.).

Adres Rady Ekumenicznej: Warszawa, ul. Kredytowa 2/4 m. 9.

(Dwie wzajemnie uzupełniające się relacje zamieszczone w „Kościele Powszechnym” 1947 nr 1-2, s. 28-30).

### **3. Ekumenia na zakręcie**

(Ks. Z.M.)

Są kraje wielowyznaniowe, w których ekumenia już okrzepła i ostoi się bez więzi materialnej Komitetu Odbudowy. Ale są inne, w których stanie się inaczej. Do pierwszej kategorii Polska. Z jednej strony mamy masywną obejmującą formalnie 95 % ludności większość wyznawców Kościoła Rzymskiego. Obok tego

mamy mozaikę kilkunastu drobnych grup różnowierców. Wszystkie te grupy są niewielkie; niektóre całkiem drobne. Wszystkie nie są zasobne; niektóre zgoła ubogie i żyjące na łasce zagranicznych „krewniaków”. Już te okoliczności zmuszają do solidarności i współpracy. Ma ona jednak także ideową podbudówkę.

Przecież pierwszy wyraźny załączek polskiej ekumenii powstał w czasie okupacji. Przecież faktycznie związek różnych Kościołów powstał już w r. 1945. A wtedy nie było jeszcze materialnej więzi Komitetu Odbudowy. Gdy pierwsi delegaci z Genewy przybyli do Polski w r. 1946, aby zorganizować współpracę wyznań i od tego uzależnić udzielenie ekumenicznej pomocy, byli zaskoczeni rozwojem w Polsce ducha i organizacji ekumenicznych. Na pierwszym dorocznym zjeździe w Genewie w r. 1946 publicznie podkreślono, że nie ma w Europie kraju, który by pod tym względem dorównał Polsce.

Potem opinia ta się popsowała. Kilku malkontentów, nikogo i nic nie reprezentujących, zaczęło zasypywać Genewę skargami i żalami, prośbami i urojonymi potrzebami i w rezultacie, nic nie osiągnąwszy, zepsuli nam tylko opinię. Dziś to już przebrzmiało. Ale pewna szkoda pozostała.

Cały ruch ekumeniczny znajduje się dziś na zakręcie (...) Ekumenia w Polsce także znajduje się na zakręcie. „Ciuchowa” więź niebawem odpadnie. Ale są i powinny pozostać silne więzy duchowe, które łączą bliższych sąsiadów kościelnych. Jest pewna grupa protestanckich Kościołów, która dojrzała do federacyjnego zjednoczenia. W grupie katolickiej w ogóle nie ma poważnych różnic ideologicznych. Dzielą je raczej przypadkowości historyczne i personalia. Sądźmy przeto, że Ekumenia Polska powinna pójść odtąd dwiema drogami. Bliższe wyznania powinny szukać związku na drodze federacji, z całkowitym zachowaniem autonomii konfesyjnej i majątkowej. To byłby pierwszy dojrzały plon na drzewie Ekumenii. Ponieważ zaś powszechny związek Kościołów jeszcze nie jest i jeszcze pewnie długo nie będzie możliwy, przeto obecna Rada Ekumeniczna, będąca nieoficjalnym i formalnie niezalegalizowanym Związkiem Kościołów, zamieni się w zalegalizowany, a raczej prywatny Związek personalnej awangardy sprawy ekumenicznej w Polsce. Znajdą się w niej pionierzy ekumenizmu ze wszystkich wyznań i będą wspólnie krzewili swoją ideę poprzez opłotki i mury odrębności kościelnej. W ten sposób narastać będzie po obydwóch stronach tych murów nowy grunt, który będzie podnosił poziom życia duchowego. Nic z tradycyjnych murów nie ubędzie, a jednak będą się one stawały coraz niższe i coraz mniej będą dzieliły. Będzie coraz łatwiej także małym duchom podawać sobie ręce ponad murami.

Nie jest ważne, aby w tym nowym związku było wiele ludzi. Ale ważne jest, aby w nim byli ludzie szczerzy, odważni, ofiarni i wierzący – wierzący w swoją misję od Boga.

Z tym programem i z tą wiarą wstępujemy w Nowy Rok i nowy okres Ekumenii.  
(KP 1948 nr 12 (16), s. 7)

## 4. Z Rady Ekumenicznej

W dniu 9 czerwca rb. (1949) odbyło się w Warszawie przy ul. Kredytowej 2/4 doroczne plenarne zebranie członków Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej.

Ze sprawozdania przewodniczącego wynikało, że działalność Rady Ekumenicznej w roku ubiegłym z powodu zupełnego wyczerpania się funduszy była bardzo ograniczona. Wszelkie projekty i plany Rady, jak kupno domu wypoczynkowego dla młodzieży, tygodnie ewangelizacyjne, wydawnictwa ekumeniczne dla szkółek niedzielnych i jej nauczycieli i inne, nie mogły być zrealizowane. Również organ Rady Ekumenicznej „Kościół Powszechny” jako miesięcznik, z tego samego powodu ukazywał się ostatnio w zmniejszonym rozmiarze i w dłuższych odstępach czasu.

Braki te równoważy częściowo duchowe zbliżenie się i zjednoczenie wyznawców różnych Kościołów, uwidocznione w Tygodniu Modlitwy na początku roku bieżącego, w obchodzie rocznicy Ugody Sandomierskiej w dniu 16 kwietnia, oraz w utworzeniu chóru ekumenicznego, śpiewającego z okazji świąt i obchodów w różnych Kościołach zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej.

Odczytano i zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe za rok ubiegły, które w dziale wydawnictw wykazuje znaczny niedobór.

Zebranie przyjęło jednomyślnie projekt Statutu organizacyjnego Chrześcijańskiego Związku Ekumenicznego. Statut ten będzie stanowił prawną podstawę działalności Rady Ekumenicznej.

W końcu dokonano wyborów zarządu Rady i rozpatrywano wnioski o przyjęcie nowych członków i przywrócenie w prawach członka Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego.

(KP 1949 nr 6 (22), s. 9)

## 5. Zebranie Rady Ekumenicznej

W dniu 7 września rb. (1949) odbyło się plenarne posiedzenie członków Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce. Prócz delegatów od poszczególnych Kościołów obecni byli jako goście: minister Henryk Świątkowski i przedstawiciele resortowi Ministerstwa Administracji Publicznej. Przewodniczący Rady zwrócił uwagę zebranych na ostatnie wydarzenia, jakie zaszły w dziedzinie kościelno-politycznej, mianowicie na ogłoszoną przez Watykan uchwałę Św. Oficium w sprawie ekskomuniki członków i sympatyków partii komunistycznych, na wydany przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej dekret o ochronie wolności sumie-



nia i wyznania oraz na list pasterski papieża Piusa XII do biskupów polskich – po czym wezwał przedstawicieli Kościołów do wypowiedzenia się w każdej z wymienionych spraw, zwłaszcza co do dekretu rządowego, i do uchwalenia deklaracji precyzującej stanowisko Rady Ekumenicznej wobec wydarzeń o znaczeniu państwowym. Wybrano komisję z 5-ciu członków (4 delegatów od Kościołów zjednoczonych w radzie, z prezesem na czele) mającą opracować odpowiedni tekst deklaracji i przedłożyć ją miarodajnym czynnikom Rządu. Nadto postanowiono zwołać w pierwszych dniach listopada ekumeniczną konferencję teologiczną dla przedyskutowania zagadnienia o istocie i zadaniach Kościoła w świetle Biblii i tradycji.

(KP 1949 nr 7-8 (23-24), s. 16)

## 6. W Ekumeniczną rocznicę

(Ks. E. N.)

Piąta rocznica powstania Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej.

„...Dzisiaj praca ekumeniczna w Polsce ulega pogłębieniu i weszła na realne drogi. Zakończyliśmy pierwszy etap, w którym 10 puszek jarzynowych było kością niezgody wśród nawróconych braci. Zrozumieliśmy, że błogosławieństwa ludzkie i papierowe statuty nie mają wpływu na rozwój naszej pracy dla Chrystusa. Ostatnio odbyta konferencja w Skolimowie jest tego żywym zwierciadłem i potwierdzeniem. Spotkaliśmy tam już wiele dojrzałych duchowo ludzi z przeciwstawnych często pozornie obozów wyznaniowych, do których Pan ma już wiele do powiedzenia, a oni to znieść mogą. Wspólna Wieczera Pańska, to cudowne tchnienie Wielkoczwartkowe, pozostawiło w duszach współuczestników niezatarte wrażenie i było ukoronowaniem w duchu Chrystusowym spędzonych dni”

(KP 1950 nr 3 (31), s. 3)

## 7. Pomoc Międzykościelna

### 7.1. Konferencja genewska

Corocznie w marcu odbywa się w Genewie przy biurze Światowej Rady Kościołów (World Council of Churches) konferencja sekretarzy wszystkich krajowych Komitetów Odbudowy Kościelnej (Church Reconstruction Committee).

Zjeżdżają się na taki doroczny zjazd sekretarze ze wszystkich krajów Europy oraz Ameryki Północnej, zarówno krajów wspieranych, jak i wspierających. Polskę reprezentowali: sekretarz KOK ks. Z. Michelis, zarazem prezes Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce, oraz ks. A.L. Sergent, II sekretarz KOK. Ogółem brało udział w konferencji z górą 50-uczestników. Przewodniczył prezes Tymczasowej Światowej Rady Ekumenicznej ks. dr Koechlin, prezydent Kościołów Ewangelickich w Szwajcarii. Głównymi referentami byli: dyrektor Biura TRE w Genewie ks. dr bp J. Hautchison Cockburn, moderator Kościoła Reformowanego w Szkocji, oraz generalny sekretarz TRE prof. dr W. A. Visser 't Hooft, stały delegat Holandii przy Radzie Ekumenicznej w Genewie. Konferencja odbyła się nie w samej Genewie, lecz w Chexbers pod Lozanną w specjalnie na ten cel na tydzień wynajętym hotelu.

Doroczne konferencje mają już ustalony rytuał. Po ogólnych referatach obydwóch kierowników biura genewskiego ks. dr. Cockburna i prof. dr Visser 't Hoofta i generalnej dyskusji, w której poruszane są wszystkie doświadczenia z akcji pomocy materialnej w roku ubiegłym, sekretarze ze wszystkich krajów wspieranych odczytują życzenia i potrzeby swoich krajów, po czym sekretarze krajów wspierających (Ameryka Półn., Szwecja, Anglia, Dania) referują o swej akcji zbiórkowej i przewidywanych sukursach pieniężnych i materiałowych. Zestawienie raportów z poszczególnych krajów uświadomiło polskiemu delegatom, że Polska wśród Kościołów wspieranych zajmuje ostatnie miejsce, otrzymując stosunkowo mniej niż inne kraje – mniejsze lub mniej zniszczone. Wynika to jednak nie ze stroniczości biura genewskiego, lecz raczej z naszych własnych niedomagań organizacyjnych.

Nasz KOK nie posiadał w r. ub. (1946) ani biura, ani nawet sekretarki. Całą dużą pracę pełnili poniekąd na marginesie swoich absorbujących prac zawodowych członkowie prezydium KOK. Nic więc dziwnego, że korespondencja, raporty nie wychodziły dość szybko i że nadchodzące transporty nie były dość sprężysto przyjmowane i nie zawsze racjonalnie i szybko rozprawdane. Nie bez winy były także poszczególne grupy kościelne, zwłaszcza zamiejskowe, które także nie były w stanie szybko i sprężysto rozprawdzać otrzymane dary. To wszystko zaś wpłynęło na zwolnienie tempa w nadchodzeniu nowych transportów. Mamy nadzieję, że obecnie nastąpi pod tym względem w związku z utworzeniem własnego biura Rady Ekumenicznej przy ul. Kredytowej 2/4 znaczna poprawa.

Głównym tematem dyskusji było pytanie, czy już i w jakim stopniu należy przejść od wspomagania odzieżowo i żywnościowo ludzi do odbudowywania zburzonych świątyń i zakładów. W ub. r. (1946) kładziono nacisk na pierwszą sprawę przeznaczając na ten cel 75 % wszystkich funduszy. W b.r. (1947) fundusze mają być rozłożone na obydwie sprawy równomiernie, a w następnym roku 75 % ma pójść na odbudowę i remonty. W tym celu powstaje także Bank Ekumeniczny, który pod rzeczowe zabezpieczenie będzie udzielał przystępnych pożyczek na odbudowę. W tej chwili odbywa się w Ameryce Półn. kampania zbiórko-

wa, której rezultat dopiero w drugiej połowie b. roku możemy odczuć w krajach wspieranych. O tej akcji zbiórkowej i pomocniczej mówił obszernie delegat i sekretarz (Church World Service) w Ameryce dr Barstow. Jest to organizacja w Ameryce Półn., do której należy 30 amerykańskich Kościołów, liczących około 30 milionów członków. World Service zebrała i rozdała w r. ub. (1946) bezpośrednio i za pośrednictwem Genewy 25 milionów dolarów...

Konferencja wyraziła Kościołom Szwecji, Anglii i Danii, która z grupy wspieranych przeszła obecnie do grupy wspierających, serdeczne podziękowania. Do Church World Service w New Yorku wysłano następującą depezę:

„Zgromadzeni w Chexbres delegaci z 17 krajów przesyłają zjednoczonym w Church World Service Kościołom amerykańskim serdeczne pozdrowienia i gorące wyrazy miłości, podziwu i wdzięczności. Wywody delegata z Ameryki stały się dla zebranych źródłem pokrzepienia i nadziei”.

W poszczególnych komisjach rozpatrywano różne specjalne zagadnienia: ewangelizacji, prasy, literatury, pomocy osobowej (przysłanie ewangelistów, lekarzy itp.), transportów odzieżowych i żywnościowych itp.

Komisje zgłaszały rezultaty swych obrad na plenum końcowego posiedzenia.

...Ponieważ zaś co najmniej połowa delegatów znała się już z zeszłorocznej Konferencji, więc pod koniec tego bogatego w pracę i wrażenia tygodnia stanowiliśmy naprawdę już jedno przyjazne grono...

Przewodniczący ks. dr Koechlin z Bazylei był pod względem powszechnej kurtuazji, taktu i obiektywności niezrównanym mistrzem...

( X.Z.M., „Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 33-34)

## 7.2. Komitet Odbudowy Kościelnej

Dnia 14 kwietnia rb. (1948) odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Komitetu Odbudowy Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce z udziałem gości zagranicznych: dr J. Hutchison Cockburn’a, dyrektora Światowej Rady Kościołów w Genewie i dr. J. Franks’a, przedstawiciela tej instytucji na Polskę. W przemówieniu swoim dr Cockburn zaznaczył, że Światowa Rada Kościołów w Genewie przechodzi obecnie, po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb materialnych zniszczonych wskutek wojny Kościołów, do spełnienia swego właściwego zadania – wewnętrznej odbudowy wiary i życia chrześcijańskiego. W tym celu podejmuje Rada wzmożoną akcję ewangelizacji i kształci pracowników świeckich spośród ludzi rozmaitych zawodów (lekarzy, adwokatów, polityków i in.).

Gościom przedstawiono potrzeby materialne i duchowe naszych Kościołów w Polsce, zwłaszcza konieczność dostarczenia nam większej ilości Biblii i Nowych Testamentów.

(KP 1948 nr 5 (9), s. 13).

## 8. Powszechny Tydzień Modlitwy

### 8.1. Obchody w 1947 roku

Po raz setny z rzędu odbył się w pierwszym tygodniu nowego roku (1947) „Powszechny Tydzień Modlitwy”. Stuletni jubileusz ochotniczej prywatnej służby modlitewnej można bez wątpienia uważać za szczególną łaskę od Boga. Służbę tę pełni organizacja pod nazwą World Evangelical Alliance, której centrala mieści się w Londynie (...) Corocznie z centrali londyńskiej rozsyłano na cały świat program z tematem przemówień i modlitwy na cały tydzień. We wszystkich krajach tłumaczono ten program na język miejscowy i rozsyłano do krajowych ośrodków życia religijnego. Tematy były różne, ale zawsze aktualne. Ale chodziło przy tym nie tylko o tematy. Nie mniej ważną, a może nawet ważniejszą rzeczą był sam fakt wspólnej modlitwy wierzących ze wszystkich wyznań ewangelicznych (...) Swój stuletni jubileusz „Alliance” obchodziła pod hasłem „Jedności Chrześcijańskiej”. I tej sprawie były poświęcone wszystkie dni i tematy jubileuszowego setnego Tygodnia Modlitwy.

Te „Tygodnie” mają i w Polsce swoją piękną tradycję. Ale przed wojną była to sprawa wyłącznie jednostek, aczkolwiek dość licznych i poważnych. W tym roku protektorat nad „Tygodniem” objęła Rada Ekumeniczna, która jest obecnie oficjalną reprezentacją Kościołów, a nie tylko działaczy kościelnych. Wynika to wyraźnie ze Statutu Rady uchwalonego w listopadzie 1946 roku. W związku z tym po raz pierwszy w Polsce i może na razie tylko w Polsce, w „Tygodniu Modlitwy”, który z genezy swej jest organizacją ewangelicką, brały udział także Kościoły Katolickie.

Ponieważ do Rady należy 12 wyznań, przeto każdego wieczoru Tygodnia przewodnictwo leżało w ręku dwóch Kościołów, zazwyczaj jednego ewangelickiego i jednego katolickiego. Niedziela zaś połączyła wszystkich członków Rady Ekumenicznej i była poważną i szczerą manifestacją duchowej Jedności. W zebraniu tym wzięli osobisty udział zwierzchnicy lub oficjalni reprezentanci następujących wyznań: Luterskiego, Reformowanego, Metodystycznego, Anglikańskiego, Ewangelicznych Chrześcijan, Baptystów, Adwentystów, Nar. Katolickiego, Prawosławnego. Wszyscy składali publiczne deklaracje na rzecz jedności i solidarności chrześcijańskiej. Zebrania tygodniowe uświetniły chóry: luterski, metodystyczny, baptystyczny, prawosławny. Frekwencja na wszystkich zebraniach była duża, a na zebraniu końcowym było ponad tysiąc ludzi. Powszechny Tydzień Modlitwy przyczynił się do ugruntowania idei jedności chrześcijańskiej w masach kościelnych. Zebrania Tygodnia Modlitwy odbyły się także w Łodzi, w Cieszynie, we Wrocławiu i na mniejszą skalę w innych miastach Polski

(Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 27).

## 8.2. Tydzień Modlitwy w Łodzi

Łódź ewangelicka ma już za sobą pewną tradycję współpracy międzywyznaniowej, znajdującej swój wyraz w corocznie urządzanych wspólnych Tygodniach Modlitwy. Już przed ostatnią wojną Polska Parafia Ewangelicka brała czynny udział w takiej współpracy łączącej wtedy na terenie naszego miasta wyznania ewang.-augsb., ewang.-reform., baptyistów, metodystów, ewangelicką misję wśród Żydów i Społeczność chrześcijańską. Zebrania te wówczas odbywały się dla każdego wyznania osobno, z tym że następowała wymiana mówców – kaznodziejów i że końcowe zebrania były wspólne dla wszystkich wyznań. Tygodnie te cieszyły się zawsze dużą popularnością i frekwencją i były dużym błogosławieństwem dla życia religijnego.

Nic też dziwnego, że zaraz po wojnie, skoro warunki się tak ułożyły, iż umożliwiała współpracę międzynarodową (może: międzywyznaniową?), Łódź wznowiła dawną tradycję. I już pierwszy po wojnie Powszechny Tydzień Modlitwy w styczniu bieżącego roku (1947) zjednoczył nie tylko wszystkie ewangelickie denominacje naszego miasta, ale i katolickie nierzymskie, a mianowicie Kościół starokatolików, narodowo-katolicki, mariawicki i prawosławny, w zgodnej harmonijnej współpracy.

Omawiając wyniki i osiągnięcia Tygodnia modlitwy zebrani przedstawiciele wyznań postanowili utworzyć w Łodzi chrześcijański komitet międzywyznaniowy, który by miał za zadanie urządzenie częściej wspólnych akcji ewangelizacyjnych – przynajmniej cztery razy w roku – na terenie naszego miasta. Stwierdzono bowiem, że pragnienie i szukanie Boga w robotniczej Łodzi jest duże i że obowiązkiem naszym jest to pragnienie zaspokoić. Na tymże zebraniu postanowiono, że najbliższa wspólna akcja ewangelizacyjna odbędzie się w okresie pasyjnym przy kościele ewang.-augsb. p.n. „Tydzień pasyjny (Rekolekcje)”. I tu Tydzień spełnił swoje zadanie i nauczył nas, że poszczególne wyznania mimo różnic mogą znaleźć wspólną platformę działania i pracy w Jezusie Chrystusie.

*Ks. A. G.*

(KP 1948 nr 1 (5), s. 10)

W tygodniu od 4 do 11 stycznia (1948) odbył się organizowany od roku 1846 przez Światowy Związek Ewangelicki (World's Evangelical Alliance) – Powszechny Tydzień Modlitwy. Wszystkie Kościoły i wyznania, zjednoczone w Chrześcijańskiej Radzie Ekumenicznej w Polsce, brały żywy udział w zebraniach modlitewnych tego Tygodnia, urządzanych we wszystkich większych miastach i liczniejszych skupieniach członków Kościoła Powszechnego. W Warszawie nabożeństwa modlitewne odbywały się w różnych kościołach i kaplicach, codziennie w przybytku innego wyznania. Frekwencja była zawsze bardzo liczna. Prze-

mówienia o znaczeniu modlitwy i Tygodnia modlitewnego dla rozwoju Kościoła Bożego, szczególnie w Polsce, oraz pieśni ewangelizacyjne, psalmy i kolędy śpiewane przez poszczególne chóry kościelne nadawały wszystkim zebraniom charakter niezwykle podniosły i nastrojowy. Na zakończenie Tygodnia odbyło się w niedzielę 11 stycznia uroczyste nabożeństwo w wypełnionym przez nabożnych słuchaczy kościele reformowanym przy ul. Leszno, na którym kolejno przemawiali przedstawiciele wszystkich zrzeszonych wyznań, wypowiadając nadzieję, że wspólne modły wysłuchane będą przez Pana i przyczynią się do postępu idei Kościoła Powszechnego, do rozkrzewienia ducha braterstwa i jedności chrześcijańskiej w narodzie polskim.

Z Łodzi piszą nam:

„Tydzień Modlitwy odbył się tym razem w kaplicy Kościoła Metodystów. Kaplica ta położona na peryferiach miasta – Bałutach, w dzielnicy pod względem moralnym i duchowym bardzo opuszczonej i zaniedbanej spełnia rolę latarni morskiej wskazującej drogę do cichej przystani Słowa Bożego i odrodzenia człowieka w Jezusie Chrystusie. W tej to kaplicy, na prośbę braci metodystów, postanowiono obchodzić Tydzień Modlitwy, aby w ten sposób również zadokumentować rolę tej strażnicy pokoju w duchu modlitwy i budowania pokoju w czasach pełnych niepokoju i łez.

Nabożeństwa modlitewne rozpoczynały się każdego dnia o godz. 18 min. 30. Zgodnie z otrzymanym programem każdego wieczora rozważany był wyznaczony temat. Każdego dnia też w nabożeństwie przemawiało dwóch mówców różnych wyznań. Przewodniczył zawsze jako gospodarz ks. Naumiuk, prowadząc śpiew i modlitwy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wśród nabożeństw wieczór poświęcony młodzieży. Tego wieczoru dwóch przedstawicieli młodzieży z różnych denominacji złożyło świadectwo mocy Ewangelii Chrystusowej, która okazała się w ich osobistym życiu.

Frekwencja mimo oddalenia od centrum miasta była duża. Kaplica każdego wieczora wypełniona po brzegi. Nabożeństwa uświetniły występy chórów: ewang.-augsb. i adwentystów.

Wyrazić należy żal, że nie wszystkie wyznania, zjednoczone w Radzie Ekumenicznej Kościołów w Polsce, tym razem wzięły w naszym mieście udział w Powszechnym Tygodniu Modlitwy...

(KP 1948 nr 2 (6), s. 15-16).

KP 1948 nr 11 (15), s. 15 zawiera program uroczystości Powszechnego Tygodnia Modlitwy od niedzieli 2 stycznia do niedzieli 9 stycznia 1949 r. (tematy kazań i rozmyślań, modlitwy).

### 8.3. Powszechny Tydzień Modlitwy w Warszawie

Pod świeżym wrażeniem tegorocznego Tygodnia Modlitwy chcę skreślić jego blaski i cienie.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że ten „Tydzień” wrósł już głęboko w naszą warszawską glebę ekumeniczną. Dziś już nie trzeba tłumaczyć, czym on jest, ani jego zwolennikom, ani też jego przeciwnikom. Faktem jest, że „ekumeniści” stanowią jeszcze dziś „małą mniejszość” w swoich zborach i Kościołach, ale mniejszość rośnie i krzepnie.

Dziś już można wyraźnie stwierdzić, że „ekumeniści” we wszystkich grupach wyznaniowych świadomie pragną ekumenicznych „okoliczności”, że wielu tęskni za nimi. I są to niewątpliwie najgorliwsi chrześcijanie i najwierniejsi, bo duchowo najdojrzalsi członkowie swoich Kościołów. Z drugiej strony praca ekumeniczna staje się coraz bardziej szczerą. Wyzbywa się świadomie i konsekwentnie obaw o konfesyjny stan posiadania, a tym samym rezygnuje z ukrytych zabezpieczeń tego stanu. Ekumenizm krystalizuje swoją ideologię, swoją duchową i organizacyjną koncepcję, która jest szczerze i wyraźnie oparta na całkowicie pozytywnej ocenie oświeconego i uduchowionego konfesjonalizmu. „Kościół Powszechny” przyniesie wkrótce konstruktywny, większy artykuł na ten temat, który ułatwi zrozumienie ekumenizmu tym, którzy by „chcieli, a boją się”.

W „Tygodniu Modlitwy” brało w roku bieżącym czynny udział siedem grup. Frekwencja i zainteresowanie były duże i stale rosnące.

Punktem kulminacyjnym było ostatnie „ekumeniczne” nabożeństwo na zakończenie „Tygodnia” w kościele ewangelicko-reformowanym, odprawione pod egidą Rady Ekumenicznej.

Wobec przepelnionego kościoła przedstawiciele sześciu odłamów chrześcijańskich kolejno składali świadectwo wierności dla Chrystusa i ślubowali udział w modlitwach i w pracy celem przyspieszenia zrealizowania Jego obietnicy, że będzie „jeden Pasterz i jedna owczarnia”. Tylko że my te słowa rozumiemy inaczej niż wielki „Nieomylny” Watykanu, oraz jego mali nieświadomi naśladowcy różnych ekskluzywnych „denominacji”, a właściwie konfesyjnych sekt. Świadectwa duszpasterzy były obramowane pięknymi śpiewami chórów Kościołów: Narodowego, Reformowanego, Ewangelicko-Augsburskiego.

O duchu tegorocznego Tygodnia świadczą życzenia zgłoszone przez wielu uczestników, aby ekumeniczne zebrania odbywały się częściej. Istnieje już projekt, aby w czasie Pasji odbyć ekumeniczne nabożeństwo pasyjne, a w Wielką Sobotę ekumeniczne nabożeństwo liturgiczno-oratoryjne. Wśród chórów powstała myśl łączenia się przy odpowiednich okazjach w „chór ekumeniczny”. Akces zgłosiły już chóry Narodowy, Metodystyczny, Reformowany i Ewangelicko-Augsburski.



Ale były i „cienie”, których w przyszłości można i należy uniknąć. Nie odpowiada duchowi ekumenicznemu, jeżeli niektóre Kościoły (myślę o ewangelicznych) nie używają na swoich zebraniach ekumenicznych Śpiewnika Kościoła Powszechnego. Jeżeli posiadają własne śpiewniki, powinni zakupić i rozprzedać u siebie na takie okazje śpiewnik ekumeniczny. Co więcej: powinni wprowadzić do stałego użytku śpiewnik ekumeniczny, gdyż:

1) taka była nasza jednomyślna uchwała w roku 1946 i na tej podstawie został ten śpiewnik przygotowany;

2) śpiewnik ekumeniczny zawiera wszystkie popularne pieśni wszystkich protestanckich grup kościelnych;

3) śpiewnik ekumeniczny jest dziś niewątpliwie najlepszym kancjonałem polskim;

4) żaden Kościół ewangelicki nie posiada pełnowartościowego śpiewnika wojennego.

Dotąd śpiewnik ekumeniczny wprowadzili: Kościół reformowany w Warszawie, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny we wszystkich swoich zborach oraz zbory ewangelicko-augsburskie w Warszawie i kilku innych parafiach.

Nie jest zgodne z ideą ekumeniczną, że niektóre Kościoły nie zapraszają na swój wieczór w ramach Powszechnego Tygodnia Modlitwy żadnego mówcy z innego Kościoła. Jest to dziwna „samowystarczalność”. Należy przyjąć zasadę, że przy takich okazjach główne przemówienia wygłasza zawsze „brat” z innego Kościoła. Zdawało się, że ekumeniczne zebranie zamieniło się na zebranie ewangelizacyjne lokalnej grupy. Nie jest to ostatecznie żadne nieszczęście, ale bynajmniej nie jest piękne. A już całkiem brzydkie, jeżeli się przy tej okazji rozdaje swoje konfesyjne ulotki z zaproszeniem na swoje konfesyjne zebranie. Są to wypadki wyjątkowe, ale my tych wyjątków tolerować nie będziemy.

Nie jest ekumenicznie, jeżeli ogłasza się wprawdzie o następnym zebraniu ekumenicznym w innym kościele, ale równocześnie urządza się także swoje zwykłe zebranie we własnym lokalu i o tej samej godzinie dla swoich wyznawców. Tę sprawę postawimy w nowym roku wyraźnie i twardo. „Ekumenistą” trzeba być albo całym sercem (jeden tydzień w roku!), albo się nim nie jest w ogóle! Jeżeli ktoś jest niepewny swojej wiary i wierności swoich „wiernych”, to rzeczywiście lepiej uczyni dla siebie i dla nas, jeżeli zrezygnuje z ekumenizmu.

Podajemy na zakończenie wykaz kwot z poszczególnych zebrań. Prosimy nie sądzić według tych kwot o frekwencji i ofiarności poszczególnych zebrań; wynik zależy od sposobu zbierania ofiar (w czasie nabożeństwa czy przy wyjściu) i jest nieraz w odwrotnym stosunku do liczebności (im więcej osób, tym trudniej docisnąć się przy wyjściu do tacy).

Kościół Narodowy	–	zł 1125-
Kościół Reformowany	–	zł 740-
Kościół Ewangelicko-Augsburski	–	zł 1250-

Kościół Baptystów	–	zł 1320-
Zjednoczony Kościół Ewangeliczny	–	zł 1680-
Kościół Metodystyczny	–	zł 1790-
Kościół Adwentystów	–	zł 935-
Ekumeniczny	–	zł 1820-

Kończymy nasze sprawozdanie pokornym uwielbieniem miłosierdzia i łaski Ojca w niebiesiach oraz serdeczną podzięką dla mówców, dla chórów i dla wszystkich uczestników tego błogosławionego Tygodnia.

*X.Z.M.*

(KP 1949 nr 1-2 (17-18), s. 11-12)

W dniach 2.I. – 9. I. 1949 r. odbył się w Warszawie zapowiadany przez Światowy Związek Ewangelicki doroczny Powszechny Tydzień Modlitwy. Na zebraniach modlitwanych, odprawionych kolejno w poszczególnych kościołach i kaplicach wszystkich zjednoczonych w radzie Ekumenicznej wyznań religijnych, zostały wygłoszone przemówienia w duchu jedności chrześcijańskiej i zanoszone modły do Pana Kościoła o przyjscie Królestwa Bożego. Na zakończenie Tygodnia w niedzielę 9 stycznia odprawiono wspólne nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym przy ul. Leszno 20, na którym przemawiali przedstawiciele wyznań, składający swoje credo chrześcijańskie, a prezes rady Ekumenicznej w modlitwie spowiedniej wyznał przed Bogiem wspólne grzechy i przewinienia popełnione przez członków Rady i prosił, za przykładem Arcykapłana Jezusa Chrystusa, o przebaczenie i błogosławieństwo dla sprawy Bożej.

(KP 1949 nr 1-2 (17-18), s. 12).

#### **8.4. Powszechny Tydzień Modlitwy (1950)**

Nie jest to zapewne przypadkiem, że w ostatnich latach program Powszechnego Tygodnia Modlitwy nabiera coraz więcej cech ekumenicznych. Gdy przed 103 laty pierwsza mała grupka ewangelicka międzywyznaniowa zebrała się na wspólną modlitwę, z pewnością nie mogła przewidywać, że kładzie duchowe podwaliny pod potężniejący z każdym rokiem ruch ekumeniczny. Ruch ten organizacyjnie nie wyszedł z Evangelical Alliance, ale z pewnością jest jej duchowym dzieckiem.

Uwydatnia się to m. in. i w tym, że w ostatnich dwóch latach sprawa Ekumenii, sprawa Kościoła Powszechnego, stała się wyraźnie główną, potężniejszą modlitwą Tygodnia. W roku bieżącym nuta ekumeniczna brzmiała nieomal w programie każdego wieczoru, a drugi wieczór wyraźnie wołał o „Kościół Powszechny”.

Modlitwa całego Tygodnia znalazła swój akord i najwyższe napięcie w celu wytkniętym na zakończenie Tygodnia, w drugą niedzielę: „Należy podkreślić w

kazaniach i modlitwach zachęte Słowa Bożego do wspólnej Komunii św. – aby wszyscy byli jedno... i aby świat uwierzył, żeś Tyś mię posłał”. Jeżeli chodzi o zewnętrzny przebieg Tygodnia, to musimy z wdzięcznością wyznać, że Bóg nam błogosławił. Mówiąc po ludzku, Tydzień był udany, o wiele więcej udany od zeszłorocznego.

Uchwalono taki porządek, że wszystkie zebrania odbywały się w ciepłej, przestronnej i miłej sali kaplicznej Kościoła Metodystycznego, że na każdym wieczorze było tylko jedno przemówienie, że mówca był zawsze innego wyznania, aniżeli przewodnictwo tego wieczoru.

Przewodniczyły kolejno Kościoły: Ewangelicznych chrześcijan, ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany, wolnych chrześcijan, metodystyczny, baptystyczny.

Uroczyste zakończenie Powszechnego Tygodnia Modlitwy odbyło się w niedzielę, 8 stycznia 1950 r. w Kościele narodowo-katolickim przy ul. Szwoleżerów podniosłym nabożeństwem odprawionym przez ks. Sen. Narbuttowicza, z kazaniem ks. Sen. Z. Michelisa. Mimo oddalenia i zimnego powietrza kościół był wypełniony wiernymi i duchowymi wszystkich ekumenicznych wyznań. Nabożeństwo zakończono hymnem narodowym.

Realnym widocznym owocem tegorocznego Powszechnego Tygodnia Modlitwy jest postanowienie przeprowadzenia w czasie pasyjnym 2-3 dniowych ewangelizacji w końcu każdego tygodnia kolejno we wszystkich ekumenicznych parafiach w Warszawie z udziałem kaznodziei bratnich wyznań.

(KP 1950 nr 1-2 (29-30), s. 15)

## 9. Tygodnie Biblijne

### 9.1. I Ekumeniczny „Tydzień Biblijny w Polsce”

W trzecim tygodniu czerwca r. b. poczynając od wtorku 17 czerwca aż do niedzieli 22 czerwca (1947) włącznie odbędzie się w Warszawie, chyba pierwszy tego rodzaju „Tydzień Biblijny” pod egidą Rady Ekumenicznej i przy udziale wszystkich jej członków, tzn. wszystkich wyznań i Kościołów zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej. Nie jest to impreza propagandowa obliczona na zjednywanie członków dla jednego lub wszystkich Kościołów R.E. Przyświecają nam cele dalsze i wyższe. Chodzi nam o propagandę samej Biblii, jako objawionego Słowa Bożego, jako świętej i najświętszej na świecie Księgi, która jest źródłem i kolebką mowy i kultury chrześcijańskiej, fundamentem i koroną wiary i etyki chrześcijańskiej (...)

Chcemy, aby w rękę zarówno inteligenta, jak i polskiego robotnika w mieście i polskiego chłopca na wsi coraz częściej znalazła się Biblia. Niech czyta i niech czerpie z tej Księgi Ksiąg mądrość Bożą i mądrość człowieczą, niech duch Biblii kształtuje obok i przed innymi książkami jego duszę i jego charakter.

Podniesie to ogólny poziom życia duchowego w Polsce, pogłębi i wzbogaci kulturę szerokich warstw narodu w najbardziej trwałą i dodatni sposób...

Pierwszym celem Tygodnia Biblii jest postawienie sprawy Biblii na porządku dziennym zainteresowania i dyskusji opinii publicznej.

Poza tym chcemy naszych pracowników kościelnych i wierzących świeckich działaczy wciągnąć do pracy popularyzowania Biblii w ich środowisku życia i pracy. Chcemy pogłębić zrozumienie dla znaczenia Biblii i poznania jej praw i Prawd we własnych szeregach. Każdy dzień „Tygodnia Biblijnego” będzie wypełniony przez wspólne modlitewne zebranie rano, przez naukowe dwa wykłady przed południem i popularny wykład wieczorem. Dokładny program ogłosimy w ulotkach, które roześlemy po kraju.

Chcielibyśmy, aby wiele osób przybyło z kraju, przy czym każdy Kościół musi się starać o nocleg dla swoich wyznawców.

Zebrania dzienne będą się odbywały przy ul. Kredytowej 4. Zebrania wieczorowe, masowe w kościele ew. ref. na Lesznie.

Goście zamiejscowi otrzymają bezpłatne obiady w Kuchni Ekumenicznej przy ul. Kredytowej 4.

Bardzo pragnęlibyśmy, aby ten pierwszy „Tydzień Biblijny” był początkiem „Krucjaty” o panowanie Biblii, jej ducha i prawd, w życiu naszego narodu. Nie chodzi nam przy tym o jakąś wyznaniową propagandę, o nawracanie i dewocję religijną – chodzi nie o to, aby wielu wołało „Panie, Panie”, lecz aby czynili wolę Tego, który nam dał Biblię...

(X. Z.M., „Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 31)

## 9.2. Ekumeniczny Tydzień Biblijny

(16 – 22 czerwca 1947)

Sam fakt, że taki „Tydzień” mógł się odbyć i mieć tak zgodny, harmonijny przebieg jest niewątpliwie najważniejszym momentem tego przedsięwzięcia (...) Byli ci, którzy sami na skutek ogłoszonego zamiaru zgłosili samorzutnie swoją współpracę i jej zakres. I oto prawie wszystkie grupy ewangeliczne w kraju i jedna grupa starokatolicka znalazły nie tylko wspólną podstawę duchową, lecz i wspólny język dla spraw duchowych (...) Był to niewątpliwie owoc tych licznych, nieraz gorących debat w ścisłym gronie duchowych przywódców kościelnych czasu okupacji, gdy to wśród znojnego trudu i walki duchowej rodziła się nasza wspólna Polska Konfesja Ekumeniczna. Jesteśmy przekonani, że bez tamtej rze-

telnej, uczciwej platformy duchowej nie byłoby możliwe to zjawisko, które ochrzcziliśmy mianem „Tygodnia Biblijnego”. Ale rzecz znamienita i pocieszająca, że ten duchowy consensus wyszedł już poza grono swoich ojców duchowych. Ciekawym i radosnym było przysłuchiwać się swobodnym dyskusjom uczestników wspólnego uroczystego nabożeństwa na zakończenie Tygodnia. Komentowano chwilami żartobliwie, lecz z pełną wyrozumiałością różnorodność strojów liturgicznych i z radosnym zaskoczeniem stwierdzono: „toć wszystkie kazania były jednakowe”. A wszak kazali arcybiskup mariawicki, superintendent metodystyczny i magister baptystyczny...

Tak – czuło się w tych dniach coś z Zielonych Świątek! Mariawita mówił po mariawicku, baptysta, metodysta, luteranin i ewangeliczny chrześcijanin itd. – wszyscy mówili „swoim językiem”, a rozumeli się wszyscy doskonale (...) Odnieśliśmy ponadto także trwałe wzbogacenie naszego duchowego umysłu z licznych, doskonale opracowanych i interesujących referatów. Ukażą się one jako pomnik Pierwszego Ekumenicznego Tygodnia Biblijnego kolejno na łamach „K.P.” To też nie będziemy ich tutaj streszczali, a tylko wymienimy autorów i tematy w kolejności ich wygłoszenia.

1. Ks. prof. bp Szeruda – „Jezus Chrystus a Pismo Św. Starego Testamentu”.
2. Ks. prof. bp Szeruda – „Biblia jako źródło życia duchowego”.
3. Ks. arcyb. Próchniewski – „Geneza ksiąg ewangelicznych Nowego Testamentu”.
4. Ks. prof. Wolfram – „Idea Królestwa Bożego w Ewangelii Jezusa Chrystusa”.
5. Ks. prof. Wolfram – „Apostolskie Chrześcijaństwo a ustrój Kościoła”.
6. Ks. sen. Kotula – „Biblia w życiu rodzinnym i osobistym”.
7. Ks. pastor Kurzawa – „Wpływ Biblii na kształtowanie się życia narodowego”.
8. Ks. pastor Kircuń – „Biblia a młodzież”.

Poza tymi referatami teologicznymi, odbywały się pod kolejnym przewodnictwem ks. Michelisa, ks. Kircunia, ks. Chambersa, ks. Kotuli i brata Krakiewicza codziennie rano zebrania modlitewne, wieczorem zaś zebrania ewangelizacyjne na kolejne tematy: „Upadek człowieka”, „Tęsknota do Boga”, „Odkupienie człowieka”, „Życie w Chrystusie” prowadzone co wieczór przez inny Kościół.

Odbywały się także zebrania specjalne dla kobiet i dla młodzieży.

W ramach Tygodnia Biblijnego odbył się zjazd delegatów młodzieżowych stowarzyszeń chrześcijańskich z całego kraju...

Ważnym i wielce radosnym momentem Tygodnia Biblijnego była audyencja u Prezydenta Rzplitej. Delegacja w składzie: ks. Wickstrom z Genewy, ks. Farnum z USA, ks. Duncan z Anglii, ks. Rassmussen z Danii, ks. Sergent z Kanady i prezes R.E. ks. Michelis wręczyła Panu Prezydentowi w hołdzie i wdzięczności za wolność religijną w Polsce egzemplarz Biblii. Pan Prezydent zatrzymał delegację na półgodzinnej, miłej rozmowie.

Będzie to dla nas piękne i podniosłe wspomnienie na całe życie – oświadczyli jednogłośnie wszyscy członkowie delegacji.

Kulminacyjnym momentem było zakończenie Tygodnia Biblijnego w niedzielę. Złożyło się na to uroczyste ekumeniczne nabożeństwo w kościele reformowanym na Lesznie, z czynnym udziałem jedenastu reprezentantów różnych wyznań oraz przy udziale licznej rzeszy ze wszystkich Kościołów oraz trzech chórów kościelnych: augsburskiego, metodystycznego i ewangelicznych chrześcijan, którym należy się szczególne podziękowanie.

Kazania wygłosili arcybp Próchniewski, ks. sup. Najder, ks. mgr Kurzawa. Liturgię odprawili na początku nabożeństwa ks. Michelis w asyście bp. Przysieckiego i ks. Sergenta, a na zakończenie ks. bp Szeruda w asyście bp. Szypolda i ks. Niewieczera. Słowo Boże odczytali: br. Krakiewicz i br. Szenderowski. Po południu odbyła się pod przewodnictwem prezesa R.E. ks. Michelisa w sali „Roma” akademia, na którą złożyły się przemówienia: ks. bp Szeruda – „Biblia w życiu narodu”; bp Przysiecki – „Ewangelia a mesjaniści polscy” i mag. praw Stanisław Krakiewicz – „Biblia w moim życiu” (wszystkie trzy teksty w: „Kościół Powszechny” 1947 nr 3-4, s. 20-23).

Przewodniczący odczytał także list odręczny prezesa Rady w Genewie bp. dr. Cockburna. Część muzyczno-wokalną wypełniły utwory Karłowicza, Bacha, Schuberta, Haendla, Beethovena, Żeleńskiego w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej oraz solistów (...) Sala była przepełniona. Przybyli także przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego i charytatywnych towarzystw zagranicznych.

Salę „Roma” otrzymaliśmy od urzędowego zarządcy – miejskiego wydziału Kultury i Sztuki. Ale uważaliśmy za swój obowiązek nawiązać także porozumienie z przedstawicielami Kościoła Rz.Kat., właściciela „Romy”. Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy i na tym miejscu pełny kulturalnej kurtuazji sposób, w jaki to zetknięcie się odbyło.

Z zagranicznych gości w Tygodniu Biblijnym brali udział: bp Garber, ks. Wickstrom z Genewy, ks. Farnum z USA, ks. Duncan z Anglii, ks. Rassmussen z Danii, ks. Bell i ks. Hopkins z USA i inni. Zjazd z poza Warszawy był liczny. Frekwencja na publicznych zebraniach ewangelizacyjnych, zwłaszcza pierwszych, była poniżej naszych oczekiwań. Może zawiniła zbyt słaba propaganda?

W każdym bądź razie był to Tydzień – pierwszy tego rodzaju w Polsce, a może nie tylko w Polsce. I ten Tydzień może i powinien się stać w Polsce początkiem nowej ery nie tylko w ruchu ekumenicznym, lecz i w życiu oraz pracy Kościołów. (X.Z.M., „Kościół Powszechny” 1947 nr 3-4, s. 18-20)

(Referat Kotuli: KP 1948 nr 1 (5), s. 5-7; nr 2 (6), s. 2-4, nr 3 (7), s. 2-3; referat Wolframa, „Apostolskie chrześcijaństwo a ustrój Kościoła”, KP 1948 nr 2 (6), s. 4-8; nr 3 (7), s. 3-8; referat Wolframa pt. „Idea królestwa Bożego w Ewangelii Jezusa” w: KP 1948 nr 6-7 (10-11), s. 7-13)

---

### 9.3. Orędzie Światowej Rady Kościołów z okazji Tygodnia Biblijnego w Warszawie

Do członków Polskiej Rady Ekumenicznej!

Pragnę przesłać za pośrednictwem mego kolegi, ks. Wickströma, najlepsze życzenia powodzenia dla Tygodnia Biblijnego w Polsce.

Największe trudności na świecie pochodzą stąd, że zbaczamy z drogi życia, wskazanej przez Pismo Św. W nim znajdujemy tylko pociechę i moc życia codziennego, ale również fundamentalne prawdy dla życia narodów, oraz niezawodny sposób, jak znaleźć pokój i szczęście osobiste.

Walka między wiarą chrześcijańską a jej przeciwnikami jest w gruncie rzeczy walką o autorytet Pisma Świętego. Dlatego Biblia powinna być podstawa i normą całej działalności Kościoła. Oby Kościoły w Polsce w świetle Biblii oceniły potrzebę swego narodu oraz całej ludzkości. Cieszyłbym się z wiadomości, że praca wasza w tym kierunku uwieczniona została obfitym błogosławieństwem dla waszego Narodu i Państwa.

Modląc się do Boga o kierownictwo Ducha Świętego dla wszystkich waszych poczynąń pozostaje Wam oddany w Panu

*J. Hutchison Cockburn, dyrektor*

(„Kościół Powszechny” 1947 nr 3-4, s. 44; tamże oryginał listu w języku angielskim)

### 9.4. Ekumeniczny Tydzień Biblijny w Łodzi

W dniach od 4-9 XI. br. (1947) odbył się w Łodzi z inicjatywy Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej i pod jej egidą Tydzień Biblijny...

Gdy więc po Ekumenicznym Tygodniu Biblijnym w Warszawie Chrześcijańska Rada Ekumeniczna postanowiła w innych ośrodkach Polski urządzić podobne ewangelizacje, wybór jej padł przede wszystkim na Łódź, która już tej współpracy dała piękne dowody.

Łódź tę inicjatywę urządzenia Tygodnia Modlitwy przyjęła ochotnie. Organizacji podjął się lokalny łódzki komitet. W całym szeregu wspólnych posiedzeń ustalono tematy zebrań ewangelizacyjnych i wykładów o Biblii, starając się zaprosić jak najwięcej mówców pozamiejskowych. Program Tygodnia został podany do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta za pomocą plakatów rozklejonych w różnych dzielnicach miasta. Zebrania ewangelizacyjne i wykłady o Biblii odbyły się w Kościele ewang.-reform., przy czym w zebraniach ewangelizacyjnych przemawiali każdego dnia mówcy z różnych Kościołów i co dnia inny Kościół przewodniczył.



Tematy zebrań ewangelizacyjnych były następujące: 1. a) Początek grzechu, b) skutek grzechu; 2. a) Tęsknota do Boga w Starym Testamencie, b) Tęsknota do Boga w Nowym Testamencie; 3. a) Wypełnienie tęsknoty przez Jezusa Chrystusa, b) Pojednanie z Bogiem; 4. a) Czy odrodzenie człowieka jest konieczne?, b) Odrodzenie z Ducha; 5. a) Życie w Jezusie Chrystusie na ziemi, b) Życie w Jezusie Chrystusie w wieczności.

Z mówców pozamiejscowych w nabożeństwach ewangelizacyjnych przemawiali: ks. senior Wende, ks. Edward Dietz, brat Krakiewicz, prezes Kościoła baptystów Kircun i ks. Zalewski. Wykłady zaś o Biblii wygłosili: Ks. Krenz „Czytajmy Biblię” (tekst: KP 1948 nr 1 (5), s. 2-5), ks. bp dr J. Szeruda „Biblia a nasze życie duchowe” – i w zastępstwie chorego ks. Kotuli – ks. radca Z. Michelis „Biblia księga boska”.

Wszystkie zebrania ewangelizacyjne i wykłady cieszyły się dużą frekwencją, a wykłady o Biblii, na wysokim poziomie postawione, wywołały ożywioną dyskusję. Nie odstraszyło uczestników to, że przez dwa dni skutek wyłączenia prądu przez miejską elektrownię nabożeństwa i wykłady odbywały się przy świetle świec.

Na zakończenie Tygodnia Biblijnego odbyło się uroczyste nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewang.-augsb. Św. Mateusza, w którym uczestniczyli wszyscy duchowni biorących udział w Tygodniu wyznań. Obszerny ten kościół zgromadził liczne rzesze wyznawców różnych wyznań i nie brakowało też i rzymskich katolików.

Kazania wygłosili: ks. bp Przysiecki, ks. radca Z. Michelis, prezes Rady Ekumenicznej w Polsce. Kazania wywołały głębokie wrażenie na obecnych, słowa zaś ks. Michelisa, w których przedstawił, że idea ekumeniczna zrodziła się w Polsce ze wspólnej niedoli i przeżyć w więzieniach i obozach kaźni, wycisnęły niejedną łzę z oczu.

Występy chóru Kościoła baptystów i ewang.-augsb. oraz nieprzewidziany występ solowy jednej z naszych parafianek, która aż z Torunia przybyła, by wziąć udział w Tygodniu, uświetniły to nabożeństwo, które było wspólną manifestacją wspólnoty ekumenicznej w naszym mieście.

Sądzymy, że Ekumeniczny Tydzień Biblijny w Łodzi, mimo niewątpliwie braków i niedociągnięć organizacyjnych, jakie towarzyszą każdemu dziełu ludzkiemu, spełnił swe zadanie. Poruszył serca ludzkie, skierował wzrok w tym czasie materializmu, przemian społecznych i przewartościowania wszelkich wartości – ku temu, co nieprzemijające i co ma wartość wieczną, ku Słowu Boga Żywego – Biblii. Hasłem Tygodnia było słowo Ps. 119, 105 umieszczone na tytułowej stronie programu: „Słowo Twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżce mojej”. Słowo to było też treścią wszystkich mów, kazań i modlitw. Tydzień ten nauczył nas z miłością budować powszechny Kościół mimo różnic wyznaniowych na jednym fundamencie, którym jest Jezus Chrystus, i w Nim szukać prawdziwej „jedności ducha w związku pokoju” (Ef 4,3).

Posiew Tygodnia może nie od razu wyda owoce, albowiem ziarno musi najprzód głęboko zapaść w glebę serc, lecz czasu swego wyda samo z siebie „najprzód trawę, a potem kłos, a potem zupełne zboże w kłosie” (Ew. Mk 4,28). Ufam, że i temu posiewowi Bóg wzrost da.

(Ks. A.G., KP 1948 nr 1 (5), s. 10-11)

## 9.5. Śląski Tydzień Biblijny

Staraniem Okręgowej Rady Ekumenicznej na Górnym Śląsku odbył się w dniach 5-9 maja rb. (1948) Tydzień Biblijny. W trzech głównych ośrodkach ruchu ekumenicznego, w Bytomiu, Chorzowie i Zabrze, wygłoszony został cykl wykładów na tematy biblijne, po czym każdego dnia odbyła się ewangelizacja. Na zakończenie zaś Tygodnia Biblijnego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele ewang.-augsb. w Chorzowie, które zgromadziło około 2000 osób.

Niektóre z wygłoszonych przemówień i wykładów podamy w naszym piśmie. (KP 1948 nr 6-7 (10-11), s. 20).

## 10. Konferencje Teologiczne

### 10.1. Pierwsza teologiczna konferencja ekumeniczna w Polsce

(Ks. O.K.)

W pierwszym tygodniu adwentowym, w dniach od 1 do 7 grudnia 1947 r., zebrało się w zacisznej „Tablicie” skolimowskiej 28 zaproszonych przedstawicieli duchownych wszystkich wyznań i Kościołów zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej w Polsce. Prezes tej instytucji, ks. Z. Michelis, zwołał pierwszą powojenną teologiczną konferencję o charakterze ekumenicznym. Ściśle mówiąc nie była to w kraju naszym pierwsza konferencja księży i teologów różnych wyznań. Podobne konferencje, mające na celu wzajemne poznanie i zbliżenie się ideologiczne przedstawicieli różnych Kościołów polskich, odbywały się konspiracyjnie w mieszkaniu obecnego prezesa R.E. już podczas okupacji. Wynikiem tych obrad było przyjęte jednogłośnie w r. 1944 Wyznanie wiary polskich chrześcijan zrzeszonych w Tymczasowej Radzie Ekumenicznej.

Powojenna Rada Ekumeniczna w Polsce rozszerzyła zakres swojej działalności i na te wyznania, które w czasie wojny do niej nie należały. Toteż w obecnej

konferencji teologicznej brali żywy udział przedstawiciele zarówno Kościołów ewangelickich jak i katolickich, niezależnych od Rzymu, oraz prawosławnego Kościoła.

Program każdego dnia konferencyjnego wypełniły, poza nabożeństwami porannymi (katolickim i ewangelickim), zazwyczaj 2 referaty, naświetlające określone zagadnienie biblijno-dogmatyczne z dwóch odmiennych stanowisk, po czym następowała dyskusja, chwilami bardzo gorąca, w której zaznaczała się rozbieżność poglądów teologicznych i historycznych. Po takim stwierdzeniu różnic dogmatycznych dzielących zjednoczone Kościoły, próbowano ustalić wspólne wszystkim wyznaniom zasady i przeświadczenia religijne. W wyniku dyskusji uzgodnione zostały tezy – wprawdzie nie zawsze jednogłośnie przez wszystkich uczestników konferencji przyjęte – które jednak uważane być mogą za trwałą podstawę do dalszej pracy porozumiewawczej w przyszłych konferencjach ekumenicznych. Są one zapoczątkowaniem realizacji tego wzniesłego celu, jaki przyświecać ma wszystkim prawdziwym wyznawcom Chrystusa: aby wszyscy byli jedno.

W pierwszym dniu konferencji wygłoszone zostały referaty na temat Komunii św.: ks. biskupa Przysieckiego pt. „O rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Eucharystii” i ks. Krenza pt. „Nauka Lutra i Kalwina o sakramencie Komunii św.”. Pierwszy referat był uzasadnieniem poglądu Kościoła katolickiego na istotę Eucharystii, wyrażoną w nauce o transsubstancjacji i o wynikającej stąd rzeczywistej obecności żywego Chrystusa pod postacią chleba i wina. Referent powołał się na świadectwo Jezusa, apostołów i ojców Kościoła. Drugi referat przedstawił w zwięzły i bezstronny sposób naukę Lutra o konsubstancjacji ciała i krwi Chrystusowej w sakramencie Komunii św. oraz odmienne nieco pojmowanie Kalwina o duchowym spożywaniu obecnego w sakramencie Chrystusa. W rezultacie poważnej teologicznej dyskusji ustalono w tej od wieków spornej kwestii następujące tezy jako wspólne:

- 1) Właściwy stosunek do sakramentu Komunii św. zależy od właściwego stosunku do Chrystusa jako Boga i Zbawiciela.
- 2) Wszystkie historyczne interpretacje Eucharystii zawierają moment prawdy i mają wspólną platformę: Komunia św. była od początku i jest formą najściślejszej społeczności wierzących z Chrystusem i pomiędzy sobą.
- 3) Istotnym momentem w formie sprawowania Eucharystii jest konsekracja przez słowo ustanowienia.
- 4) Pożądane i możliwe jest ustanowienie w ramach Ekumenii personalnej społeczności komunijnej pomiędzy tymi, którzy wierzą w Chrystusa jako swego Boga i Zbawiciela.

Drugim tematem, co do którego konferencja osiągnęła częściowe porozumienie, był chrzest. Referat br. St. Krakiewicza (Zjednoczony Kościół Ewangeliczny)

o chrzcie dorosłych był – według słów referenta – „osobistym świadectwem człowieka nawróconego”. Opierając się na swoich doznaniach i przeżyciach, referent wywodził, że dopiero po osobistym nawróceniu się, które nazwał chrztem wewnętrznym, duchowym, może nastąpić chrzest zewnętrzny dokonany przez zanurzenie, jako symboliczne potwierdzenie wewnętrznej przemiany i jako akt posłuszeństwa wobec nakazu Chrystusowego. Chrzest ten jest obrazem śmierci starego, grzesznego człowieka i powstaniem nowego (Rzym 6). Do zbawienia konieczna jest tylko wiara, a nie ceremonia pogrzebienia starego człowieka. Chrzest wprowadza nas w bogactwo łaski Bożej i w obcowanie świętych. Udzielanie chrztu nieświadomym tego aktu jest, zdaniem referenta, wykluczone podług N.T.

Koreferat ks. E. Dietza pt. „Istota chrztu, chrzest dzieci” przedstawił w oparciu o cały Nowy Testament i praktykę apostolską historyczny rozwój tego zagadnienia i uzasadnienie chrztu dzieci (referat będzie drukowany w naszym piśmie).

Po ożywionej dyskusji między przedstawicielami dwóch odmiennych zapatrywań – zwolennikami i przeciwnikami chrztu dzieci – grupa niebaptystów wysunęła następujące tezy:

1) Chrzest jest czynnością świętą, ustanowioną wyraźnym nakazem Chrystusa Pana.

2) Chrzest jest aktem łaski Bożej, udzielającym Ducha Św. i odpuszczenie grzechów oraz zapoczątkowującym odrodzenie duchowe człowieka.

3) Moment chrztu w życiu człowieka nie jest określony żadnym wyraźnym nakazem Słowa Bożego, przeto nie może być ograniczony co do wieku.

4) Obok chrztu dorosłych chrzest dzieci jest praktyką kościelną od czasów apostolskich.

5) Pierwotną formą chrztu było wprawdzie zanurzenie, lecz forma ta podlegała zmianom w rozwoju historycznym. Istotną jest tylko formuła sakramentalna ustalona w Ew. Mat. 28, 19.

Grupa baptystów zamiast tezy drugiej wniosła własną tezę w następującym brzmieniu: Chrzest jest przypieczętowaniem aktu łaski Bożej, która się objawiła przez odrodzenie człowieka w Jezusie Chrystusie.

Zagadnienia biblijno-dogmatyczne, poruszone w dalszym toku konferencji, ujawniły głębsze różnice poglądów.

Sprawę sukcesji apostolskiej przedstawił w obszernym, rzeczowym i bezstronnym referacie ks. prof. dr Niemczyk, uwzględniając szczególnie rolę episkopatu i papieża w tworzeniu „pseudohistorycznej fikcji” o sukcesji. Referat ten podamy in extenso w następnym numerze naszego pisma.

W wykładzie swoim pt. „Urząd kapłana w świetle Nowego Testamentu” ks. prof. A. Suess przeciwstawił się rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby Jezus ustanowił urząd kapłański. Jako „laik”, nie wychodzący ze środowiska kapłań-

skiego, Jezus zrewolucjonizował pojęcie kapłaństwa, stawiając na jego miejsce bezpośrednie łączenie się duszy z Bogiem. Jako sprawca naszego pojednania Chrystus jest jedynym, najwyższym, odwiecznym kapłanem, powołanym do tej służby przez Ojca (list do Hebrajczyków). Poza tym znajdujemy w Nowym Testamencie (I Piotra 2) tylko pojęcie powszechnego kapłaństwa, czyli ludu Bożego. Różnice pomiędzy kapłanem a laikiem wprowadzają dopiero niektórzy ojcowie Kościoła, jak Tertulian i Ignacy z Antiochii, szczególnie zaś Cyprian, który pośrednictwo kapłana uważa za niezbędne do zbawienia.

Odmienne stanowisko w sprawie kapłaństwa zajął w swoim referacie ks. bp Przysiecki wywodząc na podstawie Jan 20, Mat 28 i I Kor 11, że urząd kapłański ustanowiony jest przez samego Chrystusa i że mu zlecone jest sprawowanie ofiary Chrystusowej.

W wyniku dyskusji nad powyższymi referatami, ostatniego dnia konferencyjnego uzgodnione zostały przy obecności już tylko kilkunastu uczestników następujące tezy:

1) Uważamy, że Chrystus Pan ustanowił w Kościele swoim urząd kapłański powierzając mu sprawowanie sakramentów (I Kor 11, 23-25; Mat 28, 18-20), głoszenie Ewangelii (Mat. 28, 19-20) i władzę kluczy (Jan 20, 22-23).

2) Stwierdzamy, że pierwszymi piastunami urzędu kapłańskiego byli apostołowie, którzy przekazywali swój urząd prezbiterom, wzgl. biskupom. Ponadto ustanowili pomocniczy urząd diakonów.

3) Uważamy, że Kościół jest stróżem prawdy Bożej i dysponentem urzędu kapłańskiego.

Ustalenie tez, określających istotę i znaczenie Kościoła, pozostawiono przyszłej konferencji ekumenicznej.

Wyrazem ducha zgody i braterstwa panującego na tym pierwszym zebraniu teologicznym przedstawicieli polskiego ruchu ekumenicznego były nie tylko przyjęte przez ogół uczestników tezy w sprawach dogmatycznych, lecz przede wszystkim wspólne uroczyste nabożeństwo odprawione w kaplicy „Tabity” na zakończenie tygodnia konferencyjnego w niedzielę 7 grudnia 1947 r.

Nabożeństwo to było świadectwem potwierdzającym słusność idei ekumenicznej, która nie jest mrzonką „Kościółów odszczepieńczych”, lecz urzeczywistnieniem ostatniej woli Zbawiciela.

Służbę Bożą przy ołtarzu pełnili wspólnie księża wyznań ewangelickich i katolickich, kazanie wygłosił ks. Z. Michelis, po czym wszyscy obecni przystąpili do społeczności komunijnej, dając wyraz swojej wierze w rzeczywistą obecność Chrystusa Pana w sakramencie ołtarza.

W ten sposób przebieg pierwszej konferencji ekumenicznej w Polsce dał podwójne dodatnie wyniki: dalsze porozumiewanie się i ściślejsze zespolenie wszystkich chrześcijańskich wyznań i Kościołów stojących na gruncie Ewangelii;

nadto zbliżył te wyznania do siebie przez ustanowienie personalnej społeczności komunijnej. Jest to dobry początek, rokujący nadzieję na przyszłość...

(KP 1948 nr 2 (6), s. 12-13; nr 3 (7), s. 13-14)

Referat ks. prof. W. Niemczyka pt. „Sukcesja apostołska”, wygłoszony w „Tablicie” 3 grudnia 1947 r. w: KP 1948 nr 4 (8), s. 2-6; nr 5 (9), s. 3-7; nr 6-7 (10-11), s. 4-7.

## 10.2. Druga ekumeniczna konferencja teologiczna w Polsce

(Ks. O.K.)

W dniach 4-6 listopada rb. (1949) odbyła się w domu macierzystym „Tabita” siostr diakonis zboru ewangelicko-augsburskiego w Skolimowie druga z kolei konferencja teologiczna księży i teologów z całej Polski, reprezentujących wszystkie zjednoczone w Radzie Ekumenicznej Kościoły. Tematem referatów, rozważań i dyskusji było tym razem jedno, najważniejsze i zarazem najbardziej sporne, zagadnienie: O istocie i zadaniu Kościoła w świetle Biblii i tradycji. Przedstawiciele poszczególnych Kościołów w swoich referatach poruszali i nasświetlali to zagadnienie z różnych stanowisk, zależnie od odmiennego pojmowania tekstów biblijnych wchodzących w zakres zagadnienia. Myśli przewodnie i wspólne wszystkim referatom w omawianej sprawie streszczone i ujęte zostały w szeregu też poddanych wszechstronnej dyskusji, przy czym w wypadku niemożliwości osiągnięcia pełnego porozumienia (zresztą jedynym i nieistotnym) przyjęto obok poglądu większości i zdanie mniejszości.

W wyniku ostatecznym uchwalono jednomyślnie następujące tezy:

- 1) Ujęcie istoty Kościoła w całym Piśmie św. stanowi organiczną całość.
- 2) Dogmatem o Kościele jest to, co wynika z Pisma św. oraz z symbolów ekumenicznych.
- 3) Z Pisma św. wynikają następujące momenty:
  - a) jedność Chrystusa z Kościołem (koncepcje: ciała Chrystusowego, oblubienicy, opoki, którą jest Chrystus i in.);
  - b) jedność wewnętrzna Kościoła na podobieństwo jedności Ojca z Synem (Trójcy Świętej) lub członków jednego ciała;
  - c) niedoskonały stan Kościoła – w sensie niepełnego jeszcze uświęcenia wszystkich jego członków;
  - d) współistnienie obok kapłaństwa powszechnego duchownych urzędów kościelnych;
  - e) w Biblii znajdujemy pełne zróżniczkowanie urzędu kościelnego, bez szczegółowego rozgraniczenia kompetencji, na kategorie: diakona, prezbitera i biskupa.
- 4) Z symbolów ekumenicznych wynikają cztery cechy Kościoła: jedność, świętość, katolickość, apostołskość.

5) Istotnym zadaniem Kościoła jest zwiastowanie ewangelii, czyli Radosnej Wieści o zbawiennej łasce Bożej, objawionej wszystkim ludziom w Jezusie Chrystusie i sprawowanie sakramentów. Celem działania Kościoła jest urzeczywistnienie Królestwa Bożego i zbawienie ludzi.

6) Do najważniejszych czynności „służby Ewangelii” należą:

- a) praca duszpasterska,
- b) chrześcijańskie nauczanie i wychowanie młodego pokolenia,
- c) roztaczanie opieki nad wszelką niedolą i nędzą duchową, materialną, moralną i religijną,
- d) budzenie wiary wśród stojących z dala od Boga i Kościoła,
- e) krzewienie Ewangelii wśród innych narodów.

7) Z obowiązków zwiastowania Ewangelii całemu światu powstaje konieczność uzasadnienia i obrony religii chrześcijańskiej przed zarzutami czynionymi jej ze strony innych, filozoficznych, religijnych i społecznych światopoglądów, poddających w wątpliwość lub zaprzeczających istoty i sensu religii chrześcijańskiej. Toteż w każdej nowej epoce rozwoju nauki i filozofii staje przed teologią doniosłe zadanie wykazania metodami naukowymi nieprzemijającej prawdy chrześcijaństwa, niezależnej od postępu nauki, od rozwoju techniki i cywilizacji.

8) Aktualnym zadaniem Kościoła jest wskazanie dróg do realizowania prawdy, będącej treścią modlitwy arcykapłańskiej Jezusa Chrystusa, „aby wszyscy byli jedno, jeden Pasterz i jedna owczarnia” (mniejszość dodaje: „przez wyrzeczenie się ciasnego konfesjonalizmu i ściślejsze zespolenie wszystkich Kościołów w jednym powszechnym Kościele”).

9) Niezależnie od dążności do jednolitego ujęcia podstaw dogmatycznych chrześcijaństwa, Kościół winien krzewić ducha miłości i pokoju tak wśród swoich członków, jak i wśród narodów świata. Tylko bowiem na tej drodze wskazanej przez Jezusa Chrystusa nastąpić może złagodzenie dzielących świat antagonizmów i pojednanie narodów, a przez to i jednomyślne kroczenie ku urzeczywistnieniu ideałów chrześcijaństwa.

10) Jak Chrystus w swoim zwiastowaniu ostrzegał przed zaprzęciem się mamonie i piętnował zbytkowne i próżniacze życie bogaczy, tak też Kościół Jego i słudzy Ewangelii winni nie tylko stawać w obronie pokrzywdzonych i upośledzonych, lecz stale wskazywać i torować drogę do urzeczywistnienia sprawiedliwości i miłości społecznej.

Na zakończenie konferencji odprawione zostało uroczyste nabożeństwo ekumeniczne, połączone ze spowiedzią i Komunią św., którą wspólnie rozdawali i przyjmowali księża i uczestnicy konferencji.

(KP 1949 nr 11-12 (27-28), s. 12, por. ks. O.K., Istota i zadanie Kościoła Chrystusowego, KP 1949 nr 7-8 (23-24), s. 6-7 – część pierwsza; 1949 nr 9-10



(25-26), s. 4-5 – część druga; St. Krakiewicz, Istota i zadanie Kościoła Chrystusowego, KP 1950 nr 1-2 (39-30), s. 5-8; Ks. Bp W. Przysiecki, Istota i cele Kościoła świetle Biblii i tradycji, KP 1950 nr 1-2 (29-30), s. 10-13; 1950 nr 3 (31), s. 15-16).

### 10.3. Trzecia teologiczna konferencja ekumeniczna w Polsce

(Ks. O. K.)

W dniach 14-17 lutego rb. (1950) odbyła się w Skolimowie trzecia z kolei konferencja teologiczna zjednoczonych w Chrześcijańskiej Radzie Ekumenicznej Kościołów. Według ustalonej już zasady, aby tematyka każdej konferencji była ściśle określona i ograniczona do jednego zagadnienia, wszystkie wygłoszone referaty i połączona z nimi dyskusja dotyczyły tym razem wyłącznie jednej, nader doniosłej i świętej sprawy – Wieczery Pańskiej.

Z trzech różnych stanowisk naświetlano to zagadnienie: z biblijno-egzegetycznego, historyczno-pragmatycznego i kościelno-organizacyjnego.

Pierwszy referat, ks. dra K. Wolframa, dał dokładną i wszechstronną naukową analizę najstarszego podstawowego dokumentu historycznego o Komunii Św. – egzegezę tekstu I Kor 11, 23-34. Prelegent wykazał, że Eucharystia, ściśle związana z aktem śmierci Jezusa, stanowiła kulminacyjną część nabożeństwa pierwszych zborów chrześcijańskich i była w treści swojej wspomnianiem i zwiastowaniem śmierci krzyżowej, utwierdzeniem nowego przymierza, w wyniku którego powstaje społeczność z wywyższonym uwielbionym Chrystusem i z wierzącymi weń braćmi. Eucharystia stoi pod znakiem paruzji, czyli powtórnego przyjscia Chrystusa na sąd ostateczny, i obejmuje zarówno przeszłość jak i przyszłość życia w związku mistycznym z Chrystusem.

Drugi odczyt ks. O. Krenza, na temat: „Komunia Św. jako podstawa rzeczywistej duchowej ekumenii”, streszczony został przez referenta w postaci następujących tez, przedstawionych do dyskusji:

1. Ruch ekumeniczny w obecnej, drugiej fazie swego rozwoju nakazuje zjednoczonym Kościołom, szczególnie w Polsce, szukania głębszych podstaw do urzeczywistnienia duchowej ekumenii. Pismo Św. (dla grup protestanckich) i Tradycja (dla grup katolickich) są tylko formalną zasadą zjednoczeniową, której stosowanie nie wytwarza ducha rzeczywistej ekumenie, lecz doprowadziło na przestrzeni wieków do powstania wielu zróżnicowanych pod względem dogmatycznym i obrządkowym Kościołów i odłamów wyznaniowych.

2. Widomym wyrazem wewnętrznej, duchowej łączności zjednoczonych Kościołów może być tylko akt oparty na obiektywnej boskiej rzeczywistości, niezależnej od naszych ludzkich o niej nauk i myśli, lub też od naszych osobistych doznań i przeżyć. Taką realną niewzruszoną podstawą ekumenie jest ustanowiony

przez Jezusa obchód Wieczerzy Pańskiej, opartej na jego ofiarnej, zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu.

3. Nie głoszenie Słowa Bożego, lecz spożywanie „błogosławionego” chleba i wina stanowiło wyzinę nabożeństwa pierwszych chrześcijan, którego charakter był wybitnie eucharystyczny (por. I Kor 13, 26), a treścią jego istotną i głęboką tajemnicą – ściśle zespolenie się z mistycznym ciałem realnie obecnego Chrystusa Pana.

4. Powstałe w rozwoju historycznym nauki o stosunku chleba i wina do ciała i krwi Chrystusowej są próbami racjonalnego ujęcia tajemnicy Chrystusa w sakramencie Komunii Św. Wspólna tym różnorodnym poglądom wiara w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Komunii Św. wystarcza do wspólnego przystępowania wszystkich wierzących do Stołu Pańskiego, a tym samym do tworzenia rzeczywistej duchowej ekumenie.

5. Praktyczne realizowanie tej duchowej wspólnoty winno się odbywać w świątyniach poszczególnych zjednoczonych Kościołów według obrządku danego wyznania, szczególnie w uroczyste święta i na zakończenie tygodni i konferencji ekumenicznych.

Trzeci referat, ks. Prezesa Z. Michelisa, wskazał „Możliwości i drogi do ekumenie kościelno-organizacyjnej w Polsce”. Najbliższym zadaniem członków Konferencji Ekumenicznej jest krzewienie wśród szerszego ogółu idei i zadań Ekumenii oraz przygotowanie wyznawców poszczególnych Kościołów do ściślejszego zespolenia się i stopniowego urzeczywistniania ideału ekumenicznego. Jako najbliższy cel proponuje referent odprawianie w czasie pasyjnym nabożeństw ewangelizacyjno-pasyjnych o charakterze ekumenicznym, co piątek w innej świątyni, w Wielkim Tygodniu zaś – wspólną Komunię Św. Dalszym zadaniem ekumenie jest stworzenie ośrodka krystalizacyjnego zarówno dla grup protestanckich jak i katolickich, założenie wspólnego seminarium duchownego i wydziału teologii. Mając na uwadze ściślejszą współpracę wyznawców Ekumenii nad realizowaniem jej celów, Konferencja Ekumeniczna będzie odtąd, jako instytucja permanentna, co pewien czas zwoływana i zakończona interkomunią. W sprawie tej referent zgłosił dodatkowo następujące tezy: 1. Dla sprawowania ekumenicznej Komunii Św. wystarczy użycie słów ustanowienia i jej dwupostaciowość w dystrybucji. 2. Interkomunia winna być zapoczątkowana prywatnie i indywidualnie. 3. Uznaje się równorzędność obrządku liturgicznego trzech głównych form Komunii Św. 4. Na konferencjach winny być kolejno stosowane wszystkie formy, na zakończenie zaś w publicznych nabożeństwach ekumenicznych ustalona forma ekumeniczna, zawierająca wszystkie istotne momenty Komunii Św.

Nad drugim i trzecim referatem przeprowadzono tylko generalną dyskusję, pozostawiając szczegółowe omówienie tez następnej konferencji. W toku dyskusji ks. M. Lubecki przedstawił Konferencji następujące wnioski:

1. Zapraszać na konferencję redaktorów czasopism chrześcijańskich, którzy są życzliwie dla idei ekumenicznej usposobieni.

2. Dla ułatwienia wzajemnej wymiany kaznodziei ustalić listę zborów do takiej wymiany gotowych, zwłaszcza w większych ośrodkach, i listę tę udostępnić zainteresowanym nią przedstawicielom zborów.

3. Uczestnicy Konferencji zobowiązują się do szerzenia idei ekumenicznej w swoich zborach za pomocą kazań, wykładów, omawiania sprawy na zebraniach parafialnych, poparcie odpowiednich rezolucji (jak w zborze metodystów na Pradze – „Kościół Powszechny” listopad 1949 r., s. 15). „Kościół Powszechny” otworzy dział sprawozdań, choćby najkrótszych, z tego, co uczyniono w poszczególnych zborach dla idei ekumenicznej.

4. Ekumenia winna się zająć obok motywów religijnych działalnością etyczną, jak wzmocnienie uczciwości, trzeźwości itd. Winna ona zająć się zagadnieniami wychowawczymi, od Szkoły Niedzielnej poczynając.

5. Tematy obrad na przyszłą konferencję: Co możemy uczynić dla Królestwa Bożego? – Odpowiedzialność Kościoła w chwili obecnej. – Praca kaznodziejska.

6. W związku z referatem ks. dziekana Wolframa wzywamy duchownych ekumenistów do pogłębiania świadomości religijnej przy sprawowaniu eucharystii przez uwydatnienie wszystkich zasadniczych momentów, które ona według nauki nowotestamentowej zawiera, a więc:

- a) związku ze śmiercią Jezusa Chrystusa,
- b) motywu eschatologicznego Królestwa Bożego i paruzji,
- c) braterskiej społeczności przy stole Pańskim.

Dwa ostatnie motywy często bywają zaniedbane, należy je przeto uprzytamniać przez uwzględnianie ich w pouczeniach komunijnych, przez wprowadzanie w miarę możliwości do obchodu komunijnego odnośnych miejsc biblijnych, np. Mat. 26, 29; I Kor 11, 26; I Kor 10, 17.

7. W ekumenicznym nabożeństwie uwzględnić: a) milczenie, b) krótkie modlitwy przedstawicieli zborów.

8. Przy podawaniu Komunii pod drugą postacią (płynną) znaleźć wyjście czyniące zadość potrzebom higienicznym i estetycznym. Ekumenia powinna stawać się wzorem dla poszczególnych zborów.

Na rozpoczęcie wspólnych obrad odprawił nabożeństwo z kazaniem na tekst Ew. Mat. 17, 1-9 prezes Rady Ekumenicznej ks. Z. Michelis. Podobnie i codzienne obrady rozpoczynano i kończono krótkim nabożeństwem, względnie odprawieniem mszy św.

Na zakończenie tej owocnej konferencji teologicznej, owianej duchem wzajemnego zrozumienia i miłości bratniej, odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym spowiedź odprawił ks. O. Krenz, kazanie zaś wygłosił ks. sup. J. Naumiuk, po czym wszyscy uczestnicy konferencji przystąpili do wspólnej Komunii Św.

(KP 1950 nr 3 (31), s. 12-13)

#### **10.4. List zboru metodystycznego Warszawa-Praga do prezesa ChRE**

„Warszawa, dnia 26 lutego 1950 (...) Zbór metodystyczny na Pradze zaznajomił się z przebiegiem trzeciej teologicznej Konferencji Ekumenicznej w Skolimowie, która jest bliska jego sercu.

Zbór przesyła Księdzu prezesowi Rady Ekumenicznej wyrazy czci i uznania za jego niezmordowaną pracę dla sprawy zbliżenia wyznań i doprowadzenie do wspólnego przystąpienia do Stołu Pańskiego...”

(KP 1950 nr 3 (31), s. 14)

### **11. Komitet Ewangelizacyjno-misyjny**

Celem upowszechnienia Słowa Bożego w Polsce i oparcia życia na niewzruszonym fundamencie Słowa Komitet E.M.R.E. zamierza zorganizować w b.r. (1948) Tygodnie Biblijne w trzech ośrodkach ruchu ekumenicznego: na Dolnym Śląsku, w Wrocławiu i na Wybrzeżu Gdańskim – w ciągu maja, czerwca i września.

Nadto powołano do życia Związek Szkółek Niedzielných, którego zadaniem będzie organizowanie nabożeństw dla dzieci, wydawanie pisemka religijnego dla maluczkich i kwartalnika dla nauczycieli szkółek niedzielnych. Na czele Związku stoi ks. Karpecki z Mikołowa.

(KP 1948 nr 4 (8), s. 13-14)

### **12. Ekumeniczna Akademia Reformacyjna**

W rocznicę Święta Reformacji, dnia 31 października (1948) odbyła się w pełnionej sali Kościoła Metodystycznego uroczysta akademia reformacyjna zorganizowana przez Radę Ekumeniczną. Po raz pierwszy w dziejach Kościoła chrześcijańskiego w Polsce zebrali się wyznawcy różnych wyznań na podobnej uroczystości. Zaznaczył to w swoim przemówieniu wstępnym prezes RE, podkreślając niespotykany dotąd ekumeniczny charakter obchodu Reformacji. Po długim okresie walk o jedność w formach i formułkach, obrządkowych i dogmatycz-

nych, nastąpił obecnie w Kościele chrześcijańskim czas szukania jedności w duchu i miłości.

Referaty o syntezie Reformacji jak i o jej obliczu duchowym w Polsce wygłosili: ks. sen. E. Wende i ks. O. Krenz.

Śpiew chórów Kościoła Metodystycznego i Ewangelicko-Augsburskiego oraz deklamacje treści religijnej wytworzyły niezwykle podniosły nastrój, panujący na tej pamiętnej uroczystości.

(KP 1948 nr 11(15), s. 13; E. Wende, Reformacja, tamże, s. 2-3; O. Krenz, Demokraci polscy wieku Reformacji, tamże, s. 7-10)

### **Warszawa: Obchód Święta Reformacji**

W rocznicę Reformacji, 31 października, odprawione zostało w kościele reformowanym przy ul. Leszno uroczyste nabożeństwo o charakterze ekumenicznym. Podczas gdy nabożeństwa reformacyjne lat poprzednich łączyły zazwyczaj tylko dwa główne Kościoły Reformacji, tj. ewangelicko-augsburski i ewangelicko-reformowany, tym razem zjednoczył się we wspólnym nabożeństwie cały protestantyzm warszawski. Księża i bracia poszczególnym wyznań brali czynny udział bądź w liturgicznej części nabożeństwa, bądź w zwiastowaniu Słowa Bożego. Kazania wygłosili: ks. Michelis na podstawie Łuk 12, 49 natchnionymi słowami mówił o ogniu, który rzucił na ziemię Chrystus Pan; ks. Naumiuk (Kościół Metodystyczny) uwypuklił w świetle słowa Rzym 1, 16 życie i walkę wielkich reformatorów na przestrzeni dziejowej wieków XV do XVIII.

Śpiew solowy i zespołowy chór ekumenicznego, zwłaszcza potężna pieśń reformacyjna Lutera „Warownym grodem jest nasz Bóg”, przyczyniły się w niemałej mierze do poruszenia serc i dusz zgromadzonego zboru, całość zaś tego podniosłego, budującego nabożeństwa pokazała naocznie, że siłą wewnętrzną i ostoją protestantyzmu jest Ewangelia Chrystusowa i pieśń ewangelicka.

### **Akademia reformacyjna**

Dalszym ciągiem obchodu rocznicy Reformacji była akademie zorganizowana przez Chrześcijańską Radę Ekumeniczną na dzień 6 listopada (1949) w sali Kościoła Metodystów przy ul. Mokotowskiej 12. W słowie wstępnym prezes R.E. ks. Z. Michelis podkreślił wagę i znaczenie reformacji, która zasięgiem swoich wpływów ogarnęła nie tylko narody i kraje dziś protestanckie, ale odbiła się także dodatnio na życiu i nauce Kościoła katolickiego. Referat historyczny ks. Dra K. Wolframa uprzytomnił nam i uwypuklił doniosłą rolę, jaką odegrali wielcy refor-

matorowi wieku XVI, Luter, Zwingli i Kalwin, w odrodzeniu życia religijno-etycznego, opierając je na Piśmie św. i na ewangelicznej zasadzie o usprawiedliwieniu z wiary. Na gruncie Reformacji zrodził się nowy ideał życiowy, który sumienne pełnienie obowiązków zawodu i powołania człowieka w rodzinie, społeczeństwie i państwie podnosi do godności nabożeństwa. Szczególnie Luter stawiał na pierwszym miejscu pracę rolnika i rzemieślnika jako uczciwą i bezpośrednio przez Boga daną – w odróżnieniu od handlu i kupiectwa, ulegającego pokusie oszustwa. Referat aktualny ks. M. Lubeckiego (metodysty) starał się nakreślić drogi, po których winien kroczyć protestantyzm współczesny w dążeniu do trwającej nadal reformacji religii i życia chrześcijańskiego.

Piękne solo skrzypcowe p. Szajera, śpiew solowy p. Teuchmanowej i pieśni zespołowe wykonane przez chór ekumeniczny wytworzyły na akademii uroczysty nastrój i nabożne skupienie wśród licznie zgromadzonej rzeszy ekumenicznej.

(KP 1949 nr 11-12 (27-28), s. 14; M. Lubecki, Reformacja stająca się, KP 1950 nr 1-2 (29-30), s. 13-14; 1950 nr 3 (31), s. 9-10; K. Wolfram, Reformacja XVI wieku na tle dziejów Kościoła chrześcijańskiego, KP 1950 nr 3 (31), s. 5-8)

### 13. Niedziela Pokoju i Jedności

Ogłoszenie w KP: „Niedziela, 19 grudnia rb. (1948) będzie obchodzona we wszystkich zjednoczonych Kościołach jako niedziela **pokoju i jedności**” (1948 nr 11, s. 3).

Jak już donosiliśmy, Rada Ekumeniczna uchwaliła obchodzić niedzielę 19 grudnia br. (1948) jako święto pokoju. We wszystkich świątyniach będą odprawiane nabożeństwa poświęcone sprawie pokoju.

Kościół Ewangelicko-Augsburski rozesłał swoim księżom, z racji mającego być obchodzonym święta pokoju, odezwę, w której czytamy: „Ojczyzna nasza jeszcze nie wyleczyła się z ran zadanych jej przez okrutnego okupanta, jeszcze świeżo mamy w pamięci grozą przejmujące obrazy jeźdźców apokaliptycznych – a już na nowo odzywają się surmy bojowe, na nowo ludzkość słyszy hasła wojenne. Świat jeszcze nie zaznał pokoju, bo nie poznał tego, który jest „pokojem naszym”. Niech więc w kościołach naszych i kaplicach, we wszystkich nabożeństwach naszych odezwie się Słowo o Chrystusie, o pokoju, który On daje sercom ludzkim i narodom, którego świat dać nie może, o tym pokoju, który przewyższa wszelki rozum. Niech wierni połączą się w kornych i żarliwych modłach, aby duch pokoju spłynął na Ojczyznę naszą i na narody rozbite i zwaśnione.

Udziel nam pokoju w te dni pełne znoju!”

(KP 1948 nr 12 (16), s. 12)

## 14. Doroczne Święto Ekumeniczne

w Polsce obchodzone będzie dnia 14 kwietnia rb. (1949) jako w rocznicę zawarcia pamiętnej Ugody Sandomierskiej 1570 roku.

(Ogłoszenie w KP 1949 nr 3 (19), s. 12)

## 15. Działalność wydawnicza

### 15.1. Kościół Powszechny – Od Wydawnictwa

Sprawa Ekumeniczna, która była przed wojną „amatorstwem” pojedynczych entuzjastów, zapuściła obecnie korzenie w masy kościelne. Ma może jeszcze więcej przeciwników, niż zwolenników, ale na ogół się nią interesuje, zajmuje w tej sprawie wyraźne stanowisko. Aby pogłębić uświadomienie u jej zwolenników, aby przekonać i pozyskać jej przeciwników Rada Ekumeniczna postanowiła wydawać specjalny, własny kwartalnik. Pragnęlibyśmy uczynić nasze pismo kuźnią ideologiczną dla wszystkich spraw związanych z realizacją ideałów chrześcijańskich w życiu publicznym naszego narodu. Zapraszamy więc do współpracy wszystkich ludzi interesujących się duchową przyszłością naszego narodu. W szczególności prosimy o współpracę także na tym miejscu działaczy każdego wyznania w naszym kraju. Chodzi nam nie tylko o wiadomości kościelne, mające styczność z Ruchem Ekumenicznym. Wdzięczni będziemy za wszelkie relacje z życia i pracy każdego Kościoła. Sądzymy, że takie wzajemne poznanie się przyczyni się do wzajemnego zrozumienia, do szacunku i współpracy. Chętnie poddamy naszą ideologię i naszą pracę rzeczowej krytyce nie tylko przyjaciół, lecz i przeciwników. Pismo nasze jest wolną trybuną, z której w sprawach duchowych mogą zabierać głos w godnej formie wszyscy bez wyjątku. Sądzymy, że w ten sposób przyczynimy się do pogłębienia dyskusji w sprawach religijnych i do podniesienia poziomu życia duchowego w Polsce. A to uważamy za najskuteczniejszy sposób dla osiągnięcia naszego ostatecznego celu: aby wszyscy byli jedno – nie w formie i formułkach, lecz w duchu i prawdzie. Zdarz to Panie Boże!

Pismo redaguje Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi: ks. Z. Michelis, ks. Najder, ks. Kalinowicz, ks. Narbutowicz, br. St. Krakiewicz. Ogólny kierunek nadaje pismu K. E. M. (Komitet Ewangelizacyjno-Misyjny Rady Ekumenicznej).

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Kredytowa 2/4 m. 9.

(Tekst za: „Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 30)



## 15.2. Śpiewnik Kościoła Powszechnego

W Administracji „Kościół Powszechny” są do nabycia: 1. Śpiewnik Kościoła Powszechnego zawierający 610 pieśni (w nowym opracowaniu do użytku zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej Kościołów).

Cena 1 egz. w kartonowej okładce zł 150.-  
(KP 1948 nr 11, s. 16)

Nie odpowiada duchowi ekumenicznemu, jeżeli niektóre Kościoły (myślę o ewangelickich) nie używają na swoich zebraniach ekumenicznych Śpiewnika Kościoła Powszechnego. Jeżeli posiadają własne śpiewniki, powinni zakupić i rozprzedać u siebie na takie okazje śpiewnik ekumeniczny. Co więcej: powinni wprowadzić do stałego użytku śpiewnik ekumeniczny, gdyż:

1) taka była nasza jednomyślna uchwała w roku 1946 i na tej podstawie został ten śpiewnik przygotowany;

2) śpiewnik ekumeniczny zawiera wszystkie popularne pieśni wszystkich protestanckich grup kościelnych;

3) śpiewnik ekumeniczny jest dziś niewątpliwie najlepszym kancjonałem polskim;

4) żaden Kościół ewangelicki nie posiada pełnowartościowego śpiewnika powojennego.

Dotąd śpiewnik ekumeniczny wprowadzili: Kościół reformowany w Warszawie, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny we wszystkich swoich zborach oraz zbory ewangelicko-augsburskie w Warszawie i kilku innych parafiach.

(Ks. Z. M., Powszechny Tydzień Modlitwy w Warszawie, KP 1949 nr 1-2 (17-18), s. 11)

## 16. Praca Młodzieżowa

### 16.1. Zjazd młodzieży

W ramach Tygodnia Biblijnego (16 – 22 czerwca 1947) odbył się zjazd delegatów młodzieżowych stowarzyszeń chrześcijańskich z całego kraju. Rada Ekumeniczna stoi na stanowisku, że młodzież parafialna powinna być zorganizowana konfesyjnie w związek ogólnokościelny. A związki winny delegować swoich przedstawicieli do Młodzieżowej Rady Ekumenicznej. Natomiast młodzież akademicka z powodu jej zbyt małej liczby powinna na każdym uniwersytecie utworzyć jedno stowarzyszenie ekumeniczne, do którego należeliby studenci wszyst-

kich wyznań i grup należących do Rady Ekumenicznej. Została powołana Tymczasowa Młodzieżowa Rada Ekumeniczna, na czele której stanął Stefan Andres; na czele sekcji akademickiej stanął stud. U.W. Jerzy Jajte.

(„Kościół Powszechny” 1947 nr 3-4, s. 19)

W dniach 20-22 czerwca br. (1947) w ramach Tygodnia Biblijnego, staraniem Rady Ekumenicznej i Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Młodzieży Ekumenicznej została zwołana do Warszawy I Ogólnopolska Konferencja Chrześcijańskiej Młodzieży Ekumenicznej w Polsce. W Konferencji wzięli udział delegaci z całego kraju, reprezentujący 12 wyznań.

W wyniku długotrwałych obrad i dyskusji, pokonawszy wiele trudności zebrani postanowili powołać do życia Federację Związków i Stowarzyszeń Chrześcijańskiej Młodzieży Ekumenicznej w Polsce, instytucję zrzeszającą w swych ramach wszystkie młodzieżowe organizacje poszczególnych wyznań na zasadach ekumenicznych, w myśl słów ewangelicznych „Ut omnes unum sint” (Aby wszyscy byli jedno).

Wyrazem zgodnej woli współpracy młodzieży ekumenicznej było wybranie Zarządu Głównego Federacji, w skład którego weszło po dwóch reprezentantów następujących wyznań: 1. Starokatolickiego, 2. Prawosławnego, 3. Mariawickiego, 4. Ewangelicko-Augsburskiego, 5. Metodystycznego, 6. Kościoła Wiary Ewangelicznej, 7. Polskiego Kościoła Ewang. Chrz. Bapt., 8. Ewangelików Reformowanych, 9. Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, 10. Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, 11. Ewangelicznych Chrześcijan Dnia Siódmego,

oraz (12) Akademickiego Stowarzyszenia Chrześcijan, mającego charakter organizacji ekumenicznej – międzywyznaniowej.

Zarząd Główny ukonstytuował się na pierwszym zebraniu plenarnym w dniu 21 czerwca br. (1947), składając prezesurę w ręce br. Stefana Andresa (bapt.), sekretarza generalnego Związku Młodzieży Baptistycznej w Polsce. Odczytano projekt Statutu Federacji i uchwalono, że zgłoszone ewentualne poprawki i uzupełnienia zostaną przedyskutowane i opracowane na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego Federacji.

Zjazd został zakończony w niedzielę 22 czerwca wspólnym nabożeństwem ekumenicznym, które odbyło się w kościele ewangelickim przy ul. Leszno. Licznie zgromadzeni delegaci zjazdu i ludność poszczególnych wyznań we wspólnej modlitwie dziękowali Bogu za pomyślne zakończenie obrad. Z prawdziwą radością patrzyło się na duchowieństwo 11 odłamów religijnych, zgromadzonych przy wspólnym ołtarzu, i z przyjemnością słuchało się śpiewów poszczególnych chorów wyznaniowych. Nastrój był bardzo podniosły, atmosfera przepojona jednością.

Po nabożeństwie spożyto wspólny obiad przy ul. Kredytowej 2/4, skąd udano się do sali „Roma” na uroczystą akademię, jako zakończenie Tygodnia Biblijnego.

(KP 1948 nr 1 (5), s. 14-15)

A.Sz.

## 16.2. Młody Kościół – dodatek do „Kościoła Powszechnego” dla młodzieży ekumenicznej

Po raz pierwszy ukazał się w maju 1948 r. (jako dodatek do nr 5 (9), obejmujący 4 strony). Treść: Hymn młodzieży ekumenicznej; ks. E. Dietz, Młodzież w ruchu ekumenicznym; St. K., Młodzież i Biblia; Kronika (kraj i zagranica).

Po raz drugi: czerwiec-lipiec 1948 (dodatek do KP 1948 nr 6-7 (10-11), obejmujący 8 stron). Treść: pieśń: „Słuchaj młodzieży...”, ks. O.K., Tajemna moc słowa, ks. St. K., W duchu i w prawdzie; M.L., Religia w twórczości naszych poetów (Maria Konopnicka), Kronika (kraj i zagranica).

Po raz trzeci: wrzesień-październik 1948 (dodatek do KP 1948 nr 10 (14), obejmujący osiem stron). Treść: L. Staff, Prawda (wiersz), Ks. O. K., Prawdziwa wolność, ks. Stanisław Kozusznik +, Czytamy w Księdze Kościoła (Obraz dla młodzieży na Święto Reformacji), ks. O. K., Religia w twórczości naszych poetów (Adam Asnyk), wiadomości z zagranicy, książki.

## 16.3. Młodzieżowa Rada Ekumeniczna

Dnia 2 lutego 1948 r. odbyło się w Warszawie przy ul. Kredytowej 2/4 zebranie organizacyjne delegatów młodzieży wyznań zrzeszonych w Chrześcijańskiej Radzie Ekumenicznej w Polsce.

Ukonstytuowała się Młodzieżowa Rada Ekumeniczna, w skład której weszli przedstawiciele 10 Kościołów i wyznań zrzeszonych w Radzie Ekumenicznej. Dokonano również wyborów MRE. Zarząd stanowią: prezes – brat Andres (K. Bapt.), wiceprezysi: ks. Karpecki (EA), mgr M. Czyrko (prawosł.), przedst. K. Metodystów; sekretarze: Józef Wiatr (PNKK), E. Szuch (ER).

Niezależnie od Zarządu MRE istnieje Komitet Młodzieżowy przy Radzie Ekumenicznej, w skład którego wchodzi: przewodniczący – ks. E. Dietz, wiceprzewodniczący – ks. Kircun, ref. zagraniczny – ks. Sergent, ref. młodzieży żeńskiej – Miss Browne.

Na zebraniu był obecny delegat genewski do spraw młodzieżowych Światowej Rady Kościołów – ks. Mirzejowski.

(„Młody Kościół” z maja 1948, dodatek do KP 1948 nr 5 (9), s. 3).

## 17. Okręgowe Rady Ekumeniczne

### 17.1. Łódź

Życie samo posunęło organizację Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w kierunku tworzenia okręgowych Rad Ekumenicznych, które przejmują reprezentację i realizację tej idei w swoim ośrodku lokalnym. Jako pierwsza powstała w wyniku Tygodnia Biblijnego Okręgowa Rada Ekumeniczna w Łodzi. Najczynniejszy udział w niej biorą reprezentanci luteran, baptystów, mariawitów i reformowanych. Na czele stoi ks. senior K. Kotula.

(KP 1948 nr 3 (7), s. 14).

W ramach Tygodnia ewangelizacyjnego, zorganizowanego przez Okręgową Radę Ekumeniczną w Łodzi, odbyła się 10 czerwca rb. (1948) w sali parafialnej Kościoła mariawitów konferencja ekumeniczna dla duchownych i zaproszonych gości. Po słowie wstępnym, modlitwie i sprawozdaniu z dotychczasowej działalności, przedstawionym przez przewodniczącego łódzkiej ORE, księdza Kotulę, zebrani wysłuchali trzech referatów: ks. bpa Próchniewskiego o „Idei ekumenicznej”, ks. Krenza o „Ruchu ekumenicznym w Polsce wieku XVI” i ks. prezesa Michelisa o „Współczesnym ruchu ekumenicznym”. Dyskusja nad referatami skupiła się głównie około wniosków i tez, wysnutych przez drugiego referenta z jego wykładu o Ugodzie Sandomierskiej 1570 r. Oto najważniejsze z tych tez dyskusyjnych:

1) Potrzeba zjednoczenia wszystkich Kościołów i utworzenia silnego, jednolitego frontu chrześcijańskiego istnieje w Polsce po dzień dzisiejszy. Wszelkie walki wewnętrzne i międzywyznaniowe szkodzą sprawie Ewangelii i Ekumenii.

2) Łączenie się Kościołów i Wyznań prowadzi poprzez federację do unii. Federacja i praktyczna współpraca są bliższym, realniejszym celem ruchu ekumenicznego, unia zaś stanowi jego cel idealny i ostateczny.

3) Ścisłe zespolecie odmiennych grup możliwe jest na gruncie **biblijno-konfesyjnym**, tzn. wśród tych, którzy posiadają jasno sformułowane zasady swego wyznania.

4) Pożądanym jest liczniejszy udział świeckich w ruchu ekumenicznym, zwłaszcza pozyskanie dla tego ruchu inteligencji.

5) Pomimo że dzisiejszy ruch ekumeniczny ma charakter międzynarodowy, dążeniem jego w Polsce było i będzie – tworzenie Kościoła Narodowego, z zachowaniem narodowych obrządków i zwyczajów.

6) W wyniku pracy ekumenicznej dążyć należy – jak poucza nas własna historia – do społeczności w nabożeństwie i Komunii św.

Na wniosek referenta konferencja uchwaliła obchodzić jako polskie święto ekumeniczne rocznicę podpisania Ugody Sandomierskiej, tj. dzień 14 kwietnia.  
(KP 1948 nr 6-7 (10-11), s. 20-21)

Okręgowa Rada Ekumeniczna w Łodzi urządziła w dniach 8-11 grudnia rb. (1948) Tydzień Adwentowy. Nabożeństwa odbywały się w kaplicy przy kościele św. Mateusza. Ogólny temat tygodnia brzmiał: „Pan idzie” Poszczególne tematy były następujące: 1. Lud siedzący w ciemności, 2. A Słowo Ciałem się stało, 3. Oto stoję u drzwi i kołaczę, 4. Drugie przyjście Pańskie.  
(KP 1948 nr 12 (16), s. 11)

## 17.2. Górny Śląsk

Druga Okręgowa Rada Ekumeniczna powstała samorzutnie na Górnym Śląsku z siedzibą w Bytomiu. W skład zarządu wchodzi: przewodniczący – ks. Alfred Hauptmann (lut.) z Zabrza, wiceprzewodniczący – ks. Jan Masiarz (metod.) z Bytomia, skarbnik – ks. Ewald Gottschalk (bapt.) z Chorzowa, sekretarz – ks. Robert Fiszkał (lut.) z Chorzowa, członek zarządu – ks. Henryk Wegener (lut.) z Bytomia.

Statutowe uregulowanie praw Okręgowych Rad Ekumenicznych nastąpi w br. (1948) w toku ostatecznej pełnej legalizacji Krajowej Rady Ekumenicznej.

Mamy nadzieję, że trzecia Rada Okręgowa powstanie na Wybrzeżu, z siedzibą w Gdyni-Sopocie...

(KP 1948 nr 3 (7), s. 14).

## 17.3. Gdańsk

Na zebraniu organizacyjnym przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Radzie Ekumenicznej w Polsce, odbytym na Wybrzeżu w dniu 30 marca rb. (1948), ukonstytuowała się Okręgowa Rada Ekumeniczna woj. Gdańskiego. W skład zarządu weszli: przewodniczący – ks. E. Dietz (ew.), wiceprzewodniczący – prezbiter Dziekuć-Malej (bapt.), sekretarz – ks. D. Zajączkowski (nar.), skarbnik – prezbiter Bajeński (K. Chr.).

Zebranie uchwaliło również zorganizowanie Związku Akademickiego o charakterze ekumenicznym i ustaliło termin Tygodnia Biblijnego na 2-6 czerwca (1948).

(KP 1948 nr 5 (9), s. 12)

## 17.4. Lublin

Dnia 12 kwietnia 1948 r. odbyło się zebranie organizacyjne powstałej na terenie województwa lubelskiego Okręgowej Rady Ekumenicznej. W skład zarządu wybrani zostali: 1) Przewodniczący – ks. Waldemar Lucer (KEA), wiceprzewodniczący – ks. Julian Pękała (PNKK), sekretarz – ks. Walerian Kierzkowski (PNKK), skarbnik – ks. Andrzej Gawrysiak (Kośc. Mariawicki), członek zarządu – ks. Aleksy Baranow (Kośc. Prawosławny).

(KP 1948 nr 6-7 (10-11), s. 20).

## 17.5. Praca ekumeniczna w Krakowie

Wezwanie do wzięcia czynnego udziału w 103-cim dorocznym Powszechnym Tygodniu Modlitwy ewangelickie wyznania grodu Krakusa przyjęły z wielkim entuzjazmem. Potrzeba jednoczenia się w modlitwach i dążeniu do osiągnięcia ideału chrześcijaństwa dała swój wyraz w dniach wspólnych nabożeństw i modlitw w Krakowie. Zresztą idea ekumeniczna w tym mieście natrafiła na dobry grunt. W ciągu minionego roku odbyły się dwa razy wspólne Tygodnie Modlitwy: pierwszym z nich rozpoczęto ubiegły rok, drugim zaś w połowie lata proszono Boga o pokój i „królestwo Boże”. Drugim Tygodniem Modlitwy, w ubiegłym roku, zadzierzgnięto bliższe więzy do pracy ekumenicznej w Krakowie. W obu wypadkach jednoczyły się po trzy wyznania. Dlatego nie trudno było urządzić tegoroczny Powszechny Tydzień Modlitwy.

Przebieg Powszechnego Tygodnia Modlitwy w roku bieżącym był następujący: Na apel pastora Kościoła Metodystycznego Lucjana Zapartego zebrali się dnia 29 grudnia ub. r. kaznodzieje bratnich wyznań, przy ul. Wielopole 6 w Krakowie. Na zebraniu tym byli przedstawiciele miejscowych zborów: Metodystycznego, Baptystycznego, Wolnych Chrześcijan i Pięćdziesiątników. Poprzednio ta sprawa została uzgodniona przez pastorów miejscowych zborów Ewang. Augsb. i Metodystycznego. Na posiedzeniu w dniu 29 grudnia z wielkim zapałem przyjęto wniosek urządzenia wspólnych nabożeństw w ramach Powszechnego Tygodnia Modlitwy. Jedynie przedstawiciel zboru Pięćdziesiątników postanowił prowadzić nabożeństwa wyłącznie we własnym zborze, zapewniając jednak, że trzymać się będzie programu podanego przez Radę Ekumeniczną. Wszyscy inni postanowili wspólnie się zbierać. Dlatego wspólne nabożeństwa odbywały się kolejno w kościele Ewangelicko-Augsburskim, potem w kaplicy Baptystów, następnie u Metodystów i wreszcie u Wolnych Chrześcijan. Pozostałe dni podzielono między Baptystów, Metodystów i Wolnych Chrześcijan.

Tydzień ten miał charakter manifestacji uczuć braterskich i przywiązania do Ewangelii Chrystusowej. Każdego wieczoru tłumy wiernych wypełniały szczerze kaplice wymienionych wyznań, by wspólnie prosić Boga o wspólne dobra nie tylko dla całego chrześcijaństwa, ale i dla całej ludzkości. Tydzień ten zapisał nową kartę w życiu zborów krakowskich. Kartę piękną i zaszczytną. W dni tego tygodnia stare miasto – miasto „śpiących rycerzy” ożywiło się nowym życiem – życiem duchowym w Jezusie Chrystusie. Pogoda nie sprzyjała zamierzeniom, ale ani mróz, ani śnieżyca, czy też błoto nie odstraszyły braci i siostr zborów krakowskich, bowiem w owe dni ponad całym życiem ewangelickim tego miasta dominował Duch Chrystusowy – Duch miłości, braterstwa, poświęcenia i modlitwy...

Zbór Ewang.-Augsb., Zbór Metodystyczny, Zbór Baptystyczny, Zbór Wolnych Chrześcijan.

(Kp 1950 Nr 3 (31), S. 13-14)

## 18. Konflikty i nieporozumienia

KP zamieścił w nr 6-7 z 1948 r. (s. 24) list biskupa Próchniewskiego z 18 VI 1948 r., w którym zwierzchnik mariawitów żalił się na obraźliwe artykuły Wadwicza w „Pielgrzymie Polskim” i Osusky’ego w „Strażnicy Ewangelicznej” wobec tradycji katolickiej. Wadwicz „wysztycha to, co dla nas, katolików, jest drogie i święte. Osoby, darzone przez Boga objawieniami, ryczałtem podciąga pod kategorię histeryczek”.

Redakcja podzieliła opinię Próchniewskiego odnośnie do osoby Wadwicza, stwierdzając: „Ton i forma krytyki p. Wadwicza są nie tylko wysoce nieprzyzwoite, ale wręcz przeciwne dążeniom ruchu ekumenicznego i sprzeczne z duchem Ewangelii Chrystusowej”.

Na tym się sprawa nie zakończyła, gdyż krytykę kontynuował ks. Władysław Kołodziej na łamach czasopisma wydawanego przez Kościół Chrystusowy. W konsekwencji plenarne zebranie ChRE na posiedzeniu w dniu 19 października 1948 r. przyjęło następującą rezolucję:

„Plenarne zebranie Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce, po zaznajomieniu się z treścią artykułu ks. Władysława Kołodziewicza pt. „Nowa Inkwizycja”, zamieszczonym w nr 7 „Jedności”, organu Kościoła Chrystusowego, jako odpowiedź na list ks. bpa Próchniewskiego, skierowany do redakcji „Kościoła Powszechnego” jako organu Rady Ekumenicznej, na posiedzeniu swoim w dniu 19. X. br. stwierdziło co następuje:

1. List ks. bpa Próchniewskiego zawiera słuszną i uzasadnioną prośbę zwróconą do prezesa Rady Ekumenicznej, aby w imię miłości braterskiej w Chrystu-



się, łączącej wszystkie zjednoczone w Radzie Ekumenicznej Kościoły, wezwał pisma ewangeliczne, w szczególności „Pielgrzyma Polskiego” do zaprzestania wyszydzania wierzeń braci katolików. Toteż odpowiedź redakcji „Kościoła Powszechnego” piętnuje ton i formę krytyki p. Wadwicza w „Pielgrzymie Polskim” jako przeciwnie dążeniom ruchu ekumenicznego i sprzeczne z duchem Ewangelii Chrystusowej, lecz bynajmniej nie „zabrania pismom konfesyjnym myśleć kategoriami wyznaniowymi” i ogłaszać w pismach swoje ściśle wyznaniowe poglądy i przekonania.

2. Wystąpienie ks. Wł. Kołodzieja w „Jedności” zarówno przeciwko ks. bp Próchniewskiemu i Kościołowi Mariawickiemu, którego katolicyzm publicznie nazwany jest bałwochwalstwem, jak i przeciwko redakcji „Kościoła Powszechnego”, którą wraz z listem bpa Próchniewskiego piętnuje mianem „Nowej Inkwizycji”, należy uznać za karygodne wykroczenie przeciwko zasadom etyki chrześcijańskiej obowiązującej wszystkie zjednoczone w Radzie Ekumenicznej Kościoły i zespoły redakcyjne wydawanych przez nich pism.

3. Wobec powyższego Rada Ekumeniczna uchwaliła: do czasu odwołania przez redakcję „Jedności” swego artykułu pt. „Nowa Inkwizycja”, znieważającego zarówno Kościół Mariawicki jak i Radę Ekumeniczną oraz jej organ „Kościół Powszechny”, zawiesić Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelicznego w Polsce w prawach członka Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce.

4. Zwrócić się do zarządów wszystkich zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej Kościołów z wezwaniem do niezwłocznego zaprzestania w swoich publicznych enuncjacjach wszelkiej polemiki przeciwko któremukolwiek ze zjednoczonych w Radzie Ekumenicznej Kościołów, jak i przeciwko samej Radzie Ekumenicznej i organom prasowym zjednoczonych Kościołów”.

(KP 1948 nr 11, s. 12-13)

## 19. Kościoły wobec socjalizmu

### 19.1. Na nowej drodze

(Ks. Z. M.)

Rozważania na kanwie Kongresu Zjednoczeniowego z 15 grudnia 1948 roku, który doprowadził do powstania PZPR. Słowa pełne akceptacji wobec tego wydarzenia jak również systemu socjalistycznego. „Kongres stanowi dziejowy przełom w historii polskiego narodu (...) Świat idzie ku socjalizmowi! A Polska w tym re-

wolucyjnym pochodzie zajmuje i odtąd coraz bardziej zajmować będzie jedno z czołowych miejsc. Żadne zamykanie oczu lub stanie na uboczu, żadna neutralność lub obrażanie się na rzeczywistość niczemu nie zapobiegnie i niczego nie powstrzyma. Kto się przeciwstawi życiu, będzie przez życie i z życia wyeliminowany”.

I dalej: „Z obrad Kongresu z najbardziej miarodajnych przemówień bez trudu można skonstruować program Zjednoczonej Partii w sprawie religijnej. Streszcza się on w następujących hasłach: rozdział państwa i Kościoła, jednolita świecka szkoła państwowa, oddzielenie od aktów państwowych wszelkich ceremonii religijnych, skasowanie państwowych nauczycieli religii, nauczających za państwowe pieniądze wiary w Boga, oraz wojskowych duszpasterstw, nakazujących pod autorytetem dyscypliny wojskowej żołnierzom marsz do Boga.

Szczerze i bez zastrzeżeń popieramy powyższe tezy. To, co one kasują, jest obłudą i fałszywą pozostałością państwa feudalnego i monarchii z „Bożej łaski”, która zupełnie nie pasuje do nowoczesnego państwa (...) Podejmuję się udowodnić, że wszystkie te pozostałości są zbędne i szkodliwe, stwarzając płaszczyznę tarcia, ideologiczne konflikty, okazje do politycznego lub służalczego wyżywiania się nie najlepszych reprezentantów kleru oraz wyznań”.

I dalej: „Jeżeli chcemy mieć pełną wolność w naszej pracy kościelnej i w zakresie zwiastowania Ewangelii, w duszpasterstwie, w akcji charytatywnej, jako uzupełnienie niektórych działów państwowej opieki społecznej, w nauczaniu religii na swoim terenie, to musimy sobie zdobyć i zapewnić pełne zaufanie Polski Ludowej. A pozyskamy to zaufanie, jeżeli zdobędziemy się na szczerą, śmiałą i publiczne opowiedzenie się na rzecz klasy pracującej, reform społecznych, jednym słowem, na rzecz Polski socjalistycznej.

Nasze nieporozumienia mieścić się będą w sferze metafizycznej, a nasze braterstwo broni będzie się realizowało w świecie fizycznym.

Nasze melodie marszowe będą może różne, lecz nasz marsz będzie się odbywał na równoległych drogach i w tym samym kierunku.

A cele ostateczne zrealizuje historia. Pozostawmy jej tę rolę. Każdy przecież pragnie tylko zwycięstwa Prawdy, niezależnie od tego, jak ta Prawda wygląda i jak kiedyś się objawi.

Na tej platformie pragnąłbym oprzeć byt i działalność Rady Ekumenicznej w nowym roku w jej przebudowanym kształcie.

W nowej formie Rady Ekumenicznej – nie mającej być związkiem Kościołów, gdyż tego nie chcą Kościoły – pragnę zjednoczyć działaczy kościelnych ze wszystkich grup wyznaniowych o radykalnych i postępowych przekonaniach, zarówno politycznych jak i kościelnych. Ma to być religijna demokracja w Polsce, która w ścisłym sojuszu praktycznym z demokracją polityczną będzie szerzyła idee socjalizmu – tak bliskie każdemu szczeremu wyznawcy nie form i tradycji wyznaniowych, lecz samego Chrystusa, tego Boskiego rewolucjonisty na ziemi. Będzie szerzyła je tam, dokąd trafi tylko ten, który „przychodzi w imieniu Pań-

skim” z hasłem chrześcijańskiego braterstwa i miłości bliźniego. Jest to, naszym zdaniem, ideał, o który rozpocznie się walka wtedy, gdy zostaną uprzednio zrealizowane choćby z grubsza gospodarcze i społeczne tezy programowe socjalizmu”. (KP 1949 nr 1-2 (17-18), s. 3-5)

## 19.2. Nasze Credo

(Ks. Z. M.)

Rozważania wokół aktualnej sytuacji w kraju i na świecie. Przy okazji ostra krytyka polityki Watykanu, jego sojuszu z USA i antykomunizmu.

„Jeśli więc ostatnia deklaracja Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej oceniana jest przez wielu jako posunięcie „koniunkturalne”, polega to na głębokim nieporozumieniu i całkowitym niezrozumieniu zagadnienia.

Nie negujemy, że okresy walk politycznych i światopoglądowych stanowią płodną glebę dla podobnych kwiatków. Nie negujemy, że pokusom warunków ulegają także działacze kościelni, może nawet w znaczniejszym stopniu. Jeżeli jednak przemawia „ex cathedra” taka instytucja, jak Chrześcijańska Rada Ekumeniczna, w skład której wchodzi wszyscy zwierzchnicy całego chrześcijańskiego obozu w Polsce, z wyjątkiem rzymskokatolickiego, to nikomu nie wolno ustosunkować się do tej wypowiedzi w sposób nierzeczowy. Kto to czyni, przynosi jedynie ujmę sobie samemu. Cóż to bowiem za wyznania i organizacje religijne, które wszystkie byłyby reprezentowane i kierowane przez ludzi bez charakteru i cnót obywatelskich!

Nie ma w tym wypadku znaczenia fakt, że wszystkie te wyznania reprezentują nie więcej niż 5 % ludności naszego kraju. Polska Rada Ekumeniczna jest składową częścią Światowej Rady Ekumenicznej, a ta reprezentuje co najmniej połowę chrześcijaństwa na świecie. Organizacyjnie jest ona jeszcze niewątpliwie słabsza, znacznie słabsza niż Watykan, ale moralnie z pewnością mu nie ustępuje.

Polska Rada Ekumeniczna jest świadoma tej swojej odpowiedzialności moralnej i ma prawo żądać, aby przyjaciele i nieprzyjaciele, poważnie i rzeczowo ustosunkowali się do jej wypowiedzi jako krajowej reprezentacji wielkiego i wpływowego obozu religijnego na świecie...”

(KP 1949 nr 9-10 (25-26), s. 5; tekst deklaracji z 7 września 1949 na s. 13)

„Na Zachodzie Kościół oraz Ekumenia powinny się wyraźnie i kategorycznie odgradzić od wszelkich „chrześcijańskich” demokracji, partii i unii, zabraniając im publicznie nadużywania swego imienia...”

Kościół (...) musi wyrzec się wszelkich jawnych i cichych zakazanych związków z kimkolwiek w zakresie spraw politycznych, ekonomicznych i społecznych.

Musi się naprawdę ograniczyć do głoszenia „Dobrej Nowiny, która się stała wszystkim ludowi”.

I musi znaleźć sposoby głoszenia jej tak, aby demokracje ludowe przekonać, że jest i chce pozostać tylko zwiastunem Ewangelii.

Jeżeli więc świadomie i dobrowolnie idziemy na lojalną współpracę z nowocześniejszą Demokracją – a jest to naszym obowiązkiem przed Bogiem i ludźmi – musimy być tylko Kościołem Chrystusowym i niczym poza tym: żadnym Watykanem z jego polityką, żadną „chrześcijańską demokracją” z jej wstecznictwem, żadną „Zachodnią Kulturą” z jej obciążeniami, bez żadnej spekulacji na przetrzymanie, bez żadnej wiary w zbawczą moc bomby atomowej...

Sądzymy, że tylko ścisła kooperacja najżywotniejszych grup wolnokościelnych, katolickich i ewangelickich, wyzwolonych z wszelkich partykularnych i personalnych obciążeń, ożywionych ideą narodowej niezależności kościelnej, a zarazem żarliwą wiarą w Prawdę Chrystusową, a to w połączeniu ze zrozumieniem i uwzględnieniem polskiej narodowej tradycji i psychiki, mogłaby pod patronatem krajowego ruchu ekumenicznego podjąć się trudnego i wdzięcznego zadania. Byłby to zarazem nasz polski, a może i słowiański wkład do sprawy biblijnego ekumenizmu światowego: Jeden Pasterz i jedna Owczarnia!”.

Tekst kończy się sformułowaniem dziewięciu tez.

(KP 1949 nr 11-12 (27-28))

## 20. Kościół Starokatolicki

### Komunikat Rady Starokatolickiego Kościoła w Polsce

W związku z faktem nawrócenia się „sekcjarza” Władysława Marcina Faron na wiarę rzymską, jak to o tym wydarzeniu podaje „Przegląd Powszechny” z kwietnia rb. (1948) na str. 306, Rada Starokatolickiego Kościoła w Polsce podaje do wiadomości, iż Władysław Marcin Faron nigdy nie był prezesem Rady Starokatolickiego Kościoła w Polsce.

Rada Starokatolickiego Kościoła w Polsce została zatwierdzona przez Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Wyznaniowy V.L. 13536/45 w składzie następującym:

1. Prezes duchowy – J.E. Ks. Biskup Wacław Przysiecki
2. Prezes świecki: ob. Mieczysław Rogalski
3. Wiceprezes: ks. Władysław Faron
4. Sekretarz: ks. Zygmunt Szypold

Członkowie zarządu: ks. ks. Kędziński, Jaeger, dr Kopystyński, Zasadziński oraz ob. ob. Stefan Ewert i Stanisław Bogdan.

Dnia 4 grudnia 1945 r. w Warszawie w czasie pontyfikalnej mszy świętej ks. Faron złożył przysięgę: „Ja, ks. Władysław Faron, w obliczu Pana Jezusa, Utajo-

nego w Przenajświętszym Sakramencie, składam w ręce jego Eminencji Naczelnego Księdza Biskupa przysięgę na wierność i posłuszeństwo prawom i przepisom Starokatolickiego Kościoła w Polsce. Pragnę odtąd spełniać swe obowiązki kapłańskie według najlepszej mej woli i sumienia dając wiernym przykład swym życiem nienagannym, ażeby w niczym nie umniejszyć powagi Kościoła, a w pracy duszpasterskiej i społecznej mieć na względzie zbawienie swej duszy i dobro Ojczyzny. Tak mi dopomóż Bóg i Niewinna Męko Chrystusa!

(-) ks. Władysław Faron, bp”.

Tej samej treści złożył przysięgę i Jaeger Bronisław. Przysięgi tej nie dotrzymani, usiłując na swoją rękę działać, za co wielokrotnie przez Radę Kościoła byli upominani, jednak bezskutecznie. Sprawa przybierała coraz ostrzejsze rozmiary. Wystąpienia Farona sięgały poza ocean, szkalując współbraci z Kościoła Narodowego, z którymi był zjednoczony w Radzie Ekumenicznej. Ten stan rzeczy zmusił czynniki miarodajne do postawienia w stan oskarżenia Farona. Natomiast Faron, widząc miarę swej szkodliwej działalności, w obawie przed odpowiedzialnością wolał dnia 13 kwietnia 1947 r. w Łodzi na ręce Prezesa Rady Ekumenicznej złożyć oficjalne pismo o wystąpieniu z Rady Ekumenicznej, z jednoczesnym zrzeczeniem się biskupstwa w Kościele Starokatolickim.

Na odbytym dnia 4 czerwca 1947 r. posiedzeniu decyzją Rady Starokatolickiego Kościoła usunięto Farona, Jaegera i Kafela za brak posłuszeństwa i za szkodliwą działalność na rzecz Starokatolickiego Kościoła.

Faron i tym razem po otrzymaniu decyzji postanowił organizować coś w rodzaju starorzymskiego Kościoła, wprowadzając do liturgii łacinę i wiele innych innowacji. A ponieważ państwo przejęło akta stanu cywilnego, intratne sprawy rozwodowe straciły na aktualności, za co przez Radę stale był upominany. Faron nie miał oparcia o szersze warstwy społeczeństwa starokatolickiego, a w pierwszym rzędzie o duchowieństwo, które nie przyszło dla wygody, lekkiego chleba i handlu sakramentami służyć ołtarzowi, jedynie w celu uświęcenia siebie i podniesienia poziomu religijnego i etycznego wśród najszerzych warstw naszego społeczeństwa, które uległo destrukcyjnemu wpływowi wojny. Duchowieństwo nasze zawsze z pogardą odwracało się od wszelkich propozycji zdradzieckich i nigdy za miskę soczewicy nie sprzedałoby swojej duszy i sumienia. Idea Boża ich tu przeprowadziła, trwają i trwać będą na swoich posterunkach.

Jako dowód niech posłuży fakt, iż ani parafia łódzka ani parafia w Jastkowicach nie przeszły za Faronem i Faron nie mógł nic przekazać Kościołowi rzymskiemu, gdyż nic nie posiadał.

Sąd o tego rodzaju ludziach, jak Faron, Jaeger i Kafel, powierzamy Bogu.

(-) X. Zygmunt Szypold Bp.

Prezes Rady Starokatolickiego Kościoła w Polsce

Wrocław, dnia 21. IV. 1948 r.

(KP 1948 nr 5 (9), s. 13).

## 21. Rada Ekumeniczna a prasa rzymskokatolicka

### (X.Z.M.)

Polemika z jezuitą ks. Janem Rostworowskim (jego artykułem w „Przeglądzie Powszechnym” nr 2 z lutego 1948 na temat ruchu ekumenicznego).

„...W rzeczywistości nie tylko nie lekceważymy różnic dogmatycznych, jak twierdzi ks. Rostworowski, lecz całkowicie podzielamy w tym względzie jego zdanie, że bez jedności w prawdzie nie ma jedności w duchu. Chodzi tu wszak nie o sprawy względne, przepisowe, taktyczne czy uczuciowe, chodzi o Boga, czyli o Prawdę absolutną. A wszelki kompromis w tej sprawie byłby obrazą Prawdy, zaprzaństwem i zdradą.

Jesteśmy w tym względzie tak jednomyślni z ks. Rostworowskim, że od tej sprawy i takiego do niej stosunku uzależniamy egzystencję i przyszłość ruchu ekumenicznego.

Że rzeczywiście tak myślimy, dowodzą fakty. Czymże jest np. Konfesja Polska, jeżeli nie wyrazem tego przekonania i próbą znalezienia wspólnej prawdy. Wiemy, że ta Prawda jest w Konfesji Polskiej jeszcze maleńką i ubożuchną, że pominięte są w Konfesji sporne a ważne kwestie. Uczyniono to świadomie. Był to bowiem pierwszy trudny krok na drodze szukania wspólnej prawdy. Chcieliśmy najpierw uświadomić sobie i wypowiedzieć to, co mamy wspólnego, co nas łączy, co stanowi podstawę i punkt wyjścia ruchu ekumenicznego (...) Pierwsza powojenna konferencja w „Tabicie” w końcu ub. roku (1947), która miała za zadanie kontynuowanie sprawy Konfesji Polskiej, już nie omijała tych trudnych, drażliwych spraw. Świadczy o tym sprawozdanie z konferencji zamieszczone w „Kościele Powszechnym”. Osiągnięty konsensus jest wprawdzie małym dopiero, maluczkim krokiem naprzód, ale jest nim niewątpliwie. A w rzeczywistości był większym, niż to zostało i dziś już może być ogłoszone...

Miłość uświęcona wiarą dokona cudu duchowego uzdrowienia i zjednoczenia rodziny chrześcijańskiej na ziemi. W tej miłości, która się zrodziła z naszej wspólnej niedoli więziennie-obożowo-okupacyjnej, rozpoczęliśmy pod naciskiem wroga w tajnych zebraniach nasze rozmowy ekumeniczne – luteranie, reformowani, metodyści, mariawici, narodowcy.

Z tych rozmów często trudnych i burzliwych zrodziła się Konfesja Polska, którą wtedy wszyscy podpisali, nawet ci, którzy się do niej dziś mileżąco nie przyznają. Z tej miłości zrodziła się „personalna jedność duchowa i sakramentalna” w „Tabicie” wśród różnych wyznawców Chrystusa...”

(KP 1948 nr 4 (8), s. 8-11)

Opracował i wyboru dokonał: *Karol Karski*

### IN MEMORIAM

#### Ojciec George H. Tavard (1922 – 2007)

Zmarł 13 sierpnia 2007 r. Był jednym z najbardziej znanych ekumenistów w Kościele Rzymskokatolickim. Zasłynął jako autor wielu publikacji poświęconych historii ruchu ekumenicznego oraz tematyce podejmowanej we współczesnym dialogu międzywyznaniowym.

Urodził się w 1922 r. w Nancy (Francja), w 1947 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w latach 1949-1951 nauczał teologii w Surrey (Anglia). Potem wyemigrował do USA, gdzie od 1959 r. był profesorem teologii w Mount Mercy College w Pittsburgu (Pensylwania).

Dążeniami ekumenicznymi interesował się o. Tavard jeszcze przed Soborem Watykańskim II. Plonem jego badań była historia ruchu ekumenicznego, która ukazała się w języku francuskim w 1960 r. (*Petit histoire du mouvement oecuménique*), po czym została przetłumaczona również na angielski i niemiecki. Dla środowisk Kościoła Rzymskokatolickiego, który w owym czasie dopiero zaczął się angażować we współpracę z innymi Kościołami, była to praca pionierska.

W obradach Vaticanum II o. Tavard uczestniczył w charakterze eksperta, przy tej okazji nawiązał wiele kontaktów z obserwatorami innych Kościołów chrześcijańskich. W latach 1960-1973 służył watykańskiemu Sekretariatowi ds. Jedności Chrześcijan jako konsultant. Wziął udział jako katolicki obserwator w obradach IV Światowej Konferencji ds. Wiary i Ustroju, zorganizowanej w Montrealu (Kanada) w 1963 r. przez Światową Radę Kościołów. W latach 1967-68 reprezentował stronę katolicką w Komitecie przygotowującym oficjalny dialog katolicko-anglikański na szczeblu światowym. W oficjalnych rozmowach z przedstawicielami Wspólnoty Kościołów Anglikańskich brał udział w latach 1971-1981. Przez blisko 25 lat (1982-2006) był też zaangażowany w dialog katolicko-metodystyczny na płaszczyźnie światowej.

Ojciec George H. Tavard należał też do animatorów dialogów dwustronnych z udziałem Kościoła Rzymskokatolickiego na terenie USA. Od połowy lat 60. XX w. uczestniczył aktywnie w rozmowach z luteranami i przedstawicielami Kościoła Episkopalnego (anglikańskiego).



## **Biskup William H. Lazareth (1928 – 2008)**

Zmarł 23 lutego 2008 r. w wieku 80 lat. Był duchownym i biskupem Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w USA. Ordynowany na duchownego w 1956 r., dwa lata później uzyskuje doktorat z zakresu teologii dogmatycznej w Columbia University – Union Theological Seminary w Nowym Jorku.

Lazareth został w 1980 r. dyrektorem Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, w okresie gdy dobiegała końca wieloletnia praca nad najważniejszym w dziejach ruchu ekumenicznego dokumentem dialogu multilateralnego, znanym jako dokument konwergencji w sprawie Chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego. Ostateczna wersja tego tekstu została przyjęta podczas posiedzenia plenarnego Komisji w Limie w 1982 r., toteż skrótowo mówi się o nim często Dokument z Limy. Krótko po wypełnieniu tego zadania, ks. Lazareth odszedł z ŚRK, powrócił do USA, gdzie w latach 1983-1987 był proboszczem parafii luterańskiej w Nowym Jorku. W 1988 r. został biskupem diecezji nowojorskiej; funkcję tę pełnił do przejścia na emeryturę w 1992 r.

Na niwie naukowej był aktywny do samej śmierci. W latach 1987-1996 prowadził wykłady w Union Theological Seminary w Nowym Jorku, w latach 1996-2003 był członkiem kierownictwa Ośrodka Badań Teologicznych oraz wykładowcą na Uniwersytecie w Princeton (stan New Jersey). Ostatnim polem jego działalności była honorowa profesura w Carthage College Kenosha (stan Wisconsin). Poza tym w latach 1991-2002 współprzewodniczył w rozmowach luterańsko-prawosławnych.

Prezydent Światowej Federacji Luterańskiej biskup Mark S. Hanson napisał w telegramie kondolencyjnym: „Oto zamilkł niezwykle elokwentny świadek Ewangelii”. Jednocześnie podkreślił, że spuścizna eklezjalna, teologiczna i ekumeniczna Lazaretha stanowić będzie błogosławieństwo nie tylko dla obecnych, ale i przyszłych członków Kościoła. Natomiast ks. dr Ishmael Noko, sekretarz generalny ŚFL wyraził opinię, że zmarły biskup wniósł „niezwykły wkład do ruchu ekumenicznego” ze strony wspólnoty luterańskiej.

## **Ksiądz dr Lukas Vischer (1927 – 2008)**

Zmarł 11 marca w Genewie. Był znanym teologiem reformowanym i jednym z najbardziej kreatywnych w minionym pięćdziesięcioleciu działaczy ekumenicznych. Ks. Samuel Kobia, sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów w piśmie kondolencyjnym wyraził „wielki smutek, ale także wielkie uczucie wdzięczności za niezwykle służbę dla ruchu ekumenicznego” Lukasa Vischera. Jednocześnie dodał, że „Światowa Rada Kościołów i ruch ekumeniczny straciły wybitnego ekumenistę,

człowieka, mającego wizję i bardzo zatroskanego o przyszłość życia na ziemi i o Kościół, zjednoczony widzialnie w wierności Chrystusowemu wezwaniu”.

Ks. dr Lukas Vischer urodził się 23 listopada 1926 w Bazylei w zamożnej rodzinie prawniczej. W mieście rodzinnym rozpoczął też studia teologiczne, które tuż po wojnie znajdowały się pod przemożnym wpływem teologii dialektycznej Karola Bartha. Przez jeden semestr przebywał też w Getyndze, gdzie szczególnie duże wrażenie wywarły na nim wykłady i seminaria prowadzone przez najgłośniejszego w owym czasie starotestamentowca Gerharda von Rada. Dzięki swoim pobytom w Strasburgu i Oxfordzie miał możliwość zetknięcia się z romańskim i anglosaskim sposobem uprawiania teologii.

Po egzaminie dyplomowym w 1950 r. zostaje ordynowany w Bazylei i odbywa półroczny wikariat w parafii Feuerthalen u Gottfrieda Lochera, późniejszego profesora teologii systematycznej w Bernie, wybitnego znawcy myśli teologicznej Ulryka Zwingliego. Latem 1952 r. broni doktorat w Bazylei rozprawą na temat Bazylego Wielkiego (329-379). Jej promotorem był światowej sławy biblista Oscar Cullmann. W rozprawie swojej szukał przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, jak ten znakomity Ojciec Kościoła uporał się teologicznie z przełomem, w wyniku którego chrześcijaństwo z religii prześladowanej stało się oficjalną religią cesarstwa.

W latach 1953-1961 Vischer pełnił funkcję proboszcza parafii w Herblingen koło Szafuzy. Był to czas na przemyślenie podstawowych kwestii życia kościelnego. W oparciu o własne doświadczenia, wsparte dyskusją w ramach powołanej przez niego wspólnoty roboczej, powstała praca poświęcona zagadnieniu konfirmacji. Spotkała się ona z zainteresowaniem ŚRK, która ze swej strony zaproponowała mu opracowanie publikacji na temat rozumienia i praktykowania chrztu i konfirmacji w różnych Kościołach.

Z ruchem ekumenicznym zetknął się Lukas Vischer po raz pierwszy podczas studiów. W 1946 r. obradował w Bazylei Światowy Związek Studentów Chrześcijańskich. Przy tej okazji był świadkiem wydarzenia, gdy Niemiec i Francuz, którego ojciec jako jeńiec został zamordowany nazistów, celebrowali wspólnie Wieczerną Pańską. Ten akt interkomunijnego pojednania ponad granicami był dla niego głębokim przeżyciem, które miało decydujący wpływ na jego dalszą pracę.

W okresie swojej pracy duszpasterskiej przyczynił się do utworzenia lokalnej rady ekumenicznej w Szafuzie. W 1956 r. uczestniczył jako tłumacz w obradach Komitetu Naczelnego ŚRK w Budapeszcie. Na stałe związał się z Radą w 1961 r. W jej Wydziale ds. Wiary i Ustroju Kościoła przepracował 18 lat, najpierw jako teologiczny sekretarz ds. studiów, a od 1966 r. – jako dyrektor.

Vischer rozpoczął pracę w ŚRK w fazie wielkiego przełomu politycznego i konfesyjnego. Udział w III Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów w stolicy Indii – New Delhi (1961), był dla niego pierwszym spotkaniem z światem pozaeuropejskim. W New Delhi pojawili się po raz pierwszy obserwatorzy rzymskokatolicki, do ŚRK przystąpił Rosyjski Kościół Prawosławny i pozostałe

Kościół tej tradycji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale także pierwsze Kościoły zielonoświątkowe zostały przyjęte do Rady. Tzw. Młode Kościoły z usamodzielniających się byłych kolonii w Azji i Afryce zaczynają odąd wywierać coraz większy wpływ na pracę i życie ŚRK.

Otwarcie Kościoła rzymskokatolickiego na dążenia ekumeniczne, które znalazło potwierdzenie i wsparcie w przebiegu Soboru Watykańskiego II (1962-1965), postawiło ŚRK wobec całkiem nowych pytań. Vischer był przez cały czas obserwatorem soborowym z ramienia Rady. Dzięki licznym spotkaniom i rozmowom z ojcami soborowymi i ich doradcami miał możliwość współprzeżywania poniekąd od środka procesu fermentu w Kościele rzymskokatolickim. Niespodziewanie pełnił przy różnych okazjach funkcję nieoficjalnego doradcy strony katolickiej. Pod jego przemożnym wpływem soborowy Dekret o ekumenizmie zrezygnował w niektórych miejscach z definitywnych sformułowań na rzecz możliwości przedyskutowania niektórych kwestii w przyszłości. Jego „rękę” dostrzec można w następującym sformułowaniu: „Obecny święty Sobór wyraża usilne pragnienie, aby działania synów Kościoła katolickiego zespolone z działaniami braci odłączonych, dążyły do tego, by nie stwarzać żadnych przeszkód na drogach Opatrzności i nie tłumić przyszłych zachęt Ducha Świętego” (nr 24).

Światowa Rada Kościołów, biorąc pod uwagę jego kompetencje, uczyniła go osobą współodpowiedzialną za nawiązanie oficjalnych kontaktów i współpracy z Kościołem rzymskokatolickim. Dążenie to zostało zrealizowane przez powołanie do życia w 1965 r. Wspólnej Grupy Roboczej. Przy tej okazji czynił wszystko, by przeciwstawić się niebezpieczeństwu „ekumenizmu paralelnego” i działać na rzecz pogłębienia *jednego* ruchu ekumenicznego. Jego postulaty zostały uwzględnione w Drugim Oficjalnym Raporcie Wspólnej Grupy Roboczej z 1967 r., który stwierdził, że mimo różnorodności „ruch ekumeniczny jest jeden. Wszystkie Kościoły, które zainteresowane są we wzmocnieniu łączności między chrześcijanami, uczestniczą w jednym jedynym ruchu (...) Światowa Rada Kościołów i Kościół Rzymskokatolicki zbliżają się do siebie poprzez wspólną służbę w popieraniu jednego ruchu ekumenicznego”.

Mniej więcej od drugiej połowy lat 60. XX w. ŚRK zaczęła przywiązywać coraz większe znaczenie do zagadnień społeczno-etycznych. Tendencja ta znalazła swoje odbicie w wielkiej Konferencji ds. Kościoła i Społeczeństwa, która odbyła się w Genewie w 1966 r. Dyskutowano na niej m. in. na temat uczestnictwa Kościołów w przemianach rewolucyjnych. Vischer, który w tym samym roku objął w ŚRK funkcję dyrektora Wydziału Wiara i Ustrój Kościoła, dążył konsekwentnie do porozumienia w kwestiach teologicznych, uważając, że bez tego wszelkie wspólne działanie traci ostatecznie swoją podstawę. W dużej mierze dzięki jego uporowi dokonywał się postęp w pracy nad dokumentem, którego ostateczna wersja została przyjęta podczas plenarnego posiedzenia Komisji Wiara i Ustrój w Limie (Peru) w 1982 r., tj. już po odejściu Vischera z ŚRK. Chodzi tu o dokument konwergencji, czyli zbliżenia stanowisk Kościołów w trzech zasadniczych kwe-

stiach: Chrztu, Eucharystii i Posługiwania duchownego. W powszechnym odczuciu tekst ten uchodzi za największe dotychczasowe osiągnięcie ruchu ekumenicznego w zakresie dialogu multilateralnego.

Vischer rozumiał zawsze dialog jako służbę na rzecz ustanawiania i budowania wspólnoty jednego Kościoła. W dużej mierze z jego inspiracji V Zgromadzenie Ogólne w Nairobi (1975) wprowadziło do konstytucji ŚRK uzupełnienie, podkreślające szczególnie sprawę jedności. Brzmi ono następująco: „Światowa Rada Kościołów jest powołana do wypełniania następujących funkcji i celów: wzywania Kościołów do realizacji widzialnej jedności – w jednej wierze i w jednej wspólnoty eucharystycznej – manifestującej się w nabożeństwie i wspólnym życiu w Chrystusie, i do dążenia ku tej jedności tak, aby świat uwierzył”.

Aktywność Vischera, jego wnikliwe sprawozdania z obrad Soboru Watykańskiego II, perfekcyjne komentarze i oceny aktualnego stanu ruchu ekumenicznego sprawiły, że już w połowie lat 60., gdy na emeryturę odchodził pierwszy sekretarz generalny ŚRK, Willem A. Visser 't Hooft, proponowano mu objęcie tego stanowiska. Vischer, liczący w tym momencie 39 lat, odmówił, uważając, że jest za młody i ma za mało doświadczenia. W 1972 r., gdy odchodził na emeryturę kolejny sekretarz generalny Eugene Carson Blake, Vischer nie miał już szans na wybór, gdyż były to czasy dowartościowania Kościołów tzw. Trzeciego Świata. Następcą Blake'a został czarnoskóry Philip Potter. Współpraca między Vischerem i Potterem niemal od samego początku nie układała się dobrze. Pomijając względy natury personalnej (współpraca dwóch wybitnych osobowości z reguły natrafia na trudności), główna przyczyna konfliktu wynikała z rozbieżnych wizji przyszłości ruchu ekumenicznego. Vischer, nie kwestionując słuszności zaangażowania społeczno-politycznego ŚRK, uważał, że główny akcent jej działalności winien spoczywać na próbie przezwyciężania różnic teologicznych. Potter z kolei, z uwagi na swoje pochodzenie, był bardziej uwrażliwiony na pogłębiający się rozdział między bogatą Północą a ubogim Południem oraz wszelkie przejawy dyskryminacji ze względu na kolor skóry bądź pleć. Toteż tym sprawom pragnął poświęcać gros uwagi.

Komitet Naczelny ŚRK, obradujący w styczniu 1979 r. w Kingston na Jamajce, niewielką większością głosów (57 przeciw 47, przy 10 wstrzymujących się) podjął uchwałę nie przedłużającą o dalsze trzy lata kontraktu dla Vischera. W uzasadnieniu stwierdzono, że pracownicy sztabu winni odejść bezwzględnie po 9 latach pracy, a Vischer przepracował w Radzie lat 18. Po tej decyzji Związek Kościołów Ewangelickich w Szwajcarii zwrócił się do sztabu i Komitetu Wykonawczego z usilną prośbą o zrewidowanie decyzji. W uzasadnieniu stwierdzał: „Wiele Kościołów widzi w Vischerze istotną siłę napędową pracy teologicznej (...) Przepędza więc nas troska, iż usunięcie go z odpowiedzialnego stanowiska spowoduje utratę zaufania wielu Kościołów”. Władze ŚRK pozostały jednak w tej kwestii nieugięte.

W zaistniałej sytuacji Związek Kościołów Ewangelickich Szwajcarii powołał Vischera w 1980 r. na stanowisko kierownika nowoutworzonego Ewangelickiego Ośrodka Ekumenicznego. Jednocześnie został profesorem nadzwyczajnym teologii

ekumenicznej i systematycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bernie. W pewnym sensie ta zmiana oznaczała dla Vischera powrót z platformy międzynarodowej do krajowej, szwajcarskiej. Odtąd swoje międzynarodowe doświadczenia zaczyna wykorzystywać w pracy nakierowanej z jednej strony na zbory, z drugiej na studentów. W 1986 r. przyczynił się do powstania ekumenicznej wspólnoty roboczej „Kościoł i środowisko naturalne”, angażował się też bardzo aktywnie w prace szwajcarskiego ekumenicznego komitetu na rzecz sprawiedliwości, pokoju i zachowania stworzenia. Miał też niemały udział w powstaniu komisji ds. prawosławia przy Związku Kościołów Ewangelickich Szwajcarii, stowarzyszenia przyjaciół Gruzji i forum ewangelickiego na rzecz porozumienia wewnątrzewangelickiego.

Jednocześnie pozostawał aktywny na płaszczyźnie międzynarodowej. W latach 1982–89 był przewodniczącym Wydziału Teologicznego Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych. Studium „Będziecie moimi świadkami” było w dużej mierze jego dziełem i stanowiło pierwszy krok na drodze do wyszczególnienia elementów, które we współczesnym wspólnym reformowanym wyznaniu wiary powinny dojść do głosu. Jednocześnie starał się prowadzone przez ŚAKR dialogi rozpatrywać pod kątem ich konsekwencji dla partnerstwa Kościołów. Uważał, że Kościoły reformowane mogą pełnić rolę katalizatora wewnątrzewangelickiego porozumienia i wspólnoty.

Kilka miesięcy po odejściu z ŚRK, w dniach od 19 do 28 maja 1980 r., ks. dr Lukas Vischer złożył swoją pierwszą i – niestety – jedyną wizytę w Polsce. Przybył na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W Lublinie wziął udział i wygłosił referat w zorganizowanym przez Sekcję Teologii Porównawczej i Ekumenicznej sympozjum naukowym na temat: „Recepcja – nowe zadanie ekumeniczne dzisiaj”. W Warszawie był gościem Kościoła ewangelicko-reformowanego, przeprowadził rozmowy z ks. bp. Zdzisławem Trandą, wygłosił specjalną prelekcję dla reformowanych studentów teologii nt. „Pojęcie jedności Kościoła na podstawie listu Jana Kalwina do kardynała Sadoleta” (prelekcja została opublikowana w „Jednocie” 1980 nr 7-8, s. 22-24).

Z pobytom ks. dr. Lukasa Vischera w Polsce mam pewne osobiste wspomnienie. Jako pracownik PRE miałem go częściowo pod swoją opieką. Jednym z moich zadań było doprowadzenie go do Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, w której miał wygłosić wykład na temat aktualnego studium ŚRK nt. „Uzasadnienie nadziei, która w nas jest”. Na miejscu okazało się, że w wyniku jakiegoś nieporozumienia nikt nie jest przygotowany do tłumaczenia tego wykładu. Musiałem więc poniekąd „z marszu” wziąć na siebie to zadanie, chociaż z tekstem wykładu nie byłem wcześniej zapoznany. Mimo to praca przekładowa nie sprawiła mi większego problemu. Wynikało to z faktu, że Vischer miał niezwykle dar mówienia o sprawach trudnych w prosty, klarowny sposób. Ten dar znajdował również swoje odzwierciedlenie w jego pisarstwie. Zresztą niemal wszystkie jego publikacje to były referaty lub wykłady wygłaszane z takiej lub innej okazji. Cechowała

je niezwykła aktualność i wizjonerstwo. Poświęcone były różnym aspektom ekumenizmu, w których m.in. rozwijał wizję Kościoła jako uniwersalnej, koncyliarnej wspólnoty. Głosił ideę zwołania uniwersalnego soboru ekumenicznego.

Był też ks. dr Lukas Vischer redaktorem zbiorów dokumentów ekumenicznych, wydawanych w języku angielskim i niemieckim, a dotyczących historii Ruchu Wiara i Ustrój Kościoła w latach 1927-1963 oraz dwustronnych dialogów ekumenicznych na szczeblu światowym, obejmujących lata 1931 – 2001. Jego 65. rocznicę urodzin ekumeniczni przyjaciele uczcili wydaniem książki pamiątkowej (*Ökumenische Theologie in den Herausforderungen der Gegenwart. Lukas Vischer zum 65. Geburtstag*, Hrsg. K. Bredull Gerschwiler, Göttingen 1991).

Na zakończenie przypomnijmy fragmenty wywiadu, udzielonego przez ks. dr. Lukasa Vischera dla genewskiego tygodnika „La Vie Protestante” i udostępnionego czytelnikowi polskiemu przez „Jednotę” (1981 nr 3). Na pytanie redaktora: „Co dla Księdza oznacza ekumenizm?” – odpowiedź brzmiała: „Często myśli się, że ktoś jest ekumenistą, gdy współpracuje z innymi Kościołami, a nie jest nim, gdy zajmuje się sprawami własnego Kościoła. Jest to przeciwstawienie fałszywe, które trzeba przełamać. Współpracując z innymi Kościołami powinniśmy przede wszystkim zajmować się naszym własnym dziedzictwem. Prawdziwy ekumenizm wymaga, aby Kościoły reformowane stawiały sobie pytanie, czy realizują konieczną odnowę, która umożliwiłaby większą jedność”. Z tego samego wywiadu warto jeszcze przytoczyć następujące słowa: „Kościoły muszą znowu dostrzec, że ruch ekumeniczny jest z założenia ‘wspólnym planem działania’. Muszą wzajemnie uznać się za partnerów, z których każdy ma coś do wniesienia w dzieło jedności. (...) Musimy więc już teraz utworzyć wspólnotę Kościołów dążących do dania wśród nas miejsca Chrystusowi, bo tylko On może zrealizować jedność”.

## Chiara Lubich (1920 – 2008)

Założycielka i przewodnicząca katolickiego ruchu Focolari zmarła w Rocca di Papa pod Rzymem 14 marca. Była znana i ceniona na całym świecie za wieloletnie zaangażowanie na rzecz pokoju, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego.

Chiara Lubich urodziła się 22 stycznia 1920 roku w Trydencie. W 1943 przyłączyła się do trzeciego zakonu franciszkańskiego. Kiedy w tym samym roku alianci bombardowali jej rodzinny Trydent założyła społeczność młodych kobiet, której nazwa „focolare” oznacza ognisko. Grupa koncentrowała się na modlitwie, intensywnym przeżywaniu społeczności i prowadzeniu dialogu z innymi. W 1964 roku ruch Focolare został oficjalnie uznany przez Kościół rzymskokatolicki.

Inicjatywa, skromnie zapoczątkowana w Trydencie, w 60 lat później ogarnęła wszystkie kontynenty. Dzisiaj wspólnie z katolikami angażuje się w „Focolari”



ok. 50 tys. chrześcijan z 350 Kościołów i wspólnot kościelnych, ponad 30 tys. członków wielkich religii świata poszukuje możliwości współpracy i wymiany poglądów na temat wartości i celów ruchu, którego duchowość cenią bardzo wysoko. Szacuje się, że ok. pięć milionów ludzi w 182 krajach, w tym w Polsce, pozostaje w kontaktach z ruchem.

Impulsy wynikające z duchowości Ruchu „Focolari” nie dotyczą tylko życia indywidualnego. Oddziałują również na rodzinę, gospodarkę, politykę, sztukę i życie Kościołów. Z czasem w jego ramach powstało 18 formacji dla ludzi w różnym wieku i reprezentujących różne zawody. Zrodziły się też liczne inicjatywy, jak np. „gospodarowanie we wspólnocie”. Inicjatywa ta skupia ponad 700 średniej wielkości producentów, którzy zysk przeznaczają na pomoc najbiedniejszym. Działa też 19 wzorcowych osiedli (pierwsze i najbardziej znane z nich znajduje się w Loppiano koło Florencji), 27 domów wydawniczych, wydających czasopiśma w 38 językach. Realizowanych jest też ponad 700 inicjatyw socjalnych.

Chiara Lubich otrzymała wiele wyróżnień od wielu Kościołów chrześcijańskich: prawosławnych, anglikańskich, luterkańskich, a także od przedstawicieli różnych religii oraz organizacji kulturalnych i międzynarodowych za wkład w pojednanie między religiami. Jan Paweł II nazwał Chiarę Lubich „zwiastunką jedności i miłości wśród wielu braci i siostr we wszystkich zakątkach świata”.

## **Ksiądz profesor Witalij Borowoj (1916 – 2008)**

Zmarł 7 kwietnia w wieku 92 lat w Moskwie. Był najstarszym pod względem daty wyświęcenia kapłanem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP). Międzynarodowej opinii publicznej jego nazwisko stało się znane na początku lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy wraz z o. archimandrytą Władimirem Kotlarrowem, obecnym metropolitą petersburskim, uczestniczył jako obserwator z ramienia swego Kościoła w Soborze Watykańskim II.

Ks. Witalij Borowoj urodził się 18 stycznia 1916 r. koło Witebska, na terenie zachodniej Białorusi, która po pierwszej wojnie światowej weszła w skład odrodzonego Państwa Polskiego. Studia teologiczne podjął w Seminarium Duchownym w Wilnie, a następnie, w latach 1936-1939, kontynuował je w Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim. Jako sekretarz metropolity Mińska Pantelejmona miał być wywieziony na roboty do Niemiec, ale udało mu się zbiec. Krótko potem, w październiku 1944 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Gomlu. W 1945 r. zajął się organizowaniem Seminarium Duchownego w Mińsku, w którym nauczał do 1953 r. Później wykładał historię Kościoła w Akademii Duchownej w Leningradzie. Od 1972 r. był też profesorem Moskiewskiej Akademii Duchownej. Dzięki wybitnym zdolnościom i znajomości języków obcych należał w czasach so-



wieckich do nielicznego grona teologów, które nawiązywało do wysokiego poziomu akademickiego teologii rosyjskiej sprzed rewolucji 1917 roku.

Pod koniec lat pięćdziesiątych przeszedł do pracy w Wydziale Zewnętrznych Stosunków Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego. Był jednym z pierwszych teologów rosyjskich, którzy od 1959 r. prowadzili rozmowy z sekretarzem generalnym Światowej Rady Kościołów Willemem A. Visser 't Hooftem w sprawie oficjalnego przystąpienia Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (i innych Kościołów prawosławnych z państw komunistycznych) do Rady. Nastąpiło to w 1961 r. podczas III Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w New Delhi. Rok później został pierwszym reprezentantem Patriarchatu Moskiewskiego przy ŚRK. W 1966 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Sekretariatu ds. Wiary i Ustroju Kościoła – funkcję tę sprawował do 1973 r. Po powrocie do kraju został proboszczem stołecznej katedry patriarchalnej pw. Objawienia Pańskiego (na Jełochowie), bardzo lubianym i szanowanym nie tylko przez swych parafian, ale także przez wszystkich wiernych, którzy odwiedzali to miejsce. Do Genewy powrócił w 1975 r. jako przedstawiciel Patriarchatu Moskiewskiego przy ŚRK. Funkcję tę pełnił do 1984 r. Potem, przez dziesięć lat (1985-1995), był wiceprzewodniczącym Wydziału Zewnętrznych Stosunków Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego. Jednocześnie został honorowym proboszczem moskiewskiej świątyni Zmartwychwstania Pańskiego.

Jako jedna z najbardziej znanych na międzynarodowej arenie ekumenicznej postaci brał ks. profesor Witalij Borowoj czynny udział w pracach przygotowawczych do Wielkiego i Świętego Soboru Ogólnoprawosławnego. Często był też zapraszany jako referent wielu dwustronnych dialogów teologicznych. Przez cały okres swojej działalności, zwłaszcza po rozpadzie Związku Sowieckiego, musiał odierać zarzuty, jakoby RKP działał wyłącznie pod dyktando reżimu i kompromitował świadectwo Chrystusa. Był głęboko przekonany o tym, że tylko solidarność chrześcijańska przez udział w ruchu ekumenicznym uchroniła jego Kościół przed całkowitą izolacją i zagładą. W poufnych rozmowach dawał do zrozumienia, że ceną za międzynarodową aktywność były kompromisy polegające na wspieraniu państwa komunistycznego w jego kampaniach polityczno-społecznych, m. in. uczestniczenie w różnego rodzaju konferencjach pokojowych.

Ks. Borowoj był znakomitym znawcą teologii i historii Kościoła, świetnym kaznodzieją, wybitnym wykładowcą, który wychował wiele pokoleń czołowych naukowców i hierarchów prawosławnych. Często mówił o konieczności „nowej chryścianizacji Rosji”, pragnął odnowy życia kościelnego. Jeszcze w czasach komunistycznych, w maju 1978 powiedział w jednym z kazań: „My, święty Rosyjski Kościół Prawosławny w naszym kraju, jesteśmy być może tym nasieniem, które wpadnie w ziemię, ale z niego wyrosnie nowe, potężne drzewo, nowy Rosyjski Kościół Prawosławny, sławny i silny nie staraniami człowieka i nie władzą, ale silny wiarą, świętością i łaską Bożą”.

Opracował *Karol Karcki*

## **METROPOLITA SAWA – – W SIEDEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN**

Ta wiadomość poraziła jak grom z jasnego nieba wyznawców prawosławia w Polsce. Podczas czerwcowych uroczystości ku czci św. Onufrego w Jabłecznej nad Bugiem zasłabł zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego metropolita Sawa. Przyczyną była niewydolność układu oddechowego. Stan był na tyle poważny, że lekarze wprowadzili metropolitę w stan śpiączki farmakologicznej, która miała pomóc w powrocie do zdrowia. Wydarzyło się to zaledwie dwa miesiące po 70. rocznicy urodzin abp. Sawy i miesiąc po celebrowanych z tej okazji uroczystościach na Grabarce. Aż trudno było uwierzyć, że ten niezwykle energiczny i żywotny hierarcha leży złożony niemocą w jednym z warszawskich szpitali. Nie było chyba cerkwi w Polsce, w której wierni nie modlili się za swego zwierzchnika, który polskie prawosławie doprowadził do niebywałego po wojnie rozkwitu. Ich modlitwy, a także modły prawosławnych zza granicy i chrześcijan innych wyznań, którym droga jest osoba księdza metropolity, zostały wysłuchane. Już 18 i 19 sierpnia podczas uroczystości Spasa na Grabarce abp Sawa przewodniczył długim nabożeństwom tak jak w poprzednich latach.

Metropolita Sawa, w życiu świeckim Michał Hrycuniak, urodził się 15 kwietnia 1938 r. w Śniatyczach na Zamojszczyźnie. W tym właśnie czasie na południowym Podlasiu i na Chełmszczyźnie zainicjowano haniebną akcję burzenia cerkwi, będącą aktem represji ówczesnych władz II RP wobec prawosławia. Prześladowania dotknęły również rodzinę Hrycuniaków.

Kiedy przyszły metropolita miał dwa lata, stracił ojca. Jego wychowaniem zajęła się mama i babcia. Od dziecka wiedział, że będzie duchownym. Sporządzał sobie strój kapłański, brał wykonaną własnoręcznie kadzielnicę i „odprawiał nabożeństwa”. Nic więc dziwnego, że po krótkim pobycie w szkole średniej na Śląsku, dokąd rzuciły go powojenne losy, pozostawił dalszą naukę i wstąpił do pra-

wosławnego seminarium duchownego w Warszawie. Warunki były wówczas spartańskie, z braku łóżek seminarzyści spali na słomie, nieraz brakło jedzenia. Michał Hrycuniak był prymusem, nieraz widziano go, jak już o 5 rano chodził z książką po korytarzu.

Po ukończeniu seminarium w 1957 r. rozpoczął naukę w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W 1961 r. uzyskał tam tytuł magistra teologii, broniąc pracę nt. trzeciej podróży misyjnej św. Pawła Apostoła, który w przyszłości stanie się dla niego wzorem w jego służbie pasterskiej. Od razu podjął wykłady w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie, a wkrótce także jako asystent w ChAT.

W 1966 roku, podczas pobytu na Fakultecie Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Belgradzkiego, uzyskał stopień doktora teologii. Wtedy też złożył śluby zakonne na ręce patriarchy Serbii Hermana i przyjął imię zakonne Sawa na cześć żyjącego na przełomie XII i XIII w. twórcy autokefalicznego Kościoła prawosławnego w Serbii. W tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk metropolity Stefana (Rudyka). W latach 1966-1970 zajmował stanowisko dyrektora Kancelarii Prawosławnego Metropolity Warszawskiego i całej Polski Stefana. W tym czasie często odwiedzał z pomocą duszpasterską parafie na Podkarpaciu. SB deptało mu po piętach, wreszcie zabroniło ojcu Sawie przyjeżdżać na te tereny.

W 1970 r. został podniesiony do godności archimandryty i mianowany namiestnikiem podupadającego klasztoru męskiego pw. św. Onufrego w Jabłecznej, gdzie przebywało zaledwie kilku mnichów. Pod rządami nowego namiestnika monaster ożył, pojawili się młodzi mnisi, a warunki bytowe na tyle się poprawiły, że przeniesiono do Jabłecznej najstarsze klasy seminarium prawosławnego z Warszawy. W latach 1974-1979 był on rektorem tegoż seminarium jednocześnie prowadząc w nim wykłady. W 1978 r. na podstawie złożonej pracy habilitacyjnej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej uzyskał stopień doktora habilitowanego z zakresu prawosławnej teologii dogmatycznej. Wtedy też został powołany na stanowisko docenta i kierownika Katedry Teologii Dogmatycznej i Moralnej w ChAT. W latach 1984-1990 był prorektorem tej uczelni. 12 listopada 1990 r. prezydent Lech Wałęsa nadał mu tytuł profesora nauk teologicznych.

Po koniec lat siedemdziesiątych stało się to, co dla wielu prawosławnych było oczywistością. Święty Sobór Biskupów PAKP wybrał archimandrytę Sawę na biskupa; jednocześnie został mianowany ordynariuszem diecezji łódzko-poznańskiej. Chirotonia biskupia odbyła się 25 listopada 1979 r. w warszawskiej katedrze św. Marii Magdaleny. Niespełna dwa lata później, 31 lipca 1981 r. władza Sawa został ordynariuszem diecezji białostocko-gdańskiej. 18 kwietnia 1987 r. został podniesiony do godności arcybiskupiej. W 1994 roku, po utworzeniu Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego, w porozumieniu ze Świętym Soborem Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego powołany został przez

Ministra Obrony Narodowej na stanowisko prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego, na którym pozostawał do 1998 r. (od 1996 r. był generałem brygady).

W styczniu 1998 r., w związku z chorobą metropolity Bazylego, Święty Sobór Biskupów powierzył arcybiskupowi Sawie obowiązki *Locum Tenensa* (tzn. trzymającego miejsce) Tronu Metropolitalnego. Po śmierci abp. Bazylego to on był zdecydowanym faworytem prawosławnego „konklawe”. 12 maja 1998 roku Święty Sobór Biskupów PAKP wybrał jednogłośnie abp. Sawę na metropolitę warszawskiego i całej Polski. 31 maja 1998 roku w stołecznej katedrze św. Marii Magdaleny odbyła się uroczysta intronizacja nowego metropolity.

Zwierzchnik polskiej Cerkwi cieszy się dużym prestiżem w całym świecie prawosławnym i jest bardzo często nagradzany. Zyskał także uznanie w oczach polskich władz państwowych, które odznaczyły go m.in. Krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – *Polonia Restituta*.

Za swoją działalność naukową i społeczną otrzymał tytuł doktora honoris causa następujących uczelni: w 2000 r. Seminarium św. Włodzimierza w USA, w 2001 r. Uniwersytetu w Białymstoku, w 2002 r. Uniwersytetu w Salonikach w Grecji, w 2003 r. Akademii Teologicznej w Mińsku na Białorusi. Szczególnie cenne jest odznaczenie przyznane przez Greków, bo otrzymało je zaledwie kilku hierarchów.

Osiągnięcia metropolity Sawy w ciągu 10 lat kierowania Cerkwią prawosławną w Polsce są imponujące: z 5 do 10 wzrosła liczba biskupów, powstały nowe monasteria męskie i żeńskie, rozwinęła się działalność wydawnicza. Z inicjatywy zwierzchnika PAKP w 1999 r. na Uniwersytecie w Białymstoku powstała Katedra Teologii Prawosławnej, na której czele stanął metropolita Sawa. W 2003 r. przeprowadził on proces kanonizacyjny męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. Podejmował też inicjatywy społeczne i kulturalne, a jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych w Warszawie był w 2006 r. koncert znakomitych chórów prawosławnych z Rosji.

Przy tym wszystkim metropolita Sawa prowadził działalność naukową i dydaktyczną. W swoim dorobku naukowym ma ponad 100 publikacji. Wypromował 20 doktorów, był promotorem ponad 150 prac magisterskich, recenzentem 10 rozpraw habilitacyjnych i około 30 prac doktorskich. Udzielał się przy tym na niwie ekumenicznej. Jeszcze jako ordynariusz eparchii białostocko-gdańskiej podejmował w 1991 r. w soborze św. Mikołaja w Białymstoku papieża Jana Pawła II. Osiem lat później, w Drohiczyźnie, również przemawiał w obecności papieża. Oba przemówienia były znakomite i zostały opublikowane w organie Stolicy Apostolskiej „*L'Osservatore Romano*”. Podczas nabożeństwa w 1999 r. w Drohiczyźnie metropolita Sawa mówił: „Na początku tego tysiąclecia Kościoły nasze zaczęły oddalać się od siebie. Dzisiejsze spotkanie świadczy, że pragniemy pójść w przeciwnym kierunku, zbliżając się do siebie”. I kontynuował: „Różnorodność chrześcijaństwa nie musi być źródłem podziałów i nienawiści. Podlasie uczy szukać jedności w różnorodności. Pokazuje, że nieporozumienia nie biorą się z <in-

ności> i wielości wyznań, lecz z nieprzestrzegania Bożego przykazania wzajemnej miłości”. To jego podpis widnieje na podpisanej w 2000 r. przez zwierzchników Kościołów chrześcijańskich w Polsce Deklaracji o wzajemnym uznaniu chrztu.

Przed objęciem funkcji zwierzchnika PAKP, w latach 1980-1991 władysa Sawa uczestniczył w pracach Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów. Natomiast w latach 1979-1989 był członkiem Katolicko-Pravosławnej Komisji Mieszanej do Dialogu Teologicznego.

Świadectwem tytanicznej wręcz pracy metropolity Sawy jako zwierzchnika Kościoła, teologa i ekumenisty jest monumentalna, licząca blisko 600 stron pięknie wydana księga jubileuszowa pt. „W służbie Bogu i ludziom”. Jest on kopalnią wiedzy o innych hierarchach pravosławnych, świętych, najważniejszych miejscach kultu oraz lokalnych Kościołach pravosławnych. Dokładnie dokumentuje ona dynamiczną działalność Księdza Metropolity w dziedzinie umacniania soborowej świadomości w Kościele pravosławnym, do czego przyczyniają się wizyty w Polsce zwierzchników cerkiewnych oraz częste wyjazdy zagraniczne abp. Sawy. M.in. był organizatorem dwukrotnego pobytu w Polsce ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, Bartłomieja I.

Księgi pamiątkowe są na ogół nudnymi panegirykami i rażą pompatycznym stylem. Wydawnictwo ku czci metropolity Sawy jest wyjątkiem, choć wyczuwa się tak charakterystyczny dla pravosławia wielki szacunek okazywany władyskom. Redaktorzy zadbali, aby z kart księgi wyłonił się nie tylko obraz dynamicznego i skutecznego hierarchy, utalentowanego organizatora, ale wizerunek człowieka. O jubileacie mówią zatem jego koledzy (nie tylko księża), ale także jego dawna kucharka, która ujawnia, jakie potrawy abp Sawa lubi najbardziej. Z tych wspomnień wyłania się wizerunek metropolity jako wymagającego, ale sprawiedliwego pasterza oraz pełnego humoru, dobrego, serdecznego, wrażliwego na ludzką krzywdę człowieka, który dla każdego znajduje czas.

*Grzegorz Polak*

---

---

# KRONIKA

---

---

## KRONIKA WYDARZEŃ EKUMENICZNYCH styczeń – czerwiec 2008

### Z zagranicy

□ Za najważniejsze wydarzenia mijającego roku patriarcha Aleksy, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego uznał zjednoczenie dwóch odłamów rosyjskiego prawosławia: RKP i Kościoła „zagranicznego”, do którego doszło 17 maja 2007 r. w Moskwie, swoją wizytę we Francji i przemówienie w Parlamencie Europejskim w Strasburgu na początku października oraz obchody 90. rocznicy przywrócenia patriarchy w Rosji. Podpisanie Aktu o kanonicznym zjednoczeniu RKP za Granicą z Kościołem macierzystym było „bezcennym triumfem dla naszego Kościoła, który zebrał w jedno swoją owczarnię, i dla naszego całego narodu” – podkreślił patriarcha. Obecnie RKP dzieli się na 142 diecezje (eparchie) i ma 193 biskupów, w tym 143 diecezjalnych i 46 pomocniczych. 14 hierarchów jest na emeryturze. W RKP istnieją 732 klasztory, w tym w samej Rosji jest 219 klasztorów męskich i 240 żeńskich, w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw (czyli na terenie dawnego ZSRR, bez 3 państw nadbałtyckich) – 128 męskich i 139 żeńskich, a w „krajach dalszej zagranicy” istnieją po 3 klasztory męskie i żeńskie. W ramach RKP działają 27942 parafie, w których pracuje 26540 kapłanów i 3301 diakonów.

□ Interkomunia pomiędzy wszystkimi wyznaniem chrześcijańskimi powinna stać się rzeczywistością do połowy obecnego wieku”, powiedział w wywiadzie dla L’Osservatore Romano sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów ks. dr Samuel Kobia. Sekretarz ŚRK powiedział, że do połowy obecnego stulecia Ko-

ścioły osiągną taką jedność, że „chrześcijanie na całym świecie, niezależnie od swojego wyznania, będą mogli wspólnie się modlić i razem przystępować do Stołu Pańskiego”. Dodał, że będzie to przykład dla całej ludzkości do przewyciężenia istniejących podziałów, aby wszyscy mogli żyć w pokoju i harmonii. Powiedział też, że relacje pomiędzy poszczególnymi Kościołami stale się polepszają. Ks. Kobia spotkał się 24 stycznia z papieżem Benedyktem XVI, a następnie wziął udział w ekumenicznym nabożeństwie z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

□ W tym dniu myślimy z wdzięcznością o pracy wielu osób w ciągu minionych lat i o dialogach ekumenicznych, które zrodziły obfite owoce w ubiegłym wieku – powiedział Benedykt XVI 25 stycznia podczas spotkania w Watykanie z członkami Wspólnej Grupy Roboczej Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan i Światowej Rady Kościołów. Witając swych gości, papież wyraził radość z tego spotkania i z faktu, że rozpoczyna się nowy etap prac Grupy. Przypomniawszy, że „owocne stosunki ekumeniczne” między ŚRK a Kościołem katolickim rozpoczęły się w okresie Soboru Watykańskiego II a w 1965 powstała Wspólna Grupa Robocza. Pracuje ona z wielkim zapałem nad umocnieniem „dialogu życia”, który jest „dialogiem miłości”, jak to określił Jan Paweł II w swej encyklice „*Ut unum sint*”. „Współpraca ta stanowi żywy wyraz istniejącej już wcześniej wspólnoty między chrześcijanami i posunęła do przodu sprawę dialogu ekumenicznego i zrozumienia” – podkreślił papież. Zwrócił następnie uwagę, że przypadająca obecnie setna rocznica zapoczątkowania Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan jest okazją do podziękowania Wszechmocnemu Bogu za owoce ekumenizmu, w którym czuje się obecność Ducha Świętego. Wspiera On wzrastanie wyznawców Chrystusa w jedności w wierze, nadziei i miłości. Wspólna modlitwa chrześcijan jest „nader skutecznym środkiem prowadzącym do uzyskania łaski jedności” – przypomniał Benedykt XVI fragment soborowego Dekretu o ekumenizmie, dodając – za Janem Pawłem II – że dzięki temu „cel, jakim jest jedność, wydaje się bliższy”. „Tak więc w tym dniu cofamy się myślami do pracy, wykonanej przez tak wiele osób, które przez całe lata próbowały rozszerzyć praktykę ekumenizmu duchowego za pośrednictwem wspólnej modlitwy, nawrócenia serca i wzrastania we wspólnocie” – mówił dalej papież. Wyraził również wdzięczność „za dialogi ekumeniczne, które w minionym wieku zrodziły obfite owoce”. Percepcja tych owoców sama w sobie stanowi ważny krok w procesie wspierania jedności chrześcijańskiej, a Wspólna Grupa Robocza jest szczególnie powołana do poznawania tego procesu i zachęcania do niego – dodał gospodarz spotkania. Na zakończenie zapewnił, że modli się, aby Grupa w nowym składzie „była w stanie budować na gruncie wykonanej już chwalebnej pracy i coraz bardziej otwierać się na jeszcze większą współpracę, aby modlitwa Pana «aby byli jedno» coraz pełniej urzeczywistniała się w naszych czasach”. Wspólna Grupa Robocza,



złożona z przedstawicieli Kościoła katolickiego i ŚRK, istnieje od 1965. W tym czasie jej skład odnawiano kilkakrotnie. Członkiem Grupy w latach 1999-2005 był katolicki metropolita lubelski abp Józef Życiński.

□ 28 stycznia zmarł w wieku 69 lat zwierzchnik Greckiego Kościoła Prawosławnego, arcybiskup Christodoulos. Urząd swój sprawował od 1998 r. Jego następcą został 70-letni dotychczasowy metropolita Teb – Hieronim (Liapis). Wyboru dokonali w drugiej turze głosowania biskupi tworzący Święty Synod Hierarchii Kościoła Grecji. Uważa się, że wybór ten zwiastuje zerwanie z polityką poprzednika, zwolennika twardej kościelnej linii w obliczu przemian kulturowych. Hieronim powiedział, że nie zamierza rządzić poprzez „radikalne decyzje”, gdyż Kościół musi znaleźć „inny język porozumiewania się” ze światem. Według niektórych komentatorów hierarcha jest otwarty na przeanalizowanie możliwości rozdziału Kościoła od państwa, co w Grecji wciąż stanowi temat tabu.

□ Kościoły chrześcijańskie powinny częściej zajmować wspólne stanowisko – uważa kardynał Walter Kasper. Według przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, Kościoły powinny szukać wspólnych rozwiązań dla wyznań, jakimi są sekularyzm czy islam. „Dla ekumenizmu nie ma alternatywy” – podkreślił watykański hierarcha na spotkaniu z dziennikarzami w Hamburgu. Kard. Kasper stwierdził, że istnieje wiele podstaw do tego, aby w takich sprawach, jak np. problemy pokoju i ochrony środowiska zajmować wspólne, „ekumeniczne stanowisko”. Zwrócił uwagę, że w Niemczech funkcjonuje to „dotychczas względnie dobrze” i „trzeba dalej iść tą drogą”. Jednocześnie wyraził zrozumienie, że rozwiano już pewne niezadowolenie, które wywołał ogłoszony w lipcu 2007 r. przez Kongregację Nauki Wiary dokument pt. „Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele”. „Nie ukrywam, że wybrałbym inne sformułowanie, ale również kardynał nie zawsze dochodzi do głosu” – ubolewał hierarcha. Z całej sprawy wynika jeszcze raz, że katolickie i ewangelickie rozumienie Kościoła są różne. Kard. Kasper podkreślił, że poprzez publikację wspomnianego tekstu Watykan chciał sprzeciwić się relatywizmowi, który chce wszystko „zniwelować” i przedstawiać wszystko jako takie same. Dokument Kongregacji Nauki Wiary stwierdza, że wspólnoty protestanckie nie są Kościołami we właściwym sensie. Kard. Kasper opowiedział się za tym, aby bardziej podkreślać to, co jest wspólne dla wyznań, niż to, co je dzieli. Według kard. Kaspera, fundamentalna różnica między chrześcijaństwem a islamem leży przede wszystkim w daleko idącym braku rozdziału u muzułmanów między religią a kulturą. „Oczywiście, z zasady wolności religijnej wynika, że muzułmanie mają prawo do posiadania meczetów. Natomiast sprawa wielkości meczetu powinna być uzgadniana z mieszkańcami oraz musi być dostosowana do ogólnego wizerunku miej-

scowości” – powiedział watykański hierarcha. Kard. Kasper przebywał w Niemczech w związku z obchodzonym przez archidiecezję Hamburg 35. Tygodniem św. Ansgara. Tydzień ten przebiegał pod hasłem „Wytrwali w wierze” i był poświęcony ekumenizmowi. Na zakończenie uroczystości, w ewangelickim kościele św. Michała w Augsburgu odbyły się nieszpory ekumeniczne, podczas których kard. Kasper wygłosił kazanie.

□ Światowa Federacja Luterńska opublikowała doroczny raport z danymi statystycznymi, z których wynika, że liczba luteranów na całym świecie zwiększyła się o ponad 1,6 miliona wiernych. W porównaniu z 2006 r. jest to wzrost o 2,3 %. Oznacza to, że na świecie żyje prawie 72 miliony luteranów (w 2005 r. niecałe 70 mln.). Największy wzrost odnotowały afrykańskie Kościoły luterńskie, które powoli wysuwają się na czoło światowego luteranizmu. Absolutny rekord pobił Ewangelicko-Luterński Kościół Tanzanii, który pozyskał grubo ponad 1 milion 100 tys. członków i posiada obecnie ponad 4 miliony 632 tys. członków. Kościół Tanzanii jest drugim co do wielkości Kościołem luterńskim w Afryce. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż Ewangelicko-Luterński Kościół Mykane Yesus z Etiopii, który ma obecnie 4,899 milionów wiernych (wzrost o 368 tys. , co daje 8,2 %). Tym samym Kościół etiopski stał się drugim co do wielkości Kościołem luterńskim na świecie. Na pierwszym znajduje się wciąż Kościół Szwecji z 6 milionami 893 tysiącami wiernych. Liczba wiernych w szwedzkim Kościele nieznacznie spadła (-0,3%). O ile liczba wiernych, należących do Kościołów członkowskich ŚFL wzrosła (+2,5%), o tyle Kościoły nie należące do ŚFL straciły w sumie prawie 18 tys. wiernych (-0,5%). Obecnie żyje na świecie 3,5 miliona luteranów niezwiązanych z ŚFL. Z wzrostu liczby wiernych mogą się cieszyć również Kościół Nigerii, który posiada 1.745.050 wiernych (wzrost o ponad 380 tys.). Zdecydowana większość Kościołów luterńskich w Afryce odnotowało znaczny wzrost, część Kościołów zachowała stan posiadania. Stracił jedynie Ewangelicko-Luterński Kościół Mozambiku – spadek o ponad 12% (niespełna 6,5 tys. wiernych). Tendencjom wzrostowym towarzyszy malejąca liczba luteranów na Starym Kontynencie. W mateczniku Reformacji – w Niemczech – na terenie, w którym wciąż żyje najwięcej luteranów na świecie, prawie wszystkie Kościoły odnotowały spadek wiernych. Łącznie niemieckim Kościołom krajowym ubyło ponad 105 tys. członków. W Azji przybyło ponad 101 tys. luteranów. Najwięcej wiernych w Azji pozyskał Ewangelicko-Luterński Kościół Papui-Nowej Gwiney – 85 tys. wiernych – i posiada obecnie ponad 900 tys. członków. Najliczniejszym Kościołem Azji pozostaje jednak Protestancko-Chrześcijański Kościół Batak z Indonezji (3,75 mln. członków). Wzrost odnotowały również Kościoły w Bangladeszu oraz inne Kościoły luterńskie w Indonezji. Ewangelicko-Luterński Kościół Ameryki (ELCA), trzeci co do wielkości Kościół ŚFL, stracił prawie 77 tys. członków. Straciły również konserwatywne Kościoły luterńskie (Missouri i Wiscon-

sin) w USA. Nieznaczną ilość wiernych stracił Kościół Kanady, który posiada obecnie nieco ponad 174 tys. członków (-0,03%). W Ameryce Południowej Kościoły luterzańskie straciły ok. 14 tys. wiernych.

□ Islamscy wykładowcy z Centrum Stosunków Islamsko-Żydowskich (CMJR) opublikowali pokojowy list do świata żydowskiego. Pragną w ten sposób rozwijać pokój, dialog i wzajemne zrozumienie oraz pomóc w budowie mostów pojednania między Żydami i muzułmanami. Zapewniło o tym na swojej stronie internetowej CMJR mające swoją siedzibę w Cambridge. List powstał „przy wsparciu ze strony uczonych islamskich na całym świecie”. Przedstawił go islamski intelektualista, 45-letni Tariq Ramadan. Twierdzi on od dawna, że broni sprawy dialogu między wspólnotami religijnymi. Zapewnia, że jest zwolennikiem „nowoczesnego islamu” w wydaniu europejskim. W 1995 r. władze Francji wydały mu zakaz wjazdu, ponieważ stanowi on „zagrożenie dla ładu publicznego”. W rok później zakaz ten został cofnięty. W 2004 r. nie zezwolono mu także na wjazd do USA, w związku z czym musiał zrezygnować z wykładów na Uniwersytecie Notre-Dame w stanie Indiana. Autorzy twierdzą, że ich list jest „gestem dobrej woli”. Wielu Żydów i muzułmanów na świecie patrzy na siebie z nienawiścią, co w wielu miejscach prowadzi do przemocy. Sygnatariusze listu są jednak przekonani, że nie chodzi tu o „zderzenie cywilizacji”, lecz o „zderzenie nieporozumień wynikających ze złej informacji”. Należy temu przeciwdziałać poprzez pracę naukową, oświatową i praktyczny dialog. Intelektualiści islamscy wskazują na różne wspólne elementy w obu religiach i życiu w oparciu o nie. Dotyczy to na przykład wartości, reguł postępowania, czy osądu religijnego. Należy więc przełamać wzajemne uprzedzenia, bazujące na niewiedzy o drugiej stronie. List, który w licznych miejscach opatrzony jest odnośnikami do świętych ksiąg obu religii, kończy się życzeniem pokoju pod adresem żydowskich rabinów. Dokument rozumiany jest przez jego autorów jako krok, otwierający drzwi do lepszego wzajemnego zrozumienia.

□ Liczba księży katolickich nieznacznie wzrosła w ostatnim roku „statystycznym” – wynika z nowego „Anuario Pontificio”. Z danych wynika, że w roku 2005 było 406.411 kapłanów diecezjalnych i zakonnych, a rok później już 407.262 (co oznacza wzrost o 0.21 procenta). Wzrost ten dostrzec można już od roku 2000. I wiele wskazuje na to, że podobny, powolny wzrost wskaźników powołaniowych będzie się utrzymywał, bowiem wzrosła także liczba kleryków (0.9 procenta). Oczywiście powołania nie są rozłożone równomiernie. Jak wynika z danych spadek liczby powołań wciąż dotyczy Ameryki i Europy, ale wyraźny wzrost dotyczy Afryki i Azji. Podobnie wzrosła liczba katolików. W 2005 roku było ich miliard 115 milionów, a rok później miliard 131 milionów, co oznacza wzrost o 1.4 procenta.

□ 23 lutego zmarł w wieku 79 lat biskup luterański i ekumenista William H. Lazareth (jego życiu i dziełu poświęcamy więcej uwagi w dziale „Sylwetki”).

□ Potępienie obrażania uczuć religijnych zawiera wspólne oświadczenie wydane 3 marca przez Stolicę Apostolską oraz Uniwersytet Al-Azhar. Dokument opracowano podczas spotkania w Kairze. W oświadczeniu podkreślona została wolność słowa i ekspresji, ale z zastrzeżeniem, że nie może ona oznaczać ranienia uczuć religijnych innych ludzi. Aby uczynić sprawę jaśniejszą uczestnicy spotkania zdecydowanie potępiili przedrukowywanie wrogich wobec islamu i jego proroka karykatur oraz wzrastającą liczbę ataków wobec religii w ogóle. Dokument opracowany podczas wspólnego spotkania, choć zawiera apel do liderów europejskich, by bronili uczuć religijnych muzułmanów, nie zawiera choćby analogicznego apelu do liderów islamskich, by ci ostatni brali w obronę naruszane przez ekstremistów islamskich prawa chrześcijan.

□ Kardynał Walter Kasper, od 2001 r. przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, ukończył 75 lat. Urodzony 5 marca 1933 w Heidenheim (Badenia-Wirtembergia, płd. Niemcy) w rodzinie nauczycielskiej, przyszły hierarcha kształcił się w seminariach duchownych w Tybindze i Monachium. Święcenia kapłańskie przyjął 6 kwietnia 1957 r. Rok później, w wieku 25 lat zaczął wykładać w seminarium w Tybindze, a w 1961 r., po uzyskaniu stopni naukowych, został profesorem teologii na Uniwersytecie w Tybindze, a następnie w Münster. Wykładał również gościnnie m.in. w Waszyngtonie. W 1985 r. został członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, działającej w ramach Kongregacji Nauki Wiary. Uczestniczył także jako specjalny sekretarz w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Synodu Biskupów w 1985 r. 4 kwietnia 1989 r. Jan Paweł II mianował go biskupem Rottenburga-Stuttgartu. Sakrę biskupią przyjął 17 czerwca tegoż roku. Sławę międzynarodową Walter Kasper zyskał m.in. dzięki licznym książkom o tematyce teologicznej, tłumaczonym na wiele języków, również na polski. W 1994 r. bp Kasper został współprzewodniczącym Międzynarodowej Komisji Katolicko-Luterańskiej ds. Dialogu Teologicznego. W 1999 r. papież powołał go na sekretarza Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Na konsystorzu 21 lutego 2001 r. został kardynałem, po czym 3 marca tegoż roku papież mianował go przewodniczącym tejże Papieskiej Rady. W urodzinowym wywiadzie dla niemieckojęzycznych agencji katolickich kard. Kasper powiedział, że „w opcji ekumenicznej nic się nie zmieniło za pontyfikatu Benedykta XVI”. „Ekumenizm nie jest opcją, którą można mieć, albo nie mieć, lecz jest świętym obowiązkiem wynikającym z misji Jezusa Chrystusa” – zapewnił kard. Kasper. Dodał, że dzisiaj papieżowi mniej chodzi o spektakularne gesty, a bardziej o pogłębienie teologiczne i ukierunkowanie na to, co jest wspólne. Za jedno z najprzyjemniejszych doświadczeń pracy w Rzymie niemiecki purpurat uważa kontakt z przedstawicielami judaizmu. Podkreślił, że w tym kręgu, z bie-

giem lat trwania dialogu religijnego i współpracy nad konkretnymi problemami, wykształciła się przyjaźń, która „trwa niezależnie od wszelkich trudnych sytuacji”. Kard. Kasper jest człowiekiem uznawanym i wysoko cenionym zarówno w Watykanie, jak i na świecie, nie tylko jako „minister ds. ekumenizmu”, lecz także jako teolog, autor licznych dzieł naukowych, tłumaczonych również w Polsce. Najważniejsze z nich, to „Jezus Chrystus” (1974) oraz trzykrotnie już wznawiany „Leksykon teologii i Kościoła”. W 2006 r. opublikował w angielskiej i włoskiej wersji językowej „Podręcznik ekumenizmu duchowego”. Kard. Kasper otrzymał ponad 20 doktoratów honoris causa (w USA, Kanadzie, Belgii, Hiszpanii, Rumunii i w Niemczech, a w 2007 roku w Polsce na Uniwersytecie Opolskim).

□ Benedykt XVI przyjął 6 marca patriarchę Bartłomieja I, z którym nie tylko rozmawiał, ale także modlił się razem w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim. Patriarcha Konstantynopola przybył do Rzymu z okazji 90-lecia Papieskiego Instytutu Wschodniego, gdzie wygłosił wykład zatytułowany „Teologia, liturgia i milczenie. Fundamentalne perspektywy Ojców Wschodu na dziś”. Było to trzecie spotkanie papieża i patriarchy. Wcześniejsze miały miejsce w Stambule 30 listopada 2006 r. i w Neapolu w październiku 2007.

□ 11 marca zmarł w Genewie w wieku 81 lat wybitny teolog reformowany i ekumenista Lukas Vischer (jego życiu i dziełu poświęcamy więcej uwagi w dziale „Sylwetki”).

□ 14 marca zmarła w Rzymie w wieku 88 lat Chiara Lubich – założycielka i przewodnicząca katolickiego ruchu Focolari (jej życiu i dziełu poświęcamy więcej uwagi w dziale „Sylwetki”).

□ Zmarł metropolita Laur, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego za granicą. Jeden z głównych twórców pojednania z Patriarchatem Moskiewskim odszedł 16 marca w wieku 80 lat w Jordanville, koło Nowego Yorku. Podpisanie przez metropolitę Laura i patriarchę Aleksego w maju 2007 r. dokumentu o wspólnocie kanonicznej zakończyło wewnętrzną schizmę Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, która rozpoczęła się po Rewolucji Październikowej, w latach dwudziestych XX w. Rosyjski Kościół Prawosławny „poza granicami” liczy około 500 tys. wiernych w ok. 30 krajach skupionych w 300 parafiach na terenie USA, Europy i Australii. Został utworzony przez duchownych, którzy opuścili Rosję w wyniku zdobycia władzy przez bolszewików. Gdy w 1927 r. metropolita Sergiusz ogłosił dekret o lojalności wobec władzy komunistycznej doszło do rozłamów w ramach RKP. W proces pojednania wewnątrz RKP zaangażowany był osobiście prezydent Władimir Putin, który dwukrotnie złożył wizytę metropolicie Laurowi w 2003 i 2005 r.

□ „Jestem lojalnym teologiem katolickim” – powiedział ks. prof. Hans Küng, najślynniejszy teolog dysydent w Kościele katolickim. W 1979 r. Watykan pozbawił go prawa nauczania teologii katolickiej m.in. za negowanie dogmatu o nieomyślności papieża. Z okazji 80. urodzin teologa bp Gebhard Fürst, odpowiedzialny za media w niemieckim episkopacie, napisał do niego list. Wyraził mu wdzięczność za „teologiczną pracę u podstaw”, szczególnie na polu ekumenii i dialogu międzyreligijnego. Wspominał też „o konfliktach przeszłości”, podkreślając, że jest zawsze otwarty na dyskusje o nich.

□ Benedykt XVI pozwala na szerzenie w Kościele katolickim tendencji antysemitycznych, czego przykładem jest odmowa usunięcia modlitwy o nawrócenie Żydów z Mszy trydenckiej” – stwierdził rabin Berlina Walter Homolka. Z kolei Salomon Korn, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Żydów Niemieckich, podkreślił, że w relacjach katolicko-żydowskich mamy do czynienia z cofnięciem się do czasów sprzed Soboru Watykańskiego II. W odpowiedzi kard. Walter Kasper, przewodniczący watykańskiej Komisji ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem, stwierdził na łamach dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, że rozumie irytację rabinów, podkreślił jednak, że trzeba odróżnić „świadczenie wiary” od „zinstytucjonalizowanej działalności misyjnej skierowanej do nich”, której nie ma po stronie katolickiej.

□ Patriarchaty Konstantynopola i Moskwy chcą porozumienia w sprawie dzielącego ich statusu kanonicznego Kościoła prawosławnego w Estonii. Ich przedstawiciele spotkali się w tej sprawie 26 marca w Zurychu. Omawiali także perspektywy dialogu teologicznego z Kościołem katolickim. W październiku 2007 r. podczas sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim i Kościołem Prawosławnym w Rawennie, delegacja Patriarchatu Moskiewskiego, kierowana przez bp. Hilariona z Wiednia, opuściła obrady z powodu obecności na nich przedstawicieli Kościoła prawosławnego z Estonii. Został on uznany za autonomiczny przez Patriarchat Konstantynopola, natomiast Patriarchat Moskiewski uważa go za część swego „terytorium kanonicznego”. Z memorandum opublikowanego przez Patriarchat Moskiewski po spotkaniu w Zurychu wynika, że obie delegacje przeanalizowały sytuację kościelną w Estonii i „uznały konieczność znalezienia rozwiązania”, które obejmowałoby zarówno status jurysdykcji obu patriarchatów, jak też sprawę własności dóbr kościelnych w Estonii. Obie strony omówiły również stan dialogu prawosławno-katolickiego po sesji w Rawennie. Biorąc pod uwagę, że Patriarchat Konstantynopola podpisał się pod dokumentem nt. władzy w Kościele, zaś Patriarchat Moskiewski nie, gdyż jego przedstawiciele opuścili wcześniej obrady, memorandum wskazuje na „różnice poglądów w tej sprawie”, które wymagają „kontynuowania dyskusji”. W spotkaniu w Zurychu uczestniczyli ze strony Pa-



triarchatu Konstantynopola: współprzewodniczący wspomnianej komisji katolicko-prawosławnej metropolita Pergamonu Joannis (Zizioulas), metropolita Francji Emmanuel i archimandryta Bartolomeo Samaras, zastępca sekretarza generalnego Świętego Synodu. Z kolei Patriarchat Moskiewski reprezentowali: metropolita kruticko-kołomieński Juwenalij, metropolita smoleński i kaliningradzki Cyryl, kierujący Wydziałem Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych i archiprezbiter Nikołaj Bałaszow, sekretarz ds. stosunków wewnątrzprawosławnych Patriarchatu.

□ Stany Zjednoczone obchodziły 4 kwietnia 40. rocznicę tragicznej śmierci pastora Martina Luthera Kinga, bojownika o równouprawnienie czarnoskórych mieszkańców USA. W całym kraju odbywały się z tej okazji nabożeństwa i konferencje naukowe. 39-letni King, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1964 r., został zastrzelony 4 kwietnia 1968 r. na balkonie motelu w Memphis. Tajemnica jego śmierci nie została do dziś wyjaśniona. King, pastor Kościoła baptystów, stał się sławny, gdy w latach 1955-56 przeprowadził bojkotowi autobusów miejskich, mającemu na celu zniesienie segregacji rasowej. Był zwolennikiem walki bez przemocy. Zalecał m.in. zajmowanie przez czarnoskórych Amerykanów miejsc zarezerwowanych dla białych w lokalach publicznych oraz organizowanie marszów protestacyjnych. W 1963 r. wygłosił do 250 tys. uczestników „marszu na Waszyngton” słynne przemówienie, w którym znalazły się słowa: „Miałem sen” – sen o tym, że pewnego dnia każdy czarnoskóry mieszkaniec USA będzie oceniany według swojej osobistej wartości, a nie według koloru skóry. King doprowadził też do zaangażowania się prezydenta Johna Kennedy’ego w obronę praw obywatelskich Murzynów. Według sondażu przeprowadzonego przez Uniwersytet Ohio, 52 proc. Amerykanów jest zdania, że King wywarł wielki wpływ na życie kraju. Opinię tę podziela 75 proc. Murzynów i 39 proc. białych obywateli USA. Natomiast 39 proc. czarnych Amerykanów uważa, że do równości rasowej w Stanach Zjednoczonych jest jeszcze daleka droga.

□ „Intencją Kościoła nie było obrażanie wyznawców religii mojżeszowej” – stwierdza oświadczenie Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej z 4 kwietnia o kontrowersjach wokół nowego brzmienia wielkopiątkowej modlitwy za Żydów w liturgii trydenckiej „Nowe brzmienie (...) nie zamierzało w najmniejszym stopniu wyrazić zmiany stosunku do Żydów, jaką Kościół katolicki wypracował, poczynając od nauczania Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w Deklaracji »Nostra aetate«” – czytamy. Stolica Apostolska „ponawia stanowcze pragnienie, aby nadal wzrastał postęp odnotowany w tych latach we wzajemnym zrozumieniu i szacunku między Żydami a chrześcijanami”. Tymczasem główny rabin Rzymu Riccardo Di Segni oświadczył, że deklaracja Sekretariatu Stanu „jest bardzo ładna, przypomina o szacunku i miłości we wzajemnych stosunkach, nie zmienia jednak istoty modlitwy o ich nawrócenie”. Zdaniem rabina dokument Watykanu w ogóle



nie dotknął problemu. Modlitwa za Żydów brzmi następująco: „Aby Bóg i Pan nasz oświecił ich serca, aby poznali Jezusa Chrystusa, zbawiciela wszystkich ludzi. Wszechmogący wieczny Boże, który chcesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy, spraw łaskawie, aby cały Izrael został zbawiony, kiedy wszystkie narody wejdą do Twego Kościoła”.

□ W wieku 92 lat zmarł 7 kwietnia w Moskwie ks. protoprezbiter prof. Witilij Borowoj – najstarszy pod względem daty wyświęcenia kapłan Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Należał do grona najbardziej zaangażowanych teologów prawosławnych na polu ekumenii (Jego życiu i dziełu poświęcamy więcej uwagi w dziale „Sylwetki”).

□ W Ostrzyhomie (Esztergom), na Węgrzech, 20 kwietnia zakończyło się trzydniowe spotkanie chrześcijańsko-muzułmańskie. Udział w nim wzięli przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich, skupieni w Komitecie ds. Stosunków z Muzułmanami w Europie, a także duchowni i teologowie muzułmańscy. Gospodarz spotkania, arcybiskup Ostrzyhomia-Budapesztu kard. Péter Erdő, mówił o potrzebie pogłębiania współpracy między chrześcijanami i muzułmanami w Europie. Głównym tematem kongresu był jednak list 138 duchownych muzułmańskich do przywódców Kościołów i wyznań chrześcijańskich, wystosowany w październiku 2007 r. Uczestnicy rozmawiali o odpowiedziach na ten dokument, w tym o przygotowywanym z inicjatywy Benedykta XVI forum katolicko-muzułmańskim. Omawiano również przygotowania do Europejskiej Konferencji Chrześcijańsko-Muzułmańskiej, która ma się odbyć w historycznej siedzibie prymasa Belgii Mechelen – w dniach 20-23 października. Będzie ona przebiegać pod hasłem „Europejscy obywatele i wierzący. Chrześcijanie i muzułmanie aktywnymi partnerami w społeczeństwie Europy”. W spotkaniu udział wzięło 21 osób, duchownych i świeckich specjalistów w dziedzinie dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego. Komitet ds. Stosunków z Muzułmanami w Europie działa w ramach współpracy Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) i Konferencji Kościołów Europejskich (KEK). Powstał on w 1986 r. z inicjatywy obu organizacji. Ma on za zadanie informowanie i wspieranie Kościołów Europy w ich spotkaniu z islamem oraz wzmacnianie kontaktów z wyznawcami tej religii.

□ Patriarchat Moskiewski odrzucił ustalenia prawosławno-katolickiej Teologicznej Komisji Mieszanej zawarte na spotkaniu w Rawennie w październiku 2007 r. Służba Informacyjna Wydziału Kontaktów Zewnętrznych Patriarchatu oficjalnie wyjaśniła powód wycofania się z prowadzenia dialogu w ramach tej komisji. Chodzi o włączenie do składu Komisji przedstawicieli Estońskiego Apostolskiego Kościoła Prawosławnego, który w 1996 roku odłączył się od Patriar-

chatu Moskiewskiego i przeszedł pod jurysdykcję Konstantynopola. Konflikt między patriarchatami w Moskwie i Konstantynopolu nabrał szczególnego znaczenia w trakcie posiedzenia Komisji Mieszanej w Rawennie, na którym zastanawiano się nad rozumieniem prymatu biskupa Rzymu w Kościele Powszechnym tradycji wschodniej i zachodniej oraz znaczeniem i rolą Patriarchatu w Konstantynopolu dla Kościołów prawosławnych w świecie. Z powodu zaproszenia przez Patriarchat w Konstantynopolu przedstawicieli Kościoła estońskiego delegacja RKP opuściła obrady. „W chwili obecnej w rezultacie jednostronnej decyzji Patriarchatu Konstantynopolskiego największy i najliczniejszy prawosławny Kościół lokalny w świecie nie może uczestniczyć w dialogu ogólnoprawosławno-katolickim” – czytamy w informacji Wydziału Kontaktów Zewnętrznych Patriarchatu Moskiewskiego. „Patriarchat w Konstantynopolu nie uznaje prawosławnych autokefalicznych wspólnot kościelnych w Ameryce, Japonii i nie dopuszcza ich do obrad Komisji Mieszanej. Z podobnych powodów RKP nie godzi się na uczestnictwo w Komisji Mieszanej Estońskiego Apostolskiego Kościoła Prawosławnego” – stwierdza komunikat. W związku z tym Patriarchat Moskiewski odrzuca, jako obowiązujące dla siebie, ustalenia końcowe zawarte w dokumencie z Rawenny, zwłaszcza dotyczące sprawy prymatu papieża w świecie chrześcijańskim.

□ Relacje chrześcijańsko-żydowskie weszły w trudny okres z powodu nowego brzmienia wielkopiątkowej modlitwy za Żydów w Mszału trydenckim – przyznał kard. Walter Kasper, odpowiedzialny w Watykanie za kontakty z judaizmem (po ostatnich zmianach, wprowadzonych przez Benedykta XVI w związku z tzw. uwolnieniem starej liturgii, Kościół modli się o nawrócenie narodu żydowskiego). Kardynał udzielił wywiadu niemieckiemu dziennikowi „Südwest-Presse” przy okazji odbywającego się w Osnabrücku Katholikentagu. Część znanych przedstawicieli środowiska żydowskiego nie przyjęła zaproszenia do udziału w tej imprezie. Kardynał – zapytany, dlaczego papież do tekstu Mszy trydenckiej nie włączył wielkopiątkowej modlitwy z Mszału Pawła VI – powiedział: „Obecny papież pragnął zachować język starej modlitwy, jednocześnie poprawiając jej zawartość. Nie chciał wprowadzać formy nowej liturgii do starej, nadzwyczajnej formy”.

□ Wspólna Komunia święta prawosławnego biskupa rumuńskiego z duchownymi katolickimi wzbudziła olbrzymią sensację w kraju, gdzie historia napiętych relacji między grekokatolikami i prawosławnymi jest wciąż żywa. 25 maja, podczas uroczystości konsekracji kościoła parafialnego pw. Królowej Pokoju w Timișoarze prawosławny metropolita Banatu Nicolae Corneanu wyraził chęć otrzymania Komunii świętej. Hierarcha podszedł następnie do ołtarza i z własnych rąk przyjął Najświętszy Sakrament. Liturgię obrządku bizantyjskiego celebrował ordynariusz diecezji Lugoj, bp Alexandru Mesian. We Mszy uczestniczył również abp Francisco-Javier Sebastián Lozano, nuncjusz apostolski w Rumunii. Amery-

kańska agencja CWNews przypomina, że choć biskupi prawosławni i katolicycy często uczestniczą w nabożeństwach ekumenicznych oraz czasami przyłączają się do wspólnej celebracji liturgii, nie dzielą razem Komunii – co oznacza brak ekumenicznej łączności pomiędzy Kościołami prawosławnymi a Stolicą Apostolską. Z punktu widzenia teologii prawosławnej wyznawca prawosławia – przystępujący do Komunii św. w Kościele katolickim – posiada pełną jedność z tą wspólnotą, a więc niejako staje się katolikiem. Dlatego gest metropolity wielu członków Kościoła wschodniego uznało za niewłaściwy. W związku z tym patriarchat Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego wydał specjalne oświadczenie, w którym zapowiedziano, że metropolita Corneanu podczas lipcowego synodu będzie musiał wyjaśnić swoje zachowanie. W dokumencie podkreśla się, że „kruchym” ekumenicznym relacjom z Kościołem katolickim nie pomoże wspólna Komunia. Może je natomiast skomplikować. Abp Nicolae Corneanu jest jedynym z hierarchów Kościoła prawosławnego w Rumunii, który przyznał się do współpracy z rumuńską służbą bezpieczeństwa Securitate i prosił o wybaczenie za to. Kierowana przez niego archidiecezja jest rejonem, w którym najlepiej udaje się współpraca ekumeniczna pomiędzy prawosławnymi, grekokatolikami i katolikami łacińskimi. Był jednym z niewielu duchownych prawosławnych gotowych zwrócić własność kościelną, którą w 1948 roku zabrali grekokatolikom komuniści, przekazując ją pod kontrolę Kościoła prawosławnego.

□ Prawosławny biskup Wiednia Hilarion z Patriarchatu Moskiewskiego uważa, że między Moskwą a Konstantynopolem istnieją różnice w rozumieniu prymatu biskupa Rzymu. Bartłomiej I i Aleksy II zupełnie inaczej patrzą na tę kwestię – powiedział Hilarion agencji kathpress. Według hierarchy znaczenie i funkcja prymatu papieskiego wciąż nie jest jasna, a dokument z Rawenny z października 2007, który podjął tę problematykę, był jedynie elementem szerszej dyskusji, a ta pozostaje wciąż otwarta. Hilarion przypomniał, że wciąż otwarta pozostaje konkretna forma sprawowania prymatu. Kościół rosyjski nie ukrywa swojego sceptycyzmu wobec dokumentu z Rawenny, który stara się uchwycić zarówno uniwersalny, jak i kolegialny charakter posługi Piotrowej. – „Temat ten nie został jeszcze przedyskutowany do końca, a jego wyjaśnienie musi odbyć się wpierw w ramach panprawosławnego Soboru, który zwołać może tylko Konstantynopol. W najbliższej przyszłości jest to jednak niemożliwe” – uważa Hilarion. Moskwa od dawna dystansuje się od ekumenicznego zaangażowania Konstantynopola, twierdząc, że w kwestiach, dotyczących dialogu z innymi Kościołami patriarcha ekumeniczny nie ma prawa mówić w imieniu całego prawosławia.

□ Jesteśmy na progu nowej fazy w stosunkach z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym – oświadczył kard. Walter Kasper. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan zrelacjonował przed mikrofonami Radia Watykańskiego

swą niedawną wizytę w Rosji. Watykański purpurat przebywał tam w dniach 21-30 maja. Jego podróż, która, jak zauważył, „zaczęła się jako wizyta prywatna, przeobraziła się potem w półoficjalną”. Niemiecki kardynał odwiedził Moskwę, Kazań i Nowgorod, spotykając się wszędzie z przyjęciem, jakiego się nie spodziewał. „Zaskoczyło mnie to i udowodniło, że jesteśmy na progu nowej fazy w stosunkach z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym (RKP). Myślę, że i oni chcą mieć już za sobą spory z przeszłości, które występują nadal, to oczywiście, nie jestem utopistą, ale istnieje pragnienie rozpoczęcia nowej fazy współpracy między obu Kościołami. A to bardzo ważne” – powiedział niemiecki purpurat. Kard. Kasper ujawnił, że jego rozmowa z patriarchą Aleksym II trwała godzinę i kwadrans, „bardzo długo, jak na audiencję”. Zwierzchnik RKP „był bardzo miły i rozluźniony”. „Był bardzo zadowolony, że jestem zainteresowany dziedzictwem duchowym prawosławia, a potem wspominał też o problemach: ekspansji tzw. Kościołów unickich na Ukrainie, sierocińcach, ale tylko na koniec i bardzo pobieżnie. Odpowiedziałem i na to, ale atmosfera całości spotkania była pozytywna i konstruktywna. Przekazałem też list od papieża Benedykta XVI, a patriarcha przekazał mi swój krótki list oraz dar dla Ojca Świętego. Na koniec przekazał mi po niemiecku pozdrowienia dla papieża oraz wyrazy miłości – tak się wyraził” – mówił watykański hierarcha. Na pytanie Radia Watykańskiego, czy zbliża się więc wizyta papieża w Moskwie, kard. Kasper odpowiedział, że „nie było mowy o spotkaniu papieża z patriarchą”. „Sprawy dojrzewają, ale lepiej nie nalegać. Jestem zatem optymistą i mam nadzieję, że możemy czynić postępy w stosunkach z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, z jego prawdziwie bogatą tradycją” – stwierdził hierarcha. Kard. Kasper wyraził przekonanie, że droga pojednania „nie będzie łatwa, ale jest nadzieja”. W tej chwili należy – jego zdaniem – rozwijać stosunki „na wszystkich szczeblach”. Pewną trudność stanowią „poważne problemy między Konstantynopolem i Moskwą”. „My nie możemy ingerować, ponieważ jest to wewnętrzna kwestia prawosławia, będziemy jednak nalegać, aby znaleziono rozwiązanie bądź jakiś kompromis, dlatego, że dalszy dialog bez RKP choć nie byłby niemożliwy, byłby niezwykle trudny. My chcemy prowadzić dialog ze wszystkimi Kościołami prawosławnymi jako całością i mamy nadzieję na osiągnięcie tego celu” – powiedział przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

□ Katolicy powinni uczestniczyć razem z ewangelikami w przygotowaniach do obchodów 500-lecia Reformacji w 2017 r. – powiedział kard. Karl Lehmann z Moguncji, były przewodniczący niemieckiego Episkopatu. „Czas dojrzał, abyśmy wspólnie świętowali Reformację, która odmieniła oba Kościoły” – oświadczył podczas Dni Katolika (Katholikentag) w Osnabrück. Hierarcha ostrzegł zarazem przed ekumenią „bez głębi” teologicznej. Autentyczny ekumenizm domaga się przedyskutowania takich dzielących strony zagadnień, jak natura Kościoła,

urząd kościelny i Eucharystia. W przeciwnym razie wierni mogą się rozczarować w nadziejach na jedność. „W ruchu ekumenicznym czeki bez pokrycia są bardzo niebezpieczne” – powiedział kard. Lehmann.

□ Przywrócenie jedności eucharystycznej między katolikami a prawosławnymi jest raczej nierealne – tego zdania jest bp Hilarion (Alfiejew). Hierarcha jest przedstawicielem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego przy strukturach europejskich. „Nie warto rozpatrywać problemu pełnej jedności sakramentalnej pomiędzy katolikami i prawosławnymi. Do podziału doszło prawie tysiąc lat temu. Uleczenie tak głębokiej rany praktycznie jest prawie niemożliwe” – stwierdził rosyjski hierarcha. Wyraził zarazem powątpiewanie, czy kiedykolwiek do tego dojdzie. Według bp. Hilariona nawet w trzecim tysiącleciu jest to raczej nierealne. Teologiczne różnice nie stanowią jednak przeszkody dla współpracy w sferze obrony tradycyjnych wartości chrześcijańskich. „Nie dokonując formalnego zjednoczenia w jednym Kościele, możemy nauczyć się działać jak sojusznicy-partnerzy. Jako chrześcijanie, którzy nie są zgodni w kwestiach teologicznych, ale w problemach moralnych i społecznych w pełni się zgadzają” – stwierdził bp Hilarion.

□ Władza oraz sakramentalna natura Kościoła to główne tematy poruszone podczas spotkania Północnoamerykańskiej Komisji ds. Katolicko-Prawosławnego Dialogu Teologicznego. W Waszyngtonie wydano komunikat z trzydniowej sesji, która odbyła się w dniach 2-4 czerwca. Obie strony przedstawiły swoje reakcje na dokument prawosławno-katolickiej teologicznej komisji mieszanej, wypracowany w październiku ubiegłego roku w Rawennie. Omówiono także podpisany w 2006 r. dokument dialogu prawosławno-anglikańskiego z Cypru. Na tej podstawie poruszono zagadnienie możliwości funkcjonowania obydwu Kościołów w przypadku przywrócenia pełnej komunii. Z kolei przewodniczący strony prawosławnej, metropolita Maksym z Pittsburgha zastanawiał się nad wpływem eklezjologii kard. Josepha Ratzingera na pontyfikat Benedykta XVI. Północnoamerykańska Komisja do spraw Katolicko-Prawosławnego Dialogu Teologicznego spotyka się co pół roku od 43 lat. W tym okresie wydała 22 wspólne deklaracje.

□ Po audiencji ogólnej 11 czerwca na Placu św. Piotra Benedykt XVI spotkał się w Auli Pawła VI z uczestnikami konferencji na temat „Chrześcijanie i muzułmanie świadkami Boga sprawiedliwości, pokoju i współczucia na świecie cierpiącym przemoc”. Zorganizowały ją Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego i Międzynarodowe Islamskie Forum Dialogu z Arabii Saudyjskiej w ramach powołanego przez nie islamsko-katolickiego komitetu łączności. Według dziennika „L’Osservatore Romano”, w audiencji udział wzięli m. in. przewodniczący Papieskiej Rady kardynał Jean-Louis Tauran i jej sekretarz, abp Pier Luigi Celata.

□ Honorowy zwierzchnik prawosławia patriarcha Bartłomiej I zaproponował Kościołowi grekokatolickiemu, aby przy zachowaniu pełnej jedności z papieżem powrócił na łono prawosławia. „Kościół matka Konstantynopola trzyma otwarte drzwi dla wszystkich swoich byłych synów i córek” – powiedział patriarcha Konstantynopola w wywiadzie dla ekumenicznego czasopisma „Kyrillos+Methodios”. Podstawą dla takiej formy jedności może być odpowiednie rozumienie wspólnoty kościelnej, jak również jedność Kościołów bizantyjskiego i rzymskiego w pierwszym tysiącleciu naszej ery. Tym samym Bartłomiej I opowiedział się za modelem podwójnej jedności, jaki zaproponował kard. Lubomyr Huzar, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, a który mógłby przezwyciężyć podział między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławnym. Okazją do rozmów na ten temat byłaby dyskusja na temat „nowego rozumienia katolickich dogmatów”. Ponadto należy poruszyć ten temat przy okazji rozmów na temat globalnej, watykańskiej struktury zarządzania. „Pełnej kościelnej wspólnoty nie daje się osiągnąć przez jej ogłoszenie przez zwierzchników religijnych czy załatwić przez teologów” – powiedział patriarcha i dodał: „Nasze życie i wiara, u podstaw człowieczeństwa, muszą ponownie wspólnie wzrastać. Tutaj pozostaje wiele do zrobienia. Wśród ważnych tematów są: partnerstwo między prawosławnymi, wspólnoty ewangeliczne i katolicka, wspólne projekty, lepsze poznanie i zrozumienie oraz dużo, dużo modlitwy”. Zdaniem ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Kościoły nie powinny zadowalać się jedynie etyczno-moralnym stwierdzeniem i dążeniem do „jedności w różnorodności”, lecz muszą być gotowe zmierzyć się poważnie z różnicą zdań na swój temat, w toku gruntownej analizy, w świetle nauczania, życia liturgicznego oraz Pisma św. „Poczyniono już ważne kroki na drodze do jedności” – zaznaczył Bartłomiej I i dodał: „Wzajemne ekskomuniki z 1054 r. zostały zniesione, widzimy postępy w dialogu teologicznym prawosławia z anglikanami, luteranami i reformowanymi. Podjęto po kilkuletniej przerwie rozmowy z Kościołem rzymskokatolickim”.

□ Papież Benedykt XVI przyjął 28 czerwca w Watykanie ekumenicznego patriarchę Konstantynopola, Bartłomieja I, który przybył do Rzymu na rozpoczęcie Roku Pawłowego i Uroczystości Świętego Piotra i Świętego Pawła. W przemówieniu papież podkreślił wagę wzajemnych spotkań z okazji tych świąt, jak również uroczystość Świętego Andrzeja, patrona Kościoła Konstantynopola. Według biskupa Rzymu to właśnie te wydarzenia umożliwiają wspólne modlitwy, braterskie rozmowy, lepsze poznanie się i harmonizację wspólnych inicjatyw, zmierzających do pełnej jedności pomiędzy obydwoma Kościołami. Nawiązując do rozpoczęcia Roku Pawłowego papież powiedział, że pomimo globalizacji wciąż istnieją podziały i konflikty. – Człowiek odczuwa wzrastającą potrzebę pewności i pokoju, będąc zarazem zagubionym i zwiedzionym przez kulturę hedonistyczną i relatywistyczną, wzbudzającą wątpliwość wobec samego istnienia prawdy. To



właśnie Paweł daje nam właściwe wskazówki, aby dodać odwagi tym wysiłkom, zmierzającym do poszukiwania pełnej jedności chrześcijan, jakże bardzo potrzebnej, aby ofiarować człowiekowi trzeciego tysiąclecia świadectwo Chrystusa – podkreślił Benedykt XVI.

## Z kraju

□ Ks. Ireneusz Lukas, duchowny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, objął od 1 stycznia stanowisko dyrektora Biura Polskiej Rady Ekumenicznej. Zastąpił on na tym stanowisku Andrzeja Wójtowicza, również z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który pełnił tę funkcję przez ponad 24 lata. Ks. Ireneusz Lukas urodził się w 1971 r. Jest absolwentem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Studiował także teologię ewangelicką na uniwersytetach w Bernie, Berlinie i Lipsku. Po ordynacji na duchownego w 1998 r. pracował przez pięć lat jako wikariusz parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie. W 2003 r. objął stanowisko sekretarza regionalnego Światowej Federacji Luterkańskiej dla Europy Środkowej i Wschodniej z siedzibą w Bratysławie (Słowacja) i funkcję tę pełnił trzy lata. Od marca 2007 r. był asystentem biskupa. Jest on również zatrudniony w Katedrze Pedagogiki Religii ChAT.

□ 17 stycznia Kościół Rzymskokatolicki w Polsce obchodził po raz jedenasty Dzień Judaizmu. Motywem przewodnim tegorocznych obchodów były słowa Księgi Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Główne obchody odbyły się w Zamościu. W tamtejszym kościele rektoralnym Mszy św. „w intencji Starszych Braci w wierze” przewodniczył ordynariusz diecezji zamojsko – lubaczowskiej, bp Wacław Depo. W programie obchodów było również: zwiedzanie zamojskiej synagogi, krótka promocja publikacji „Żydzi w Zamościu” pod redakcją Roberta Kowalika, panel teologiczny z udziałem ks. prof. Alfreda Wierzbickiego z KUL, rabina Michaela Schudricha oraz prowadzącego, prof. Sławomira Żurka z KUL. Odbyła się też modlitwa na terenie byłego obozu zagłady w Bełżcu. Uroczystości odbyły się także w Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu. Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz podczas nabożeństwa Słowa Bożego w bazylice oo. franciszkanów stwierdził, że „trudne zaszczości powinniśmy rozwiązywać w duchu braterskiego dialogu”. Zauważył też, że w Krakowie mają miejsce wydarzenia, które świadczą o postępiech we „wzajemnej życzliwości i zrozumieniu” między katolikami a Żydami. „Niech towarzyszy nam braterski dialog, który będzie dominował w naszych codziennych odniesieniach!” –



apelował metropolita krakowski. Podkreślił, że w tym duchu powinny być rozwiązywane „trudne zaszłości”. Powinniśmy prosić Boga o miłosierdzie wystrzegając się wszelkiej nieufności, a tym bardziej wrogości – dodał. Kardynał podziękował za wspólną modlitwę Rabinowi Krakowa oraz prezesowi Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i jej przedstawicielom, którzy zgromadzili się w bazylice ojców franciszkanów. Przy okazji obchodów przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce Piotr Kadłcik poinformował, że do gmin żydowskich w Polsce należy ok. 4 tys. osób, natomiast Żydów w Polsce mieszka ok. 20 tys.

□ Pod hasłem „Nieustannie się módlcie” odbywały się w całym kraju w dniach 18-25 stycznia ekumeniczne modlitwy w kościołach różnych wyznań, spotkania oraz koncerty muzyki organowej i cerkiewnej. Najwyżsi hierarchowie lokalnych Kościołów wygłaszali kazania podczas nabożeństw ekumenicznych w świątyniach innych Kościołów. W największych polskich miastach każdego dnia odbywało się nabożeństwo ekumeniczne w świątyni jednego z siedmiu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE). Wspólna modlitwa odbywała się także w świątyniach Kościoła rzymskokatolickiego, nie wchodzącego w skład PRE. W Warszawie Centralne Nabożeństwo Ekumeniczne odprawione zostało w ewangelicko-augsburskim kościele Św. Trójcy w Warszawie. Zebranych gości powitał proboszcz Parafii, ks. Piotr Gaś, natomiast liturgię poprowadził bp Janusz Jagucki, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Kazanie wygłosił abp Kazimierz Nycz, rzymskokatolicki metropolita warszawski. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Kościołów członkowskich PRE, Kościoła Rzymskokatolickiego i Greckokatolickiego, licznie zgromadzeni wierni, w tym siostry zakonne oraz duchowieństwo, a także wierni innych Kościołów protestanckich i mariawickiego, nie należących do PRE. – „Modlitwa powinna stać w centrum ekumenicznego dialogu” – podkreślił abp Nycz, zwracając również uwagę na wyzwania i problemy, z jakimi wspólnie borykają się chrześcijanie, szczególnie w odniesieniu do tzw. laickości traktowanej niekiedy jako nowa religia. – „My musimy stać przy Chrystusie” – dodał metropolita. Hierarcha przypomniał również owoce dotychczasowego dialogu ekumenicznego z Kościołami prawosławnymi oraz podkreślił wagę nieustannych wysiłków na rzecz pogłębienia wspólnej nadziei na jedność. W tym kontekście abp Nycz odwołał się do wystąpienia Benedykta XVI w kościele Św. Trójcy (2006 r.) oraz do ostatniej encykliki papieża o nadziei „*Spe salvi*”. Po kazaniu duchowni różnych wyznań zmalowali modlitwy intencyjne opracowane wspólnie przez PRE oraz rzymskokatolicką Konferencję Episkopatu Polski.

□ W wieku 79 lat zmarł 22 stycznia ks. prof. Zachariasz Łyko – pastor i wieloletni członek Zarządu Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Przez wiele lat współpra-

cował aktywnie z Kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej, choć jego macierzysty Kościół formalnie nie wchodzi w jej skład. Uczestniczył w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego. Przez 25 lat był współprzewodniczącym Komisji Dialogu Ekumenicznego Katolicko-Adwentystycznego w Polsce. Aktywnie uczestniczył w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan, jeszcze kilka godzin przed śmiercią w imieniu swojego Kościoła brał udział w spotkaniu ekumenicznym z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Ks. Zachariasz Łyko urodził się w 1929 r. w Zakopanem. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i studia teologiczne w Adwentystycznym Seminarium Duchownym. W 1948 roku powołany został do służby w KADS, działając początkowo w charakterze wykładowcy seminaryjnego, następnie jako pastor zboru poznańskiego i sekretarz diecezji zachodniej Kościoła w Poznaniu, z czasowym pełnieniem w trudnym roku 1953 funkcji zwierzchnika Kościoła. Od 1959 roku zamieszkał w Warszawie, gdzie piastował różne stanowiska, m.in. sekretarza i zastępcy przewodniczącego Kościoła, redaktora naczelnego Wydawnictwa „Znaki Czasu”, dyrektora Ośrodka Radiowego „Głos Nadziei”. W 1975 roku uzyskał doktorat, a w 1977 podjął pracę w ChAT, gdzie się habilitował i uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Pełnił w tej uczelni przez wiele lat funkcję kierownika Katedry Filozofii i Socjologii. Studiował także nauki teologicznofilozoficzne w Anglii, USA, a w roku 1976 prowadził gościnnie wykłady w Adrews University w USA. Dorobek naukowy prof. Łyki obejmuje ponad 2 tys. artykułów, rozpraw naukowych oraz ponad 30 książek. Wypromował kilkudziesięciu magistrów, kilku doktorów. Był współautorem statutu Kościoła Adwentystów, członkiem Zespołu doradców sejmowych Sejmu IX kadencji, współprzewodniczącym Komisji Redakcyjnej Rządowo-Kościelnej przygotowującej ustawę o stosunku państwa do KADS. Uczestniczył również w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Od 1999 roku ks. prof. Łyko piastował funkcję doradcy Zarządu KADS.

□ 26 stycznia, dzień po zakończeniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, po raz ósmy odbyły się ogólnopolskie obchody Dnia Islamu pod hasłem „Pokój w obu tradycjach”. Centralne obchody odbyły się w Warszawie, ale przewidziano także katolicko-islamskie spotkania w innych miastach kraju. Dla uczestników spotkań przygotowano m.in. dyskusje teologiczne, recytacje Koranu, spotkania z członkami Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów, a także pokazy filmowe, koncerty tradycyjnej muzyki arabskiej i degustacje potraw kuchni tureckiej. Ważnym punktem spotkań były także modlitwy o pokój muzułmanów i pokój chrześcijan. Organizatorem Dnia Islamu w Polsce jest Komitet ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi przy Konferencji Episkopatu Polski.

□ 26 stycznia przybyła do Polski z kilkudniową wizytą na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej bp Margot Käßmann, zwierzchnik największego ewan-

gelickiego Kościoła krajowego w Niemczech – Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Hanoweru. W niedzielę 27 stycznia bp Käßmann wygłosiła kazanie podczas nabożeństwa z Sakramentem Ołtarza w ewangelicko-augsburskim kościele Św. Trójcy w Warszawie. Kazanie było oparte na słowach ap. Św. Pawła z 1 Kor 3,10: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” oraz reformacyjnego hymnu „Warownym grodem jest nasz Bóg”. Bp Käßmann przypomniała o duchowych korzeniach Kościoła luterańskiego, podkreślając, że nie jest on przypadkowym tworem historii sprzed 500 lat, ale kontynuatorem apostołskiej tradycji, spadkobiercą starożytnego Kościoła, który przeżył Reformację. Biskup zaapelowała również o odwagę i świadomość chrześcijańskiej i ewangelickiej tożsamości w zmieniającym świecie. – To, czy Kościół znajdzie się na czołówkach gazet, czy odniesie ekonomiczny sukces, czy wykaże się listą osiągnięć, jest czymś drugorzędnym. Kościół Reformacji musi się nieustannie odnawiać, ale jego znaczenia nie mierzy się liczbą wiernych, posiadanymi pieniędzmi lub innymi kategoriami sukcesu, lecz tym, czy przekazuje dalej miłość Boga do człowieka. Biskup Käßmann szeroko mówiła również o chrześcijańskiej i ewangelickiej tożsamości w odniesieniu do dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, w szczególności z islamem, który stanowi poważne wyzwanie w Niemczech. Teolożka zachęcała słuchaczy do jasnego świadectwa o Chrystusie, do otwartego mówienia o różnicach, gdyż tylko wtedy możliwy jest uczciwy dialog na rzecz pokoju. – Jeśli zatem nazywamy Chrystusa fundamentem naszej wiary, centrum Pisma, to musimy być świadomi tego, że wyznanie to pociąga za sobą także różnice. Jeśli Chrystus nie jest wymieniany, aby nie obrażać innych obecnych, i jeśli znak krzyża zostaje usunięty, aby rzekomo uniknąć prowokacji, to tym samym fundament naszej wiary staje pod znakiem zapytania. Nabożeństwo poprowadził wraz z bp Käßmann zwierzchnik diecezji warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, bp Mieczysław Cieślak, a także proboszcz Parafii Św. Trójcy, ks. radca Piotr Gaś, ks. Ireneusz Lukas, dyrektor biura PRE, diakon Małgorzata Gaś, diakon Halina Radacz z parafii w Żyrardowie oraz ks. Marcin Kotas, asystent Biskupa Kościoła. Po kazaniu ze słowami pozdrowienia do bp Käßmann zwrócił się bp Mieczysław Cieślak, dziękując za zwiastowane Słowo i przypomnienie centralnych zasad Reformacji. Biskup wyraził radość, że mimo historycznych obciążeń możemy wspólnie jako siostry i bracia w wierze modlić się do Chrystusa, który stoi w centrum Pisma i Kościoła. Z kolei ks. Kotas odczytał w imieniu bpa Janusza Jaguckiego słowa pozdrowienia. Po spowiedzi rozpoczęła się liturgia komunijna. Słowa ustanowienia na przemian, po niemiecku i polsku, wypowiadała bp Käßmann i bp Cieślak. Po końcowym błogosławieństwie udzielonym przez panią biskup, proboszcz parafii przekazał dostojnemu gościowi witraż z różą Lutra jako symbol łączności wiary z Kościołem Hanoweru. Bp Käßmann spotkała się także z Prezydium oraz z przedstawicielkami Komisji Kobiet PRE.

---

□ Caritas Polska Kościoła rzymskokatolickiego, Eleos Kościoła prawosławnego i Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego przeprowadziły w okresie od Środy Popielcowej do Niedzieli Palmowej akcją charytatywną „Jałmużna Wielkopostna 2008”. Dochód z akcji przeznaczony został na leczenie i rehabilitację dla najbardziej potrzebujących dzieci oraz osób starszych. Znakiem ekumenicznej akcji była tekturowa skarbonka, do której zbierano ofiary. Rozprowadzano ją wśród dzieci, młodzieży i dorosłych we wszystkich parafiach Kościoła katolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego oraz w szkołach. Akcja przebiegała pod hasłem „Bądźmy uczniami Chrystusa”. W jej ramach zachęcano wiernych do ograniczenia lub zrezygnowania z różnych przyjemności. Zaoszczędzone w ten sposób środki miały być przeznaczone na pomoc potrzebującym. Ks. Marian Subocz, dyrektor Caritas Polska przypomniał, że dzięki tej akcji udało się od 2005 do połowy 2007 roku zebrać 600 tys. zł i wesprzeć tysiąc chorych dzieci. Natomiast według informacji Danuty Lukas, przedstawicielki Diakonii Kościoła ewangelicko-augsburskiego w 2007 r. roku akcja ta przyniosła 38 tys. zł dochodu. „Jałmużna Wielkopostna” ma także charakter edukacyjny, o czym przypomnieli ks. Marian Subocz i ks. Doroteusz Sawicki z Kościoła prawosławnego. Caritas i Eleos przygotowały programy katechez dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ułatwiają one nauczycielom i katechetom podjęcie dyskusji z dziećmi na temat znaczenia wspierania niepełnosprawnych, chorych i ubogich rówieśników oraz osób starszych.

□ Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (UKP) metropolita kijowski i całej Ukrainy Włodzimierz odebrał 18 lutego w Warszawie tytuł doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Uroczystość zgromadziła licznych hierarchów, zwłaszcza prawosławnych, delegacje uczelni oraz dyplomatów z Białorusi, Gruzji, Rosji, Serbii i Ukrainy. Obecny był przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu bp Tadeusz Pikus. Senat uczelni przyznał doktorat ukraińskiemu hierarsze na wniosek zwierzchnika polskiego prawosławia metropolity Sawy w uznaniu zasług metropolity Włodzimierza zarówno dla prawosławia na Ukrainie, jak i na płaszczyźnie naukowej. Abp Sawa zwrócił uwagę, że metropolicie Włodzimierzowi przypadło w udziale kierowanie UKP w bardzo trudnych warunkach, gdy prawosławie na Ukrainie jest głęboko podzielone, a jego Kościół – jedyny kanoniczny w tym kraju – musiał stawiać czoło rozłamom. W swoim przemówieniu metropolita Włodzimierz mówił o związkach i problemach między jego Kościołem a państwem, pozostałymi wspólnotami prawosławnymi na Ukrainie i grekokatolikami. Nawiązując do stosunków między Ukrainą a Unią Europejską, podkreślił konieczność oparcia integracji Europy na wartościach chrześcijańskich.

□ Małżeństwa mieszane oraz ocena Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan były głównymi tematami obrad Bilateralnego Zespołu Katolicko-Prawosławnego.

Zespół spotkał się 25 lutego w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie po ok. 2-letniej przerwie. Bp Tadeusz Pikus, współprzewodniczący Zespołu ze strony katolickiej poinformował KAI, że sprawa tzw. małżeństw mieszanych stanowi od lat najważniejszy temat prac tego gremium. „Małżeństw takich jest zaś coraz więcej, ich sytuacja wciąż nie jest do końca uregulowana od strony duszpasterskiej i kanonicznej. To odbija się na duszpasterstwie i przede wszystkim na życiu tych ludzi – małżeńskim, rodzinnym” – stwierdził biskup. Katolicki hierarcha ocenił także, że w katolicko-prawosławnych relacjach widać postęp. „Bardzo ważnym faktem było podpisanie w roku 2000 wspólnej deklaracji o uznaniu chrztu św. To bardzo wiele zmieniło choćby w postępowaniu kancelaryjnym” – przypomniał bp Pikus, dodając, że opracowano już m.in. cykl katechez przedmałżeńskich – po 10 ze strony każdego z Kościołów. Zespół będzie teraz pracował nad ich publikacją. Wciąż jednak brakuje wspólnego dokumentu odnośnie do sakramentu małżeństwa, choć prace nad nim trwają. Jak zaznaczył biskup prace zespołu zostały zawieszono ok. 2 lata temu decyzją strony prawosławnej. Przyczyną były trudne relacje między Kościołem prawosławnym i Kościołem greckokatolickim. „Ponieważ teraz Kościół prawosławny zwrócił się z prośbą o wznowienie prac, zespół został na nowo skompletowany, choć niemal w niezmienionym składzie” – powiedział bp Pikus. Katolicki hierarcha zaznaczył, że uczestnicy spotkania bardzo pozytywnie ocenili Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan oraz liczne spotkania ekumeniczne, które stają się miejscem prawdziwego zbliżenia między wyznawcami Chrystusa. Następne spotkanie plenarne Zespołu odbędzie się 4 listopada 2008 r. w Siedlcach, a jego gospodarzem będzie strona prawosławna. Współprzewodniczącym Zespołu obok bp Pikusa jest prawosławny arcybiskup Abel. Stronę prawosławną reprezentują także ks. mitrat Jerzy Boreczko, proboszcz parafii w Białymstoku i ks. Jerzy Tofiluk, rektor prawosławnego seminarium w Warszawie. Ze strony katolickiej do Zespołu należą natomiast ks. dr Stanisław Ulaczyk z Drohiczyna i ks. dr Radosław Kimsza z Białegostoku.

□ W dniu 4 marca, w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie obradowała Komisja ds. Dialogu między Episkopatem Polski a Polską Radą Ekumeniczną (PRE). Obradom przewodniczył ze strony Episkopatu bp dr hab. Tadeusz Pikus, zaś ze strony PRE jej prezes – abp prof. dr hab. Jeremiasz z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP). W skład Komisji ds. Dialogu z ramienia Konferencji Episkopatu wchodzi: bp Tadeusz Pikus (przewodniczący), abp Alfons Nossol, bp Tadeusz Rakoczy, bp Zygmunt Zimowski oraz przedstawiciele PRE: abp Jeremiasz, abp Abel (PAKP), bp Janusz Jagucki (Kościół Ewangelicko-Augsburski), bp Edward Puślecki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), bp Wiktor Wysocki (Kościół Polskokatolicki). Obecni byli także ks. prof. Celestyn Napiórkowski i ks. dr Sławomir Pawłowski z Kościoła rzymskokatolickiego. Komisja oceniła przebieg Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Warszawie i zwróciła uwagę na większą frekwencję uczestników tegorocznych nabożeństw ekumenicznych.

Wyrażono pogląd, aby nabożeństwa te były w przyszłości lepiej propagowane w mediach. Zaproponowano Kościołom, aby „ekumeniczny dzień modlitwy o ochronę stworzenia” obchodzony był w terminie jesiennym. Komisja zapoznała się z dotychczasowym przebiegiem prac nad dokumentem duszpasterskim dotyczącym małżeństw o różnej przynależności konfesyjnej. Przedstawiono nową wersję dokumentu końcowego. Prace nad nim będą kontynuowane. Omówiono sprawę Święta Biblii w Warszawie oraz ewangelizacji satelitarnej ProChrist, transmitowanej z Katowic. Zapoznano się także z przebiegiem prac nad wspólną książką stanowiącą autoprezentację Kościołów zrzeszonych w PRE oraz Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. Prace nad nią będą kontynuowane. Kolejne spotkanie zaplanowano na dzień 27 października w siedzibie PRE w Warszawie.

□ Cykliczny 20-minutowy program z życia Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej oraz więcej transmisji z nabożeństw i najważniejszych świąt prawosławnych i ewangelickich – to główne postanowienia nowej umowy między Telewizją Polską a PRE. O założeniach umowy poinformował KAI abp Jeremiasz, prezes PRE. W komunikacie TVP przesłanym KAI poinformowano, że „porozumienie zawarte 10 września 1996 r. na podstawie ustaw regulujących stosunki państwa z Kościołami chrześcijańskimi wymagało sprecyzowania, szczególnie w zakresie emisji programów i relacji z uroczystości kościelnych wszystkich siedmiu Kościołów członkowskich Rady Ekumenicznej”. Prezes PRE wyjaśnił, że dotychczas obowiązująca umowa „wymagała odnowienia, ponieważ okazało się, że są problemy zarówno z czasem trwania programów, jak i z czasem ich emisji”. „Było tych programów także za mało” – stwierdził abp Jeremiasz. W rozmowie z KAI abp Jeremiasz poinformował, że umowa między PRE a TVP przewiduje, iż w TVP będzie emitowany 20-minutowy program o życiu Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w PRE. Ponadto TVP zobowiązuje się do przeprowadzenia w roku sześciu transmisji z nabożeństw ekumenicznych przygotowywanych przez Kościoły członkowskie PRE. TVP przeprowadzać będzie także 31 października transmisję z obchodów święta Reformacji. W umowie potwierdzono ponadto zapis o trzech transmisjach nabożeństw Kościoła prawosławnego – w Boże Narodzenie, Wielkanoc i święto Przemienienia Pańskiego.

□ Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów ma od 14 marca nowe władze. Współprzewodniczącymi zostali: werbista ks. dr Adam Wąs a ze strony muzułmańskiej dr Artur Konopacki. Podczas jubileuszowego, dziesiątego walnego zgromadzenia wybrano również nowych członków zarządu. Na stanowisko sekretarza generalnego wybrano dr Agatę S. Nalborczyk z Zakładu Islamu Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, zaś na skarbnika Halimę Szahidewicz, przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku. Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów prowadzi działalność na rzecz wzajemnego



poznania historii, religii i tradycji katolicyzmu i islamu, a także na rzecz dialogu między tymi religiami. Od początku na jej czele stali inicjatorzy dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego w Polsce – Zdzisław Bielecki i prof. Selim Chazbiewicz. Rada powstała 13 czerwca 1997 roku, podczas spotkania międzyreligijnego w ramach „Dni Tatarów w Warszawie”. Inicjatorem Dni oraz powołania Rady była Fundacja Dzieło Odbudowy Miłości, D.O.M., której przedstawiciele nawiązali bardzo dobre kontakty z duchownymi muzulmańskimi podczas niesionej przez Fundację pomocy ofiarom wojny w Czeczenii. Rada nie ma swoich odpowiedników w innych krajach i stała się trwałym pomostem pomiędzy chrześcijanami i muzulmanami w Polsce. Uzyskała akceptację Konferencji Episkopatu Polski, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego oraz papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI.

□ Ustanowienie Niedzieli Modlitw o Ochronę Stworzenia w Kościołach chrześcijańskich w Polsce zaproponowali uczestnicy ekumenicznego sympozjum „W drodze do Sibiu”, jakie odbyło się 31 marca w Warszawie. Przedstawiciele różnych Kościołów opowiedzieli się także za wydaniem wspólnego dokumentu na temat ksenofobii, nietolerancji i dyskryminacji w społeczeństwie polskim oraz drugiego, dotyczącego etyki i bioetyki. Sesja była poświęcona wnioskowi z III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego, które obradowało w Sibiu (Rumunia) we wrześniu 2007 roku.

□ Co najmniej dużą niezręcznością można nazwać incydent, jaki miał miejsce 14 kwietnia w Pałacu Prezydenckim podczas spotkania prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i Ukrainy Wiktora Juszczenki z przedstawicielami społeczności ukraińskiej. Podczas powitania odczytano jedynie nazwiska obecnych na spotkaniu biskupów rzymsko-greckokatolickich, pomijając przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Duchowni prawosławni – w tym arcybiskup lubelski Abel i biskup siemiatycki Jerzy – opuścili Pałac Prezydencki. Po odczytaniu powitań, Mariusz Handzlik, szef Departamentu Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezydenta chciał oddać głos prezydentowi. Dopiero po chwili zorientował się, że pominął delegację PAKP, powitał więc duchownych ale już nie wymieniając ich nazwisk. Hierarchowie opuścili Pałac podczas przemówienia prezydenta. Sytuacja w Pałacu Prezydenckim została odebrana przez prawosławnych biskupów jako upokarzająca. – Myślę, że to celowe zachowanie, skoro z nazwiska przedstawiono wszystkich duchownych grekokatolickich, a żadnego z Kościoła prawosławnego – skomentował incydent abp Abel. Dodał także, że nie jest to pierwszy przypadek, w którym hierarchów prawosławnych traktuje się w taki sposób i że cała sytuacja jest także uwłaczająca dla ukraińskiego prezydenta Wiktora Juszczenki. Kancelaria Prezydenta wystosowała komunikat, w którym wyrażono „głęboki żal z powodu zaistniałej sytuacji”, tłumacząc iż całe zdarzenie



„wynikało z niepełnej informacji, uzyskanej przed spotkaniem przez osobę witającą uczestników spotkania, którego celem było przede wszystkim podkreślenie roli i znaczenia społeczności ukraińskiej w Polsce”.

□ Prawosławny patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy II złożył życzenia metropolicie Warszawy i całej Polski arcybiskupowi Sawie z okazji siedemdziesiątych urodzin, które przypadły 15 kwietnia. Aleksy II wspomniał o wybitnych naukowych zasługach Jubilata, a także o bogatym duchowym i administracyjnym doświadczeniu, nabytym w latach zarządzania diecezjami łódzko-poznańską i białostocko-gdańską. Patriarcha przypominał też o swoich spotkaniach z metropolitą Sawą życząc mu niespożytych sił duchowych i fizycznych, niezbędnych dla wykonywania szaczonej służby zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

□ Wierni z Polski i Białorusi oraz duchowni trzech Kościołów chrześcijańskich: rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego uczestniczyli w XXV Kodeńskich Dniach Ekumenicznych. Wspólna modlitwa o jedność chrześcijan, dyskusje dotyczące dialogu ekumenicznego i udział w nabożeństwach w cerkwiach prawosławnej i unickiej w Kostomłotach były głównymi punktami spotkania. Kodeń nad Bugiem, którego historia wiąże się z zamieszkałymi tu wyznawcami różnych wyznań: katolików, prawosławnych i grekokatolików jest od 25 lat miejscem spotkań ekumenistów z całej Polski. W pierwszym dniu spotkania 23 maja liturgię Słowa w kościele zamkowym pod wezwaniem Ducha Świętego poprowadził duchowny Kościoła ewangelicko-augsburskiego, proboszcz parafii radomsko-kieleckiej ks. Wojciech Rudkowski. W nabożeństwie uczestniczył również gospodarz spotkań w Kodniu o. Karol Lipiński, oblat z Klasztoru na Świętym Krzyżu oraz dwaj marianie o. Roman Piętka i o. Jan Sergiusz Gajek, wizytator apostolski dla grekokatolików na Białorusi. Po nabożeństwie wspomnieniami o początkach i historii spotkań ekumenicznych w Kodniu opowiadał zaangażowany od lat w ekumenizm dziennikarz Grzegorz Polak. 24 maja uczestnicy modlili się podczas Eucharystii w bazylice kodeńskiej pod przewodnictwem ks. Zbigniewa Nikoniuka, nowego proboszcza parafii unickiej w pobliskich Kostomłotach, oblata o. Kamila Lipińskiego OMI, o. Romana Piętki, wieloletniego proboszcza w parafii unickiej w Kostomłotach oraz o. Gajka MIC. W homilii o. Piętka nawiązał do hasła tegorocznego spotkania: „Nieustannie się módlcie”, mówiąc o wadze modlitwy „słowem, łzami pokuty za to, co ludzie zniszczyli w dziedzinie jedności w Kościele”. „Modlitwa jest dla Boga najprzyjemniejszym kadzidłem, ma oczyszczać i uświęcać nas i świat” podkreślał. Następnie odbyły się spotkania tematyczne i dyskusje w grupach na temat dialogu ekumenicznego. Zastanawiano się, w jaki sposób i na jakich płaszczyznach życia zwykli wierni mogą w swoich lokalnych środowiskach prowadzić dialog z chrześcijanami innych Kościołów. G. Polak mówił, że w

trakcie 25 lat, od kiedy organizowane są spotkania w Kodniu, nastąpiła duża zmiana jakościowa w polskim ekumenizmie. Nie spotyka się już uprzedzeń czy drastycznych wypowiedzi. W mediach, a zwłaszcza w mediach katolickich można spotkać wiele pięknych ciekawych tekstów na temat dialogu międzywyznaniowego. Zauważył, że łatwiej jest porozumieć się zwykłym wiernym różnych Kościołów chrześcijańskich, niż samym zwierzchnikom Kościołów. Po południu odbyły się nieszpory i jutrznia w cerkwi prawosławnej. Wieczorem odprawione zostało nabożeństwo w kościele Ducha Świętego, pod przewodnictwem o. Lipińskiego, w którym głównym punktem był dziękczynny akatyst. Po nabożeństwie wyniki badań na temat dialogu ekumenicznego przedstawił socjolog dr Wiesław Romanowicz. Wykazał, iż zaangażowanie w dialog ekumeniczny wiąże się także ze wzrostem aktywności społecznej i większą świadomością wyznaniową. W niedzielę uczestnicy spotkania odwiedzili parafię unicką w Kostomłotach. W tamtejszej cerkwi razem z parafianami modlili się podczas Eucharystii słowami Boskiej Liturgii św. Jana Złotoustego. Liturgii przewodniczył proboszcz ks. Zbigniew Nikoniuk w koncelebrze z o. Karolem Lipińskim.

□ Historia muzułmanów w Polsce to przykład pokojowego współistnienia ludzi różnych religii, narodowości i kultur – powiedział Tomasz Miśkiewicz, mufti Polski, podczas debaty zorganizowanej przez Akademię Humanistyczną im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusk. Spotkanie otworzyła prof. dr hab. Irena Szybiak – prorektor AH, podkreślając, że uczelnia już od wielu lat organizuje „Akademickie Debaty Pułtuskie”. Aktualnie realizujemy cykl debat „Dialog kultur i religii”. Tomasz Miśkiewicz od 2004 roku pełni funkcję muftiego Polski, stojąc na czele Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP. Łączy funkcje religijne i administracyjne. Jest polskim Tatar. Ukończył studia teologiczne w Arabii Saudyjskiej. Swój wykład rozpoczął od informacji o charakterze historycznym. Muzułmanie przybyli do Polski sześćset lat temu, dlatego islam kojarzy się naszym rodakom głównie z Tatarami. Ludzie ci uznali Polskę za swój kraj. Dobrze zapisali się w historii wielokulturowej i wielonarodowej Rzeczypospolitej. Większość muzułmanów w Polsce to sunnici, wyznawcy głównego nurtu islamu. W kraju funkcjonuje osiem gmin wyznaniowych, a wkrótce oficjalnie zaczną działać dziewięć, którą będzie tworzyć pięćsetosobowa społeczność turecka. Aktualnie trwają procedury zmierzające do wybudowania dużego meczetu w Warszawie – powiedział mufti Miśkiewicz. Podkreślił, że kierowany przez niego związek religijny nie prowadzi w Polsce działalności misyjnej. Nasi członkowie to przede wszystkim polscy Tatarzy oraz imigranci z krajów arabskich i Turcji. Oczywiście są też konwertyci. Najczęściej to osoby, które w swoich rodzimych Kościołach nie znalazły odpowiedzi na nurtujące je pytania. Często zainteresowanie islamem ma u nich swój początek w fascynacji światem Orientu – powiedział mufti Polski. Prowadzimy dialog międzyreligijny. Najbardziej ożywiony jest z katolikami.

Działa Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów. Jest ona jednak otwarta także na inne Kościoły chrześcijańskie. Na Podlasiu mamy kontakty z Kościołem prawosławnym. Dobre relacje łączą nas także z wyznawcami judaizmu. Dochodzi do spotkań z rabinami, jesteśmy zapraszani do synagog, a Żydzi goszczą w meczetach. Bardzo dobrze układa się współpraca w Gdańsku pomiędzy Muzułmańską Gminą Wyznaniową a Niezależną Gminą Wyznania Mojżeszowego. Pytany o stosunek islamu do małżeństw mieszanych, odpowiedział: Nie ma problemu gdy muzułmanin chce poślubić dziewczynę pochodzącą z tzw. „Ludu Księgi”, czyli Żydówkę lub chrześcijankę. Dzieci z tego związku powinny być wprawdzie wychowywane w wierze ojca, ale różnie z tym bywa – odpowiedział duchowny.

□ Bp Zygmunt Zimowski, ordynariusz diecezji radomskiej Kościoła Rzymskokatolickiego, odebrał 30 czerwca doktorat honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Senat ChAT podkreślił w uzasadnieniu przyznania doktoratu, że „przymioty osobowe, kapłańskie, naukowe, tak duszy, jak serca i umysłu, poświęcone całkowicie służbie Urzędowi św. Piotra, Stolicy Apostolskiej i Kościoła powszechnego – wskazują jednoznacznie na Biskupa Radomskiego dr. Zygmunta Zimowskiego jako na przykład prawdziwego chrześcijanina, człowieka bez reszty oddanego Bogu i ludziom, kapłana i biskupa, czynnego dogmatyka, który radośnie i prawdziwie służy w imię posłannictwa Chrystusowego, głosząc całym swoim życiem Jego Ewangelię w wymiarze ekumenicznym”. Laudację na cześć bp. Zimowskiego wygłosił prorektor ChAT prof. Janusz T. Maciuszko. Odbierając gratulacje bp Zimowski powiedział, że „będzie się starał, by uroczystość przyznania mu doktoratu honoris causa przyczyniła się do tego, by pracował w wymiarze ekumenicznym jeszcze efektywniej i by był jeszcze lepszym pasterzem tak diecezji radomskiej, jak i Polonii”. Ordynariusz radomski przypomniał, że w jego pracy naukowej, w której podejmował wielokrotnie wątki poszerzania dialogu ekumenicznego rozumianego jako „wspólna droga do jedności chrześcijan”, towarzyszyła mu od dawna inspiracja trzema postaciami – brytyjskim konwertytą z anglikanizmu kard. Johnem Henry Newmanem, św. Edytą Stein oraz bratem Rogerem, założycielem Ekumenicznej Wspólnoty z Taizé. Obecny na uroczystości abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski Kościoła Rzymskokatolickiego, stwierdził: „Dzisiejszy doktorat dla bp. Zimowskiego jest znakiem tego, byśmy i my, nie dzieląc Chrystusa, zaczęli się twórczo spierać o to, jak dziś w ekumenicznym zbliżeniu głosić Go światu. Świat ten potrzebuje głoszenia Chrystusa niepodzielonego”. Bp Zimowski jest drugim katolikiem, który otrzymał godność doktora honoris causa ChAT. W 1997 r. tytułem tym został wyróżniony ordynariusz opolski abp Alfons Nossol, wieloletni przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski.

Opracował: *Karol Karcki*

---

---

# BIBLIOGRAFIA

---

---

## BIBLIOGRAFIA EKUMENICZNA CZASOPISM POLSKICH

marzec – wrzesień 2008

1. Below Jerzy ks., *Wspólnota ponad granicami – VII spotkanie narodów Europy środkowej*, „Zwiastun” nr 13-14 z 20.VII.2008.
2. Benedykt XVI, *Autentyczny dialog powinien być drogą wiary. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady do Dialogu Międzyreligijnego*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 7/8, s. 19-20.
3. Benedykt XVI, *Chrześcijanie winni dawać wierze świadectwo Ewangelii. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w kościele św. Józefa w Nowym Jorku*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 6, s. 15-16.
4. Benedykt XVI, *Przeżycie do wspólnoty żydowskiej (pielgrzymka do USA)*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 5, s. 54.
5. Benedykt XVI, *Sercem ruchu ekumenicznego jest modlitwa. Katecheza środowiska*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 3, s. 19-20; „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 13-18.
6. Benedykt XVI, *Światło Chrystusa na nowo jaśnieje w Armenii. Przemówienie do katolika wszystkich Ormian Garegina II*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 6, s. 37-39.
7. Benedykt XVI, *Święty, który ochrzcił Ormian i schryścianizował ich kulturę. Przemówienie z okazji nazwania imieniem św. Grzegorza Oświeciciela jednego z watykańskich dziedzińców*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 4, s. 28-29.

8. Benedykt XVI, *Wasza współpraca pogłębia dialog ekumeniczny. Przemówienie do Mieszanej Grupy Roboczej Kościoła Katolickiego i Światowej Rady Kościołów*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 3, s. 22-23; „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 23-24.

9. Benedykt XVI, *Wielki ruch modlitwy wspiera chrześcijan w dążeniu do jedności. Homilia w bazylice św. Pawła za Murami*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 3, s. 21- 22; „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 18-22.

10. Benedykt XVI, *Znam i cenię działalność ekumeniczną waszego Kościoła. Przemówienie do pielgrzymki greckomelchickiego patriarchatu Antiochii*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 6, s.36-37.

11. Boniecki Adam ks., *Kongregacja myśli* (spór o. Wacław Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary), „Tygodnik Powszechny” nr 39 z 28.IX.2008.

12. Byrski Maria Krzysztof, *Ogień w myśli chrześcijańskiej i hinduskiej*, „Więź” 2008, nr 7-8, s. 88-89.

13. Czaja Andrzej ks., *Misterium trwania Kościoła Chrystusowego. Stanowisko Kongregacji Nauki Wiary i myśl Josepha Ratzingera*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 39-55.

14. Danielewski Marek ks., *Ekumeniczny tydzień w stolicy*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 89-91.

15. Danielewski Marek ks., *Spotkania międzyreligijne w Warszawie*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 92-95.

16. Górny Grzegorz, *Wschodnia religia misteryjna*, „W drodze” 2008, nr 5, s. 103-104.

17. Hryniewicz Wacław, *Zbawiciel jest polifoniczny*, „Tygodnik Powszechny” nr 39 z 28.IX.2008; „Gazeta Wyborcza” nr 227 z 27-28 września 2008.

18. Huber Wolfgang bp, *Kształtowanie wspólnoty – ewangelicki profil w Europie*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 9-22.

19. Ignatowski Grzegorz, *Perspektywy pracy judeochrześcijańskiej w dziedzinie kwestii społecznych i etycznych*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 45-52.

20. Karski Karol, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2007. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2008, nr 1, s. 173-175.

21. Karski Karol, *Ojcu Hryniewiczowi wielkie dzięki (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Gazeta Wyborcza” nr 227 z 27-28 września 2008.

22. Karski Michał, Uljasz Adrian, *Biblia łączy chrześcijan*, „Zwiastun” nr 12 z 29.VI.2008.

23. Kasper Walter kard., *Światło Chrystusa i Kościół*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 23-28.

24. Kasper Walter kard., *Wielkopiątkowa modlitwa za Żydów. Dyskusje wokół ostatnich zmian*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 5, s. 59.

25. Katolicka Agencja Informacyjna, *Wspólne świadectwo podzielonego Kościoła. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w Polsce*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 84-88.

26. Kurył metropolita, *Światło Chrystusa i Kościół*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 29-34.

27. *Komunikat Sekretariatu Stanu na temat nowej modlitwy „Remus et pro Iudaeis” i stosunków katolicko-żydowskich*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 5, s. 59-61.

28. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna na temat niektórych aspektów ewangelizacji – pewne implikacje ekumeniczne*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 3, s. 53-55; „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 25-28.

29. Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele (10 lipca 2007)*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 105-120.

30. Kowalczyk Dariusz, *Budowanie jedności kosztem prawdy byłoby nieuczciwe (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Gazeta Wyborcza” nr 227 z 27-28 września 2008.

31. Manda Andrea, *Rabin Neusner o papieskiej wizycie i przyjaźni z Benedyktem XVI*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 6, s. 33-34.

32. Majewski Józef, *Historia pewnej ingerencji, (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Tygodnik Powszechny” nr 39 z 28.IX.2008.
33. Milcarek Paweł, *Teolog na czerwonym świetle (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Rzeczpospolita” nr 227 z 27-28 września 2008.
34. Navarro Juan Bosch, *Ekumenizm. Mały słownik*, Verbinum, Warszawa 2007. Rec. Karol Karski, „SiDE” 2008, nr 1, s. 167-172.
35. Nekanda Trepka Maria, *Konfederacja warszawska*, „Jednota” 2008, nr 7-8, s. 5-6.
36. Pawłowski Sławomir SAC, *Ekumeniczne wydarzenia roku 2007*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s.61-82.
37. Pawłowski Sławomir SAC, *Śp. Ks. pastor prof. Zachariasz Łyko (1929-2008)*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 95-97.
38. Przeworski Paweł, *Prawosławie rosyjskie: wyzwania i problemy*, „Wiadomości KAI” nr 9 z 2.III.2008.
39. Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, *Nieustannie módlcie się o jedność. List na stulecie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia 2008)*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 57-60.
40. Radzik Zuzanna, *Katolickie rozdwojenie jaźni (nawracanie Żydów)*, „Tygodnik Powszechny” nr 19 z 11.V.2008.
41. Romanowicz Wiesław, *Ruch ekumeniczny wobec przemian zachodzących we współczesnych społeczeństwach*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 35-44.
42. Rybiński Marek SDB, *Tunezja pełna Boga (muzułmanie a katolicy)*, „Tygodnik Powszechny” nr 13 z 30.III.2008.
43. Sabor Agnieszka, *Mistrz sprawiedliwy (rabin Michael Schudrich)*, „Tygodnik Powszechny” nr 20 z 18.V.2008.
44. Sikora Piotr, *Kongregacja Nauki Wiary zareagowała nazbyt emocjonalnie (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Gazeta Wyborcza” nr 227 z 27-28 września 2008.



45. Stylińska Teresa, *Czy Bush zostanie katolikiem*, „Tygodnik Powszechny” nr 26 z 29.VI.2008.
46. Szczeszyński Andrzej ks., *Sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu Referentów Ekumenicznych (6 XII 2007)*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 82-84.
47. *Szóste Zgromadzenie Ogólne Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, Budapeszt, Węgry, 12-18 września 2006*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 53-104.
48. *Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne, Sibiu, Rumunia, 4-9 września 2007*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 121-133.
49. Turnau Jan, *Wacław Hryniewicz*, „Gazeta Wyborcza” nr 227 z 27-28 września 2008.
50. *Wspólna deklaracja papieża Benedykta XVI i arcybiskupa Chryzostoma II (16 VI 2007)*, „L'Osservatore Romano” 2008, nr 7-8, s. 32-43; „Biuletyn Ekumeniczny” 2008, nr 1-2, s. 5-9.
51. *Współpraca między Stolicą Apostolską a Naczelnym Rabinatem Izraela*, „SiDE” 2008, nr 1, s. 134-138.
52. Życiński Józef abp, *Człowiek sumienia (spór o. Wacława Hryniewicza z Kongregacją Nauki Wiary)*, „Tygodnik Powszechny” nr 39 z 28.IX.2008.
53. Żyndul Jolanta, *„Żyd ze Zwierek porwał mnie dziecinę”. Kult św. Gabriela Zabłudowskiego*, „Więź” 2008 nr 4-5, s. 99-109.

Opracował Grzegorz Polak